Kronika

KRONIKA

GMINY ŁOMAŻY
W WOJEWÓDZTWIE BIAŁSKOPODLASKIM.
TOM X.

TOM X KRONIKI ROZPOCZĘTY ZOSTAŁ DNIA 1-GO MARCA 1994 ROKU. ZAKOŃCZONY DNIA 14-GO LISTOPADA 1995 ROKU. KRONIKĘ PROWADZIŁ WACŁAW SZUDEJKO, EMERYTOWANY SEKRETARZ URZĘDU GMINY W ŁOMAŻACH NA ZLECENIE WÓJTA GMINY ŁOMAŻY WALDEMARA DROŹDZIUKA.

Z DZIAŁALNOŚCI SPÓŁDZIELNI USŁUG ROLNICZYCH W ŁOMAŻACH W 1993 ROKU.

JSTNIEJĄCA STAGNACJA W GOSPODARCE, ZBYT NISKIE DOCHODY W ROLNICTWIE I DOŚĆ DOBRE UMASZYNOWIENIE ROLNICTWA INDYWIDUALNEGO W DALSZYM CIĄGU W ROKU 1993 NIEPOMYŚLNIE WPŁYNĘŁY NA DZIAŁALNOŚĆ I WYNIKI SPÓŁDZIELNI USŁUG ROLNICZYCH W ŁOMAŻACH. OBROTY OGÓLNE SPÓŁDZIELNI WYNIOSŁY 3.720.000.000 ZŁOTYCH, Z TEGO USŁUGI W DZIALE MECHANIZACYJNYM 2.384.000.000 ZŁOTYCH, A KOSZTY W DZIALE MECHANIZACYJNYM 2.497.000.000 ZŁOTYCH.

Z PODANYCH TU OBROTÓW STRATA OGÓLNA SPÓŁDZIELNI WYNIOSŁA 113.000.000 ZŁOTYCH, W TYM:

- STRATY NADZWYCZAJNE POWSTAŁE W WYNIKU PRZESZACOWANIA ZAPASÓW 59.000.000 ZŁOTYCH.
- STRATA WŁAŚCIWA 54.000.000 ZŁOTYCH.

POWODEM STRAT SPÓŁDZIELNI TO W DALSZYM CIĄGU BRAK DOSTATECZNEGO ZAPOTRZEBOWANIA NA USŁUGI SPÓŁDZIELNI, A GŁÓWNIE OD JEDNOSTEK GOSPODARKI USPOŁECZNIONEJ.

WARTOŚĆ MAJĄTKU TRWAŁEGO W MASZYNACH, BUDYNKACH I BUDOWLACH W 1993 ROKU NIE ULEGŁA ZASADNICZYM ZMIANOM. ILOŚĆ MASZYN ROLNICZYCH I INNEGO SPRZĘTU W STOSUNKU DO ROKU 1992 NIE ULEGŁA PRAWIE ŻADNYM ZASADNICZYM ZMIANOM. JCH STAN NA KONIEC 1993 ROKU BYŁ NASTĘPUJĄCY:

CIĄGNIKI ROLNICZE 17 SZTUK.
KOPARKI I SPYCHACZE RÓŻNE 3 SZTUK.
NACZEPA ASENIZACYJNA 1 SZTUKA.
PRZYCZEPY TRANSPORTOWE 14 SZTUK.
KOMBAJNY ZBOŻOWE 7 SZTUK.
KOMBAJNY ZIEMNIACZANE 9 SZTUK.
KOSIARKI CIĄGNIKOWE ROTACYJNE 10 SZTUK.
OPRYSKIWACZE CIĄGNIKOWE DO ROŚLIN 10 SZTUK.
PRASY ZBIERAJĄCE DO SŁOMY I SIANA 6 SZTUK. WYKONUJĄ PRASOWANIE W BELE W KSZTAŁCIE PROSTOPADŁOŚCIANU.
PRASA ZWIJAJĄCA SŁOMĘ I SIANO W DUŻE WAŁCE, ZAKUPIONA W 1993 ROKU, 1 SZTUKA.

W 1993 ROKU EFEKTYWNE GODZINY PRACY SPÓŁDZIELCZEGO SPRZĘTU WYNIOSŁY OGÓŁEM 4.024 GODZINY, W TYM W PRACACH POLOWYCH 2.118 GODZIN. ŚREDNIO NA JEDEN CIĄGNIK WYPADŁO 201 GODZIN EFEKTYWNYCH, W TYM W PRACACH POLOWYCH 106 GODZIN. NASTĘPUJĄCE MASZYNY ROLNICZE, NA KTÓRE BYŁO WIĘKSZE ZAPOTRZEBOWANIE W 1993 ROKU PRZEPRACOWAŁY NASTĘPUJĄCE ILOŚCI GODZIN:

WSZYSTKIE KOMBAJNY ZBOŻOWE RAZEM 690 GODZIN.
KOMBAJNY ZIEMNIACZANE RAZEM 746 GODZIN.
PRASY ZBIERAJĄCE DO SŁOMY I SIANA RAZEM 430 GODZIN.

KOSIARKI ROTACYJNE CIĄGNIKOWE RAZEM 300 GODZIN.

NAJWIĘCEJ W 1993 ROKU ŚWIADCZONE BYŁY USŁUGI DLA ROLNICTWA PRZEZ NASTĘPUJĄCE MASZYNY: KOMBAJNY ZBOŻOWE, KOMBAJNY ZIEMNIACZANE, PRASY DO SŁOMY I SIANA, KOSIARKI ROTACYJNE I NACZEPA ASENIZACYJNA. BARDZO MAŁO WYKONANO OPRYSKÓW ROŚLIN I USŁUG MASZYNAMI UPRAWOWYMI NA POLACH, A MASZYNA OMŁOTOWA PRZEPRACOWAŁA TYLKO 7 GODZIN W CIĄGU CAŁEGO ROKU. DAWNIEJ MASZYNY OMŁOTOWE NA CZYSTE ZBOŻE PRZYDZIELANO NA SEZON OMŁOTOWY DO KAŻDEJ WSI. DZISIAJ JEST JUŻ TYLKO JEDNA. NIE BYŁO WCALE ZAPOTRZEBOWANIA NA SNOPOWIĄZAŁKI CIĄGNIKOWE I NA KOPACZKI CIĄGNIKOWE DO ZIEMNIAKÓW ORAZ NA KOLUMNĘ PARNIKOWĄ DO ZIEMNIAKÓW.

ZMALAŁO ZATRUDNIENIE W SPÓŁDZIELNI. NA KONIEC 1993 ROKU ZATRUDNIONYCH BYŁO 24 OSOBY, W TYM KILKU PRACOWNIKÓW BIUROWYCH PRACOWAŁO W NIEPEŁNYM WYMIARZE CZASU PRACY. PRACAMI SPÓŁDZIELNI KIERUJE ZARZĄD SKŁADAJĄCY SIĘ Z PRACOWNIKÓW W OSOBACH:

PREZES ZARZĄDU MARIAN NICZYPORUK ZAMIESZKAŁY W ŁOMAŻACH.
GŁÓWNY KSIĘGOWY JADWIGA BAŃKOWSKA —"— —"— —"—
PRACOWNIK S.U.R. HENRYK WOŁOSOWICZ —"— —"— —"— .

*

Telefony i centrale

Jeśli zamierzenia zarządu spółki Telekomunikacja Polska SA wejdą w życie, niebawem budowa nowych sieci telefonicznych współfinansowanych ze środków społecznych odbywać się będzie na innych niż dotychczas zasadach. Dla TP SA stroną stanie się gmina, związek gmin, spółdzielnia mieszkaniowa lub inny podmiot posiadający osobowość prawną, a nie komitet społeczny. Na polecenie zarządu Spółki Zakład Telekomunikacji w Białej Podlaskiej już w III kwartale ub. r. zaprzestał zawierania bezpośrednich umów z organizującymi się wciąż komitetami.

W połowie lutego br. z inicjatywy wojewody Tadeusza Korzenia doszło do spotkania szerokiego grenium osób podejmujących decyzje dotyczące rozwoju telekomunikacji w kraju z przedstawicielami województwa zainteresowanymi dalszym postępem lokalnej telefonizacji. Obecni byli: pełnomocnik rządu ds. telefonizacji wsi, posekretarz stanu w ministerstwie łączności **Stanisław Popiołek**, dyrektor Biura Inwestycji i Zaopatrzenia Telekomunikacji Polskiej SA **Jerzy Stopczyk**, dyrektor Okręgu TP SA w Lublinie **Ryszard Król**. Stronę wojewódzką reprezentowali wojewoda **Tadeusz Korszeń**, senatorowie **Jerzy Chorąży** i **Henryk Makarewicz**, dyrektor wydziału rozwoju gospodarczego UW **Waldemar Malesa**, dyrektor Zakładu Telekomunikacji Polskiej SA **Jerzy Kizeweter** oraz wójtowie ośmiu gmin i reprezentanci biznesu.

Województwo bialskopodlaskie bardzo dobrze prezentuje się na tle kraju, pod względem wielu ważnych wskaźników charakteryzujących rozwój telefonii. Wprawdzie na jego obszarze pod koniec ub. roku zainstalowanych było tylko 36.577 abonentów telefonicznych, co w stosunku do ilości abonentów w całym kraju (4.419 tys.) ma się mnieco gorzej niż jak 1:120, to już wskaźnik tzw. gęstości przewyższał średnią krajową. Gęstość telefoniczna, tj. liczba abonentów przypadających na 100 mieszkańców wyniosła w województwie 13,48, podczas gdy w kraju osiągnęła wartość 11,5. Jeszcze korzystniej wypadają porównania w rozbiciu na miasto i wieś. W miastach gęstość telefoniczna wynosi 16 jeśli chodzi o cały kraj i 19,35 w województwie. Na wsi – 4 dla kraju i 7,6 dla województwa, co daje mu bezwzględne pierwszeństwo. Tylko jedna miejscowość w bialskopodlaskiem jest bez telefonu, w całym kraju 8 proc. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że w stosunku do połowy lat '80 wskaźniki te w bialskopodlaskich miastach podwoiły się, a na wsi wzrosły trzykrotnie.

Oczywiście, że dobra ogólnie sytuacja na wsiach jest bardzo różna w poszczególnych gminach. Obok najlepiej ztelefonizowanych, jak Rossosz (gęstość 16,9), Wisznice (15,9), Jabłoń (13,9), Komarówka (13,8) czy Milanów (12,5) są takie, których sytuację telekomunikacyjną skwitować można jako beznadziejną. Na przykład Stara Kornica, gdzie gęstość telefoniczna wynosi 1,0, czy Olszanka (1,3) lub Huszlew (2,6).

Osobny problem, to wiele jeszcze starych, ponad 30 – letnich centrali ręcznych, czynnych tylko w dni powszednie i to przez część doby. Jest to wynik zaniedbań w inwestycjach telekomunikacyjnych, trwających nadziejecioleci. Zainstalowanie nowych, automatycznych central (np. w Łosicach) pozwoli na wykorzystanie istniejącego już okablowania i przyłączenie nowych aparatów.

Strategia opracowana w resorcie łączności i przyjęta przez rząd przewiduje, że w roku 2000 współczynnik gęstości w całym kraju będzie wynosił 25. Oczywiście dogonienie Warszawy (gdzie realizowany jest plan osiągnięcia poziomu 44 abonentów na 100 mieszkańców) nie jest na razie możliwe ani chyba potrzebne, chociażby z uwagi na konieczne do zaangażowania środki finansowe. Realne natomiast wydaje się osiągnięcie zakładanej średniej krajowej, pod warunkiem wszakże, że będą klienci. Ale to nie wydaje się takie pewne. Trudno przewidzieć próg popytu, który może stać się barierą gęstości. Takim właśnie problemom poświęcona była narada.

Inicjatywy lokalnych społeczności, które teraz reprezentowane będą przez osoby prawne, mają być wspierane z kilku różnych źródeł. Pojawiają się nowe możliwości kredytowania programu telefonizacji wsi polskiej. Pełnomocnik rządu może przeznaczyć ze swego funduszu 50 mln. zł dla wsi bez telefonu.

Obok powszechnej telefonizacji, przed telekomunikacją woj. bialskopodlaskiego stoją zadania o strategicznym znaczeniu gospodarczym. Przykładem jest budowane przejście graniczne w Sławatyczach, gdzie priorytety wojewody współgrają z zadaniami telekomunikacji.

JERZY TRUDZIK

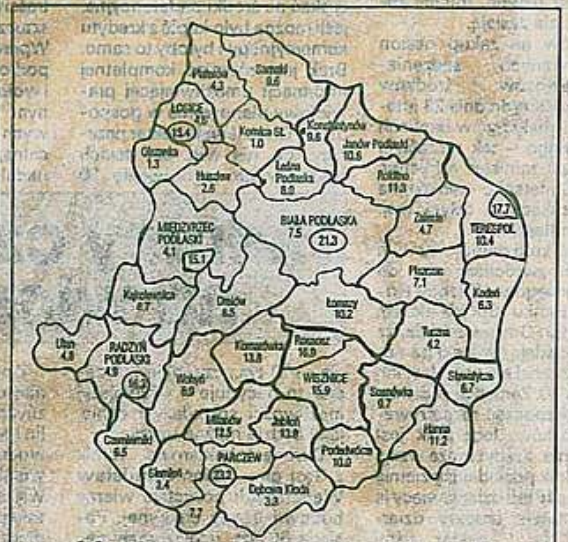

ILOŚĆ TELEFONÓW PRZYPADAJĄCYCH NA 100 MIESZKAŃCÓW W GMINACH WOJ. BIALSKOPODLASKIEGO

TERESPOL - okręg telefoniczny

Lubelski Dziennik
GAZETA PORANNA REGIONU ŚRODKOWOWSCHODNIEGO
14 marca 1994 r.
PONIEDZIAŁEK
Rok II Nr 51 (135)
ISSN 1230-7203
Wydanie A-B
Cena 2500 zł
Nr indeksu 348325

U młynarza w Łomazach (woj. bialskopodlaskie).

Fot. ADAM TROCHIMIUK

JEST TO DREWNIANY MŁYN ZBOŻOWY, MOTOROWY, JEDYNY W ŁOMAZACH I CAŁEJ ŁOMASKIEJ GMINIE. JEGO WŁAŚCICIELEM JEST HENRYK ~~WOŁOSO~~ DERLUKIEWICZ Z ŁOMAZ.

*

magazyn Dziennik

GAZETA PORANNA REGIONU ŚRODKOWOWSCHODNIEGO

25 – 27 marca 1994 r.
PIĄTEK – NIEDZIELA
Rok II Nr 60 (144)
ISSN 1230-7203
Wydanie A-B
Cena 5000 zł
Nr indeksu 348325

wydarzenia KULTURALNE

„Czupurek" w Wilnie

25 marca zespół lubelskiego Teatru im. J. Osterwy wyjeżdża do Wilna. Zaproszony został przez ambasadę Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie i organizacje polonijne działające na Litwie.

W kilku miejscowościach zaprezentuje „Czupurka" według Benedykta Hertza, w reżyserii Tomasza Grochoczyńskiego. Podczas występów za granicą odbędzie się 50 przedstawienie tej sztuki. W lubelskiej siedzibie teatru, w tym czasie bawić będzie publiczność „Pan Jowialski" Aleksandra Fredry.

„Białe kruki"

Już po raz piąty, **27 marca** odbędzie się **Aukcja Antykwaryczna „Misz-Masz"**, którą organizuje Lubelski Antykwariat Naukowy „Omega" (pl. Marii Curie-Skłodowskiej 5).

Propozycja antykwaryczna zawarta jest w XV działach, obejmujących m.in. takie tematy jak: starodruki, historia Francji, Napoleon, Piłsudski, legiony, wydawnictwa emigracyjne, judaica etc. W sumie, do licytacji wystawiono ponad 1500 woluminów, niektóre niezwykle cenne i rzadkie, jak choćby *„Głos Jego Królewskiej Mości na sessyi seymowey. dnia 13 grudnia 1791 roku miany"*, albo *„Projekt konstytucyi..."* z 1764 roku.

Białych kruków, cymeliów i ciekawostek nie zabraknie. Wystawione na sprzedaż obiekty można oglądać dnia poprzedniego (26 marca) w godz. 18-20 oraz przed rozpoczęciem aukcji (27 marca) przed godz. 10.

Esej o Łomazach

Kilka miesięcy temu **„Nowa Res Publica"** ogłosiła konkurs, którego tematem miało być miejsce dzieciństwa, życia, zamieszkania. Na konkurs wpłynęło bardzo dużo prac z całego kraju.

Wśród nagrodzonych przez jury równorzędną pierwszą nagrodą znalazł się pan **Lech Zaciura**, ze wspomnieniem zatytułowanym „Okruchy", w których pisze o Łomazach. To bardzo ładna opowieść, pełna ciepłego sentymentu i uroku. Małe miasteczko nie musi być nudne, prowincjonalne i zapyziałe.

Małe miasteczko może być domem, do którego chętnie się wraca, w którym można czuć się bezpiecznie i u siebie.

W marcowej „Nowej Res Publice" polecamy także **Tomasza Jastruna** „Mysz, która ryknęła" – tekst o „Liście 34". To sprawa wracająca ostatnio na łamy prasy, związana z listem znanych pisarzy i naukowców z 1964 roku, adresowanym do Cyrankiewicza, wszakże mającym bardzo rozległe reperkusje.

Spotkania literackie

W piątek (25 marca) o godz. 17, w Centrum Kultury w Lublinie, odbędzie się spotkanie z Jarosławem Markiem Rymkiewiczem i Adamem Poprawą.

J.M. Rymkiewicz, prozaik, poeta, profesor Instytutu Badań Literackich PAN, jest autorem wielu interesujących książek, m.in. o Fredrze, Słowackim, Mickiewiczu.

A. Poprawa, pracownik naukowy Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego zajmuje się przede wszystkim literaturą XIX i XX wieku. Obydwaj zamieszczali swoje publikacje m.in. w „Kresach".

(mad.)

WYMIENIONY W POWYŻSZYM ARTYKULE LECH ZACIURA, TO SYN JANA ZACIURY, LEKARZA MEDYCYNY, ZAMIESZK. W ŁOMAZACH.

*

SŁOWO PODLASIA
11 (727)
15 - 21 marca 1994 r.
4500 zł
BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

W blasku świątków

Muzeum Okręgowe w Białej Podlaskiej i oddział bialskopodlaskiego Stowarzyszenia Twórców Ludowych zorganizował w dniu 31 stycznia br. uroczystość jubileuszową podsumowującą 55-letni okres działalności rzeźbiarskiej oraz 25-lecie współpracy z lubelskim i bialskim muzeum twórcy ludowego, Franciszka Sadownika z Łomaz.

Na uroczystość złożyła się fragmentaryczna wystawa dorobku rzeźb pełnych i płaskorzeźb, uhonorowanie dostojnego jubilata przez władze wojewódzkie i instytucje pełniące rolę mecenasów, spotkanie przy stole w gronie organizatorów oraz dzieci artysty: Janiny, Tadeusza i księdza Piotra a także twórców ludowych. To oficjalne uhonorowanie nie było pierwszym. O uznanie, rozgłos i sławę artysta nie zabiegał nigdy. To było mu dodane (por. Łk.12.31). Rzeźbił, aby realizować się, by dostarczać sobie i innym radości z dzieła. W dzieciństwie lepił zabawki z gliny i suszył na słońcu. W życiu dorosłym zajmował się rolnictwem, kowalstwem i ciesielstwem. Sam uczył się technologii pokonywania opornego tworzywa narzędziami znajdującymi się w gospodarstwie. Pomysłów miał wiele: robił sprzęty domowe, rzeźbił świątki, przydrożne figurki Chrystusa Frasobliwego. Zakę historyczną np. „Mieszko I", „Kopernik", „Tadeusz Kościuszko", „J.I.Kraszewski". Żyzna gleba środowiskowa, nasiąknięta tradycją, wiąże się przyczynowo w realizacji szczerych, w wyrazie tematów takich jak uważalne staje się budowanie osobowości artysty, ujawniające się w postaci kontemplacji religijnej, która zdominuje na długo jego twórczość. Recenzenci tego okresu nazwą ją serią "Słonecznych Madonn": (Matka Boska Różańcowa z Dzieciątkiem, Królowa Aniołów, Kodeńska, pod Krzyżem i tragiczna Pieta). Potem rzeźbi ojca Kolbe, Barbórkę, św. Jadwigę. Pojawia się też w tej twórczości wątek filozoficzno–refleksyjno–dydaktyzujący np. „Śmierć dobrego i złego człowieka" pomagający innym porządkować sprawy ludzkie.

Nieodłącznie towarzyszy mu pasja twórcza, konieczność szukania wyrazu dla przeżyć i przemyśleń.

Sięga do świadomości ciągłości istnienia podejmując tematy-

„Herody", „Szopka", „Pastuszkowie", „Na pastwisku" i wiele innych.

Prace jego znajdują nabywców prywatnych, wędrują za Ocean do Stanów Zjednoczonych i Kanady. Są znane i poszukiwane w Europie: Szwajcarii, Holandii, Niemczech, Austrii, Węgrzech, ZSRR. W kraju zakupów dokonują (oprócz nabywców indywidualnych) muzea: w Warszawie, Lublinie, Krakowie, Łodzi, Białymstoku i Białej Podlaskiej.

„Odkryty" został przez pracowników Muzeum Etnograficznego w Lublinie w roku 1969, którzy zainteresowali się przydrożną kapliczką z Chrystusem Frasobliwym i odszukali autora. Zachęcony przez nich do tematyki (między innymi) wojskowej staje się laureatem wielu konkursów na rzeźbę.

W czasopismach mówi się o nim, że jest „człowiekiem o złotych rękach", „rolnikiem z duszą artysty". Pojawia się też monograficzne opracowanie jego twórczości w Uniwersytecie Marii Curie – Skłodowskiej w Lublinie.

W 1979 roku zostaje odznaczony odznaką Zasłużonego Działacza Kultury. W 1983 roku w kwietniu otrzymał Krzyż Kawalerski Odrodzenia Polski. Jubileuszowe dokonania 55 – letniego okresu twórczego uhonorowano Dyplomem Uznania i Nagrodą Wojewody bialskopodlaskiego, od Muzeum Okręgowego dyplomem, medalem pamiątkowym (autorstwa Józefa Stasińskiego) i Listem Gratulacyjnym, od Regionalnego Ośrodka Kultury, który był pierwszym opiekunem artysty od 1975 do 1986 roku Listem Pochwalnym. Licznie przybyli na uroczystość twórcy (seniorzy) różnych dziedzin sztuki ludowej z województwa bialskopodlaskiego hojnie zastawiając stół przewybornymi wypiekami sękaczy i innych ciast. Są oni ostatnimi twórcami na wsi. Młodzi nie podejmują działalności artystycznej stając się tylko konsumentami produkcji radiowo – telewizyjnej. Zmerkantylizowany sposób na życie nie pozostawia miejsca na transcendentne formy wypowiedzi. Życie na wsi toczy się współczesnym torem i nie można z niego uczynić skansenu. Dobra materialne kultury wiejskiej będzie można w przyszłości obejrzeć w skansenie, ale bez twórców. Cenne zatem są wszelkie kroki chroniące odchodzący styl życia.

MARIANNA PIETKIEWICZ

Fot. A. TROCHIMIUK

SŁOWO PODLASIA
12 (728)
22-28 marca 1994 r.
4500 zł
BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

Z historii bialskiego więzienia (4)

Trzy akcje uwolnienia więźniów

Wydarzenia z bardzo krótkiego okresu sprawowania władzy administracyjno-porządkowej w Białej Podlaskiej przez komendy: powiatową i miejską Armii Krajowej, trwającego od 29 lipca do 13 sierpnia 1944 roku, należą dzisiaj do mało znanych i całkowicie zapomnianych, chociaż godnych uwagi nie tylko historyka. Łączą się one w pewnym stopniu z bialskim więzieniem przy ul. Prostej, podobnie jak wydarzenia z okresu od jesieni 1944 r. do wiosny 1945 roku.

Komendantem powiatu z ramienia Armii Krajowej był w tym czasie (sierpień 1944 r.) rotmistrz Jerzy Haczyński ps. „Adam", a komendantem miasta – por. Bohdan Zaręba ps. „Feliks". Imię i nazwisko naczelnika bialskiego więzienia z tego okresu nie są znane. Wiadomo tylko, że funkcję tę pełnił por. „Maj". Siedziby obu komend AK znajdowały się w budynku starostwa w poradziwiłłowskim parku. Natomiast w pomieszczeniach budynku przy zabytkowej wieży wartowniczej kwaterowała tzw. kompania asystencyjna, licząca około 60 żołnierzy AK pod komendą chorążego Kazimierza Gołdowskiego. W opuszczonym budynku policji kryminalnej i granatowej przy placu Wolności rozlokowała się Straż Bezpieczeństwa, której komendantem był st. wachmistrz żandarmerii wojskowej Czesław Wilbik ps. „Promień".

W niedzielę 13 sierpnia 1944 r. w godzinach popołudniowych NKWD aresztowało podstępnie kilkunastu oficerów AK, przebywających wówczas w Białej Podlaskiej, a wśród nich ppłk Stefana Drewnowskiego ps. „Roman" – dowódcę 34 pp AK i jego adiutanta por. Franciszka Bartosika ps. „Szczyt" oraz komendantów powiatu i miasta, dowódców – kompanii asystencyjnej i Straży Bezpieczeństwa, naczelnika więzienia. Nieco wcześniej, bo 7 sierpnia NKWD aresztowało w Lublinie gen. Ludwika Bittnera ps. „Halka" – dowódcę 9 Podlaskiej Dywizji AK. Nazajutrz aresztowanych oficerów zawieziono do Lublina do obozu na Majdanku, a następnie do obozów w ZSRR, skąd wrócili do Polski dopiero późną jesienią 1947 roku.

Podobny los spotkał kilkudziesięciu żołnierzy III batalionu 34 pp AK razem z dowódcą tegoż batalionu kpt. Józefem Strzęciwilkiem ps. „Dunin". Część żołnierzy osadzonych w obozie na Majdanku wcielono do ludowego Wojska Polskiego, zaś opornych wywieziono do ZSRR. Wcześniej, bo 11 sierpnia 1944 r., rozwiązały się i rozbroiły (ukrywając posiadaną broń i amunicję) I i II batalion 34 pp AK, stacjonujące we wsiach Grabarka, Janówka i Leszczanka. Rozwiązania i rozbrojenia dokonały w tym samym czasie bataliony 35 pp AK skoncentrowane w rejonie Radzynia Podlaskiego. Rozwiązaniu uległy również oddziały 30 Poleskiej Dywizji AK, kwaterujące w pobliżu Białej Podlaskiej w wioskach Julków i Grabanów. Kilka wydzielonych i dobrze uzbrojonych oddziałów tej dywizji w sile około 600 żołnierzy wyruszyło ze swych dotychczasowych kwater w kierunku Warszawy, spiesząc z pomocą walczącym w stolicy powstańcom.

Z dniem 15 sierpnia 1944 r., po przybyciu do Białej Podlaskiej pełnomocnika PKWN, rządy w mieście i powiecie bialskim, podobnie jak w powiecie radzyńskim, objęła „władza ludowa". Faktyczną jednak władzą na Podlasiu byli sowieccy komendanci wojenni miast i gmin, wspierani przez oddziały NKWD i kontrwywiad wojskowy. Początkowo, sporadyczne raczej, aresztowania żołnierzy AK, przeprowadzane przez NKWD od połowy sierpnia do października 1944 r., przybrały w październiku formę masowych aresztowań w mieście i na wsi.

Wówczas więzienie przy ul. Prostej było przepełnione do granic możliwości. Po wstępnych przesłuchaniach osadzonych w tym więzieniu żołnierzy AK i BCh z oddziałów partyzanckich i szeregów konspiracji – wywożono samochodami ciężarowymi do Brześcia, a stamtąd już w wagonach kolejowych do więzienia w Białymstoku. Stamtąd, po bardziej dokładnym śledztwie i przesłuchaniach wywożono specjalnymi transportami kolejowymi do obozów w Ostaszkowie i Riazaniu lub do innych obozów w głębi ZSRR.

W tym czasie nie podejmowano żadnych akcji dywersyjnych na więzienie w Białej czy Radzyniu Podlaskim. Akcje te nie miały bowiem żadnej szansy ani możliwości na ich przeprowadzenie. W podlaskich miastach i prawie we wszystkich wioskach kwaterowały wówczas dość liczne oddziały Armii Czerwonej i NKWD, a brak zorganizowanego, nawet kilkunastoosobowego zbrojnego oddziału AK uniemożliwiał podjęcie jakiejkolwiek akcji dywersyjnej. Jednak mimo tych, bardzo trudnych warunków, akcję uwolnienia więźniów wykonano rankiem 6 października 1944 r. Celem tej akcji było uwolnienie z bialskiego więzienia por. Aleksandra Wareszko ps. „Roch".

Ośmioosobowy patrol dywersyjny AK pod dowództwem ppor. Roberta Domańskiego ps. „Jarach", wsparty przez dwóch wtajemniczonych w akcję strażników więziennych: „Baśkę" (Tadeusz Barczyński) i „Enkę" (Antoni Samoć) przeprowadził akcję szybko i sprawnie, uwalniając z celi więziennej por. „Rocha" i kilku innych więźniów. Pod ustalonym z „Baśką" i „Enką" pretekstem przekazania więźniom paczki żywnościowej, która nie mieściła się w okienku bramy, wtajemniczony strażnik otworzył drzwi w bramie. Wówczas do środka wtargnął ppor. „Jarach" z „Aleksandrem" (Witold Lacie), „Rudym" (Krzysztof Górczyński) i „Lechem" (Jerzy Kwoka). Pięciu ludzi z patrolu z kpr. „Przebojem" (Janusz Tuge) ubezpieczało akcję na zewnątrz więzienia od ulic Prostej i Cichej. Po sterroryzowaniu strażników, otworzono celę, w której przebywał por. „Roch" wcześniej uprzedzony przez „Enkę" a planowanej akcji. Po kilkunastu minutach „Roch" z „Jarachem" po wyjściu z więzienia idąc ul. Prostą a następnie przez cmentarz przy ul. Nowej opuścili miasto. Pozostali uczestnicy akcji w czterech dwójkach rozproszyli się i rozeszli w różnych kierunkach, udając się na przygotowane wcześniej meliny.

Drugą akcję uwolnienia więźniów z więzienia przy ul. Prostej, tym razem o większym rozmachu i efektach, przeprowadził w nocy z 8 na 9 marca 1945 roku kilkudziesięcioosobowy Oddział Samoobrony AK pod dowództwem ppor. „Jaracha". W akcji tej w charakterze obserwatora, gotowego w każdej chwili przejąć inicjatywę dowodzenia akcją, uczestniczył kpt. Stefan Wyrzykowski ps. „Zenon" – ówczesny komendant bialskiego obwodu Ruchu Oporu Armii Krajowej (ROAK). I tym razem akcję przeprowadzono przy pomocy wtajemniczonych strażników i Andrzeja Sobola ps. „Liliput" – zastępcy naczelnika więzienia. Uwolniono wówczas 106 więźniów, w większości żołnierzy AK z różnych oddziałów m.in. z 30 DP AK. Po akcji żołnierze ci zasilili szeregi oddziału ppor. Roberta Domańskiego ps. „Jarach". Mniejszą część uwolnionych więźniów, po zaopatrzeniu ich w fałszywe dokumenty, wysłano do różnych miejscowości na północy i zachodzie Polski. Kolejną trzecią akcję uwolnienia więźniów z ul. Prostej przeprowadził również szybko i sprawnie w nocy z 20 na 21 maja 1945 roku oddział dywersyjny pod dowództwem ppor. Stanisława Bogdanowicza ps. „Tom". Uwolniono wówczas pięciu oficerów AK aresztowanych przez UB w Białej Podlaskiej po ich przybyciu z Warszawy i Siedlec.

Na zakończenie należy i warto wspomnieć, że w okresie od 1945 r. do końca 1949 roku bialskie więzienie przy ul. Prostej było ustawicznie przepełnione. W więziennych celach przebywali wówczas aresztowani przez UB, MO i KBW członkowie nielegalnych organizacji niepodległościowych, najczęściej z organizacji „Wolność i Niezawisłość" (WiN), mieszkańcy podlaskich wsi oskarżeni i uwięzieni za sprzyjanie, i pomoc tzw. „reakcyjnemu podziemiu", grupy bialskiej młodzieży szkolnej oskarżonej o „wywrotową działalność wymierzoną przeciwko władzy ludowej".

Nie można również pominąć milczeniem faktu, że wiosną 1948 roku w bialskim więzieniu oprócz kilkunastu osób, które w latach niemieckiej okupacji współpracowały w różnej formie z okupantem, przebywali dwaj gestapowcy: Karl Hildemann – szef bialskiego gestapo w okresie od listopada 1939 r. do września 1941 r. i Helmut Peisskert – sekretarz bialskiego gestapo w latach 1939–1944. K. Hildemann skazany prawomocnym wyrokiem na karę śmierci został stracony w bialskim więzieniu 10 czerwca 1948 roku. Helmut Peisskert – skazany na 15 lat więzienia, zmarł w niedługim czasie w więzieniu, w Szczecinie, do którego wywieziono go z Białej Podlaskiej.

JERZY SROKA

UZUPEŁNIENIE DO ZAMIESZCZONEGO NA POPRZEDNIEJ STRONIE ARTYKUŁU.

WYMIENIONY TAM CZESŁAW WILBIK POCHODZI ZE WSI STUDZIANKA. JÓZEF STRZĘCIWILK W CZASIE DRUGIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ BYŁ PRZEZ JAKIŚ CZAS W ŁOMAZACH LEŚNICZYM. W TRZECIM BATALIONIE 34 P.P. ARMII KRAJOWEJ SŁUŻYŁO WIELU ŻOŁNIERZY AK Z NASZEJ GMINY.

*

SESJA RADY GMINY ŁOMAZY.

DNIA 28 MARCA 1994 ROKU ODBYŁA SIĘ XXVII SESJA RADY GMINY ŁOMAZY. ZASADNICZE PUNKTY PORZĄDKU OBRAD, TO :

1. UCHWALENIE BUDŻETU GMINY NA ROK 1994.
2. ZMIANA UCHWAŁY O PODATKACH I OPŁATACH TERENOWYCH.
3. PODJĘCIE UCHWAŁY OPINIUJĄCEJ ZALICZENIE DRÓG DO KATEGORII DRÓG GMINNYCH.

=1.=

RADA GMINY, PO WYSŁUCHANIU WYSTĄPIENIA WÓJTA GMINY I DYSKUSJI, PODJĘŁA JEDNOGŁOŚNIE UCHWAŁĘ NR. XXVII/134/94 W SPRAWIE BUDŻETU GMINY NA ROK 1994. WEDŁUG TEJ UCHWAŁY PLANOWANE DOCHODY WYNOSZĄ 9.404.000.000 ZŁOTYCH, A WYDATKI 14.404.000.000 ZŁOTYCH. NIEDOBÓR ŚRODKÓW PLANUJE SIĘ POKRYĆ ZACIĄGNIĘTYM KREDYTEM W WYSOKOŚCI 5 MILIARDÓW ZŁOTYCH W FUNDACJI ZAOPATRZENIA WSI W WODĘ I W WOJEWÓDZKIM FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA. SPŁATA KREDYTU MA NASTĄPIĆ W CIĄGU 4-CH LAT PO JEDNOROCZNEJ KARENCJI. JEGO GŁÓWNE PRZEZNACZENIE, TO BUDOWA W ŁOMAZACH KANALIZACJI I OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW. BARDZIEJ SZCZEGÓŁOWY PLAN DOCHODÓW I WYDATKÓW BUDŻETOWYCH NA TEN ROK PRZEDSTAWIA SIĘ NASTĘPUJĄCO :

DOCHODY /W ZŁOTYCH/ :

1.	PODATEK ROLNY	1.600.000.000.-
2.	-"- OD NIERUCHOMOŚCI	700.000.000.-
3.	-"- LEŚNY	210.000.000.-
4.	-"- OD ŚRODKÓW TRANSPORTOWYCH	490.000.000.-
5.	OPŁATA ZA KARTĘ PODATKOWĄ	250.000.000.-
6.	-"- TARGOWA	15.000.000.-
7.	-"- EKSPLOATACYJNA OD CEGIELNI W ŁOMAZACH	2.000.000.-
8.	OPŁATY ZA POBÓR WODY Z WODOCIĄGU W ŁOMAZACH	200.000.000.-

9. OPŁATA ZA DZIERŻAWĘ TERENÓW NA CELE ŁOWIECKIE		25.000.000.-
10. 5% UDZIAŁ W PODATKU DOCHODOWYM OD OSÓB PRAWNYCH		25.000.000.-
11. 15% -"- -"- -"- -"- -"- FIZYCZNYCH		2.200.000.000.-
12. WPŁATY ZA USŁUGI OPIEKUŃCZE		15.000.000.-
13. RÓŻNE WPŁYWY Z NAJMU I DZIERŻAWY		32.589.000.-
14. WPŁYWY ZE SPRZEDAŻY DZIAŁEK GRUNTÓW		300.000.000.-
15. -"- Z OPŁAT ZA KANALIZACJĘ		200.000.000.-
16. DOTACJA Z BUDŻETU PAŃSTWA		882.000.000.-
W TYM: NA OPIEKĘ SPOŁECZNĄ	708.000.000.-	
NA ADMINISTRACJĘ RZĄDOWĄ	174.000.000.-	
17. SUBWENCJA /DOTACJA/ Z BUDŻETU PAŃSTWA		2.057.401.000.-
	RAZEM	9.404.000.000.- ZŁOTYCH.

WYDATKI BUDŻETOWE /W ZŁOTYCH/.

DZIAŁ 40: ROLNICTWO, W TYM GEOŃNIE OPŁATA ZA WODĘ DLA Z.U.W. W PARCZEWIE			185.000.000.-
-"- 50: BUDOWA I REMONTY DRÓG GMINNYCH			530.000.000.-
-"- 70: GOSPODARKA KOMUNALNA			8.030.000.000.-
W TYM: DOTACJA NA BUDOWĘ W ŁOMAŻACH OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW 7.000.000.000.- ZŁOTYCH.			
DZIAŁ 74: GOSPODARKA MIESZKANIOWA			315.000.000.-
W TYM: SPRAWY Z ZAKRESU OCHRONY, PRZECIWPOŻAROWEJ	245.000.000.- ZŁ.		
INNE WYDATKI	70.000.000.- ZŁ.		
DZIAŁ 79: OŚWIATA I WYCHOWANIE			1.200.000.000.-
W TYM: DOWÓZENIE DZIECI		170.000.000.-	
DOTACJA DLA PRZEDSZKOLA W ŁOMAŻACH		350.000.000.-	
PRZEDSZKOLNE KLASY „0"		680.000.000.-	
DZIAŁ 83: KULTURA I SZTUKA			350.000.000.-
W TYM: GMINNY OŚRODEK KULTURY W ŁOMAŻACH		220.000.000.-	
BIBLIOTEKI		100.000.000.-	
WIEJSKI DOM KULTURY W LUBIENCE		30.000.000.-	
DZIAŁ 85: OCHRONA ZDROWIA / WYNAGRODZENIE LEKARZA GINEKOLOGA W ŁOMAŻACH/			40.000.000.-

DZIAŁ 86:	OPIEKA SPOŁECZNA	1.068.000.000.-
-"- 87:	KULTURA FIZYCZNA	50.000.000.-
-"- 91:	ADMINISTRACJA PAŃSTWOWA I SAMORZĄDOWA	2.534.000.000.-
-"- 93:	BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE /DOTACJA NA PALIWO DLA POLICJI/	12.000.000.-
-"- 97:	RÓŻNE ROZLICZENIA /REZERWA NA NIEPRZEWIDZIANE WYDATKI/	90.000.000.-
	RAZEM	14.404.000000.- ZŁOTYCH.

ZAPLANOWANE ZADANIA INWESTYCYJNE, TO:

- BUDOWA OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW I KANAŁÓW ŚCIEKOWYCH W ŁOMŻACH	7.700.000.000.-	ZŁ.
- KONTYNUOWANIE BUDOWY BUDYNKU ADMINISTRACYJNEGO URZĘDU GMINY W ŁOMŻACH	340.000.000.-	-"-
- UTWARDZENIE NAWIERZCHNI DROGI HUSZCZA- KOPYTNIK	400.000.000.-	-"-
- KONTYNUOWANIE BUDOWY REMIZO- ŚWIETLICY W KORCZOWCE	40.000.000.-	-"-

= 2. =

W TYM PUNKCIE PORZĄDKU OBRAD DOKONANO JEDNOGŁOŚNIE ZMIANY UCHWAŁY RADY GMINY NR. XXVI/131/94 Z DNIA 3 LUTEGO 1994 ROKU W TAKI SPOSÓB, ŻE OD PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI ZOSTALI ZWOLNIENI TYLKO EMERYCI, RENCIŚCI I ROLNICY.

= 3. =

PRZED SESJĄ RADY URZĄD GMINY PRZEPROWADZIŁ W TERENIE I SPORZĄDZIŁ EWIDENCJĘ DRÓG GMINNYCH NA TERENIE GMINY ŁOMŻY. RADA GMINY JEDNOGŁOŚNIE, UCHWAŁĄ NR. XXVII/136/94, PRZEDSTAWIONĄ EWIDENCJĘ DRÓG ZAOPINIOWAŁA POZYTYWNIE.

OBRADOM PRZEWODNICZYŁ PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ZDZISŁAW KOZYSA. OBECNI BYLI:

WÓJT GMINY WALDEMAR DROŻDZIUK.

SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA.

SKARBNIK GMINY IRENA LUBAŃSKA.

KIEROWNIK GMINNEGO OŚRODKA POMOCY SPOŁECZNEJ URSZULA NAJDYHOR.

RADNI OBRADOWALI W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY W ŁOMŻACH.

NA TYM SESJĘ RADY, PO ODPOWIEDZIACH NA INTERPELACJE I ZAPYTANIA ZAKOŃCZONO.

*

GŁOS PODLASIA
14 (730)
5-11 kwietnia 1994 r.
5000 zł
BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

Wokół warcabów

* * *

Gminny Ośrodek Kultury i klub sportowy Niwa zorganizowały w Łomazach turniej warcabowy o puchar dyrektora GOK-u. Pierwsze miejsce wśród dziewcząt zajęła Agnieszka Dyrdowska przed Magdą Chromiec i Ewą Krać, natomiast wśród chłopców - Tadeusz Mikuła (otrzymał puchar prezesa Niwy) przed Krzysztofem Galeckim i Mirosławem Abramkiem (wszyscy z Łomaz). Ogółem startowało 32 zawodników, a nagrody rzeczowe ufundował wójt gminy Łomazy.

(rl)

POŻAR DAWNEGO KOŚCIOŁA W HUSZCZY.

W NOCY Z 25 NA 26 KWIETNIA 1994 ROKU SPŁONĄŁ DOSZCZĘTNIE DREWNIANY, DAWNY KOŚCIÓŁ KATOLICKI W HUSZCZY ISTNIEJĄCY NA OBECNYM CMENTARZU. NIC NIE DAŁO SIĘ URATOWAĆ. SZCZĘŚCIEM JESZCZE, ŻE NIE BYŁO W NIM ŻADNYCH CENNYCH PRZEDMIOTÓW KULTU RELIGIJNEGO I SZTUKI SAKRALNEJ.

ŁOMASKA OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA ZOSTAŁA ZAALARMOWANA O POŻARZE 26 KWIETNIA OKOŁO GODZINY PIERWSZEJ MINUT CZTERDZIEŚCI NAD RANEM. OGÓŁEM GASIŁO POŻAR PIĘĆ JEDNOSTEK STRAŻY POŻARNYCH Z NASZEGO WOJEWÓDZTWA. STRAŻACY PODEJRZEWALI PODPALENIE.

OBECNY CMENTARZ KATOLICKI W HUSZCZY ZOSTAŁ ZAŁOŻONY W 1795 ROKU. W TYM TEŻ PRZYBLIŻENIU CZASIE POBUDOWANA ZOSTAŁA NA NIM CMENTARNA KAPLICA, KTÓRA 26 KWIETNIA BIEŻĄCEGO ROKU SPŁONĘŁA. JEJ WYMIARY WYNOSIŁY PIERWOTNIE 26 ŁOKCI DŁUGOŚCI I 15 ŁOKCI SZEROKOŚCI DAWNEJ MIARY. OBOK CMENTARZA, BLIŻEJ DROGI WE WSI, ISTNIAŁ DREWNIANY KOŚCIÓŁ KATOLICKI WYBUDOWANY W 1772 ROKU. KOŚCIÓŁ TEN SPŁONĄŁ 15 SIERPNIA 1915 ROKU Z PODPALENIA COFAJĄCYCH SIĘ ROSYJSKICH ODDZIAŁÓW CARSKIEJ ARMII PRZED NACIERAJĄCYMI WOJSKAMI NIEMIECKIMI I AUSTRIACKIMI. WÓWCZAS MIESZKAŃCY PARAFII W HUSZCZY OCALAŁĄ NA CMENTARZU KAPLICĘ PODBUDOWALI I SŁUŻYŁA ONA IM, JAKO ŚWIĄTYNIA, AŻ DO WYBUDOWANIA OBECNEGO, MUROWANEGO KOŚCIOŁA W HUSZCZY, KTÓREGO BUDOWĘ ZAKOŃCZONO DOPIERO PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ.

STRATY POŻAROWE, WEDŁUG SUMY UBEZPIECZENIA, SZACUJE SIĘ NA OKOŁO PÓŁ MILIARDA ZŁOTYCH.

*

SESJA RADY GMINY.

DNIA 28 KWIETNIA 1994 ROKU ODBYŁA SIĘ DWUDZIESTA ÓSMA SESJA RADY GMINY ŁOMAZY. POŚWIĘCONA BYŁA GŁÓWNIE OCENIE REALIZACJI PLANU GOSPODARCZEGO I BUDŻETU GMINY ZA ROK 1993, I SPRAWY WYBORÓW.

W CZĘŚCI SPORTOWEJ ROZEGRANO NASTĘPUJĄCE KONKURENCJE:
1. TRAFIANIE PIŁKĄ NOŻNĄ Z ODLEGŁOŚCI 20 METRÓW DO PUSTEJ, MAŁEJ BRAMKI.
2. RZUT LOTKĄ DO TARCZY.
3. SLALOM ROWEROWY NA CZAS NA TRASIE DŁUGOŚCI 20 METRÓW.
4. ŻONGLERKA NA CZAS PIŁKĄ NOŻNĄ W MIEJSCU.
5. BIEG Z WORKIEM NA CZAS NA TRASIE DŁUGOŚCI 30 METRÓW.
6. PCHNIĘCIE KULĄ.
7. SLALOM Z PIŁKĄ NOŻNĄ NA CZAS NA TRASIE DŁUGOŚCI 20 METRÓW.
8. SKOK W DAL Z MIEJSCA.
9. WSPINANIE SIĘ DO GÓRY PO LINIE NA WYSOKOŚĆ TRZECH METRÓW.
WYŻEJ WYMIENIONE KONKURENCJE ROZGRYWANE BYŁY INDYWIDUALNIE. ZGŁOSZENIA PRZYJMOWANO OD WSZYSTKICH KTO SIĘ ZGŁOSIŁ: DZIECI, MŁODZIEŻ I OSOBY STARSZE. JEDYNIE OCENA WYNIKÓW UWZGLĘDNIAŁA PODZIAŁY WIEKOWE I PODZIAŁ NA CHŁOPCÓW I NA DZIEWCZĘTA. PRZEDZIAŁY WIEKOWE, TO:
- DZIECI DO LAT 13.
- MŁODZIEŻ OD 14 DO 18 LAT.
- OSOBY DOROSŁE, CZYLI POWYŻEJ LAT 18.

DRUŻYNOWO ROZGRYWANO TYLKO DWIE DYSCYPLINY I TYLKO PRZEZ OSOBY DOROSŁE:
1. PRZECIĄGANIE LINY: PO TRZY OSOBY Z KAŻDEJ STRONY.
2. PRZEPIŁOWYWANIE RĘCZNĄ PIŁĄ KŁODA DRZEWA.
DRUŻYNY DO TYCH KONKURENCJI ORGANIZOWAŁY SIĘ SAME, BEZPOŚREDNIO PRZED ZAWODAMI.

ODDZIELNIE PROWADZONY BYŁ KONKURS PLASTYCZNY DLA DZIECI. TEMAT KONKURSU, TO: „CO MI SIĘ NAJBARDZIEJ W ŁOMAŻACH PODOBA".

WE WSZYSTKICH KONKURENCJACH UCZESTNICZYŁO 403 ZAWODNIKÓW. NIEKTÓRZY Z NICH WIĘCEJ, JAK W JEDNEJ KONKURENCJI. NAJWIĘCEJ BYŁO DZIECI SZKOLNYCH, BO OKOŁO 70% WSZYSTKICH UCZESTNIKÓW. NA DRUGIM MIEJSCU MŁODZIEŻ: 20% I 10% OSÓB DOROSŁYCH.

ZA ZAJĘCIE CZOŁOWYCH MIEJSC W POSZCZEGÓLNYCH KONKURENCJACH BYŁY INDYWIDUALNE NAGRODY RZECZOWE W POSTACI RĘCZNYCH ZEGARKÓW, ALBUMÓW FOTOGRAFICZNYCH, LATAREK ELEKTRYCZNYCH, FLAKONÓW NA KWIATY, KSIĄŻEK, FLAMASTRÓW, ZABAWEK SPORTOWYCH DLA DZIECI I INNE. ŁĄCZNA WARTOŚĆ NAGRÓD: 1.500.000 ZŁOTYCH. UFUNDOWANE ZOSTAŁY Z BUDŻETU GMINY.

W CZASIE FESTYNU WYSTĄPIŁ 5-OSOBOWY ZESPÓŁ MUZYCZNY DZIAŁAJĄCY PRZY GMINNYM OŚRODKU KULTURY

W ŁOMAŻACH POD KIEROWNICTWEM DYREKTORA G.O.K. RYSZARDA BIELECKIEGO. PONADTO ZORGANIZOWANO DYSKOTEKOWĄ MUZYKĘ, KTÓRĄ PRZY POMOCY USTAWIONYCH GŁOŚNIKÓW, SŁYCHAĆ BYŁO NA CAŁYM FESTYNOWYM PLACU.

*

Lubelski Dziennik
GAZETA PORANNA REGIONU ŚRODKOWOWSCHODNIEGO
4 maja 1994 r.
ŚRODA
Rok II Nr 85 (169)
ISSN 1230-7203
Wydanie A-B
Cena 2500 zł
Nr indeksu 348325

Zryw samorządu

Na zakończenie kadencji

RADA Miasta w Białej Podlaskiej podjęła 27 kwietnia br. uchwałę o zmianie nazwy 12 ulic: Nowotki – na gen. Sikorskiego, Jóźwiaka – na Abramowicza, Findera – na Wyrzykowskiego „Zenona", Aleksandrowicza – na J. Makaruka, Buczka – na 34 Pułku Piechoty, 22 Lipca – na Szarych Szeregów, pl. Armii Ludowej – na Trzech Krzyży, Wycecha – na Glogera, 1 Maja – na Janowską, H. Sawickiej – na Łomaską, Nowookopowej – na Królowej Jadwigi oraz ul. Szkolny Dwór na plac o tej samej nazwie. Zmiany te obowiązywały będą od 1 lipca br.

Od 1 maja br. o 20 proc. wzrosły też, z woli bialskiego samorządu, opłaty za wodę – do 3000 zł m sześc. od gospodarstw domowych i 5900 zł od pozostałych odbiorców oraz za odprowadzenie ścieków do 4300 zł m. sześc. od gospodarstw domowych oraz 8400 dla pozostałych klientów. Spółdzielnia mieszkaniowa kosztami z tego tytułu obciąży lokatorów od lipca (z wyrównaniem od maja). Za pozbycie się 1 m sześc. nieczystości dowożący będą płacić 16800 zł.

Radni jednogłośnie zatwierdzili sprawozdanie z wykonania budżetu miasta za 1993 r. oraz – tylko przy 7 głosach wstrzymujących się – udzielili absolutorium członkom Zarządu Miasta. Dyskusja w tej ostatniej sprawie była pełna krytycznych ocen 4-letniej działalności kierownictwa Urzędu Miejskiego i Zarządu, dotyczyła głównie kosztownego projektu zbiórki odpadów, likwidacji Zakładu Usług Projektowych, Spółdzielni Mieszkaniowej „Terebelska II", stanu bialskich dróg itp.

Przy 4 głosach wstrzymujących się samorząd podjął uchwałę o podwyższeniu o ok. 20 proc. uposażenia bialskiego prezydenta – do łącznej wysokości ponad 15 mln zł miesięcznie.

(pim)

ŁOMAŻY MIAŁY OD DAWNA SWOJĄ ULICĘ W BIAŁEJ PODLASKIEJ, JESZCZE PRZED DRUGĄ WOJNĄ ŚWIATOWĄ I W OKRESIE NIEMIECKIEJ OKUPACJI. DOPIERO PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ ZMIENIONO JĄ NA HANKI SAWICKIEJ.

*

GMINNE UROCZYSTOŚCI Z OKAZJI DNIA STRAŻAKA.

W TYM ROKU GMINNE UROCZYSTOŚCI Z OKAZJI STRAŻACKIEGO ŚWIĘTA ODBYŁY SIĘ W DUBOWIE. POŁĄCZONE ONE BYŁY Z OBCHODAMI 70-TEJ ROCZNICY POWSTANIA I DZIAŁALNOŚCI OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W DUBOWIE. ZOSTAŁA ONA ZORGANIZOWANA W 1924 ROKU, A JEJ ZAŁOŻYCIELEM I PIERWSZYM PREZESEM BYŁ ROLNIK CZESŁAW ULITA Z DUBOWA, DAWNY BOJOWNIK NIEPODLEGŁOŚCIOWY. JAKO OCHOTNIK BRAŁ UDZIAŁ W WOJNIE POLSKO-RADZIECKIEJ W 1920 ROKU. BYŁ ODZNACZONY KRZYŻEM WALECZNYCH. PÓŹNIEJ CZESŁAW ULITA MIESZKAŁ W ORTELU KSIĄŻĘCYM, A NASTĘPNIE W BIAŁEJ PODLASKIEJ. W ORGANIZOWANIE O.S.P. W DUBOWIE AKTYWNIE UCZESTNICZYŁ ÓWCZESNY WÓJT GMINY DUBÓW, ROLNIK, JAN SADOWNIK Z BIELAN.

NA POCZĄTKU UROCZYSTOŚCI DNIA 8 MAJA 1994 ROKU STRAŻACY Z NASZEJ GMINY ZEBRALI SIĘ W DUBOWIE PRZED BĘDĄCYM W BUDOWIE DOMEM STRAŻAKA, SKĄD W KOLUMNIE MARSZOWEJ, ZE SZTANDARAMI I ORKIESTRĄ STRAŻACKĄ Z ŁOMAZ UDALI SIĘ DO MIEJSCOWEGO KOŚCIOŁA. TUTAJ MSZĘ ŚWIĘTĄ W INTENCJI STRAŻAKÓW I ICH RODZIN ODPRAWIŁ PROBOSZCZ PARAFII W DOKUDOWIE KSIĄDZ ZDZISŁAW JOWIK. PO NABOŻEŃSTWIE STRAŻACY I MIESZKAŃCY DUBOWA I OKOLICZNYCH WSI ZEBRALI SIĘ PONOWNIE PRZED REMIZĄ STRAŻACKĄ, BY UCZESTNICZYĆ W DALSZEJ CZĘŚCI OBCHODÓW.

TUTAJ, NA WSTĘPIE, RAPORT PRZEWIDZIANY STRAŻACKIM REGULAMINEM ZŁOŻYŁ WÓJTOWI GMINY, A ZARAZEM PREZESOWI ZARZĄDU GMINNEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH WALDEMAROWI DROŹDZIUKOWI KOMENDANT GMINNY STRAŻY POŻARNYCH W ŁOMAZACH FELIKS ZYDLEWSKI. NASTĘPNIE OKOLICZNOŚCIOWE PRZEMÓWIENIE WYGŁOSIŁ PREZES O.S.P. W DUBOWIE TADEUSZ MAZIEJUK. NASTĘPNIE PREZES ZARZĄDU GMINNEGO, WÓJT GMINY ŁOMAZY WALDEMAR DROŹDZIUK MÓWIŁ O TRADYCJACH OBCHODÓW DNIA STRAŻAKA I ZŁOŻYŁ STRAŻAKOM SERDECZNE ŻYCZENIA.

W DALSZEJ CZĘŚCI TEGO UROCZYSTEGO SPOTKANIA GRUPA ZASŁUŻONYCH DZIAŁACZY POŻARNICTWA I CZŁONKÓW O.S.P. W DUBOWIE OTRZYMAŁA ZWIĄZKOWE ODZNACZENIA, PAMIĄTKOWE DYPLOMY, NAGRODY I UPOMINKI. 32 OSOBY UDEKOROWANE ZOSTAŁY ZŁOTYM, SREBRNYM LUB BRĄZOWYM MEDALEM ZA ZASŁUGI DLA POŻARNICTWA. WŚRÓD ODZNACZONYCH ZŁOTYM MEDALEM BYŁ WETERAN POŻARNICTWA, MAJĄCY OBECNIE 86 LAT, HIPOLIT MYCIUK Z DUBOWA, KTÓRY JEST CZŁONKIEM TEJ O.S.P. JUŻ 65 LAT. Z TEJ OKAZJI OTRZYMAŁ TEŻ SPECJALNĄ ODZNAKĘ O LATACH SŁUŻBY I PAMIĄTKOWY DYPLOM OD ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH W BIAŁEJ PODLASKIEJ. AKTU DEKORACJI DOKONALI GOŚCIE Z BIAŁEJ PODLASKIEJ: ZASTĘPCA KOMENDANTA WOJEWÓDZKIEGO PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ MŁODSZY BRYGADIER INŻ. WIESŁAW GOŁAWSKI. INSPEKTOR ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO ZW.O.S.P. JAN KUROWSKI. PRACOWNIK JEDNOSTKI RATOWNICZO-GAŚNICZEJ KOMENDY REJONOWEJ PAŃSTW. STRAŻY POŻ. ASPIRANT ZBIGNIEW LEWCZUK.

NASTĘPNIE WRĘCZONE ZOSTAŁY PAMIĄTKOWE DYPLOMY Z OKAZJI 70-LECIA O.S.P. W DUBOWIE NADANE PRZEZ ZARZĄD WOJEWÓDZKI ZW.O.S.P. W BIAŁEJ PODLASKIEJ. OTRZYMALI JE:

I. OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W DUBOWIE.

ZWIĄZEK
OCHOTNICZYCH
STRAŻY
POŻARNYCH
ZARZĄD WOJEWÓDZKI
w Białej Podlaskiej

Dyplom uznania

dla Ochotniczej Straży Pożarnej
w Dubowie

przyznany uchwałą Prezydium Zarządu Wojewódzkiego za 70 letnią chlubną i ofiarną działalność w zaszczytnej społecznej służbie pożarniczej

SEKRETARZ
M. Maksymiuk

PREZES
mgr A. Cadelski

Nr 3
Prot. Nr 2/94

Biała Podl. dnia 08 maja 1994 r.

TEUSZ MAZIEJUK WRĘ-
TEJ O.S.P. STANISŁAWOWI
I WSPÓŁPRACĘ Z O.S.P. W
OWOŚCIACH NASZEGO WOJE-

. WIESŁAW GOŁAWSKI OD-
ZO PAŃSTWOWEJ STRAŻY

EJ.

ZACH.

ZESTNICZYŁA STRAŻACKA

ICH WSI, PRZYBYLI STRAŻACY
MAŁ. BYŁ TEŻ POCZET

I. OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W DUBOWIE.

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA
w DUBOJIE

Z okazji jubileuszu 70 letniej działalności Ochotniczej Straży Pożarnej w Dubowie proszę przyjąć serdeczne pozdrowienia oraz wyrazy podziękowania za codzienny trud, poświęcenie i stałą gotowość niesienia pomocy w niezwykle odpowiedzialnej i zaszczytnej służbie społecznej.

Życzenia te przekazuję w imieniu kolektywu pracowniczego Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej, ogółu pożarników Podlasia oraz własnym.

Ideą działania wszystkich jednostek straży pożarnych jest bezinteresowne ratowanie życia ludzkiego oraz dorobku materialnego i kulturalnego całego naszego społeczeństwa. / wypełnianiu tej idei czynami Wasza jednostka ma znaczący wkład.

Udział w licznych akcjach gaśniczych i ratowniczych jest tego potwierdzeniem.
Historia ochrony przeciwpożarowej - trwale związanej z życiem społecznym i gospodarczym naszego kraju zna wiele przykładów dużego poświęcenia strażaków. Ludzie oddani pożarniczej służbie i działalności społecznej byli i są także w szeregach tut. OSP.

Na podkreślenie zasługuje inspiratorska rola członków Waszej jednostki w rozwiązywaniu wielu problemów kulturalnych i gospodarczych wsi.

Bogaty społeczny dorobek sprawia, że uroczystość dzisiejszą macie pełne prawo obchodzić w poczuciu uzasadnionej dumy i satysfakcji z dobrze wypełnionych obowiązków.

Szczególne wyrazy uznania i szacunku kieruję do weteranów pożarniczej służby i tych wszystkich, którzy aktywnie włączyli się w rozwiązywanie lokalnych problemów oraz wspierali działalność jednostki.

Serdecznie pozdrawiam Waszych najbliższych.
Wszystkim życzę dużo zdrowia, powodzenia w pracy zawodowej i życiu osobistym.

Wyrażam przekonanie, że dalszą aktywną działalnością będziecie wzbogacać Wasze dotychczasowe osiągnięcia.
Niech karty dalszych dokonań tut. Ochotniczej Straży Pożarnej będą inspiracją do działań dla młodszych pokoleń i chlubą dla tych, którzy je swoją działalnością zapisywali.-

Komendant Wojewódzki
Państwowej Straży Pożarnej
bryg. inż. Zdzisław Kucliński

Biała Podlaska, 3 maja 1994 roku.-

*

TADEUSZ MAZIEJUK PRĘ-
TEJ O.S.P. STANISŁAWOWI
I WSPÓŁPRACĘ Z O.S.P. W
OWOŚCIACH NASZEGO WOJE-

. WIESŁAW GOŁAWSKI OD-
ZD PAŃSTWOWEJ STRAŻY

EJ.

ŁZACH.

ZESTNICZYŁA STRAŻACKA

CH WSI, PRZYBYLI STRAŻACY
WAŻ. BYŁ TEŻ POCZET

Związek
Ochotniczych Straży Pożarnych
Zarząd Wojewódzki
w Białej Podlaskiej

DYPLOM

wyróżnienia
Orkiestrze Dętej OSP
w Łomazach

.....

z okazji
Obchodów 70-lecia OSP
w Dubowie

ZARZĄD WOJEWÓDZKI BIAŁA PODLASKA

Sekretarz

Prezes

Dubów dnia 8 maja 1994 roku

ZWIĄZEK OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH

1. OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W ŁOMAZACH

TADEUSZ MAZIEJUK WRĘ-
TEJ O.S.P. STANISŁAWOWI
ZA WSPÓŁPRACĘ Z O.S.P. W
ŁOMAZACH NASZEGO WOJE-
WÓDZTWA. WIESŁAW GOŁAWSKI OD-
EGO PAŃSTWOWEJ STRAŻY
TEJ.
NAZACH.

CZESTNICZYŁA STRAŻACKA

YCH USI, PRZYBYLI STRAŻACY
MAJ. BYŁ TEŻ POCZET

1. OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W DUBOWIE.
2. PREZES O.S.P. W DUBOWIE MGR. TADEUSZ MAZIEJUK.
3. WICEPREZES O.S.P. W DUBOWIE MIECZYSŁAW MYCIUK.
4. SEKRETARZ ZARZĄDU O.S.P. W DUBOWIE TADEUSZ BONDARZEWSKI.
5. KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH W DUBOWIE.
6. PRZEWODNICZĄCA KOŁA GOSPODYŃ WIEJSKICH W DUBOWIE WŁADYSŁAWA MELANIUK.
7. STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA W ŁOMAŻACH.

W DALSZEJ CZĘŚCI UROCZYSTEGO SPOTKANIA PREZESI: WALDEMAR DROŹDZIUK I TADEUSZ MAZIEJUK WRĘCZYLI KRYSZTAŁOWY PUCHAR PAMIĄTKOWY OD O.S.P. W DUBOWIE SKARBNIKOWI ZARZĄDU TEJ O.S.P. STANISŁAWOWI KUZIORZE. NATOMIAST 8 NAJAKTYWNIEJSZYCH CZŁONKIŃ KOŁA GOSP. WIEJSKICH Z DUBOWA ZA WSPÓŁPRACĘ Z O.S.P. W DUBOWIE OTRZYMAŁO UPOMINKI W POSTACI ZESTAWÓW FOLDERÓW TURYSTYCZNYCH O MIEJSCOWOŚCIACH NASZEGO WOJEWÓDZTWA.

NA ZAKOŃCZENIE CZĘŚCI OFICJALNEJ ZASTĘPCA KOMENDANTA WOJEWÓDZKIEGO MŁ.BRYG. WIESŁAW GOŁAWSKI ODCZYTAŁ I PRZEKAZAŁ PREZESOWI O.S.P. LIST GRATULACYJNY OD KOMENDANTA WOJEWÓDZKIEGO PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ, BRYGADIERA ZDZISŁAWA RUCIŃSKIEGO.

W CZĘŚCI ARTYSTYCZNEJ WYSTĄPIŁY NASTĘPUJĄCE ZESPOŁY:
1. MŁODZIEŻ ZE SZKOŁY PODSTAWOWEJ W DUBOWIE.
2. DUET MUZYCZNY /AKORDEON I FLET/ Z PAŃSTWOWEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ.
3. ZESPOŁY WOKALNO-MUZYCZNE Z GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ~~BIAŁEJ PODLASKIEJ~~ ŁOMAŻACH.
4. ZESPÓŁ TANECZNY Z MIŃSKA NA BIAŁORUSI. CZTERDZIEŚCI DWIE OSOBY W ZESPOLE.
5. -"- TAŃCA LUDOWEGO ZESPOŁU SZKÓŁ ROLNICZYCH W JABŁONIU.

OGÓLNA ZABAWA TANECZNA /DYSKOTEKA/ TRWAŁA DO GODZINY 18.00. W CZĘŚCI OFICJALNEJ UCZESTNICZYŁA STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ.

NA UROCZYSTOŚĆ, OPRÓCZ CZŁONKÓW O.S.P. W DUBOWIE, MIESZKAŃCÓW DUBOWA I OKOLICZNYCH WSI, PRZYBYLI STRAŻACY Z O.S.P. W KOSZOŁACH I KORCZÓLCE, ORAZ Z WŁASNYMI SZTANDARAMI Z HUSZCZY I Z ŁOMAŻ. BYŁ TEŻ POCZET SZTANDAROWY ZE SZTANDAREM ZARZĄDU GMINNEGO ZW. O.S.P. W ŁOMAŻACH.

*

ZEBRANIE PRZEDSTAWICIELI BANKU SPÓŁDZIELCZEGO.

DNIA 24 MARCA 1994 ROKU ODBYŁO SIĘ DOROCZNE ZEBRANIE PRZEDSTAWICIELI BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAZACH. ZEBRANI DELEGACI DOKONALI OCENY DZIAŁALNOŚCI BANKU, RADY NADZORCZEJ I ZARZĄDU ZA ROK 1993 I USTALILI KIERUNKI DZIAŁANIA BANKU NA ROK 1994. PODJĘTO TEŻ KILKA UCHWAŁ.

JEDNOGŁOŚNIE ZATWIERDZONO BILANS I RACHUNEK WYNIKÓW ZA ROK 1993 ORAZ SPRAWOZDANIE RADY NADZORCZEJ I ZARZĄDU BANKU ZA TEN OKRES. DOKONANO PODZIAŁU ZYSKU, WYBRANO NOWĄ RADĘ NADZORCZĄ I DOKONANO PEWNYCH ZMIAN W STATUCIE BANKU. UDZIELONO ABSOLUTORIUM RADZIE I ZARZĄDOWI ZA ROK 1993.

ZA ROK 1993 SUMA BILANSOWA BANKU WYNIOSŁA 24.037.000.000 ZŁOTYCH. POŻYCZKOBIORCY WINNI BYLI NA KONIEC ROKU DLA BANKU 6.902.000.000 ZŁOTYCH. STAN OSZCZĘDNOŚCI I DEPOZYTÓW W BANKU NA KONIEC 1993 ROKU WYNOSIŁ 16.749.000.000 ZŁOTYCH.

FUNDUSZE BANKU NA KONIEC ROKU WYNOSIŁY:

FUNDUSZ UDZIAŁOWY 628.000.000 ZŁOTYCH

-"- REZERWOWY /DAWNY ZASOBOWY I MAJĄTEK TRWAŁY/ 2.733.000.000 ZŁOTYCH.

-"- INWESTYCYJNY 279.000.000 ZŁOTYCH.

ZYSK BRUTTO WYNIÓSŁ 722.209.500 ZŁOTYCH, Z TEGO PODATEK DOCHODOWY 114.416.000 ZŁOTYCH. ZYSK NETTO DO PODZIAŁU WYNOSI 607.793.500 ZŁOTYCH I ZOSTAŁ PODZIELONY NASTĘPUJĄCO:

NA DYWIDENDY CZŁONKOM BANKU	183.300.000 ZŁOTYCH.
FUNDUSZE PRACOWNICZE	106.000.000 -"-
NALEŻNE SKŁADKI ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH	40.560000 -"-
DO DYSPOZYCJI RADY NADZORCZEJ	17.933.500 -"- .

W ZWIĄZKU Z UPŁYWEM KADENCJI WYBRANO NOWĄ RADĘ NADZORCZĄ W SKŁADZIE:

1. CHOTKOWSKI STEFAN	ROLNIK	ZAMIESZKAŁY W	KRASÓWCE.
2. CZARA BOGUSŁAW	-"-	-"- -"-	ŁUBENCE.
3. HARASIMIUK KAZIMIERZ	-"-	-"- -"-	STASIÓWCE.
4. HOŁONOWICZ HENRYK	-"-	-"- -"-	SZYMONOWIE.
5. KOWALEWSKI WITOLD	-"-	-"- -"-	STUDZIANCE.
6. MIROŃSKI LUDWIK	-"-	-"- -"-	HUSZCZY.
7. MYCIUK MIECZYSŁAW	-"-	-"- -"-	DUBOWIE.
8. SADOWNIK KRZYSZTOF	-"-	-"- -"-	BIELANACH.
9. SEMENIUK JÓZEF	-"-	-"- -"-	ZARZECE.

10. SOBECHOWICZ STANISŁAW ROLNIK ZAMIESZKAŁY W ŁOMAZACH
11. SZUDEJKO WACŁAW PACOWNIK UMYSŁOWY -"- -"- -"-

DELEGACI DOKONALI ZMIAN W STATUCIE BANKU W TEN SPOSÓB, ŻE UDZIAŁ CZŁONKOWSKI PODNIESIONY ZOSTAŁ Z 500.000 ZŁOTYCH DO 1.000.000 ZŁOTYCH, A WPISOWE ZWIĘKSZONO Z 5.000.- DO 50.000.- ZŁOTYCH.

NA ZEBRANIU W DNIU 12 MAJA TEGO ROKU RADA NADZORCZA BANKU UKONSTYTUOWAŁA SIĘ NASTĘPUJĄCO:
PRZEWODNICZĄCY RADY NADZORCZEJ: WACŁAW SZUDEJKO.
ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO: STANISŁAW SOBECHOWICZ.
SEKRETARZ RADY: STEFAN CHOTKOWSKI.
CZŁONEK PREZYDIUM RADY I PRZEWODNICZĄCY KOMISJI REWIZYJNEJ: JÓZEF SEMENIUK.
-"- -"- -"- KRZYSZTOF SAJDOWNIK.
POZOSTALI CZŁONKOWIE RADY WYBRANI ZOSTALI DO KOMISJI REWIZYJNEJ.

W OBRADACH W.Z.P. UCZESTNICZYŁ MIĘDZY INNYMI ZASTĘPCA DYREKTORA ODDZIAŁU WOJEWÓDZKIEGO BANKU GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ MIECZYSŁAW USS. PRZEWODNICZYŁ WACŁAW SZUDEJKO.

*

PRZYGOTOWANIA DO WYBORÓW.

W TYM ROKU UPŁYWA KADENCJA RAD I GMIN. W ZWIĄZKU Z TYM PREZES RADY MINISTRÓW WALDEMAR PAWLAK ZARZĄDZIŁ PRZEPROWADZENIE WYBORÓW SAMORZĄDOWYCH NA DZIEŃ 19 CZERWCA TEGO ROKU. WYBORY ODBĘDĄ SIĘ WEDŁUG DOTYCHCZAS OBOWIĄZUJĄCEJ ORDYNACJI WYBORCZEJ. W RAMACH TYCH PRZYGOTOWAŃ I ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCYM KALENDARZEM WYBORCZYM WOJEWÓDZKI KOMISARZ WYBORCZY ZARZĄDZENIEM NR. 2/20 Z DNIA 30 KWIETNIA 1994 ROKU DOKONAŁ PODZIAŁU GMINY ŁOMAŻY NA 18 JEDNOMANDATOWYCH OKRĘGÓW WYBORCZYCH. TAK WIĘC PRZYSZŁA RADA GMINY ŁOMAŻY LICZYĆ BĘDZIE 18 RADNYCH /OBECNIE 20/. SĄ TO NASTĘPUJĄCE OKRĘGI WYBORCZE:
NR.1. CZĘŚĆ WSI DUBÓW I WIEŚ WOLA DUBOWSKA.
NR.2. POZOSTAŁA CZĘŚĆ DUBOWA I SOŁECTWO BIELANY.
NR.3. WSIE: KRASÓWKA I BURWIN.
NR.4. WIEŚ KORCZÓWKA.
NR.5. WSIE: KOZŁY I WÓLKA KORCZOWSKA.
NR.6. CZĘŚĆ SOŁECTWA ŁOMAŻY PIERWSZE.
NR.7. DRUGA CZĘŚĆ SOŁECTWA ŁOMAŻY PIERWSZE.
NR.8. TRZECIA -"- -"- -"- -"-
NR.9. CZĘŚĆ SOŁECTWA ŁOMAŻY DRUGIE.

NR. 10. DRUGA CZĘŚĆ SOŁECTWA ŁOMAZY DRUGIE.
NR. 11. WIEŚ LUBENKA.
NR. 12. -"- STUDZIANKA.
NR. 13. WSIE: SZYMONOWO, JUSAKI I ZARZEKA.
NR. 14. SOŁECTWO HUSZCZA PIERWSZA.
NR. 15. -"- -"- DRUGA.
NR. 16. WIEŚ STASIÓWKA.
NR. 17. -"- KOPYTNIK.
NR. 18. -"- KOSZOŁY.

NASTĘPNIE WOJEWÓDZKI KOMISARZ WYBORCZY ZARZĄDZENIEM NR. 3/20 Z DNIA 30 KWIETNIA TEGO ROKU POWOŁAŁ NA WNIOSEK ZARZĄDU GMINY GMINNĄ KOMISJĘ WYBORCZĄ, KTÓREJ PIERWOTNY SKŁAD OSOBOWY PODANY JEST W OPISIE PRZEBIEGU SESJI RADY GMINY Z DNIA 28 KWIETNIA BIEŻĄCEGO ROKU. PÓŹNIEJ, W ZWIĄZKU Z TYM, ŻE 2-CH CZŁONKÓW KOMISJI KANDYDUJE DO RADY GMINY, JEJ SKŁAD ZOSTAŁ ZMNIEJSZONY O TE OSOBY.

Z KOLEI GMINNA KOMISJA WYBORCZA W ŁOMAZACH UCHWAŁĄ Z DNIA 12 MAJA 1994 ROKU DOKONAŁA PODZIAŁU GMINY NA 7 OBWODÓW GŁOSOWANIA, USTALIŁA GRANICE TYCH OBWODÓW I ICH SIEDZIBY RÓWNOZNACZNE Z MIEJSCEM ODDAWANIA GŁOSÓW. WRESZCIE GMINNA KOMISJA WYBORCZA UCHWAŁĄ Z DNIA 15 MAJA TEGO ROKU POWOŁAŁA OBWODOWE KOMISJE WYBORCZE W SIEDMIU OBWODACH GMINY. OBWODY GŁOSOWANIA SĄ NASTĘPUJĄCE:

OBWÓD NR.1 DLA WYBORCÓW Z MIEJSCOWOŚCI: BIELANY, DUBÓW I WOLA DUBOWSKA.
SIEDZIBA KOMISJI OBWODU: SZKOŁA PODSTAWOWA W DUBOWIE.

OBWÓD NR.2 DLA WYBORCÓW Z SOŁECTW: HUSZCZA PIERWSZA I HUSZCZA DRUGA.
SIEDZIBA OBWODOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ: SZKOŁA PODSTAWOWA W HUSZCZY.

OBWÓD NR.3 DLA WYBORCÓW Z KORCZÓWKI, KOZŁÓW I WÓLKI KORCZOWSKIEJ.
SIEDZIBA KOMISJI: SZKOŁA PODSTAWOWA W KORCZÓWCE.

OBWÓD NR.4 DLA WYBORCÓW Z SOŁECTW I MIEJSCOWOŚCI: ŁOMAZY PIERWSZE, ŁOMAZY DRUGIE, STUDZIANKA, LUBENKA, ZARZEKA, JUSAKI I SZYMONOWO. SIEDZIBA KOMISJI: SZKOŁA PODSTAWOWA W ŁOMAZACH.

OBWÓD NR.5 DLA WYBORCÓW Z BURWINA I KRASÓWKI.
SIEDZIBA KOMISJI: SZKOŁA PODSTAWOWA W BURWINIE.

OBWÓD NR.6 DLA WYBORCÓW Z KOPYTNIKA I STASIÓWKI.
SIEDZIBA KOMISJI: SZKOŁA PODSTAWOWA W KOPYTNIKU.

OBWÓD NR.7 DLA WYBORCÓW ZE WSI KOSZOŁY. SIEDZIBA KOMISJI: SZKOŁA PODSTAWOWA W KOSZOŁACH.

*

SŁOWO PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

20 (736) 17 - 23 maja 1994 r. 5000 zł

W pięćdziesiątą rocznicę 1944-1994

W tym roku, w maju mija 50 lat od zaciętych i krwawych walk żołnierzy polskich z 2 Korpusu gen. Władysława Andersa o Monte Cassino. W walkach tych brali również udział żołnierze polscy rodem z Podlasia. Żołnierzom tym poświęcamy tę rocznicową publikację.

Podlasiacy w bitwie o Monte Cassino

kapral Antoni Woźniak

Bitwę o Monte Casino rozpoczęli Amerykanie. W dniu 20 stycznia 1944 roku ruszyła do ataku na wzgórze klasztorne 36 dywizja amerykańska, ponosząc w walce bardzo duże straty. W nocy z 26 na 27 stycznia do walki wszedł Korpus Francuski, odnosząc częściowe powodzenie, lecz pozycji niemieckiej nie zdobył ani nie przełamał. Po przegrupowaniu wojsk alianckich, nocą z 11 na 12 lutego 1944 r. na Monte Cassino uderzyła hinduska brygada piechoty z Korpusu Brytyjskiego. Brygada poniosła również dotkliwe straty, podobnie jak atakujące pozycje wroga oddziały kanadyjskie, nowozelandzkie, brytyjskie - zmuszone przez aliancką obronę do wycofania się na pozycje wyjściowe. Ataki wojsk alianckich, wspierane lotnictwem i huraganowym ogniem artylerii, nie przyniosły oczekiwanych wyników. Wówczas na pozycje pod Monte Cassino skierowano polskie oddziały.

Po zaciętych walkach z Niemcami nad rzeką Sangro /południowa Italia/, 17 kwietnia 1944 roku 2 Korpus Polski przejął pozycje wyjściowe do ataku na Monte Cassino na odcinku, na którym wykrwawiły się w walkach 34 i 36 dywizje amerykańskie, 4 i 7 brygady hinduskie, 2 dywizja nowozelandzka, 78 dywizja angielska i oddziały komandosów. Żołnierze polscy zajęli stanowiska na wyznaczonych kierunkach wyjściowych ataku. 3 Dywizja Karpacka, dowodzona przez gen. Bronisława Ducha, w kierunku na wzgórze 593 i klasztor Monte Cassino, a 5 Dywizja Kresowa pod dowództwem gen. Nikodema Sulika - na Widmo, wzgórze 575 i San Angelo. Pomiędzy pozycjami dwóch polskich dywizji oraz po drodze od wąwozu Inferno przez dolinę rzeki Rapido i dalej ku pasmom gór miały wejść do szturmu polskie czołgi z 12 pułku Ułanów Podolskich, 15 Pułku Ułanów Poznańskich, Pułku Ułanów Karpackich i 4 Pułku Pancernego.

W okresie walk o Monte Cassino ważną strategicznie rolę odegrała górska droga, prowadząca od wąwozu Inferno przez pięciokilometrową dolinę rzeki Rapido ku pasmom gór z wzniesieniami oznaczonymi numerami 569, 575 i 593 oraz nazwami: Albaneta, Widmo, San Angelo i Głowa Węża. Droga ta była początkowo ścieżką dla mułów. Saperzy angielscy i nowozelandcy ścieżkę tę poszerzyli i ulepszyli. Polscy saperzy, którzy wykonywali te roboty pod nieustannym, nękającym ogniem niemieckiej artylerii i moździeży, ponieśli znaczne straty w ludziach i sprzęcie. Dlatego też drogę tę nazwano "Drogą Polskich Saperów". Tu należy dodać, że dowódcą saperów 5 Kresowej Dywizji Piechoty był ppłk Józef Hempel, rodem ze wsi Choroszczynka k/Tucznej. Oddziałem saperów z 3 Karpackiej Dywizji Piechoty dowodził por. Tadeusz Wilczyński, rodem z Wilczyna k/Białej Podlaskiej.

Na "Drodze Polskich Saperów" w dniach poprzedzających natarcie żołnierzy polskich na Monte Cassino i pasma górskie, jak również w czasie bitwy - ruch transportowych samochodów ciężarowych i tzw. "dżipów" /łazików/ odbywał się pod nieustannym ogniem niemieckiej artylerii. Ciężarowymi samochodami i "łazikami" dowożono do polskich pozycji wyjściowych amunicję i żywność, a podczas walk - z pozycji tych zabierano rannych i poległych. Żołnierze polscy z kolumn transportowych na swych ciężarówkach i "łazikach" jako znak rozpoznawczy wymalowali czarnego diabła na czerwonym tle. Kierowców nazywano "diabłami" z diabelskiej kolumny transportowej. Wśród kierowców tej kolumny byli m.in. żołnierze rodem z Podlasia, a wśród nich: Jan Krasucki, Józef Mazur i Antoni Woźniak, którzy wyszli cało z tego piekła i po wojnie wrócili na Podlasie.

Natarcie polskie na Monte Cassino, poprzedzone dwugodzinnym przygotowaniem artyleryjskim, ruszyło nocą z 10 na 11 maja 1944 r. Jako pierwsza atakowała piechota drugiego batalionu III Dywizji Karpackiej. I chociaż natarcie zakończyło się niepowodzeniem, to jednak umożliwiło 13 Korpusowi Brytyjskiemu uchwycenie cennych przyczółków na rzece Rapido. Walki jednak trwały nadal do 16 maja. Były bardzo zacięte i krwawe. 16 maja nastąpił kolejny szturm, tym razem oddziałów 5 Kresowej Dywizji Piechoty przy współdziałaniu polskiej broni pancernej. Rankiem 18 maja na wzgórzu 593 pojawiła się biała flaga, oznajmująca, że Niemcy poddają się. Wkrótce kilkuosobowy patrol z 12 Pułku Ułanów Karpackich dotarł do ruin klasztoru Monte Cassino i na jego gruzach zatknął biało-czerwoną chorągiewkę... Monte Cassino zdobyli polscy żołnierze... Droga na Rzym była otwarta.

Wkrótce, bo 25 maja 1944 roku, polscy pancerniacy z Pułku Ułanów Karpackich i 15 Pułku Ułanów Poznańskich zdobyli Passo Corno i Monte Cairo,

plutonowy Wojciech Chwesiuk

a zgrupowanie pościgowe 2 Korpusu Polskiego zajęło miasteczko Piedimonte. Po krótkotrwałym wypoczynku w rejonie Campobosso, 2 czerwca 2 Korpus Polski powrócił na linię frontu walk. Dywizja Karpacka po złuzowaniu 4 dywizji hinduskiej, gromiła Niemców w marszu i boju pościgowym wzdłuż wschodniego wybrzeża Adriatyku. Nie próżnowała też 5 Dywizja Kresowa. Jednak dowództwo wojsk alianckich nie dało polskim zwycięzcom spod Monte Cassino możliwości udziału w walkach o Rzym, ani też nie zaprosiło do triumfalnego wkroczenia do Rzymu. Polscy żołnierze po kolejnych zaciętych walkach wyzwolili i zajęli Ancone. Na cmentarzu wojennym w Loreto w pobliżu Ancony znowu pojawiły się liczne, polskie żołnierskie mogiły...

Wśród 1.070 żołnierzy polskich z 2 Korpusu gen. Władysława Andersa, poległych w walkach z Niemcami o Monte Cassino, na cmentarzu polskim spoczywa kilkunastu żołnierzy rodem z naszego regionu. Są tam m.in. mogiły ppłk. Władysława Kamińskiego /z Siedlec/ - dowódcy 13 batalionu piechoty z 3 Dywizji Kresowej, kpt. Władysława Iwanowskiego /z Białej Podlaskiej/ - zastępcy dowódcy 4 pułku pancernego, ppor. Jana Kazimierza Drejmana /z Białej Podlaskiej/, kpr. Stanisława Kota z Kaplonosów, ppor. Andrzeja Laskowskiego z Łukowa, st. sapera Karola Mazurczaka z Tuliłowa k/Międzyrzeca Pod-

laskiego, kpr. Kazimierza Tura z Rokitna, strz. Kazimierza Winiarczuka z Sobiboru, kanoniera Lucjana Szaniawskiego z Trzebieszowa oraz ppor. Franciszka Stasiaka, strz. Edwarda Szerszenowicza, ułana Maksyma Prokopa, ułana Franciszka Lesiuka, kanoniera Karola Siemieniuka i kpr. Michała Lubczyka z różnych podlaskich wiosek od Siedlec po Włodawę.

W pobliżu odbudowanego ze zgliszcz wojennych klasztoru Benedyktynów, na Monte Cassino - oprócz polskiego cmentarza wojskowego - znajdują się trzy pomniki, głoszące sławę i chwałę poległych w bitwie żołnierzy polskich. Pierwszy pomnik wzniesiono ku czci żołnierzy 3 Karpackiej Dywizji Piechoty na wzgórzu 593. Drugi - ku czci żołnierzy 5 Kresowej Dywizji Piechoty na wzgórzu 575. Natomiast trzeci pomnik ku czci żołnierzy 4 Pułku Pancernego wzniesiono w Gardzieli, w której m.in. 17 maja 1944 roku poległ trafiony pociskiem artyleryjskim kpt. Władysław Iwanowski - absolwent bialskiej szkoły średniej, we wrześniu oficer 4 Baonu Pancernego w Brześciu nad Bugiem, a w bitwie o Monte Cassino - zastępca d-cy 4 Pułku Pancernego. Kpt. W. Iwanowski dowodził w szturmie na klasztor szwadronami czołgów kpt. W. Drelicharza i kpt. Antoniego Dzięciołowskiego.

We Włoszech jest pięć polskich cmentarzy wojennych z lat 1944-1945: Casamassima, Monte Cassino /największy z tych

cmentarzy/ Loreto k/Ancony, Ancona i Bolonia. Na cmentarzach tych spoczywa około 4.000 żołnierzy polskich z 2 Korpusu, poległych w walce i zmarłych z odniesionych w walce ran nad rzeką Sangro, w bitwie o Monte Cassino, Anconę i Bolonię oraz w walkach o Piedimonte, Passo Corno, na Linii Gustawa i Linii Gotów. W ponad stu mogiłach na włoskich cmentarzach spoczywają polscy żołnierze z podlaskich wiosek. Najwięcej z nich pochowano na cmentarzu w Loreto, na wzgórzu w pobliżu kościoła - klasztoru, niedaleko od Ancony. Na cmentarzu tym spoczywają Podlasiacy: kanonier Jan Hryć - lat 31, kpr. Jan Jankowski - lat 31, strz. Eugeniusz Kołak - lat 29, kpr. Franciszek Maciejuk -lat 42 /ze wsi Rokitno k/Białej Podlaskiej/, strz. Roman Makaruk - lat 39, st. strz. Henryk Melaniuk - lat 27, ułan Tadeusz Mitura - lat 19, ppor. Zygmunt Ostrowski - lat 24, kpr. Piotr Taraniuk - lat 28, strz. Wacław Tomasiewicz - lat 20, strz. Antoni Żurakowski - lat 21, strz. Tadeusz Łuniewski - lat 21 /z Białej Podlaskiej/. Na cmentarzach polskich we Włoszech spoczywają żołnierze polscy różnych wyznań religijnych, o czym można się przekonać widząc nagrobki z krzyżami katolickimi i prawosławnymi, ale również z muzułmańskim półksiężycem i gwiazdą Syjonu.

kapral Stanisław Czarnacki

Melchior Wańkowicz w swej książce o Monte Cassino podaje imiona i nazwiska niektórych tylko żołnierzy rodem z Podlasia, biorących udział w bitwie, jak np. ppłk. Władysława Kamińskiego, kpt. Władysława Iwanowskiego, kpt. Alfreda Kolatora, czy ppor. Gleba Maczaraszwili /syna profesora z Białej Podlaskiej/. W jednym z rozdziałów tej książki pt. "Zabijany na raty" przejmująco opisuje gehennę podchorążego Aleksandra Tereszczuka rodem z okolic Parczewa. A. Tereszczuk kilkakrotnie ranny przeżył w poniemieckim bunkrze długie chwile grozy i beznadziejności. Wyszedł jednak szczęśliwie z opresji. Po wojnie nie wrócił do Polski, osiedlił się w Anglii.

W bitwach nad rzeką Sangro, pod Monte Cassino, Anconą i Bolonią brali udział m.in. tacy żołnierze polscy rodem z Podlasia jak: st. sierżant Jan Jakuszko z Terespola, st. ogniomistrz Cyprian Rosiński, kpr. Jan Serafinowicz, Wacław Wiśniewski /wszyscy z Białej Podlaskiej/, kpr. Stanisław Czarnacki z Huszczy, Stanisław Aleksandrowicz z Paszenek, kpr. Franciszek Deneka z Gęsi, Seweryn Szaniawski z Osowej, Stanisław Michałowski z Leszczanki, Stanisław Kliszczewski z Kolana, Paweł Płanda z Okczyna, Franciszek Karpiuk z Rozwadówki, Feliks Zając z Rudna, Mikołaj Kociuba z Kodeńca, plut. Wojciech Chwesiuk i kpr. Antoni Woźniak /obaj ze wsi Hołowczyce/. Po wojnie prawie wszyscy powrócili do Polski, do swych rodzinnych podlaskich stron. Niektórzy z nich zmarli, inni są już w podeszłym wieku, ale trzymają się dziarsko i krzepko, jak na dawnych żołnierzy przystało.

Na polu bitwy o Monte Cassino dla ponad tysiąca poległych żołnierzy polskich, tutaj - na włoskiej ziemi - zakończyła się żołnierska tułacza wędrówka, rozpoczęta we wrześniu 1939 roku. I kiedy jest się na polskim cmentarzu wojennym pod Monte Cassino, ze smutkiem i wzruszeniem, a jednocześnie z patriotyczną dumą czyta się umieszczone tam słowa:

- Przechodniu powiedz Polsce, żeśmy polegli wierni w Jej służbie.

JERZY SROKA

Foto ze zbiorów autora

Od lewej - Karol Hurko, Franciszek Karpiuk i Stanisław Aleksandrowicz

Zawody, medale i występy na strażackie jubileusze

Niedziela (8 maja) upłynęła pod znakiem uroczystości strażackich. Tego dnia jubileusz 70-lecia istnienia święciły aż trzy jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej z Rokitna, Sitnika i Dubowa. Uroczystości jubileuszowe miały podobny przebieg. W wymienionych miejscowościach odbyły się uroczyste msze święte w intencji strażaków, przemarsze druhów ze sztandarami i zawody sportowo – sprawnościowe. Przy okazji prezentacji historii jednostek zasłużeni, długoletni członkowie OSP uhonorowani zostali złotymi, srebrnymi medalami Za Zasługi dla Pożarnictwa, odznakami za wysługę lat i Wzorowego Strażaka. W okolicznościowych programach artystycznych popisywały się nie tylko miejscowe zespoły śpiewacze, ale też goszcząca na Podlasiu grupa z białoruskiego Mińska.

Szczególną oprawę miały uroczystości w Rokitnie, które swą obecnością zaszczycili m. in. poseł na Sejm RP Franciszek Jerzy Stefaniuk, prezes ZW OSP Andrzej Czapski, komendant wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej brygadier Zdzisław Raciński i komendant rejonowy PSP st. kapitan Franciszek Filipiuk. Obecna w Rokitnie jednostka ratowniczo – gaśnicza PSP z Białej Podlaskiej zaprezentowała licznie zgromadzonej publiczności pokazy ratownictwa technicznego, zaś druhowie OSP z Rokitna i Olszyna zademonstrowali pokaz gaszenia pożaru i ratowania ludzi z płonącego budynku.

W Sitniku obchodom strażackiego święta towarzyszyły gminne zawody sportowo – pożarnicze z udziałem 11 jednostek OSP. W rywalizacji o I miejsce zwyciężyła drużyna jubilatów (Sitnik) przed strażakami ze Sławacinka i Woskrzenic Małych. Jedynie w Dubowie obchodom jubileuszu nie towarzyszyło współzawodnictwo o prymat najlepszej jednostki. Nie znaczy to wcale, że uroczystości miały mniej odświętny czy huczny charakter. W Dubowie, podobnie jak w Rokitnie i Sitniku, nie zabrakło popisów dętej orkiestry strażackiej i urozmaiconej części artystycznej. W zabawach ludowych wieńczących uroczystości bawiły się bez przesady całe wsie. Strażacy wiedli w nich prym jak za dawnych czasów.

VAN

POSIEDZENIE ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO Z.O.S.P.

DNIA 18 MAJA 1994 ROKU ODBYŁO SIĘ W BIAŁEJ PODLASKIEJ UROCZYSTE POSIEDZENIE ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH, ZOSTAŁO ZWOŁANE W RAMACH OBCHODÓW TEGOROCZNYCH DNI OCHRONY PRZECIWPOŻAROWEJ. W PROGRAMIE POSIEDZENIA REFERAT OKOLICZNOŚCIOWY, PODSUMOWANIE WSPÓŁZAWODNICTWA MIĘDZY ORGANIZACJAMI O.S.P., WRĘCZENIE ODZNACZEŃ, AWANSÓW I WYRÓŻNIEŃ. W POSIEDZENIU UCZESTNICZYŁA STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ. WŚRÓD ODZNACZONYCH BYLI: FELIKS KOWALEŃKO Z ŁOMAŻ I BOLESŁAW CZARNACKI Z HUSZCZY. FELIKS KOWALEŃKO UDEKORDWANY ZOSTAŁ SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI, A BOLESŁAW CZARNACKI NAJWYŻSZYM ODZNACZENIEM STRAŻACKIM: ZŁOTYM ZNAKIEM ZWIĄZKU.

FELIKS KOWALEŃKO URODZIŁ SIĘ DNIA 10 MAJA 1941 ROKU W LUBENCE. OD WIELU LAT MIESZKA W ŁOMAŻACH. JEST Z ZAWODU STOLARZEM. OD NAJMŁODSZYCH LAT INTERESOWAŁ SIĘ MUZYKĄ. W LATACH 1964-1981 BYŁ CZŁONKIEM KILKUOSOBOWEJ ORKIESTRY TANECZNEJ GRAJĄCEJ NA WIEJSKICH ZABAWACH TANECZNYCH I WESELNYCH PRZYJĘCIACH. OD 1966 ROKU DO 1978 BYŁ CZŁONKIEM ORKIESTRY DĘTEJ PRZY BIALSKICH FABRYKACH MEBLI W BIAŁEJ PODLASKIEJ. OD 1978 DO 1989 ROKU GRAŁ W STRAŻACKIEJ ORKIESTRZE DĘTEJ W ROSSOSZU. W LATACH 1974-1989 BYŁ CZŁONKIEM KAPELI LUDOWEJ W ŁOMAŻACH. OD LISTOPADA 1988 ROKU JEST CZŁONKIEM STRAŻACKIEJ ORKIESTRY DĘTEJ W ŁOMAŻACH, A OD WRZEŚNIA 1992 ROKU JEJ KIEROWNIKIEM. JEGO STAŁY INSTRUMENT MUZYCZNY, TO KORNET. ZA UDZIAŁ W STRAŻACKICH ORKIESTRACH ODZNACZONY ZOSTAŁ BRĄZOWYM, SREBRNYM I ZŁOTYM MEDALAMI ZA ZASŁUGI DLA POŻARNICTWA.

STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ NA ULICACH BIAŁEJ PODLASKIEJ DNIA 17 WRZEŚNIA 1993 ROKU. FELIKS KOWALEŃKO PIERWSZY Z PRAWEJ.

BOLESŁAW CZARNACKI URODZIŁ SIĘ DNIA 15 LISTOPADA 1930 ROKU W RODZINIE ROLNICZEJ W HUSZCZY. OD WIELU LAT MIESZKA W BIAŁEJ PODLASKIEJ. ZASŁUŻONY PRACOWNIK I DZIAŁACZ SPÓŁDZIELCZOŚCI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" I STRONNICTWA LUDOWEGO. W ORGANIZACJACH STRAŻACKICH JEST PREZESEM ZARZĄDU GMINNEGO ZW. O.S.P. W BIAŁEJ PODLASKIEJ, CZŁONKIEM ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO ZW. O.S.P., ZASTĘPCĄ PRZEWODNICZĄCEGO WOJEWÓDZKIEJ KOMISJI REWIZYJNEJ ZWIĄZKU O.S.P. I CZŁONKIEM WOJEWÓDZKIEJ KOMISJI ODZNACZEŃ. BOLESŁAW CZARNACKI JEST CZWARTĄ OSOBĄ Z NASZEJ GMINY ODZNACZONĄ ZŁOTYM ZNAKIEM ZWIĄZKU.

*

TURNIEJ WIEDZY O BEZPIECZEŃSTWIE RUCHU DROGOWEGO.

DNIA 13 KWIETNIA 1994 ROKU ODBYŁY SIĘ W BIAŁEJ PODLASKIEJ WOJEWÓDZKIE ELIMINACJE OGÓLNOPOLSKIEGO TURNIEJU WIEDZY O BEZPIECZEŃSTWIE RUCHU DROGOWEGO. ELIMINACJE WOJEWÓDZKIE POPRZEDZONE BYŁY KONKURSAMI GMINNYMI, W KTÓRYCH WZIĘŁO UDZIAŁ 1675 UCZNIÓW ZE 137 SZKÓŁ PODSTAWOWYCH W NASZYM WOJEWÓDZTWIE.

W ELIMINACJACH WOJEWÓDZKICH UCZESTNICZYŁO 24 UCZNIÓW Z 6 SZKÓŁ PODSTAWOWYCH. SKŁADAŁY SIĘ ONE Z DWÓCH CZĘŚCI. PO PRZEPROWADZENIU PIERWSZEJ CZĘŚCI ELIMINACJI DO CZĘŚCI DRUGIEJ ZALICZONO NASTĘPUJĄCE REPREZENTACJE:

1. DRUŻYNĘ ZE SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR. 1 W RADZYNIU PODLASKIM.
2. -"- REPREZENTUJĄCĄ SZKOŁĘ PODSTAWOWĄ W ŁOMAZACH.
3. REPREZENTACJĘ SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ROSSOSZU.

NAJLEPSZĄ OKAZAŁA SIĘ REPREZENTACJA SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAZACH W SKŁADZIE: WOJCIECH KOZYSA, RADOSŁAW DĄBROWSKI, PIOTR STRUCZKO I MICHAŁ SZUDEJKO. WSZYSCY Z ŁOMAZ. REPREZENTACJA TEJ SZKOŁY ZOSTAŁA ZAKWALIFIKOWANA DO UDZIAŁU I REPREZENTOWANIA NASZEGO WOJEWÓDZTWA NA TURNIEJU KRAJOWYM W LUBLINIE W MIESIĄCU MAJU TEGO ROKU.

PODCZAS ELIMINACJI WOJEWÓDZKICH W BIAŁEJ PODLASKIEJ W DNIU 13 KWIETNIA TEGO ROKU W KLASYFIKACJI INDYWIDUALNEJ UCZEŃ WOJCIECH KOZYSA Z ŁOMAZ ZAJĄŁ PIERWSZE MIEJSCE, A UCZEŃ RADOSŁAW DĄBROWSKI Z ŁOMAZ MIEJSCE DRUGIE.

OPIEKUNEM DRUŻYNY BYŁ NAUCZYCIEL JAN DĄBROWSKI ZE SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAZACH. PODSTAWĄ OPISYWANEGO KONKURSU BYŁY PRZEPISY ZAWARTE W OBOWIĄZUJĄCYM KODEKSIE O RUCHU DROGOWYM.

*

Lubelski Dziennik
GAZETA PORANNA REGIONU ŚRODKOWOWSCHODNIEGO
24 maja 1994 r.
WTOREK
Rok II Nr 99 (183)
ISSN 1230-7203
Wydanie A-B
Cena 2500 zł
Nr indeksu 348325

XVII Ogólnopolski Turniej Wiedzy o Bezpieczeństwie Ruchu Drogowego w Lublinie

Bezpieczniej do szkoły

Nadkomisarz Stanisław Skibiński, naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego KWP w Lublinie i inż. Eligiusz Michalec, znany rzeczoznawca PZMot w dniach 21—22 maja br. w czasie finału XVII Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy o Bezpieczeństwie Ruchu Drogowego byli pełni uznania dla dziewcząt z Radomia, które błyskawicznie pokonywały na rowerach tor przeszkód przy ul. Wojciechowskiej. Zostały mistrzyniami i będą reprezentować nasz kraj w mistrzostwach Europy w Budapeszcie.

Na turniej do Lublina przyjechało 46 drużyn z 46 województw — około 200 dziewcząt i chłopców ze szkół podstawowych, którzy wcześniej zdobyli I miejsca w swoich województwach. Ekipa z Gorzowa wybrała się żukiem. 12 godzin zajęła im podróż. Najlepiej prezentowali się chłopcy z Katowic. Wszyscy w jednakowych dresach, przyjechali eleganckim fordem. Nasz region reprezentowany był przez **Szkołę Podstawową w Łucce k. Lublina (3 miejsce w turnieju), Szkołę Podstawową w Dołhobyczowie (Zamość) — 20 miejsce w turnieju, Szkołę Podstawową w Łomazach (Biała Podlaska) — 24 miejsce, Szkołę Podstawową w Siedliszczu (Chełm) — 36 miejsce.**

Organizatorzy znakomicie wywiązali się ze swoich obowiązków. Kuratorium Oświaty, PZMot, Komenda Wojewódzka Policji, PZU SA, ZHP, LOK, dołożyły starań, żeby uczestnicy turnieju wyjechali z Lublina zadowoleni. Wydano specjalny informator zawierający m.in. krótki rys historyczny Lublina. W wolnym czasie zorganizowano dla dzieci wycieczkę do Kozłówki.

Ale przejdźmy do samych zawodów. Odbyły się one w Centrum Egzaminowania Kierowców przy ul. Wojciechowskiej w Lublinie. Jego gościnny gospodarz **Eugeniusz Paradziński**, szef firmy „Parexbud" udostępnił sale wykładowe i plac manewrowy. Najpierw był test pisemny, później jazda na rowerze po „miasteczku". Na kilkuset metrach kwadratowych były przeszkody, znaki drogowe, skrzyżowania. Sędziowali na tym odcinku policjanci z lubelskiej drogówki.

Później był tor przeszkód, więc jazda po wąziutkiej ścieżce, slalom, przejazd przez bramkę. Dystans około 150 metrów najeżony licznymi przeszkodami należało pokonać w czasie 80 sekund.

Waldemar Czerniak, komisarz turnieju poproszony o ocenę poziomu stwierdził, że jest on nierówny. Widać kto przygotowywał się przez cały rok, a kto sprawę chciał „załatwić" w ciągu kilku tygodni.

W czasie, kiedy w strugach deszczu dzieci zaliczały kolejne punkty programu rozmawiamy z **Romualdem Piwińskim**, lubelskim kuratorem **Zbigniewem Kaznowskim**, **Jackiem Majchrem**, szefem lubelskiego PZMot, i podkomisarzem **Markiem Fidosem**, przedstawicielem Komendy Głównej Policji.

— Od nowego roku szkolnego — mówi R. Piwiński — nauczyciele w szkołach podstawowych będą coraz więcej czasu poświęcać na omawianie przepisów drogowych i zasad poruszania się po drogach publicznych. Na „technice" 10 proc. lekcji będzie poświęconych tym sprawom. Wg danych M. Fidosa już w tym roku ponad 100 dzieci w całym kraju straciło życie w wypadkach drogowych.

— Jest to problem szczególnie na wsi — twierdzi J. Majcher.

W niedzielę w Chatce Żaka 5 najlepszych drużyn (Radom, Lublin, Przemyśl, Płock, Opole) odpowiadało na pytania i zdawało egzamin z udzielenia pomocy drogowej. Znów błysnęły wiedzą dziewczęta z Radomia.

PZU SA, CPN, Fabryka Rowerów „Apollo" Czechowice — Dziedzice, dostarczyły 10 rowerów „Fantazja" do konkursu i 4 rowery dla zwycięzców turnieju. Ponadto sponsorowały tę imprezę PZMot w Lublinie, Pracownia Rękodzieła Artystycznego Zdzisława Kowalskiego w Lublinie, Spółdzielnia Pracy „Intrograf" w Lublinie.

HENRYK SANECKI

Odpowiada na pytania reprezentant Przemyśla.
Fot. Maciej Kaczanowski

Lubelski Dziennik
GAZETA PORANNA REGIONU ŚRODKOWOWSCHODNIEGO
25 maja 1994 r.
ŚRODA
Rok II Nr 100 (184)
ISSN 1230-7203
Wydanie A-B
Cena 2500 zł
Nr indeksu 348325

Jak Wojtek dorównał strażakom

Prawie 7 tys. uczniów białskopodlaskich szkół wzięło udział w eliminacjach środowiskowych XVII Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej.

Najlepszą znajomością przepisów przeciwpożarowych w grupie wiekowej 12-15 lat wykazał się **Tomasz Kopranianiuk** ze Szkoły Podstawowej w Rossoszu, a wśrod starszej młodzieży (wiek 16-19 lat) **Artur Sadownik-Sadowski**, uczeń Technikum Elektronicznego w Międzyrzecu Podlaskim. Obaj chłopcy będą reprezentować woj. białskopodlaskie w eliminacjach krajowych.

Finaliści otrzymali nagrody ufundowane przez Kuratorium Oświaty, a opiekunowie i uczestnicy eliminacji upominki zakupione przez ZW ZOSP oraz Towarzystwo Ubezpieczeniowe „Warta''. (pim)

WYMIENIONY TU ARTUR SADOWNIK-SADOWSKI POCHODZI Z TOMAZ.

*

DWUDZIESTA DZIEWIATA SESIA RADY GMINY.

KOLEJNA SESJA RADY GMINY TOMAZY ODBYŁA SIĘ DNIA 26 MAJA 1994 ROKU.

= 1. =

W ZWIĄZKU ZE ZWIĘKSZENIEM DOTACJI I SUBWENCJI Z BUDŻETU WOJEWÓDZKIEGO O KWOTĘ 65.428.000 ZŁOTYCH, JEDNOGŁOŚNIE UCHWAŁĄ NR XXIX/138/94 O ŚRODKI TE ZWIĘKSZONO BUDŻET GMINY I PRZEZNACZONO NA NASTĘPUJĄCE CELE W BUDŻECIE GMINY NA ROK 1994:

- ZAKUP MATERIAŁÓW DO BETONIARNI W TOMAZACH 27.000.000 ZŁOTYCH.
- NA OCHOTNICZE STRAŻE POŻARNE 25.428.000 ZŁOTYCH.
- NA WYNAGRODZENIA W ADMINISTRACJI 13.000.000 ZŁOTYCH.

= 2. =

WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW PODJĘTO UCHWAŁĘ O ZBYCIU NIEKTÓRYCH ZABUDOWANYCH DZIAŁEK GRUNTU I BUDYNKÓW STANOWIĄCYCH MIENIE KOMUNALNE W TOMAZACH.

= 3. =

WÓJT GMINY WALDEMAR DROŻDŻIUK ZŁOŻYŁ INFORMACJĘ O PRACY ZARZĄDU GMINY W MIJAJĄCEJ KADENCJI RADY I ZARZĄDU, MÓWIŁ TEŻ O REALIZACJI POSTANOWIEŃ I UCHWAŁ RADY GMINY W LATACH 1990-1994.

PODZIĘKOWAŁ RADNYM ZA DOBRĄ WSPÓŁPRACĘ Z ZARZĄDEM I URZĘDEM GMINY.

NASTĘPNIE ZABRAŁ GŁOS PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ZDZISŁAW KOZYSA KTÓRY W SWOIM WYSTĄPIENIU STWIERDZIŁ, ŻE RADA GMINY MOŻE ZAKOŃCZYĆ KADENCJĘ W PRZEŚWIADCZENIU DOBRZE SPEŁNIONYCH SWOICH OBOWIĄZKÓW. PODZIĘKOWAŁ RADNYM, WÓJTOWI I PRACOWNIKOM URZĘDU GMINY ZA DOBRE SPEŁNIANIE SWOICH OBOWIĄZKÓW.

RADNY TADEUSZ JERUZALSKI W IMIENIU RADNYCH I SWOIM WŁASNYM PODZIĘKOWAŁ ZA DOBRĄ WSPÓŁPRACĘ PRZEWODNICZĄCEMU RADY, PIERWSZEMU WÓJTOWI STEFANOWI JAROCKIEMU I OBECNEMU WÓJTOWI WALDEMAROWI DROŹDZIUKOWI.

BYŁA TO OSTATNIA SESJA PIERWSZEJ KADENCJI RADY GMINY ŁOMAŻY. OPRÓCZ RADNYCH W OBRADACH MIĘDZY INNYMI UCZESTNICZYLI: WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK, SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA, SKARBNIK GMINY IRENA LUBAŃSKA, KIEROWNIK GMINNEGO OŚRODKA POMOCY SPOŁECZNEJ URSZULA NAJDYHOR.

CZŁONKOWIE RADY GMINY I KIEROWNICTWA GMINY ŁOMAŻY.
26 MAJ 1994 ROK.

KANDYDACI NA RADNYCH DO RADY GMINY ŁOMAŻY.

GMINNA KOMISJA WYBORCZA OBWIESZCZENIEM Z DNIA 26 MAJA 1994 ROKU PODAŁA DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI, ŻE DO RADY GMINY W ŁOMAŻACH ZAREJESTROWANO NASTĘPUJĄCYCH KANDYDATÓW:

NUMER OKRĘGU WYBORCZEGO	NAZWISKO I IMIĘ KANDYDATA	WIEK	ZAWÓD	ADRES	JAKIE UGRUPOWANIE REPREZENTUJE.
1	MYCIUK MIECZYSŁAW	58	ROLNIK	DUBÓW	O.S.P.
2	HORDEJUK MIECZYSŁAW JÓZEF	52	-"-	-"-	OCHOTN. STRAŻ POŻ.
2	PROKOPIUK ANDRZEJ	40	-"-	BIELANY	-
3	CHOTKOWSKI STEFAN	38	-"-	KRASÓWKA	-
3	KOWALCZYK ANDRZEJ	32	-"-	-"-	-
4	MANKO ANTONI JAN	51	NAUCZYCIEL	KORCZÓWKA	-
4	PANASIUK KRZYSZTOF	26	ROLNIK	-"-	-
5	FIRYSIUK HENRYK	61	EMERYT	WÓLKA KORCZOWSKA	-
5	WOŹNIAK ARTUR GERARD	30	ROLNIK	KOZŁY	-
5	WÓJTOWICZ MARIAN	44	-"-	-"-	O.S.POŻ.
6	BAŃKOWSKI JULIAN MIECZYSŁAW	44	-"-	ŁOMAŻY	-"-
6	POLUBIEC MARIAN	47	ŚLUSARZ	-"-	-
6	SKURA ALINA	59	EMERYTKA	-"-	POL.ZW.EM. RENC. i INW.
7	DERLUKIEWICZ MIECZYSŁAW PIOTR	43	ROLNIK	-"-	O.S.P.
7	DERLUKIEWICZ TERESA LEOKADIA	43	APTEKARZ	-"-	-
7	KALINOWSKA EUGENIA	57	TECHNIK EKONOMISTA	-"-	POLSKIE STRON. LUD.
7	UŚCIŃSKI FRANCISZEK	58	ROLNIK	-"-	-
8	GOLCZEWSKI KAZIMIERZ	55	-"-	-"-	-
8	SOBECHOWICZ JANINA	48	-"-	-"-	-
8	SZOSTAKIEWICZ MARIAN	35	-"-	-"-	O.S.P.
8	WOŁOSOWICZ HENRYK	40	TECHNIK ROLNIK	-"-	-
8	WYSOCKI ANDRZEJ	37	ROLNIK	-"-	-
9	ANDRZEJUK STANISŁAW	47	MAGAZYNIER	-"-	P.S.L.
9	DOLUK JADWIGA LEOKADIA	39	TECHNIK EKONOMISTA	-"-	ZW. NAUCZYCIELSTWA POLS.

NUMER OKRĘGU WYBORCZEGO.	NAZWISKO I IMIĘ KANDYDATA	WIEK	ZAWÓD	ADRES	JAKIE UGRUPOWANIE REPREZENTUJE.
9	GŁOWACKI ZBIGNIEW	37	ROLNIK	ŁOMAŻY	-
9	JÓZEFACIUK MARIAN	56	-"-	-"-	O.S.P.
9	KULICKA TERESA STANISŁAWA	40	NAUCZYCIEL	-"-	-
9	ŁOJEWSKI WŁADYSŁAW	58	ROLNIK	-"-	-
9	MIRONIUK JAN	60	-"-	-"-	P.S.L.
10	TERESZCZUK FELIKS	49	ELEKTROMECHANIK	-"-	O.S.P.
10	ŻELISKO MARIAN	46	TECHNIK ENERGETYK	-"-	P.S.L.
11	KURIANOWICZ HENRYK	62	ROLNIK	LUBENKA	-
11	KUŚNIEROW KAZIMIERZ	44	-"-	-"-	-
12	KOWALEWSKI WITOLD JAN	46	-"-	STUDZIANKA	-
13	HOŁOWNICZ JÓZEF MACIEJ	43	-"-	SZYMONOWO	-
13	JAROCKI STEFAN ANDRZEJ	58	-"-	-"-	-
13	SEMENIUK JÓZEF	54	-"-	ZARZEKA	P.S.L.
14	BRODACKI JAN	37	-"-	HUSZCZA	-
14	JERUZALSKI TADEUSZ	48	NAUCZYCIEL	-"-	-
15	HOŁOWNIA ANDRZEJ	62	ROLNIK	-"-	-
15	ROMANIUK EDWARD	48	NAUCZYCIEL	-"-	Z.N.P.
16	HARASIMIUK KAZIMIERZ	44	ROLNIK	STASIÓWKA	-
17	GŁOWACKI ZBIGNIEW	39	-"-	KOPYTNIK	P.S.L.
17	LIPIŃSKI JAN	62	-"-	-"-	-
18	MACKIEWICZ TADEUSZ STANISŁAW	42	-"-	KOSZOŁY	N.S.Z.Z.R.I. „SOLIDARNOŚĆ"
18	SOROKA WACŁAW	55	-"-	-"-	P.S.L.

RAZEM NA 18 MIEJSC W RADZIE GMINY W ŁOMAŻACH KANDYDUJE 46 OSÓB.

*

WOJEWÓDZKI PRZEGLĄD ORKIESTR DĘTYCH.

DNIA 28 MAJA 1994 ROKU ODBYŁ SIĘ W BIAŁEJ PODLASKIEJ KOLEJNY WOJEWÓDZKI PRZEGLĄD ORKIESTR DĘTYCH. W TYM ROKU POŁĄCZONY BYŁ Z IMPREZĄ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY SZKOLNEJ Z OKAZJI ZBLIŻAJĄCEGO SIĘ MIĘDZYNARODOWEGO DNIA DZIECKA. ORGANIZATORAMI PRZEGLĄDU BYLI: BIALSKOPODLASKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE I REGIONALNY OŚRODEK KULTURY W BIAŁEJ PODLASKIEJ.

WYSTĄPIŁY TYLKO TRZY ORKIESTRY DĘTE, A MIANOWICIE:

1. ORKIESTRA DĘTA DOMU KULTURY KOLEJARZA W MAŁASZEWICZACH W SKŁADZIE 13 OSÓB.
2. —"— —"— RADZYŃSKIEGO DOMU KULTURY W RADZYNIU PODLASKIM W SKŁADZIE 22 OSOBY.
3. STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAZ: 26 OSÓB.

NA WSTĘPIE NASZA ORKIESTRA I ORKIESTRA KOLEJOWA WYKONAŁY KILKA MELODII NA TAK ZWANYM DEPTAKU NA ULICY BRZESKIEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ. NASTĘPNIE ORKIESTRY Z MUZYKĄ, TAKŻE KAŻDA ODDZIELNIE, PRZEMASZEROWAŁY DO AMFITEATRU. TUTAJ ODBYŁ SIĘ WŁAŚCIWY KONKURS: KAŻDA WYKONAŁA KILKA UTWORÓW.

PO KONCERCIE KOMISJA KONKURSOWA PRZYZNAŁA DWA PIERWSZE MIEJSCA ORKIESTROM Z RADZYNIA PODLASKIEGO I Z MAŁASZEWICZ. NASZEJ ORKIESTRZE PRZYZNANO MIEJSCE DRUGIE. ZA ZAJĘCIE PIERWSZEGO MIEJSCA PRZYZNANO ORKIESTROM PO 2.500.000 ZŁOTYCH, A ZA MIEJSCE DRUGIE 2.000.000 ZŁOTYCH. PONADTO KAŻDY KAPELMISTRZ OTRZYMAŁ NAGRODĘ OSOBISTĄ PO 1.000.000.- ZŁOTYCH. OPRÓCZ TEGO KAŻDA ORKIESTRA OTRZYMAŁA PAMIĄTKOWY, METALOWY PUCHAR I OKOLICZNOŚCIOWY DYPLOM.

JEŚLI CHODZI O STRAŻACKIE ORKIESTRY DĘTE, TO TYLKO DWIE SĄ W PEŁNYM SKŁADZIE NA TERENIE WOJEWÓDZTWA BIALSKOPODLASKIEGO: NASZA I W MIĘDZYRZECU PODLASKIM. ORKIESTRA W MIĘDZYRZECU PODLASKIM POWSTAŁA NIEDAWNO I NIE BYŁA PRZYGOTOWANA DO TEGO RODZAJU KONKURSU.

STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAZ.
FOTOGRAFIA Z 17 WRZEŚNIA 1993 ROKU.

*

DYPLOM

ORKIESTRZE DĘTEJ

Ochotniczej Straży Pożarnej i Gminnego Ośrodka Kultury w Łomazach

za zajęcie II miejsca

w Wojewódzkim Przeglądzie Orkiestr Dętych

Komisja Artystyczna

Organizatorzy
Bialskopodlaskie Towarzystwo Muzyczne
ul. Warszawska 12 B
21-500 Biała Podlaska tel. 43.33.76
0809109

REGIONALNY OŚRODEK KULTURY
w Białej Podlaskiej
ul. Warszawska 12F
Nr tel. 43-51-58 Nr kod. 21-500

BIAŁA PODLASKA, 28 MAJA 1994 R.

PODLASIA
EC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL
32 STRONY
erwca 1994 r. 5000 zł

aszy, przy dźwiękach orkiestry Państwowej Szkoły Muzycznej pod dyr. Mieczysława Czarneckiego, mieszkańcy i goście wraz z pocztami rowymi przemaszerowali ulicami wokół skweru miejskiego. Większość – wcześniej zaplanowanych w parku XX-lecia – z racji niepewnej , zostały przeniesione do sali widowiskowej Łosickiego Domu Kultury. stała wypełniona mniej więcej w połowie.
stępnych powitaniach i prezentacjach głos zabrał poseł F. Stefaniuk. mniał historię ruchu ludowego w Polsce. Wspomniał insurekcję kośwską, Racławice, Bartosza Głowackiego, bohatera ruchu chłopskiego zego Witosa.
ątpliwym „gwoździem" programu był obszerny występ Zespołu Tańca ego „BIAWENA" z Białej Podlaskiej, który zaprezentował efektowny wykonany kalejdoskop pieśni i tańców ludowych z całej Polski. i XX-lecia istnienia, bialscy pasjonaci sztuki ludowej otrzymali życzenia ch 20 lat owocnej pracy" oraz symboliczne kwiaty z rąk p. Teresy ń. Publiczność nagrodziła tancerzy oklaskami na stojąco.
woda Tadeusz Korszeń na uwagi o stosunkowo niskiej frekwencji edział: - *Frekwencja nie jest najważniejsza, zresztą, jak na takie zko nie jest mała. Ważne, że obchody zostały dobrze zaakcentowane nie zorganizowane.*
ewno niemały wpływ na liczbę uczestników miała przypadająca akurat lniu w Łosicach Pierwsza Komunia Św.
wódzkie obchody Święta Ludowego '94 w Łosicach zakończyły się ludową w pobliskiej miejscowości Łuzki.

FIALNEGO W ŁOMAZACH.

ODBYŁA SIĘ UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCENIA KAMIENIA WĘGIELNE-
NEJ W ŁOMAZACH I WMUROWANIE AKTU ERekcyjnego. CZYN-
W ŁOMASKIM KOŚCIELE CELEBROWANA PRZEZ ORDYNARIUSZA
OCZYSTOŚĆ, OBOK PARAFIAN I KSIĘDZA BISKUPA, PRZYBYLI:
ONIK MIECZYSŁAW SKORODIUK I KSIĘŻA Z SĄSIEDNICH PARAFII.
WEJŚCIOWEGO PRZEDSIONKA DO BUDYNKU OD STRONY ULI-
NA WYSOKOŚCI OKOŁO 70 CENTYMETRÓW OD ZIEMI. BUDOWĘ
TNIA 1994 ROKU. W DNIU 3 CZERWCA 1994 ROKU ZOSTAŁY
Y PRYWATNE OPŁACANE Z PARAFIALNEJ KASY.
IĘCENIA KAMIENIA WĘGIELNEGO POD BUDOWĘ DOMU PARAFIAL-
TU BIALSKIEGO POŁUDNIE, DIECEZJI SIEDLECKIEJ, W DNIU 3
JANA PAWŁA II, KIEDY NUNCJUSZEM APOSTOLSKIM W POLSCE
DYNAŁ JÓZEF GLEMP, BISKUPEM ORDYNARIUSZEM J.E. KS. BP.

GŁOS PODLASIA
32 STRONY
BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL
22 (738) 31 maja - 6 czerwca 1994 r. 5000 zł

Wojewódzkie Święto Ludowe w Łosicach

Skromnie i tradycyjnie

ADAM WYGANOWSKI

Tak można określić charakter tegorocznych obchodów wojewódzkiego Święta Ludowego, którego organizacja w tym roku przypadła Łosicom.

22 maja pojawili się niecodzienni w tym mieście goście: wiceprezes Zarządu Centralnego i prezes Zarządu Wojewódzkiego PSL, poseł na Sejm Franciszek Jerzy Stefaniuk, senatorowie ziemi białskopodlaskiej p.p. Henryk Makarewicz i Jerzy Chorąży, poseł Tadeusz Sławecki oraz szczególnie serdecznie witany przez organizatorów Wojewoda Bialskopodlaski Tadeusz Korszeń wraz z małżonką. Obecne były również delegacje rolników z całego województwa i poczty sztandarowe z Drelowa, Czemiernik, Kodnia, Radzynia Podlaskiego, Rossosza, Łomaz, Leśnej Podlaskiej i Łosic.

Uroczystości rozpoczęły się o godz. 9.00 mszą św. w kościele parafialnym p.w. św. Zygmunta i poświęceniem sztandaru miejsko-gminnej organizacji PSL z Łosic.

Po mszy, przy dźwiękach orkiestry Państwowej Szkoły Muzycznej pod batutą dyr. **Mieczysława Czarneckiego**, mieszkańcy i goście wraz z pocztami sztandarowymi przemaszerowali ulicami wokół skweru miejskiego. Większość imprez – wcześniej zaplanowanych w parku XX-lecia – z racji niepewnej pogody, zostały przeniesione do sali widowiskowej Łosickiego Domu Kultury. Sala została wypełniona mniej więcej w połowie.

Po wstępnych powitaniach i prezentacjach głos zabrał poseł F. Stefaniuk. Przypomniał historię ruchu ludowego w Polsce. Wspomniał insurekcję kościuszkowską, Racławice, Bartosza Głowackiego, bohatera ruchu chłopskiego Wincentego Witosa.

Niewątpliwym „gwoździem" programu był obszerny występ Zespołu Tańca Ludowego „BIAWENA" z Białej Podlaskiej, który zaprezentował efektowny i dobrze wykonany kalejdoskop pieśni i tańców ludowych z całej Polski. Z okazji XX-lecia istnienia, bialscy pasjonaci sztuki ludowej otrzymali życzenia „dalszych 20 lat owocnej pracy" oraz symboliczne kwiaty z rąk p. Teresy Korszeń. Publiczność nagrodziła tancerzy oklaskami na stojąco.

Wojewoda Tadeusz Korszeń na uwagi o stosunkowo niskiej frekwencji odpowiedział: - *Frekwencja nie jest najważniejsza, zresztą, jak na takie miasteczko nie jest mała. Ważne, że obchody zostały dobrze zaakcentowane i sprawnie zorganizowane.*

Na pewno niemały wpływ na liczbę uczestników miała przypadająca akurat w tym dniu w Łosicach Pierwsza Komunia Św.

Wojewódzkie obchody Święta Ludowego '94 w Łosicach zakończyły się zabawą ludową w pobliskiej miejscowości Łuzki.

POŚWIĘCENIE KAMIENIA WĘGIELNEGO POD BUDOWĘ DOMU PARAFIALNEGO W ŁOMAZACH.

DNIA 3 CZERWCA 1994 ROKU W KOŚCIELE W ŁOMAZACH ODBYŁA SIĘ UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCENIA KAMIENIA WĘGIELNEGO POD BUDOWĘ DOMU PARAFIALNEGO PRZY ULICY PODRZECZNEJ W ŁOMAZACH I WMUROWANIE AKTU EREKCYJNEGO. CZYNNOŚĆ TĄ POPRZEDZIŁA W TYM DNIU UROCZYSTA MSZA ŚWIĘTA W ŁOMASKIM KOŚCIELE CELEBROWANA PRZEZ ORDYNARIUSZA DIECEZJI SIEDLECKIEJ KSIĘDZA BISKUPA JANA MAZURA. NA UROCZYSTOŚĆ, OBOK PARAFIAN I KSIĘDZA BISKUPA, PRZYBYLI: DZIEKAN DEKANATU BIAŁA PODLASKA-POŁUDNIE KSIĄDZ KANONIK MIECZYSŁAW SKORODIUK I KSIĘŻA Z SĄSIEDNICH PARAFII.

AKT EREKCYJNY ZOSTAŁ WMUROWANY POD OKNEM GŁÓWNEGO, WEJŚCIOWEGO PRZEDSIONKA DO BUDYNKU OD STRONY ULICY PODRZECZNEJ, NA ŚCIANIE WSCHODNIEJ TEGO PRZEDSIONKA, NA WYSOKOŚCI OKOŁO 70 CENTYMETRÓW OD ZIEMI. BUDOWĘ ŚCIAN OPISYWANEGO DOMU PARAFIALNEGO ROZPOCZĘTO 28 KWIETNIA 1994 ROKU. W DNIU 3 CZERWCA 1994 ROKU ZOSTAŁY WYBUDOWANE DO PIERWSZEGO PIĘTRA. WYKONAWCAMI SĄ OSOBY PRYWATNE OPŁACANE Z PARAFIALNEJ KASY.

TREŚĆ WMUROWANEGO AKTU JEST NASTĘPUJĄCA: „AKT POŚWIĘCENIA KAMIENIA WĘGIELNEGO POD BUDOWĘ DOMU PARAFIALNEGO W ŁOMAZACH. DZIAŁO SIĘ W PARAFII ŁOMAZY, DEKANATU BIALSKIEGO POŁUDNIE, DIECEZJI SIEDLECKIEJ, W DNIU 3 CZERWCA ROKU PAŃSKIEGO 1994, ZA PONTYFIKATU OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II, KIEDY NUNCJUSZEM APOSTOLSKIM W POLSCE BYŁ J.E. KS. ABP. JÓZEF KOWALCZYK, PRYMASEM POLSKI J.EM. KS. KARDYNAŁ JÓZEF GLEMP, BISKUPEM ORDYNARIUSZEM J.E. KS. BP.

JAN MAZUR, BISKUPEM POMOCNICZYM J.E. KS.BP. HENRYK TOMASIK, BISKUPEM SENIOREM J.E.KS. BP. WACŁAW SKOMORUCHA, DZIEKANEM KS. KAN. MIECZYSŁAW SKORODIUK, PROBOSZCZEM KS. ANTONI BUBEŁA, A WIKARIUSZEM KS. WITOLD SEMENIUK.

KS. BP. CELEBROWAŁ UROCZYSTĄ MSZĘ ŚW., WYGŁOSIŁ OKOLICZNOŚCIOWE PRZEMÓWIENIE, POŚWIĘCIŁ KAMIEŃ WĘGIELNY I WRAZ Z AKTEM POŚWIĘCENIA WMUROWAŁ GO W FUNDAMENTY BUDUJĄCEGO SIĘ DOMU. NA ZAKOŃCZENIE KS. BP. ORDYNARIUSZ UDZIELIŁ PASTERSKIEGO BŁOGOSŁAWIEŃSTWA: DUSZPASTERZOM PARAFII, PROWADZĄCYM BUDOWĘ I WSZYSTKIM, KTÓRZY PRACĄ I OFIARĄ PRZYCZYNIAJĄ SIĘ DO WZNIESIENIA TEGO BUDYNKU.

WIARYGODNOŚĆ POWYŻSZEGO FAKTU STWIERDZAJĄ BIORĄCY UDZIAŁ W TEJ UROCZYSTOŚCI: J.E.KS.BP. ORDYNARIUSZ DIECEZJI SIEDLECKIEJ, KS.DZIEKAN, KS. PROBOSZCZ, KS. WIKARIUSZ, KSIĘŻA UCZESTNICZĄCY W UROCZYSTOŚCI. ŁOMAŻY, DNIA 3 CZERWCA 1994."

FOTOGRAFIA WYKONANA PODCZAS UROCZYSTEJ MSZY ŚWIĘTEJ W KOŚCIELE W ŁOMAŻACH 3 CZERWCA 1994 ROKU. NA PIERWSZYM PLANIE OD LEWEJ: DZIEKAN KS.KAN. MIECZYSŁAW SKORODIUK, KSIĄDZ BISKUP JAN MAZUR, PROBOSZCZ PARAFII W ROSSOSZU KSIĄDZ KAN. PIOTR BURCZANIUK, WIKARIUSZ PARAFII W ŁOMAŻACH KS. WITOLD SEMENIUK, PROBOSZCZ PARAFII W ŁOMAŻACH KSIĄDZ ANTONI BUBEŁA.

*

REAKTYWOWANIE KOŁA P.Z.E.R.i INW.

DNIA 4 MARCA 1994 ROKU POWSTAŁO PONOWNIE W ŁOMAŻACH KOŁO POLSKIEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW. INICJATOREM TEGO I GŁÓWNYM ORGANIZATOREM KOŁA BYŁA EMERYTKA EUGENIA KALINOWSKA ZAMIESZKAŁA PRZY ULICY SZKOLNEJ W ŁOMAŻACH. KOMITET ZAŁOŻYCIELSKI KOŁA POWSTAŁ JUŻ W LUTYM TEGO ROKU, KTÓREMU PRZEWODNICZYŁA WYMIENIONA TU EUGENIA KALINOWSKA. W SKŁADZIE KOMITETU ZAŁOŻYCIELSKIEGO BYŁO 14 OSÓB.

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE ZWIĄZKU ODBYŁO SIĘ DNIA 4 MARCA 1994 ROKU W LOKALU GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMAŻACH. PRZYBYŁO 66 OSÓB, Z KTÓRYCH 46 WYRAZIŁO ZGODĘ NA PRZYSTĄPIENIE DO ZWIĄZKU.

WYBRANO ZARZĄD KOŁA W NASTĘPUJĄCYM SKŁADZIE:

1. PRZEWODNICZĄCA EUGENIA KALINOWSKA ZAMIESZKAŁA W ŁOMAZACH.
2. ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO ZBIGNIEW TYMIŃSKI ZAMIESZKAŁY W ŁOMAZACH.
3. SEKRETARZ MIECZYSŁAW KALINOWSKI ZAMIESZKAŁY W ŁOMAZACH
4. SKARBNIK ALINA SKURA ZAMIESZKAŁA W ŁOMAZACH.
5. CZŁONEK ZARZĄDU REGINA KRUPSKA ZAMIESZKAŁA W ŁOMAZACH.
6. -"- -"- BOLESŁAW PANASIUK ZAMIESZKAŁY W STUDZIANCE.

DO KOŁA MOGĄ NALEŻEĆ EMERYCI, RENCIŚCI I INWALIDZI Z CAŁEJ GMINY. PRZEWODNICZĄCA I SKARBNIK ZARZĄDU ZAŁATWIAJĄ INTERESANTÓW W KAŻDY WTOREK TYGODNIA W GODZINACH OD 9.00 DO 11.00 W GMINNYM OŚRODKU KULTURY W ŁOMAZACH. G.O.K. W ŁOMAZACH UŻYCZA TEŻ SWEGO LOKALU NA ZEBRANIA CZŁONKÓW ZWIĄZKU. W CZERWCU TEGO ROKU NALEŻAŁO DO KOŁA W ŁOMAZACH 40 OSÓB.

W ZEBRANIU ORGANIZACYJNYM UCZESTNICZYLI: PRZEWODNICZĄCY ODDZIAŁU WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU STANISŁAW ~~SUDŁA~~ SUPEŁ I WÓJT GMINY ŁOMŻY WALDEMAR DROŻDZIUK.

*

GONIEC Podlasia
egzemplarz bezpłatny
TYGODNIK Nr 12 10 VI 1994 r.

DODATEK SAMORZĄDOWY

GMINA ŁOMAŻY

Zarząd Gminy Łomazy:

Waldemar DROŻDZIUK - wójt
Marian ŻELISKO
Henryk WOŁOSOWICZ
Andrzej PROKOPIUK
Andrzej HOŁOWINIA

Przewodniczący Rady Gminy - Zdzisław KOZYSA.
Delegat do Białskopodlaskiego Sejmiku Samorządowego - Witold KOWALEWSKI.

Łomazy - podobnie jak większość w województwie - jest gminą rolniczą (14 tys. ha, w tym 60 % klasy V i VI). Jest 1600 gospodarstw rolnych. Liczą one średnio 8,5 ha. Gminę, liczącą 19 sołectw, zamieszkuje 6100 mieszkańców.

HERB

Jak wiadomo Łomazy miały kiedyś prawa miejskie. Miastu został też nadany herb. Najstarszy herb "jagielloński" przedstawia krzyże i koronę. Natomiast późniejszy, nadany już podczas zaborów prezentuje głowę wilka i szpon orła. Oficjalnym herbem gminy jest jednak ten nadany wcześniej.

ROLNICTWO

Łomazy jako jedna z pierwszych w województwie prowadziła - przy współpracy z ODR - akcję pomocy rolnikom w uzyskaniu wysokokwalifikowanego materiału siewnego. Pracownicy ODR wybrali kilkanaście gospodarstw. Za około 30 mln zł gmina kupiła materiał nasiewny na tzw poletka nasienne. Rolnicy ci uzyskali - w formie kredytu - materiał siewny. Mieli oni jednak obowiązek uzyskane zbiory rozprowadzić wśród okolicznych rolników. Wysiłek opłacił się zarówno uczestnikom akcji (odsprzedaż drogiego materiału siewnego) oraz wszystkim innym rolnikom - wprowadzono bowiem do uprawy wydajne odmiany. Podatki rolne w gminie Łomazy należały do najniższych w regionie. Np. w 1993 roku stawka, która służyła do obliczenia podatku, wynosiła 125 tys. za kwintal żyta, a w br. 150 tys. zł. Dla porównania ceny żyta jesienią ubiegłego roku kształtowały się na poziomie 200 tys. zł za q.

Gminna Betowiarnia w Łomazach zapewnia pracę 3 osobom

Nowy budynek UG. Rozpoczęto go w 1993r. Budowa potrwa jeszcz 1,5 roku.

BEZROBOCIE

180 osób z terenu gminy jest zarejestrowanych jako bezrobotni. Ponad połowie nie przysługuje prawo do zasiłku. W Łomazach prowadzone są jednak prace interwencyjne (7osób). Troje bezrobotnych pracuje w betoniarni (wykonują krawężniki, trylinki i chodniki). Reszta znajduje zajęcie przy budowie budynku biurowo - administracyjnego UG oraz przy pracach porządkowych.

BUDOWNICTWO

Ostatnio większa liczba ludzi chce budować własne mieszkania. Mogą oni nabyć od gminy uzbrojone działki budowlane. Owe działki gmina pozyskała w 1993 r. Już wkrótce zaś UG ogłosi przetarg na sprzedaż 24 10-arowych parcel, przeznaczonych pod skoncentrowane budownictwo jednorodzinne. Zdaniem wójta Drożdziuka powinno to zaspokoić aktualne potrzeby mieszkańców w tej dziedzinie.

BUDŻET GMINY

W 1994 roku dochody gminy wynoszą 9,5 miliarda złotych. Wydanych zostanie jednak aż 14,0 mld zł. Pięciomiliardową różnicę pokryły zaciągnięte przez gminę kredyty.

Na budżet gminy złożyła się również centralna dotacja. W br. wyniosła 2,1 mld zł.

DROGI

W ciągu ostatnich lat stan gminnych dróg znacznie się poprawił. W kończącej się kadencji samorząd Łomaz wykonał:

Dywanik asfaltowy na drogach
- Burwin - Krasówka (1,3 km)
- Dubów - Wola Dubowska (1,1 km)
- Łomazy - Krasówka (1,0 km)
- Łomazy - Kozły (w ramach remontu cząstkowego 40 m)
- Korczówka - Wólka Korczowska (1,0 km)

Stabilizację cementową uzyskały zaś odcinki
- Korczówka - Wólka Korczowska (1,0 km)
- Stasinówka - Żeszczynka (1,7 km)
- Huszna - Kopytnik (2 km)

Prowadzone też były prace ziemne, wykonano nasypy ziemne pod drogi
- Stasinówka - Żeszczynka (1 km)
- Huszna - Kopytnik (3,1 km)
- Kozły - Musiejówka (0,8 km)

Nawierzchnię zyskały też ulice w osadzie (Podrzeczna, Kościuszki, Hotołoska).

ELEKTRYFIKACJA

Na wniosek zarządu gminy i jego nacisków ZE przebudował linię energetyczną w Dubowie. Opracowano też dokumentację na przebudowę sieci NN w Koszołach i Korczówce.

Istotnym problemem z jakim spotkał się samorząd jest ponoszenie kosztów za oświetlenie dróg wojewódzkich. Mimo innych uregulowań praktyka pokazała, że płaci za to gmina. Przykładowo wydawanych rocznie na oświetlenie 150 mln zł, 80 % stanowią koszty oświetlenia dróg podległych wojewodzie. Największy nacisk na oświetlenie sołectw gminy jest kładziony w sezonie jesienno - zimowym.

LASY

Kompleksy leśne zlokalizowane wokół sołectw Huszcza Zaścianek, Kopytnik i Kozły są rajem dla grzybiarzy. Rosnące tam prawie wszystkie gatunki grzybów (łącznie z prawdziwkami), przyciągają jesienią "armię" zbieraczy. Także latem - lasy obfitują bowiem w jagodniki - pojawia się w okolicy wielu amatorów leśnego runa.

W łomazkich lasach wydzielonych zostało kilka obwodów łowieckich. Wśród myśliwych zapuszczających się w knieje, w których można spotkać jelenie, dziki i sarny, są nawet "dewizowcy". Ci ostatni polują jednak głównie na kuropatwy.

WĘDKARSTWO

W gminie Łomazy działa lokalne koło Polskiego Związku Wędkarskiego. Jego członkowie, ale nie tylko, mają okazję wędkować w jednej z najczystszych rzek województwa. Dzieląca teren gminy (prawie po połowie) Zielawa obfituje w różnorodne gatunki ryb.

OCHRONA ŚRODOWISKA

W ubiegłym roku została "ruszona" sprawa budowy oczyszczalni ścieków oraz I etapu kanalizacji osady Łomazy. Koszt tej inwestycji to 7,5 mld zł. Wykonawcą oczyszczalni jest polsko - szwedzka firma ITT Flygt Ltd. Ten właśnie wykonawca (z Warszawy) oferował jedną z najlepszych technologii oraz mógł się pochwalić dobrą robotą podczas budowy oczyszczalni w pobliskiej gminie Komarówka. Natomiast kanalizację realizuje Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne z Białej Podlaskiej. Jak informuje wójt gminy obie te inwestycje zostaną oddane jeszcze w bieżącym roku.

Mimo, że w Łomazach istnieje gminne wysypisko śmieci, to rolnicy wywożą odpadki nadal do lasów. Nie przynosi to jednak splendoru gminie, ani mieszkańcom. Odpadki i śmiecie można przecież wywozić bez przeszkód na oficjalne wysypiska, znajdujące się na trasie Łomazy - Kozły lub w Huszczy.

OCZEKIWANIE NA PRZEDSIĘBIORCÓW

Po zakończeniu procesu likwidacji Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego w Łomazach marnieje jego baza (o powierzchni zabudowanej 3 ha, stolarnia, budynek administracyjny, magazyny i stacja paliw). Urząd Gminy czeka na prywatnego inwestora, który byłby w stanie zagospodarować b. SBW. Przez cztery lata zarząd starał się co prawda pozyskać kontrahenta, lecz ze względu na dużą liczbę upadłych przedsiębiorstw o podobnym majątku - do konkretów nie dochodziło. Aktualnie prowadzone są na ten temat rozmowy z pewną warszawską firmą, której zaangażowanie się kapitałowe na terenie gminy może przynieść znaczne korzyści.

OŚWIATA

Gmina mając perspektywę przejęcia szkół podstawowych (w 1996 roku) fi-

nansuje lokalną oświatę. Przez 4 lata na oświatę (bez przedszkoli) w budżecie gminy przeznaczono 500 mln zł. Przy wydatnej pomocy Kuratorium Oświaty została oddana nowa placówka w Łomazach (1990 r.). W szkole jest stołówka i ponad 20 sal lekcyjnych. Marzeniem jest już tylko sala sportowa. Przygotowano nawet plany.

Za gminne pieniądze przeprowadzono remont I piętra starej szkoły podstawowej w Łomazach, gdzie umieszczono Gminny Ośrodek Kultury i Gminną Bibliotekę Publiczną.

Jedno przedszkole i 11 klas "zero" działających w gminie jest finansowanych przez samorząd. W ub. r. przedszkole zostało przeniesione do nowowybudowanej szkoły, gdzie zyskało o wiele lepsze warunki. Wszystkie "zerówki" funkcjonują zaś przy dziewięciu szkołach podstawowych.

Spośród innych oświatowych inwestycji finansowanych przez samorząd warto odnotować (wspólny z Kuratorium) remont kapitalny szkoły w Dubowie oraz modernizację szkoły w Studziance i Korczówce.

Szkoły z terenu gm. Łomazy otrzymywały również z gminnej kasy pieniądze na bieżące zakupy pomocy naukowych (łącznie ok. 100 mln zł).

STRAŻE POŻARNE

Gminna OSP dysponuje 10 jednostkami strażaków-ochotników. Ochotnicze Straże Pożarne dysponują łącznie pięcioma pojazdami (3 Stary, Jelcz i Żuk) z wyposażeniem gaśniczym. W ciągu roku OSP otrzymuje na polepszenie i utrzymanie swojej sprawności z budżetu około 300 mln zł.

Remizo-świetlica w Korczówce, świetlica w Kopytniku, remizo-świetlica w Dubowie oraz w Korczówce (1993) to także wspólne osiągnięcia mieszkańców i władz gminy.

TELEFONIZACJA

Telefonizację gminy zaczęto w 1988 roku. Największe nasilenie prac i zaangażowanie mieszkańców nastąpiło w 1991 i 92 r. Przybyło wówczas 360 numerów telefonicznych.

Stelefonizowanych jest kilkanaście sołectw (ostatnio Łomazy, Szymonowo, Jusak-Zarzeka, Korczówka, Kozły, Wólka Korczowska, Kopytnik). Białą plamą na telefonicznej mapie gminy jest część sołectw objęta przez UPT w Huszczy. Ponieważ telefonistki pracują od 8 do 15, wieczorem i w nocy wiele wsi jest praktycznie odciętych od świata. O poprawę sytuacji zabiega UG już od początku kadencji. Czynione są starania by zmienić centralę. Gmina zgromadziła 1 mld zł. Są złożone wnioski w Ministerstwie Łączności o dofinansowanie. Kilka społecznych komitetów czeka na sygnał. Jak mówi wójt są symptomy, które wskazują, że uda się telefoniczne sprawy ruszyć w tym roku. Nowa centrala automatyczna w Łomazach, poprawi także ogólną jakość usług telekomunikacyjnych.

TRZEBA DORABIAĆ...

Większość wsi wchodzących w skład gminy Łomazy nie należy do bogatych. Dzieje się tak głównie z powodu słabych gleb. Obecna trudna sytuacja polskiego rolnictwa nie polepsza sytuacji miejscowych rolników. Wielu z nich, a szczególnie ci, którzy mogą skorzystać z łatwego dojazdu do Białej, szukają zatrudnienia w przemyśle, handlu i usługach. Rynek pracy jest jednak skromny. Zatrudnienie otrzymują tylko nieliczni. Niektórzy więc rozpoczynają własną działalność gospodarczą.

W Urzędzie Gminy zarejestrowanych jest 120 podmiotów gospodarczych. Ich liczba utrzymuje się od pewnego czasu na stałym poziomie (jedni rozpoczynają biznes, a inni go kończą...). Przez ostatnie lata najdynamiczniej rozwijał się sektor handlu i usług. Większymi nowymi zakładami są: Mieszalnia Pasz w Kopytniku, ubojnia w Koszołach oraz tartaki i stolarnie w okolicy Łomaz, Dubowa i Stasiówki.

Władze gminne w prowadzonej przez siebie polityce zmierzają do stworzenia dogodnych warunków sprzyjających rozwojowi drobnej wytwórczości, przetwórstwa rolno-spożywczego oraz usług na rzecz rolnictwa. Gmina - poprzez zmniejszanie obciążeń podatkowych (podatki od nieruchomości) - chce wpływać na zwiększanie liczby podmiotów i niezamykanie już istniejących. M. in. ulgi podatkowe otrzymała ponownie Gminna Spółdzielnia i SKR.

ZABYTKI

Na terenie gminy jest zlokalizowany w Studziance jeden z nielicznych w Polsce cmentarz tatarski - mizar. Przy trasie Łomazy-Studzianka znajduje się natomiast cmentarz żydowski. Mimo zniszczeń dokonanych podczas II wojny światowej zachowało się tam kilka macew.

ZROBIENIA WARTE...

* Dalsze kanalizowanie Łomaz.
* Telefonizacja.
* Budowa dróg.

Zarząd i Rada Gminy liczy, że nastąpi rozwój lokalnej przedsiębiorczości. W ślad za tym zwiększeniu ulegną wpływy do budżetu. Jak będzie, czas pokaże.

MÓWI PRZEWODNICZĄCY RADY:

- Korzystając z okazji, że pierwsza kadencja samorządu dobiega końca mogę pokusić się o próbę podsumowania.

W opinii całej Rady Gminy i mojej kadencja była udana. W miarę naszych skromnych środków udało się przez te cztery lata sporo zrobić. Wszystko dzięki zaangażowaniu i porozumieniu mieszkańców we wspólne działania np. telefonizacja poszczególnych sołectw, budowa dróg lokalnych, itp.

Na forum Rady Gminy widoczne było gospodarskie myślenie radnych i mieszkańców oraz dążenie do zrobienia "jak najwięcej" na swoim terenie. Samorząd zajmował się sprawami gospodarczymi, a nie polityką i dzięki temu był stabilnym elementem naszej demokracji.

Dziękujemy całej Radzie Gminy za dobrą i udaną współpracę. Zarządowi gminy z Panem wójtem na czele i wszystkim pracownikom samorządowym.

MÓWI WÓJT:

- Dobiega końca pierwsza kadencja samorządu terytorialnego w jego nowych ramach (prawnych i gospodarczych). Trzeba powiedzieć, że nie weszliśmy w tej kadencji w całkowitą pustkę, gdyż oprócz rozpoczęcia nowych inwestycji (oczyszczalnia, kanalizacja) kontynuowaliśmy działania zainicjonowane przez radnych rad narodowych (budowa dróg, szkoły, budowa remizo-świetlic).

Pan przewodniczący wspomniał, że udało się nam bardzo wiele. Głównie dzięki zrozumieniu, wspólnym wysiłkom. Sprzyjał temu brak podziału na MY (władza) i ONI (mieszkańcy). Na pewno nie udało się zrealizować wszystkiego. Nasi następcy będą musieli kontynuować rozpoczęte przez nas inwestycje. Brak podziałów w Radzie Gminy dał możliwość systematycznemu rozwojowi praktycznie wszystkich miejscowości na terenie gminy. Radzie, mieszkańcom i pracownikom UG dziękuję za owocną współpracę.

Niedawno strażacy ochotnicy obchodzili 70 rocznicę istnienia OSP

FOTOGRAFIA WYKONANA W DUBOWIE PODCZAS OBCHODÓW DNIA STRAŻAKA 8 MAJA 1934 ROKU.

ZAUWAŻONE W ARTYKULE BŁĘDY: ZAMIAST STASINÓWKA I ~~[illegible]~~ HUSZNA WINNO BYĆ: STASIÓWKA I HUSZCZA. ZAMIAST ULICA HOTOŁOSKA WINNO BYĆ: ULICA MAŁOBRZESKA.

*

WALNE ZEBRANIE PRZEDSTAWICIELI G.S. „S.CH." W ŁOMAZACH.

DNIA 12 CZERWCA 1994 ROKU ODBYŁO SIĘ STATUTOWE ZEBRANIE PRZEDSTAWICIELI GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ŁOMAZACH. CEL ZEBRANIA, TO DOKONANIE OCENY DZIAŁALNOŚCI GMINNEJ SPÓŁDZIELNI ZA ROK 1993 I USTALENIE KIERUNKÓW PRACY W ROKU 1994.

SPÓŁDZIELNIA ZRZESZA 223 CZŁONKÓW, W TYM 99 Z PEŁNYM UDZIAŁEM STATUTOWYM, KTÓRY WYNOSI 500.000 ZŁOTYCH. FUNDUSZ UDZIAŁOWY NA KONIEC 1993 ROKU WYNOSIŁ 125.634.800 ZŁOTYCH, A FUNDUSZ ZASOBOWY 7.453.875.200 ZŁOTYCH. OBROTY OGÓLNE SPÓŁDZIELNI W 1993 ROKU WYNIOSŁY 31.490.601.000 ZŁOTYCH, W TYM W POSZCZEGÓLNYCH GŁÓWNYCH DZIAŁACH DZIAŁALNOŚCI:

DETAL /DETALICZNA SPRZEDAŻ TOWARÓW/	15.324.629.000.- ZŁOTYCH	ZYSK	145.648.000.- ZŁOTYCH.
SPRZEDAŻ W GASTRONOMII	832.768.000.- —"—	STRATA	99.265.000.- —"—
SKUP RÓŻNY	11.529.997.000.- —"—	ZYSK	30.071.000.- —"—
PRODUKCJA I SPRZEDAŻ PIECZYWA	2.518.338.000.- —"—	ZYSK	87.244.000.- —"—
TRANSPORT	1.247.460.000.- —"—	ZYSK	46.960.000.- —"—

SWOJĄ DZIAŁALNOŚĆ ZA ROK 1993 SPÓŁDZIELNIA ZAMKNĘŁA SKROMNYM ZYSKIEM W WYSOKOŚCI 21.000.000.- ZŁOTYCH.

DO ZNACZĄCYCH SUKCESÓW SPÓŁDZIELNI NALEŻY ZALICZYĆ ZORGANIZOWANIE W ŁOMAZACH W 1993 ROKU FABRYCZNYCH SKŁADÓW NAWOZÓW MINERALNYCH. DZIĘKI TEMU SĄ TU SPRZEDAWANE NAWOZY MINERALNE W SYSTEMIE HURTOWYM I DETALICZNYM PO CENIE PRODUCENTÓW. DO UMOWY TEJ PRZYSTĄPIŁY:

1. KOPALNIE I ZAKŁADY PRZETWÓRCZE SIARKI „SIARKOPOL" W TARNOBRZEGU.
2. ZAKŁADY AZOTOWE S.A. W PUŁAWACH.
3. ZAKŁADY AZOTOWE W TARNOWIE.

WŚRÓD PODJĘTYCH UCHWAŁ NA WALNYM ZEBRANIU DELEGATÓW, TO UDZIELONO ZARZĄDOWI I RADZIE SKWITOWANIA Z DZIAŁALNOŚCI ZA ROK 1993 I DOKONANO PEWNYCH ZMIAN W STATUCIE SPÓŁDZIELNI. ZMNIEJSZONO ILOŚCIOWY SKŁAD RADY NADZORCZEJ Z 25 NA 10 OSÓB I ILOŚĆ WYBIERANYCH DELEGATÓW NA WALNE ZEBRANIE PRZEDSTAWICIELI Z 50 NA 25.

WYBRANO NOWĄ RADĘ NADZORCZĄ NA NASTĘPNĄ 4-LETNIĄ KADENCJĘ, KTÓRA UKONSTYTUOWAŁA SIĘ ZARAZ PO WYBORZE, JESZCZE TEGO SAMEGO DNIA. JEJ SKŁAD JEST NASTĘPUJĄCY:

PRZEWODNICZĄCY RADY MARIAN ŻELISKO, TECHNIK ENERGETYK, ZAMIESZK. W ŁOMAZACH.

KOMISJA DO SPRAW HANDLU, PRODUKCJI I USŁUG: PRZEWODNICZĄCY EUGENIUSZ KOBYLIŃSKI, ROLNIK Z HUSZCZY I CZŁONKOWIE, PRACOWNICY SPÓŁDZIELNI JÓZEFA ŁUKASZUK I EDWARD OLSZEWSKI.

KOMISJA DO SPRAW OBROTU ROLNEGO: PRZEWODNICZĄCY KOMISJI KAZIMIERZ HARASIMIUK, ROLNIK ZE STASIÓWKI.

CZŁONKOWIE: ADOLF JERUZALSKI, ROLNIK ZE STASIÓWKI I JÓZEF GICEWICZ, ROLNIK Z HUSZCZY.
KOMISJA REWIZYJNA: PRZEWODNICZĄCY KOMISJI JANUSZ SADOWNIK, ROLNIK Z BIELAN. CZŁONKOWIE KOMISJI I STEFAN CHOTKOWSKI, ROLNIK Z KRASÓWKI I HENRYK HOŁONOWICZ, ROLNIK Z SZYMONOWA.

BIEŻĄCĄ DZIAŁALNOŚCIĄ GMINNEJ SPÓŁDZIELNI KIERUJE SPOŁECZNY ZARZĄD W DOTYCHCZASOWYM SKŁADZIE. SĄ TO: EUGENIA KALINOWSKA Z ŁOMAŻ ORAZ PRACOWNICY SPÓŁDZIELNI: JAN FILIPIUK I IRENA KASJANIUK.

PONIEWAŻ ŁOMASKA RESTAURACJA OSTATNIO PRZYNOSIŁA SPÓŁDZIELNI STRATY, Z DNIEM 1 MARCA TEGO ROKU ZOSTAŁA WYDZIERŻAWIONA. DZIERŻAWCĄ JEST MARIANNA KRZYCZEWSKA ZAMIESZKAŁA W PRUSZKOWIE. CZYNSZ DZIERŻAWNY WYNOSI 1.100,- DOLARÓW U.S.A. MIESIĘCZNIE. DO TEGO MARIANNA KRZYCZEWSKA PONOSI KOSZTY AMORTYZACJI, PŁACI PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI I PONOSI INNE KOSZTY WYNIKAJĄCE Z PROWADZENIA LOKALU.

W OBRADACH WALNEGO ZEBRANIA PRZEDSTAWICIELI UCZESTNICZYLI: WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDŹIUK I I DYREKTOR BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAŻACH KRZYSZTOF ŁOJEWSKI.

*

ZMIANA NA STANOWISKU PREZESA P.S.L.

DNIA 8 MAJA 1994 ROKU W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY W ŁOMAŻACH ODBYŁ SIĘ NADZWYCZAJNY GMINNY ZJAZD CZŁONKÓW POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO Z GMINY ŁOMAŻY. TEMATEM OBRAD BYŁY DWIE ZASADNICZE SPRAWY: 1. ZBLIŻAJĄCE SIĘ WYBORY DO RADY GMINY.

2. ZMIANA NA STANOWISKU PREZESA ZARZĄDU GMINNEGO POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO.

W PIERWSZYM PUNKCIE PORZĄDKU OBRAD SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA ZAPOZNAŁA MIĘDZY INNYMI Z KALENDARZEM WYBORCZYM ORAZ ZE SPOSOBEM ZGŁASZANIA KANDYDATÓW NA RADNYCH. W DYSKUSJI MÓWIONO O TYM GŁÓWNIE, ABY STARAĆ SIĘ, BY W PRZYSZŁEJ RADZIE GMINY ZNALAZŁO SIĘ LICZĄCE SIĘ UGRUPOWANIE CZŁONKÓW P.S.L.

W DRUGIM PUNKCIE PORZĄDKU OBRAD JEDNOGŁOŚNIE PRZYJĘTO REZYGNACJĘ DOTYCHCZASOWEGO PREZESA ZARZĄDU GMINNEGO P.S.L. ZDZISŁAWA DANIELUKA. NA JEGO MIEJSCE ZGŁOSZONO KANDYDATURĘ MARIANA ŻELISKO Z ŁOMAŻ. ZOSTAŁ ON JEDNOGŁOŚNIE WYBRANY PREZESEM ZARZĄDU GMINNEGO POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO W ŁOMAŻACH.

MARIAN ŻELISKO URODZIŁ SIĘ W KOŻŁACH DNIA 25 MAJA 1948 ROKU. POCHODZI Z RODZINY ROLNICZEJ. Z ZAWODU JEST TECHNIKIEM ENERGETYKIEM O SPECJALNOŚCI: CHŁODNICTWO. W SWOIM ZAWODZIE PRACUJE OD 1968 ROKU. NA POCZĄTKU DO 1969 ROKU W P.S.S. „SPOŁEM" W BIAŁEJ PODLASKIEJ. NASTĘPNIE W LATACH 1969-1971 PEŁNIŁ ZASADNICZĄ SŁUŻBĘ WOJSKOWĄ. PO ODBYCIU SŁUŻBY PRACOWAŁ W LATACH 1971-1973 W OKRĘGOWEJ SPÓŁDZIELNI MLECZARSKIEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ, 1973-1974 W WOJEW. ZW. GM. SPÓŁDZ. „SAM. CHŁOPSKA" TAKŻE W BIAŁEJ PODLASKIEJ, A OD 1974 DO 1989 W GM. SPÓŁDZ. „SAMOPOMOC CHŁOPSKA W ŁOMAŻACH. OD 1990 ROKU POSIADA WŁASNY ZAKŁAD NAPRAWCZY URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH PRZY ULICY PODRZECZNEJ W ŁOMAŻACH. OD 1974 ROKU JEST CZŁONKIEM ZJEDNOCZONEGO STRONNICTWA LUDOWEGO, A PO REORGANIZACJI

JEST CZŁONKIEM POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO.

NA ZJAZD GMINNY ZAPROSZONYCH BYŁO 30 OSÓB. UCZESTNICZYŁO 16 CZŁONKÓW. WEDŁUG STANU NA DZIEŃ 15 CZERWCA 1994 ROKU GMINNA ORGANIZACJA P.S.L. LICZY 40 CZŁONKÓW.

W INNYCH SPRAWACH PODJĘTA ZOSTAŁA DECYZJA O PRZEROBIENIU SZTANDARU ZARZĄDU GMINNEGO. POLEGA ONA NA TYM, ŻE DOTYCHCZASOWY NAPIS „ZJEDNOCZONE STRONNICTWO LUDOWE" BĘDZIE ZASTĄPIONY NAPISEM: „POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE". ZMIANA TA MA BYĆ DOKONANA JESZCZE W CZERWCU TEGO ROKU.

*

Lubelski Dziennik
GAZETA PORANNA REGIONU ŚRODKOWOWSCHODNIEGO
16 czerwca 1994 r.
CZWARTEK
Rok II Nr 115 (199)
ISSN 1230-7203
Wydanie A-B
Cena 3000 zł
Nr indeksu 348325

Kadencja nie tylko eksperymentów

Wielosmakowy bilans czterolatki

Urozmaicony jest dorobek minionej kadencji białskopodlaskich samorządów. W tym czteroleciu w podlaskich gminach wybudowano łącznie: 500 km sieci wodociągowej i 52 km kanalizacyjnej, 6 oczyszczalni ścieków (dwie są jeszcze w budowie), 11 km sieci ciepłowniczych, 6 kotłowni, 102 km sieci gazowej, 5 wysypisk śmieci, 430 km dróg – w tym 164 km z nawierzchnią asfaltową. Woj. białskopodlaskie przodowało w kraju pod względem telefonizacji wsi. We wspomnianym czasie przybyło 2638 km sieci telefonicznej z 19.908 abonentami. Statystyczny wymiar osiągnięć dopełnia fakt skomunalizowania 12.500 nieruchomości.

Mniejsze były sukcesy w oświacie i kulturze. W tym czasie liczba przedszkoli zmniejszyła się o 10 (było ich 83, a jest 73), a liczba bibliotek ze 147 zmalała do 135, wzrosła zaś o 5 liczba domów kultury i świetlic (z 51 na 56). Samorządy przejęły 21 szkół.

Niemal każda gmina chwali swoje osiągnięcia. W ankiecie przygotowanej przez Urząd Wojewódzki poszczególne samorządy miejskie uznają za nie:

– Biała Podlaska – funkcjonowanie bez dotacji Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego i Zakładu Gospodarki Lokalowej oraz rozpoczęcie przebudowy śródmieścia (m.in. ul. Brzeskiej);

– Międzyrzec Podlaski – przeznaczenie ok. 40 proc. budżetu na budowę infrastruktury miejskiej oraz podwojenie liczby mieszkańców korzystających z sieci wodociągowej;

– Terespol – budowę sieci telefonicznej oraz oddanie komunalnego ujęcia wody;

– Łosice – zatwierdzenie koncepcji gazyfikacji miasta i zmodernizowanie ujęcia wody.

W wielu gminach odnotowano też postęp cywilizacyjny, np. gmina Biała Podlaska zbudowała wiele dróg i wyposażyła co drugie gospodarstwo w telefon oraz wybudowała bodajże pierwszą wiejską salę widowiskowo-sportową. Chyba jeszcze większe były dokonania w gminie Janów Podlaski, gdzie przybyło 20 km kanalizacji, wybudowano szalet miejski, rozbudowano obiekt administracyjny.

W budowie wodociągów specjalizowały się gminy: Dębowa Kłoda, Konstantynów, Olszanka i Kornica Stara.

Oczyszczalnie ścieków i sieć ka-

nalizacyjna powstają w Dębowej Kłodzie, Janowie Podlaskim, Kodniu, Łomazach. Wykonano już podobne obiekty w Komarówce Podlaskiej i Wisznicach. Domy ludowe budowano w gminie Drelów. Duży postęp w telefonizacji nastąpił m.in. w Siemieniu, Podedwórzu i Rokitnie.

Do nietypowych działań samorządowych należało m.in. utworzenie w Piszczacu – na bazie przejętego majątku SKR – nowego Zakładu Usług Komunalnych, w Wisznicach zaś zabiegano o przywrócenie tej miejscowości praw miejskich, w Stawiszczach – o wybudowanie stadionu sportowego, w Kolanie gm. Jabłoń, wyremontowanie zabytkowego dworku i przeznaczenie go na Dom Pomocy Społecznej (przy obsłudze 80 pensjonariuszy pracuje tam 50 osób), w Leśnej Podlaskiej o wprowadzenie nowych form pomocy społecznej – w powiązaniu z pracami społeczno-użytecznymi.

Z wielu gmin odesłano jednak do Urzędu Wojewódzkiego ankietę bez wypełniania rubryki „Szczególne osiągnięcia gminy". Kiedy zapytaliśmy przewodniczącego Bialskopodlaskiego Sejmiku Samorządowego **Ryszarda Turyka** o szczególne osiągnięcia (przykładowo) wiejskich gmin, wskazał nam kilka przykładów przyznając, iż obok „sukcesów były jednak i porażki". Jego zdaniem trudno o wzorzec, do tego modelu mogą jednak kandydować: Ulan Majorat z 20 km nowych dróg, Wohyń z pomysłową komunalizacją mienia, budową kanalizacji i wodociągów, Siemień z telefonizacją, nowym budynkiem urzędu oraz budową i rozbudową świetlic, remiz, szkół i dróg (głównie miała to być zasługa wójta). R. Turyk docenił też postęp w gminach Międzyrzec Podlaski, Huszlew i Kornica. Kiedy jednak usiłowaliśmy dowiedzieć się w Wohyniu o szczegóły, skąpiono nam informacji. Skromność to, czy może realne poczucie rzeczywistości, które skrzeczy?...

Głośnym echem odbiło się też na Podlasiu wystąpienie wojewody **Tadeusza Korszenia** na spotkaniu samorządów w Radzyniu Podlaskim, kiedy to najpierw wskazał on na nowy obraz bialskopodlaskiej gminy z telefonami w prawie każdej wsi, wodociągami i coraz częściej – oczyszczalnią ścieków oraz rozbudowaną szkołą. Jednak później dodał, iż nie zrobiono wszystkiego, co było możliwe – nie wykorzystywano wszystkich szans. Wojewoda nie chciał przemilczeć swych konfliktów z przewodniczącym BSS. Podkreślił, że sejmikowi zabrakło konsekwencji, uporu i skuteczności. Niektóre prezentowane stanowiska – jego zdaniem – były nietrafne i niezrozumiałe, zaś „Prezydium Sejmiku było bardziej wrażliwe na personalne roszady na tle politycznym, aniżeli na merytoryczne sprawy samorządowe. Może z wyjątkiem kwestii utworzenia powiatu międzyrzeckiego. Wyraźny był podział tego prezydium – na samorządowców i polityków. Ci ostatni pod wodzą pana przewodniczącego de facto wypełniali funkcje kierownictwa PC za samorządowe pieniądze i kosztem czasu..."

T. Korszeń podkreślił, iż najważniejsze jest budowanie nowoczesnego i demokratycznego państwa, zaś swą współpracę z gminami ocenił bardzo wysoko. To przemówienie, pełne krytyki, przyjęli niektórzy działacze BSS z oburzeniem. Niewątpliwie jednak zakończona kadencja budowy zrębów samorządu miała różny smak... Nie tylko sukcesu.

M. PIETRZELA

WYNIKI WYBORÓW DO RADY GMINY.

DNIA 19 CZERWCA 1994 ROKU ODBYŁY SIĘ WYBORY RADNYCH RADY GMINY ŁOMAZY. OTO WYNIKI TYCH WYBORÓW W NASZEJ GMINIE:

NUMER OKRĘGU WYBORCZEGO.	UPRAWNIONYCH DO GŁOSOWANIA OSÓB.	ODDANO GŁOSÓW OGÓŁEM.	W TYM: NIEWAŻNYCH.	W TYM: WAŻNYCH.	Z TEGO BEZ DOKONANIA WYBORU.	POSZCZEGÓLNI KANDYDACI OTRZYMALI NASTĘPUJĄCE ILOŚCI WAŻNYCH GŁOSÓW:
1	2	3	4	5	6	7.
1.	259	60	-	60	5	MYCIUK MIECZYSŁAW 55.
2.	291	116	-	116	4	HORDEJUK MIECZYSŁAW JÓZEF 35. PROKOPIUK ANDRZEJ 77.
3.	275	67	-	67	4	CHOTKOWSKI STEFAN 47. KOWALCZYK ANDRZEJ 16.
4.	216	136	1	135	-	MAŃKO ANTONI JAN 104. PANASIUK KRZYSZTOF 31.
5.	218	91	-	91	-	FIRYSIUK HENRYK 27. WOŹNIAK ARTUR GERARD 35. WÓJTOWICZ MARIAN 29.
6.	241	123	2	121	-	BAŃKOWSKI JULIAN MIECZYSŁAW 66. POLUBIEC MARIAN 32. SKURA ALINA 23.

1	2	3	4	5	6	7.
7.	207	118	3	115	2	DERLUKIEWICZ MIECZYSŁAW PIOTR 38. DERLUKIEWICZ TERESA LEOKADIA 29. KALINOWSKA EUGENIA 27. UŚCIŃSKI FRANCISZEK 19.
8.	222	127	-	127	3	GOLCZEWSKI KAZIMIERZ 8. SOBECHOWICZ JANINA 20. SZOSTAKIEWICZ MARIAN 29. WOŁOSOWICZ HENRYK 35. WYSOCKI ANDRZEJ 32.
9.	269	142	-	142	-	ANDRZEJUK STANISŁAW 4. DOLUK JADWIGA LEOKADIA 11. GŁOWACKI ZBIGNIEW 36. JÓZEFACIUK MARIAN 16. KULICKA TERESA STANISŁAWA 26. ŁOJEWSKI WŁADYSŁAW 16. MIRONIUK JAN 33 GŁOSY.
10.	260	110	3	107	2	TERESZCZUK FELIKS 52. ŻELISKO MARIAN 53.
11.	166	75	-	75	3	KURIANOWICZ HENRYK 57. KUSZNIEROW KAZIMIERZ 15 GŁOSÓW.
12.	333	53	-	53	3	KOWALEWSKI WITOLD JAN 50 GŁOSÓW.
13.	259	101	-	101	-	HOŁONOWICZ JÓZEF MACIEJ 17. JAROCKI STEFAN ANDRZEJ 30. SEMENIUK JÓZEF 54 GŁOSY.
14.	358	114	-	114	2	BRODACKI JAN 31. JERUZALSKI TADEUSZ 81.
15.	251	97	2	95	4	HOŁOWNIA ANDRZEJ 28. ROMANIUK EDWARD 63.
16.	154	26	-	26	-	HARASIMIUK KAZIMIERZ MIECZYSŁAW 26.
17.	200	67	-	67	20	GŁOWACKI ZBIGNIEW 47 GŁOSÓW.
18.	274	111	5	106	-	MACKIEWICZ TADEUSZ STANISŁAW 57 GŁOSÓW. SOROKA WACŁAW 49 GŁOSÓW.

RAZEM W GMINIE: - UPRAWNIONYCH DO GŁOSOWANIA 4.453 WYBORCÓW,
- ODDANO GŁOSÓW OGÓŁEM 1.734.
- W TYM NIEWAŻNYCH 16, WAŻNYCH 1.718 GŁOSÓW.
- Z TEGO BEZ DOKONANIA WYBORU 52.

W WYNIKU TAJNYCH WYBORÓW RADNYMI GMINY ŁOMAŻY ZOSTALI WYBRANI:

1. MYCIUK MIECZYSŁAW ROLNIK DUBÓW. 2. PROKOPIUK ANDRZEJ ROLNIK BIELANY.
3. CHOTKOWSKI STEFAN —"— KRASÓWKA. 4. MAŃKO ANTONI JAN NAUCZYCIEL KORCZÓWKA.
5. WOŹNIAK ARTUR GERARD —"— KOZŁY. 6. BAŃKOWSKI JULIAN MIECZ. ROLNIK, ŁOMAŻY PIERWSZE.
7. DERLUKIEWICZ MIECZYSŁAW P. —"— ŁOMAŻY I. 8. WOŁOSOWICZ HENRYK ROLNIK. —"— —"—
9. GŁOWACKI ZBIGNIEW S. JANA —"— —"— II. 10. ŻELISKO MARIAN, TECHN. ENERGETYK. ŁOMAŻY DRUGIE.
11. KURIANOWICZ HENRYK —"— LUBENKA. 12. KOWALEWSKI WITOLD JAN. ROLNIK. STUDZIANKA.
13. SEMENIUK JÓZEF —"— ZARZEKA. 14. JERUZALSKI TADEUSZ, NAUCZYCIEL. HUSZCZA.
15. ROMANIUK EDWARD. NAUCZYCIEL. HUSZCZA. 16. HARASIMIUK KAZIMIERZ MIECZYSŁAW. ROLNIK. STASIÓWKA.
17. GŁOWACKI ZBIGNIEW S. GRZEG. ROLNIK. KOPYTNIK. 18. MACKIEWICZ TADEUSZ STANISŁAW. ROLNIK. KOSZOŁY.

*

SESJA RADY GMINY.

DNIA 30 CZERWCA 1994 ROKU ODBYŁA SIĘ PIERWSZA SESJA RADY GMINY ŁOMAŻY W DRUGIEJ KADENCJI RADY. SESJA ODBYŁA SIĘ W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY W ŁOMAŻACH. OBECNI BYLI WSZYSCY NOWO-WYBRANI RADNI GMINY ŁOMAŻY ORAZ:

- WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK.
- SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA.
- SKARBNIK GMINY IRENA LUBAŃSKA.
- PROBOSZCZ PARAFII RZYMSKO-KATOLICKIEJ W ŁOMAŻACH KSIĄDZ ANTONI BUBEŁA.
- PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY POPRZEDNIEJ KADENCJI ZDZISŁAW KOZYSA Z ŁOMAŻ.
- CZŁONEK ZARZĄDU GMINY POPRZEDNIEJ KADENCJI ANDRZEJ HOŁOWNIA Z HUSZCZY.

OBRADOM PRZEWODNICZYŁ DO CZASU WYBORU NOWEGO PRZEWODNICZĄCEGO RADY ZDZISŁAW KOZYSA. PO OTWARCIU OBRAD PRZEWODNICZĄCY GMINNEJ KOMISJI WYBORCZEJ HENRYK PARAFINIUK WRĘCZYŁ NOWOWYBRANYM RADNYM STOSOWNE ZAŚWIADCZENIA O WYBORZE. NASTĘPNIE RADNI ZŁOŻYLI REGULAMINOWE ŚLUBOWANIE O TREŚCI: „ŚLUBUJĘ UROCZYŚCIE JAKO RADNY PRACOWAĆ DLA DOBRA I POMYŚLNOŚCI GMINY, DZIAŁAĆ ZAWSZE ZGODNIE Z PRAWEM ORAZ INTERESAMI GMINY I JEJ MIESZKAŃCÓW, GODNIE I RZETELNIE REPREZENTOWAĆ SWOICH WYBORCÓW, TROSZCZYĆ SIĘ O ICH SPRAWY ORAZ NIE SZCZĘDZIĆ SIŁ DLA WYKONANIA ZADAŃ GMINY".

W DALSZEJ CZĘŚCI OBRAD:

UCHWAŁĄ NR I/1/94 USTALONO JEDNOGŁOŚNIE LISTĘ WYBIERANYCH WICEPRZEWODNICZĄCYCH RADY NA DWIE OSOBY.

= 2.=

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR I/2/94 W SPRAWIE USTALENIA STAŁYCH KOMISJI RADY W TEJ KADENCJI. SĄ TO NASTĘPUJĄCE KOMISJE:

1. REWIZYJNA,
2. BUDŻETOWA, PLANOWANIA, FINANSÓW I ROLNICTWA.
3. BUDOWNICTWA, GOSPODARKI KOMUNALNEJ, BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO I OCHRONY ŚRODOWISKA.
4. KULTURY, OŚWIATY, OCHRONY ZDROWIA I OPIEKI SPOŁECZNEJ.

= 3.=

ZGŁOSZENI KANDYDACI NA STANOWISKO PRZEWODNICZĄCEGO RADY GMINY W GŁOSOWANIU TAJNYM OTRZYMALI NASTĘPUJĄCE ILOŚCI WAŻNYCH GŁOSÓW:

1. GŁOWACKI ZBIGNIEW SYN JANA Z ŁOMAŻ: 1 GŁOS.
2. WOŁOSOWICZ HENRYK Z ŁOMAŻ: 5 GŁOSÓW.
3. ŻELISKO MARIAN Z ŁOMAŻ: 12 GŁOSÓW.

W WYNIKU TEGO GŁOSOWANIA PRZEWODNICZĄCYM RADY GMINY W ŁOMAŻACH ZOSTAŁ WYBRANY MARIAN ŻELISKO I OBJĄŁ PROWADZENIE OBRAD SESJI RADY.

= 4.=

DO BIAŁOSKOPODLASKIEGO SEJMIKU SAMORZĄDOWEGO ZGŁOSZONO TRZY KANDYDATURY. W GŁOSOWANIU TAJNYM OTRZYMALI ONI NASTĘPUJĄCE ILOŚCI WAŻNYCH GŁOSÓW:

- MAŃKO ANTONI Z KORCZÓWKI 6 GŁOSÓW.
- ROMANIUK EDWARD Z HUSZCZY 4 GŁOSY.
- SEMENIUK JÓZEF Z ZARZEKI 8 GŁOSÓW.

TYM SAMYM WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW DELEGATEM GMINY ŁOMAŻY DO SEJMIKU SAMORZĄDOWEGO WOJEWÓDZTWA BIAŁOSKOPODLASKIEGO ZOSTAŁ WYBRANY RADNY JÓZEF SEMENIUK.

= 5.=

W DALSZEJ CZĘŚCI OBRAD WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROJDZIUK POINFORMOWAŁ RADNYCH O REALIZACJI BUDŻETU GMINY ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM WYKONANIA LUB STOPNIA ZAAWANSOWANIA ZADAŃ INWESTYCYJNYCH. NA FOTOGRAFII OBOK RADNY ARTUR WOŹNIAK CZYTA NAZWISKA RADNYCH DO ŚLUBOWANIA.

*

GMINNE ZAWODY SPORTOWO-POŻARNICZE.

DNIA 26 CZERWCA 1994 ROKU ODBYŁY SIĘ NA STADIONIE SPORTOWYM W ŁOMAŻACH GMINNE ZAWODY SPORTOWO-POŻARNICZE. PODOBNIE JAK W LATACH UBIEGŁYCH SKŁADAŁY SIĘ ONE Z TRZECH KONKURENCJI:

- MUSZTRA STARTUJĄCEJ DRUŻYNY O.S.P.
- BIEG SZTAFETOWY Z PRZESZKODAMI.
- ĆWICZENIE Z URUCHOMIENIEM MOTOPOMPY, Z BUDOWĄ DWUDZIELNEJ LINII GAŚNICZEJ I TRAFIENIE WODĄ Z WĘŻY GAŚNICZYCH W USTAWIONE CELE.

NA WSTĘPIE KOMENDANT GMINNY STRAŻY POŻARNYCH FELIKS ZYDLEWSKI ZŁOŻYŁ RAPORT PREZESOWI ZARZĄDU GMINNEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH, WÓJTOWI GMINY ŁOMAŻY WALDEMAROWI DROŹDZIUKOWI O GOTOWOŚCI DRUŻYN DO ĆWICZEŃ. NASTĘPNIE ROZPOCZĘŁY SIĘ ZAWODY. STARTOWAŁY TYLKO TRZY DRUŻYNY, KTÓRE UZYSKAŁY NASTĘPUJĄCE WYNIKI:

1. DRUŻYNA OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W ŁOMAŻACH:
   MUSZTRA: PUNKTÓW 1.
   BIEG SZTAFETOWY Z PRZESZKODAMI: 76 SEKUND.
   ĆWICZENIA BOJOWE: 58.6 SEKUND.
2. DRUŻYNA OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W HUSZCZY:
   MUSZTRA: PUNKTÓW 2.
   BIEG SZTAFETOWY Z PRZESZKODAMI: 72.7 SEKUND.
   ĆWICZENIA GAŚNICZE: 63.2 SEKUND.
3. DRUŻYNA OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W DUBOWIE:
   MUSZTRA: PUNKTÓW 0.
   BIEG SZTAFETOWY Z PRZESZKODAMI 76.4 SEKUND.
   BOJOWE ĆWICZENIA GAŚNICZE: 67.1 SEKUND.

JAK Z POWYŻSZEGO WYNIKA KOLEJNOŚĆ ZAJĘTYCH MIEJSC BYŁA NASTĘPUJĄCA:

1-SZE MIEJSCE: DRUŻYNA O.S.P. W ŁOMAŻACH.
2-GIE -"- -"- -"- -"- HUSZCZY.
3-CIE -"- -"- -"- -"- DUBOWIE.

WSZYSTKIE DRUŻYNY ZOSTAŁY NAGRODZONE PRZEZ WÓJTA GMINY ŁOMAŻY, A MIANOWICIE:

ZA PIERWSZE MIEJSCE PAMIĄTKOWY PUCHAR, DYPLOM I NAGRODA PIENIĘŻNA W WYSOKOŚCI 1.400.000.- ZŁOTYCH.
ZA DRUGIE MIEJSCE PAMIĄTKOWY DYPLOM I NAGRODA PIENIĘŻNA W KWOCIE 1.300.000.- ZŁOTYCH.

ZA TRZECIE MIEJSCE PAMIĄTKOWY DYPLOM I NAGRODA PIENIĘŻNA W KWOCIE 1.100.000.- ZŁOTYCH.

PRZEBIEG ZAWODÓW NADZOROWAŁA I OCENIAŁA KOMISJA Z KOMENDY REJONOWEJ PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ POD PRZEWODNICTWEM ASPIRANTA PIOTRA CUCHA.

NA ZAKOŃCZENIE ZAWODÓW GRUPA ZASŁUŻONYCH STRAŻAKÓW Z NASZEJ GMINY UDEKOROWANA ZOSTAŁA ZWIĄZKOWYMI ODZNACZENIAMI: ZŁOTYMI, SREBRNYMI I BRĄZOWYMI MEDALAMI ZA ZASŁUGI DLA POŻARNICTWA ORAZ ODZNAKAMI: STRAŻAK WZOROWY. AKTU DEKORACJI DOKONAŁ CZŁONEK ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO, WICEPREZES ZARZĄDU GMINNEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH W ŁOMAŻACH WACŁAW SZUDEJKO. W CZASIE ZAWODÓW KONCERTOWAŁA STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ. W DRUGIEJ CZĘŚCI SPOTKANIA WÓJTA GMINY REPREZENTOWAŁA SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA.

DNIA 3 LIPCA 1994 ROKU W JANOWIE PODLASKIM ODBYŁY SIĘ REJONOWE ZAWODY SPORTOWO-POŻARNICZE Z BIALSKIEGO I ŁOSICKIEGO REJONU OCHRONY PRZECIWPOŻAROWEJ. Z NASZEJ GMINY STARTOWAŁA DRUŻYNA O.S.P. W ŁOMAŻACH. NA 22 STARTUJĄCE Z NASZEGO REJONU SEKCJE DRUŻYNA OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W ŁOMAŻACH ZAJĘŁA 19-TE MIEJSCE.

NIŻEJ I NA NASTĘPNEJ STRONIE FOTOGRAFIE WYKONANE PODCZAS ZAWODÓW SPORTOWO-POŻARNICZYCH W ŁOMAŻACH W DNIU 26 CZERWCA 1994 ROKU.

GRUPA STRAŻAKÓW Z ŁOMAZ. NA PIERWSZYM PLANIE W MUNDURZE KOMENDANT GMINNY STRAŻY POŻARNYCH W ŁOMAZACH FELIKS ZYDLEWSKI.

*

SŁOWO PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

24 STRONY

27 (743) 5 - 11 lipca 1994 r. 5000 zł

SPORT

Dobiegły końca piłkarskie rozgrywki wojewódzkiej ligi wydzielonej juniorów starszych, wojewódzkiej ligi juniorów młodszych i trampkarzy. We wszystkich z wymienionych klas pierwsze miejsce zajęły **Orlęta Radzyń Podlaski**, o jeden punkt wyprzedzając parczewską Victorię. Dzięki temu, po rocznej przerwie, ponownie występować będą w lidze makroregionalnej juniorów starszych i młodszych.

Poniżej prezentujemy końcowe tabele młodzieżowych lig.

JUNIORZY STARSI

1. Orlęta Radzyń P.	12	22	53-18
2. Victoria Parczew	12	21	42-11
3. Orzeł Łosice	12	15	27-19
4. Janovia Janów P.	12	12	40-26
5. GLKS Drelów	12	10	25-54
6. Altazed Rokitno	12	4	19-42
7. Niwa Łomazy	12	0	2-38

JUNIORZY MŁODSI

1. Orlęta Radzyń P.	10	13	25-15
2. Orzeł Łosice	10	10	17-15
3. Victoria Parczew	10	10	11-10
4. MOSiR Podlasie B.P.	10	9	15-18
5. Janovia Janów P.	10	9	20-24
6. Huragan Międz. P.	10	9	14-20

TRAMPKARZE

1. Orlęta Radzyń P.	14	22	33- 9
2. Niwa Łomazy	14	21	22- 9
3. Orzeł Łosice	14	17	30-10
4. Victoria Parczew	14	17	19- 8
5. Huragan Międz. P.	14	15	12-16
6. Altazed Rokitno	14	9	12-22
7. MOSiR Podlasie B.P.	14	9	12-25
8. GLKS Drelów	14	2	7-47

STRONA 13

ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZE ZWIĄZKU KOMBATANTÓW.

DNIA 10 LIPCA 1994 ROKU W SALI DOMU STRAŻAKA W ŁOMAŻACH ODBYŁO SIĘ ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZE CZŁONKÓW GMINNEGO KOŁA ZWIĄZKU KOMBATANTÓW I BYŁYCH WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH Z GMINY ŁOMAŻY /DAWNY ZWIĄZEK BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ/. SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI ZARZĄDU ZA ROK 1993 ORAZ DO DNIA ZEBRANIA W 1994 ROKU ZŁOŻYŁ DOTYCHCZASOWY SEKRETARZ ZARZĄDU JÓZEF CZYŻEWSKI. DZIAŁALNOŚĆ ZARZĄDU W OKRESIE SPRAWOZDAWCZYM POLEGAŁA GŁÓWNIE NA ZAŁATWIANIU RÓŻNYCH SPRAW SWOICH CZŁONKÓW I OSÓB PODOPIECZNYCH PO ZMARŁYCH CZŁONKACH ZWIĄZKU. PRZEDSTAWICIELE ZARZĄDU BRALI UDZIAŁ ZE ZWIĄZKOWYM SZTANDAREM W RÓŻNYCH UROCZYSTOŚCIACH KOŚCIELNYCH ORAZ W POGRZEBACH ZMARŁYCH CZŁONKÓW ZWIĄZKU. AKTUALNIE TRWA JESZCZE OGÓLNA WERYFIKACJA CZŁONKÓW ZWIĄZKU KOMBATANTÓW I WYMIANA LEGITYMACJI.

W DNIU ZEBRANIA DO GMINNEGO KOŁA ZWIĄZKU KOMBATANTÓW I BYŁYCH WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH W ŁOMAŻACH NALEŻAŁO 127 CZŁONKÓW ZWYCZAJNYCH I 73 OSOBY PODOPIECZNE. OD OSTATNIEGO ZEBRANIA SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZEGO ODBYTEGO W DNIU 2 LUTEGO 1993 ROKU DO 10 LIPCA TEGO ROKU ZMARŁO 17 CZŁONKÓW ZWIĄZKU.

WYBRANO NOWY ZARZĄD GMINNEGO KOŁA W NASTĘPUJĄCYM SKŁADZIE:

PREZES ZARZĄDU	HENRYK SZOPLIŃSKI	Z ŁOMAŻ.
SEKRETARZ ZARZĄDU	JÓZEF CZYŻEWSKI	Z ZARZEKI.
SKARBNIK —"—	KAZIMIERZ HRYNIEWICZ	Z ŁOMAŻ.
CZŁONEK —"—	MARIAN WYSOKIŃSKI	Z KRASÓWKI.
—"— —"—	JAN SIENKIEWICZ	Z WÓLKI KORCZOWSKIEJ.
—"— —"—	JÓZEF MELANIUK	Z DUBOWA.
—"— —"—	PIOTR IWANOWSKI	Z HUSZCZY.
—"— —"—	JÓZEF SACEWICZ	Z KOPYTNIKA.

WYBRANO KOMISJĘ REWIZYJNĄ W SKŁADZIE:

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI	MICHAŁ CHARYCKI	Z ŁOMAŻ.
CZŁONEK —"—	CZESŁAW PANASIUK	Z LUBENKI.
—"— —"—	FELIKS DYRDOWSKI	Z ŁOMAŻ.

W OBRADACH UCZESTNICZYŁ WICEPREZES ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU KOMBATANTÓW I BYŁYCH WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH W BIAŁEJ PODLASKIEJ JÓZEF SAWCZUK. POCHODZI Z KOZŁÓW.

*

SESJA RADY GMINY.

DNIA 12 LIPCA 1994 ROKU ODBYŁA SIĘ DRUGA SESJA RADY GMINY ŁOMAZY POŚWIĘCONA SPRAWOM ORGANIZACYJNYM. OBECNI WSZYSCY RADNI ORAZ DOTYCHCZASOWY WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK I SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA. GŁÓWNE PUNKTY PORZĄDKU OBRAD W SPRAWACH ORGANIZACYJNYCH, TO:

1. WYBÓR WÓJTA GMINY.
2. -"- ZARZĄDU GMINY.
3. WYBORY WICEPRZEWODNICZĄCYCH RADY GMINY.
4. WYBÓR PRZEWODNICZĄCYCH I CZŁONKÓW STAŁYCH KOMISJI RADY GMINY.

= 1. =

JAKO KANDYDATA NA STANOWISKO WÓJTA GMINY PRZEWODNICZĄCY RADY MARIAN ŻELISKO ZGŁOSIŁ OSOBĘ WALDEMARA DROŹDZIUKA - DOTYCHCZASOWEGO WÓJTA GMINY W ŁOMAZACH. INNYCH KANDYDATÓW NIE ZGŁOSZONO. W GŁOSOWANIU TAJNYM JEDNOGŁOŚNIE, GŁOSAMI 18-TU RADNYCH WÓJTEM GMINY ŁOMAZY ZOSTAŁ PONOWNIE WYBRANY WALDEMAR DROŹDZIUK.

= 2. =

ZGODNIE Z UCHWAŁĄ RADY I STATUTEM GMINY ZARZĄD GMINY SKŁADAĆ SIĘ BĘDZIE Z PIĘCIU OSÓB, W TYM RADNI WYBIERAJĄ CZTERY OSOBY, A PONADTO W JEGO SKŁAD WCHODZI Z URZĘDU WÓJT GMINY JAKO PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU. ZGŁOSZONO NASTĘPUJĄCYCH KANDYDATÓW: KOWALEWSKI WITOLD, BAŃKOWSKI JULIAN, PROKOPIUK ANDRZEJ, JERUZALSKI TADEUSZ, GŁOWACKI ZBIGNIEW S.GRZEGORZA, HARASIMIUK KAZIMIERZ I WOŁOSOWICZ HENRYK. W WYNIKU TAJNEGO GŁOSOWANIA CZŁONKAMI ZARZĄDU GMINY W ŁOMAZACH ZOSTALI WYBRANI RADNI: JERUZALSKI TADEUSZ Z HUSZCZY, PROKOPIUK ANDRZEJ Z BIELAN, WOŁOSOWICZ HENRYK Z ŁOMAZ I GŁOWACKI ZBIGNIEW S.GRZ. Z KOPYTNIKA.

= 3. =

JAKO KANDYDATÓW NA WICEPRZEWODNICZĄCYCH RADY GMINY ZGŁOSZONO GŁOWACKIEGO ZBIGNIEWA S. JANA Z ŁOMAZ I WOŁOSOWICZA HENRYKA Z ŁOMAZ. INNYCH KANDYDATÓW NIE BYŁO. W WYNIKU TAJNEGO GŁOSOWANIA PIERWSZYM WICEPRZEWODNICZĄCYM RADY GMINY ZOSTAŁ WYBRANY HENRYK WOŁOSOWICZ, A DRUGIM WICEPRZEWODNICZĄCYM ZBIGNIEW GŁOWACKI S. J.

= 4. =

W GŁOSOWANIU JAWNYM WYBRANO PRZEWODNICZĄCYCH I CZŁONKÓW STAŁYCH KOMISJI RADY W NASTĘPUJĄCYM SKŁADZIE:

KOMISJA REWIZYJNA: PRZEWODNICZĄCY MAŃKO ANTONI. CZŁONKOWIE: HARASIMIUK KAZIMIERZ, MACKIEWICZ TADEUSZ, WOŹNIAK ARTUR.

KOMISJA BUDŻETOWĄ, PLANOWANIA, FINANSÓW I ROLNICTWA: PRZEWODNICZĄCY GŁOWACKI ZBIGNIEW S.JANA. CZŁONKOWIE: CHOTKOWSKI STEFAN, DERLUKIEWICZ MIECZYSŁAW, GŁOWACKI ZBIGNIEW S. BRZEGORZA I KURIANOWICZ HENRYK.

KOMISJA BUDOWNICTWA, GOSPODARKI KOMUNALNEJ, BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO I OCHRONY ŚRODOWISKA.
PRZEWODNICZĄCY KOMISJI BAŃKOWSKI JULIAN. CZŁONKOWIE: KOWALEWSKI WITOLD, PROKOPIUK ANDRZEJ I WOŁOSOWICZ HENRYK.

KOMISJA KULTURY, OŚWIATY, OCHRONY ZDROWIA I OPIEKI SPOŁECZNEJ.
PRZEWODNICZĄCY KOMISJI ROMANIUK EDWARD. CZŁONKOWIE: JERUZALSKI TADEUSZ, MAŃKO ANTONI, MYCIUK MIECZYSŁAW I SEMENIUK JÓZEF.

WSZYSCY CZŁONKOWIE I PRZEWODNICZĄCY KOMISJI RADY SĄ RADNYMI RADY GMINY.

OBRADOM PRZEWODNICZYŁ PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY MARIAN ŻELISKO.

*

SŁOWO PODLASIA
32 STRONY
BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL
28 (744) 12-18 lipca 1994 r. 5000 zł

Akcja "Burza" na Podlasiu (lipiec 1944 r.)

„Burza" – to kryptonim przyjęty przez Komendę Główną Armii Krajowej na oznaczenie powszechnego zbrojnego powstania przeciwko Niemcom na obszarze całego okupowanego przez wroga kraju. Przygotowania do „Burzy" zostały podjęte już w listopadzie 1943 roku. W akcji zamierzano osiągnąć dwa nierozerwalnie ze sobą związane cele. Zaatakowanie wszystkimi posiadanymi siłami zbrojnymi wojsk niemieckich na bezpośrednim zapleczu frontu wschodniego oraz utworzenie na wyzwolonych obszarach administracji podporządkowanej rządowi polskiemu na emigracji.

Dowódcy oddziałów Armii Krajowej oraz przedstawiciele tworzonej administracji mieli występować wobec Armii Czerwonej jako w pełni suwerenni sojusznicy, ujawniając się przed radzieckimi dowódcami i składając im stosowne oświadczenia.

Mobilizacja oddziałów AK i ich akcje zbrojne w ramach „Burzy" realizowane były stopniowo w terminach wyznaczonych poszczególnym okręgom rozkazami operacyjnymi Komendy Głównej AK. Pierwszym okręgiem, który podjął działania ob-

ppłk Konstanty Witkowski
ps. "Miller"

jęte planem „Burzy" był Okręg Wołyński. Do walki z Niemcami już w styczniu i lutym 1944 roku stanęły oddziały partyzanckie zgrupowane w 27 Wołyńskiej Dywizji AK, współdziałające z Armią Czerwoną. Dywizja ta po zaciętych i ciężkich walkach, m.in. pod Zasmykami, Włodzimierzem Wołyńskim, Kowlem i w lasach Szackich znalazła się w okrążeniu przeważających sił wroga. Część oddziałów dywizji przebiła się przez linię frontu a część, ze sztabem, po sforsowaniu Bugu w rejonie Kodnia na Podlasie. Po wypoczynku na kwaterach w okolicy Huszczy, Sosnówki i Wisznic /druga połowa czerwca 1944 roku/ oddziały dywizji przeszły do lasów parczewskich, by w połowie lipca 1944 roku walczyć z Niemcami w rejonie Lubartowa i Kocka wyzwalając te miasta z rąk okupanta.

Oddziały partyzanckie AK w okręgach: wileńskim i nowogrodzkim podjęły akcję „Burza" na początku lipca 1944 r biorąc udział w operacji oznaczonej kryptonimem „Ostra Brama" /6–7 lipca 1944 r/ zakończonej, przy współudziale z Armią Czerwoną, wyzwoleniem Wilna. Również w początkach lipca 1944 roku do „Burzy" ruszyły oddziały partyzanckie AK w okręgach: lwowskim, stanisławowskim, tarnopolskim i poleskim.

mjr Stefan Wyrzykowski
ps. "Zenon"

Okręg lubelski w ramach zadań przewidzianych „Burzą" w połowie lipca 1944 roku przystąpił do formowania dwóch dywizji: 3 DP na Lubelszczyźnie i 9 DP AK na Podlasiu /tj. na obszarze trzech powiatów: bialskiego, radzyńskiego i łukowskiego /z działających tam od jesieni 1943 roku oddziałów zgrupowanych w 34 pp i 35 pp AK/. 20 lipca 1944r. komendanci obwodu skierowali do podległych im rejonów rozkazy o mobilizacji i koncentracji w ustalonych uprzednio miejscach. Dokładny opis przebiegu „Burzy" na Podlasiu uniemożliwiają niewielkie ramy tej publikacji. Dlatego też ograniczam się do krótkiego, zwartego przedstawienia wydarzeń związanych z „Burzą" na naszym podlaskim terenie.

W okresie od 20 lipca do 26 lipca 1944 roku oddziały partyzanckie Armii Krajowej dowodzone przez kpt. Stanisława Chmielarskiego ps. „Lech" i mjr Stefana Wyrzykowskiego ps. „Zenon" /34 pp AK/ oraz ppłk Konstantego Witkowskiego ps. „Miller" /35 pp AK/ i kpt. Andrzeja Wacława Rejmaka ps. „Ostoja" /35 pp AK/ walczyły z Niemcami w rejonach Białej Podlaskiej, Radzynia Podlaskiego i Łukowa, zadając wrogowi dotkliwe straty w postaci jeńców, broni, amunicji i sprzętu wojennego.

Po starciach z Niemcami pod Łomazami i Kozłami /21 – 23 lipca/ partyzanci mjr. „Zenona" stoczyli całodzienną bitwę z Niemcami na trakcie leśnym ze wsi Janówka do wsi Leszczanka, mając łącznie 10 podległych i kilku rannych, przy znacznych stratach niemieckich. W tym samym czasie partyzanci kpt. „Lecha" nękali wroga pod Burwinem, Janówką, Grabarką, Smolnymi Piecami i Jaźwinami, zadając Niemcom dotkliwe ciosy przy nieznacznych stratach własnych /jeden poległy i kilku lekko rannych/.

Rankiem 26 lipca 1944 r. silne i dobrze uzbrojone patrole oddziałów „Lecha" i „Zenona" pojawiły się na ulicach Białej Podlaskiej, opuszczonej w popłochu przez Niemców, a ostrzeliwanej niezbyt silnym ogniem artylerii radzieckiej. Zgrupowanie oddziałów 35 pp AK dowodzone przez ppłk. „Millera" /Oddziały kpt. „Kruka", st. sierż. „Wiarusa", kpt. „Beja" i por. „Marnego"/ opanowały stację kolejową Bedlno, atakując kolumny niemieckie w okolicy Turowa, Borowego oraz na szosie prowadzącej z Komarówki do Przegalin. 25 lipca 1944 roku patrole radzyńskich oddziałów partyzanckich ppłk. „Millera" wkroczyły do Radzynia Podlaskiego. Natomiast partyzanci kpt. „Ostoi" po dotkliwych stratach poniesionych w bitwie pod Kryszczykiem – Grężówka pojawili się w Łukowie.

Akcja „Burza" na Podlasiu została zakończona 28 lipca 1944 roku wyzwoleniem Białej Podlaskiej, Międzyrzeca Podlaskiego, Radzynia Podlaskiego i Łukowa. Oddziały partyzanckie razem z wciąż napływającymi ochotnikami z poszczególnych rejonów AK, formując 9 Podlaską Dywizję AK pod dowództwem gen. bryg. Ludwika Bittnera ps. „Halka", zajęły

kpt. Andrzej Wacław Rejmak
ps. "Ostoja"

kpt. Stanisław Chmielarski
ps. "Lech"

kwatery w wyznaczonych im miejscowościach. 34 pp AK pod dowództwem ppłk. Stefana Drenowskiego ps. „Roman" zajął kwatery we wsiach: Janówka – Grabarka, Leszczanka i Witoroż. 35 pp AK – w wioskach Kąkolewnica, Olszewnica i Lipniaki oraz w lasach Jaty. Trzon kadrowy batalionów 34 i 35 pp AK tworzyli partyzanci z oddziałów „Zenona", „Lecha" i „Rocha" /34 pp AK/ oraz oddziałów ppłk. „Millera" i kpt. „Ostoi" /35 pp AK/.

JERZY SROKA

P.S. W dniach 16 i 17 lipca /sobota i niedziela/ uczestnicy walk partyzanckich i akcji „Burza" na Podlasiu spotkają się w Leśnej Podlaskiej w klasztorze Paulinów. Jednym z punktów programu tego uroczystego spotkania będzie odsłonięcie i poświęcenie tablicy upamiętniającej „Burzę" na Podlasiu.

SŁOWO PODLASIA
24 STRONY
BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL
29 (745) 19 - 25 lipca 1994 r. 5000 zł

Zaczyna Sejmik

Mimo, że niektóre rady gmin nie mają jeszcze kompletnych prezydiów, a na wyłonienie czeka wiele komisji, we wszystkich dokonano już wyboru delegatów na wojewódzki sejmik samorządowy. Obowiązek zwołania pierwszego posiedzenia nowego sejmiku i zainaugurowanie jego obrad spoczywa na przewodniczącym poprzedniej kadencji. Ustępujący przewodniczący Ryszard Turyk zwołał I sesję II kadencji Bialskopodlaskiego Sejmiku Samorządowego na wtorek 19 lipca 1994 r.

W trakcie obrad poprzedzonych mszą św. w kościele NNMP przewidziano m.in. prezentację delegatów, wybór przewodniczącego, wiceprzewodniczących i członków prezydium Sejmiku, a także delegatów na Krajowy Sejmik Samorządu Terytorialnego.

Poniżej prezentujemy 42 osobową listę delegatów na Bialskopodlaski Sejmik Samorządowy.

Henryk Grzesiuk, Eugeniusz Izdebski, Jerzy Szczygielski – miasto Biała Podlaska, **Ryszard Turyk** - m. Międzyrzec Podl., **Antoni Witkowicz** – m. Radzyń Podl., **Marianna Karwowska** – m. Terespol, **Eugeniusz Ulasiuk** – miasto i gmina Łosice, **Felicjan Łazuka** – m. i gm. Parczew, **Dariusz Sęczyk** – gm. Biała Podlaska, **Mieczysław Romanowicz** – gm. Czemierniki, **Sławomir Protas** – gm. Dębowa Kłoda, **Zygmunt Szabaciuk** – gm. Drelów, **Edward Holeszko** – gm. Hanna, **Józef Dziedzina** – gm. Huszlew, **Zygmunt Gomółka** – gm. Jabłoń, **Katarzyna Wawiórko** – gm. Janów Podlaski, **Eugeniusz Korulczyk** – gm. Kąkolewnica Wsch., **Władysława Rąbel** – gm. Kodeń, **Zygmunt Sienkiewicz** – gm. Komarówka Podl., **Tadeusz Łazowski** – gm. Konstantynów, **Wojciech Miechowicz** – gm. Leśna Podlaska, **Józef Semeniuk** – gm. Łomazy, **Roman Michaluk** – gm. Międzyrzec Podlaski, **Kazimierz Nieścioruk** – gm. Milanów, **Marian Mikiciuk** – gm. Olszanka, **Jan Kurowski** – gm. Piszczac, **Jerzy Garucki** – gm. Platerów, **Antoni Burda** – gm. Podedwórze, **Mirosław Kałuski** – gm. Radzyń Podlaski, **Janusz Żuk** – gm. Rokitno, **Tadeusz Kulawiec** – gm. Rossosz, **Jadwiga Chacińska** – gm. Sarnaki, **Roman Bąkowicz** – gm. Siemień, **Alicja Sławecka** – gm. Sławatycze, **Henryk Kaźmieruk** – gm. Sosnówka, **Marian Dacewicz** – gm. Stara Kornica, **Eugenia Zięba** – gm. Terespol, **Jan Byszuk** – gm. Tuczna, **Ryszard Pazdan** – gm. Ulan Majorat, **Henryk Makarewicz** – gm. Wisznice, **Włodzimierz Chodyczko** – gm. Wohyń, **Marian Bunia** – gm. Zalesie.

Największa rada – miejska Białej Podl. ma trzech reprezentantów. Pozostałe po jednym. Jak obliczono w biurze sejmiku, dziewięciu delegatów pełni misję po raz drugi. Jest wśród nich dotychczasowy przewodniczący Ryszard Turyk. Ma Sejmik w swym składzie senatora Henryka Makarewicza. Kilku delegatów, to zarazem wójtowie gmin. Ich liczba może ulec zmianie, gdy ostatnie gminy wybiorą szefów samorządów. Kilku delegatów przewodniczy radom gminnym. Dominują panowie. Wśród 42 delegatów jest tylko 6 pań.

Po akcji "Burza" na Podlasiu

/lipiec-sierpień 1944 r./

1

Przed opisem wydarzeń z okresu pierwszej połowy sierpnia 1944 roku podaję teksty kilku godnych uwagi dokumentów, dzisiaj już historycznych. Są to trzy szyfrowane depesze wysłane drogą radiową z Podlasia do Sztabu Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych w Londynie treści następującej:

– Własna 9 DP działająca na osi Brześć – Radzyń – Łuków zakończyła z dniem 30 lipca 1944 r. działania „Burzy". Zdobycze materiałowe b. duże, do artylerii włącznie. 34 pp i 35 pp koncentrują się w nakazanych rejonach. D–ca frontu, sowiecki gen. Gusiew, który działa na tym kierun-

5

dowódcy frontu, że partyzantów polskich rozbrajać nie wolno, natomiast polecono nie tylko zwrócić broń zabraną, a jeszcze dozbrajać... Zarządzam z dniem 1 sierpnia 1944 r. odtwarzanie pułku i baonów, według etatów przedwojennych, z oddziałów Armii Krajowej. Równocześnie powołuję komendanta miasta Biała Podlaska z osłoną w sile jednego plutonu z oddziałów WSOP /Wojskowa Służba Ochrony Powstania – przyp. JS/ Armii Krajowej. Oficer inspekcyjny pułku z dnia 31.7 na 1.8.44 ppor. „Bogdan" /Wacław Szawłowski – przyp. JS/. Polecam w terminie do dnia 3.8.44 nadesłać do pułku obsady imienne sztabów baonów, dowódców kompanii i plutonów 34 pp. Dla 35 pp wyznaczam dzień 7.8.44 r. Dowódca pułku /–/ „Roman" pplk.

Nieco wcześniej bo już 27 lipca 1944 r., tj na drugi dzień po wyzwoleniu Białej Podlaskiej spod okupacji niemieckiej, z inicjatywy Jana Makaruka – delegata Rządu Emigracyjnego RP na miasto i powiat Biała Podlaska, odbyło się w jednym z prywatnych mieszkań na placu Rubina zebranie Komitetu Obywatelskiego. W protokole z tego zebrania czytamy m.in:

6

– Zebrani obywatele miasta Białej Podlaskiej w osobach: dr Edward Bazylczuk, Antoni Haczyński, Henryk Koc, inż. Tomasz Kowalewski, Jan Makaruk, Bolesław Miałkowski, inż. Stanisław Morawski, Stanisław Pisarski i Wincenty Świątłowski – powodowani troską o przywrócenie normalnego trybu życia naruszonego działaniami wojennymi postanawiają: 1/ Wznowić działalność Zarządu Miejskiego. 2/ Powołać na opróżnione stanowisko burmistrza – inż. Tomasza Kowalewskiego, a na wiceburmistrza – mgr. Szymona Starzyńskiego. 3/ Przekazać świeżo zorganizowaną Straż Obywatelską do dyspozycji Zarządu Miejskiego. 4/ Dotychczasowy przygodny skład Komitetu Obywatelskiego rozszerzyć, kierownictwo powierzyć Bolesławowi Miałkowskiemu i przystąpić do współpracy z Zarządem Miejskim w charakterze czynnika doradczego.

Pplk Stefan Drewnowski – dowódca 34 pp z dniem 31 lipca 1944 r. mianował rotmistrza Je-

2

ku, zakazał rozbrajania naszych oddziałów. Przeciwnie – polecił dozbroić w sprzęt ciężki i artylerię, włącznie. Gen. „Halka" prowadzi z nim rozmowy. /–/ „Roman" pplk. – /depesza pierwsza/

– Radiostacja 28 od dzisiaj nie odpowiada, powód nieznany. Melduję, że z dniem 30 lipca 44 zakończyłem „Burzę" w pow. Biała Podlaska. Zdobycze duże, do artylerii włącznie. Jeńców przekazałem armii sowieckiej. Straty własne: 15 zabitych i 25 rannych. Baonowi majora Ksawerego, który po „Burzy" został rozbrojony 27 bm. pod Międzyrzecem, z rozkazu d–cy frontu gen. Gusiewa – po mojej interwencji 30 lipca – broń została zwrócona do ostatniego naboju, włącznie. Polecono go dozbroić. D–ca frontu gen. Gusiew oczekiwał w Łukowie na przybycie d–cy 9 Dyw. Piechoty gen. „Halkę" dla omówienia dozbrajania dywizji w sprzęt ciężki, łącznie z artylerią i omówienia wspólnych planów operacyjnych dla dalszego bicia Niemców. Z dniem 1 sierpnia 44 zarządziłem odtworzenie 34 pp i 35 pp. Równocześnie melduję, iż na żądanie d–cy frontu gen. Gusiewa, siedmiu amerykańskich lotników, którzy przebywali przy oddziale „Zenona", w dniu 29 lipca oddałem, za pokwitowaniem armii sowieckiej. Inspektor i D–ca 34 pp Roman pplk. – /depesza druga/

3

– Pilne! Tajne! Otrzymano 6.VIII.44 godz. 22.25 – odszyfrowano: 7.VIII.44 godz. 15.00 Wanda 31. to nr 28 and to nr 09. Melduję możliwość wzięcia udziału w walce o Warszawę 9 DP w składzie: 34 pp i 35 pp, dwie baterie 9 pal, 50 miotaczy granatów przeciwczołgowych 93 i 9 rca i kompania telegraficzna. Możliwość osiągnięcia Warszawy w ciągu siedmiu dni od chwili otrzymania rozkazu przez radio. Projekt wyruszenia zakonspirowany przed sowietami zaś samo wyruszenie uzgodnię ze sztabem d–cy frontu gen. Gusiewa. Czy pożądane by było dla Was przybycie 9 DP po walce i zdobyciu Warszawy? /–/ „Halka" gen. D–ca 9 DP. – /depesza trzecia/. /Teksty powyższych depesz łącznie z innymi materiałami dotyczącymi Okręgu AK Lublin oraz Inspektoratu AK Biała Podlaska udostępnił mi gen. Tadeusz Pełczyński ps. „Grzegorz" w Insty-

4

tucie Polski Podziemnej w czasie mego pobytu w Londynie we wrześniu 1974 roku – przyp. J.S./.

Pplk Stefan Drewnowski ps. „Roman", szef Inspektoratu AK Biała Podlaska, wydał 31 lipca 1944 roku „Rozkaz dzienny nr 1". Oto jego fragmenty:

– Mp 31.7.44. Z dniem 28.7.44 objąłem dowództwo 34 pp mianowany na to stanowisko przez Dowódcę Armii Krajowej, po zatwierdzeniu przez Pana Ministra Spraw Wojskowych. Dowództwo 35 pp obejmuje z tymże dniem major Miller. Równocześnie zawiadamiam, że mjr Miller wrócił z rzekomej niewoli, ponieważ otrzymał nowy rozkaz od

7

rzego Haczyńskiego ps. „Adam" komendantem miasta Biała Podlaska. Pod jego rozkazy przydzielił oddział asystencyjny w sile dwóch plutonów /około 60 ludzi z WSOP/ pod dowództwem chorążego Kazimierza Gołdowskiego. Przy komendzie miasta zorganizowano Straż Bezpieczeństwa /około 10 ludzi/ pod komendą st. wachmistrza żandarmerii Czesława Wilbika ps. „Promień". Kancelarię komendy miasta prowadził st. sierż. Jan Bartłomiejczyk ps. „Chytry". W dniu 8 sierpnia 1944 r. rtm Jerzy Haczyński otrzymał nominację na komendanta powiatu Biała Podlaska. Stanowisko komendanta miasta objął po nim

8

por. rez. Bohdan Zaremba ps. „Feliks". Komendy miasta i powiatu Biała Podlaska miały swe siedziby w budynku bialskiego starostwa. Oddział asystencyjny kwaterował w lewym skrzydle poradziwiłłowskiego zamku. W wieży zamkowej była wartownia oraz siedziba Straży Bezpieczeństwa AK.

Gen. Ludwik Bittner ps. „Halka" – dowódca 9 Podlaskiej Dywizji AK, wypełniając założenia planu Akcji „Burza", ujawnił się ze swym sztabem przed sowieckimi władzami wojskowymi i w okresie od 30 lipca do 6 sierpnia 1944 roku prowadził z gen. Gusiewem rozmowy na temat dalszych losów 9. DP AK oraz ewentualnego współdziałania z Armią Czerwoną w walce z Niemcami. Podobnie uczynili dowódcy 34 i 35 pp AK oraz komendanci miast, działający z ramienia AK. Nie należy jednak zapominać, że po wkroczeniu Armii Czerwonej na Lubelszczyznę i Podlasie faktyczną władzę w miastach i gminach sprawowali sowieccy komendanci wojskowi wspierani przez oddziały NKWD.

9.

Zapewnienia gen. Gusiewa o nierozbrajaniu oddziałów AK oraz obietnice o dozbrajaniu tych oddziałów w sprzęt ciężki, a nawet w artylerię /o czym podawał w swych szyfrowanych depeszach do Londynu pplk S. Drewnowski ps. „Roman", d–ca 34 pp AK/ były jeszcze jednym sowieckim kłamstwem, mającym na celu odwlekanie terminu rozbrojenia i całkowitej likwidacji oddziałów AK, które zdecydowanie odmawiały podporządkowania się tzw. „władzy ludowej", zachowując wierność żołnierskiej przysiędze i emigracyjnemu rządowi polskiemu w Londynie.

Obietnicom gen. Gusiewa wyraźnie zaprzeczał specjalny, tajny rozkaz Stalina, mówiący, że: /.../ **Uzbrojone oddziały wchodzące w skład Armii Krajowej czy innych podobnych organizacji bezwarunkowo mające w swoim składzie niemieckich szpiegów /!/ – przy ujawnianiu natychmiast rozbroić... O prowadzeniu pracy rozbrojenia oraz o ilości internowanych oficerów meldować do Sztabu Generalnego co pięć dni poczynając od 1 sierpnia. Naczelne Dowództwo: /–/ J. Stalin, /–/ A. Antonow.**

JERZY SROKA

Dokończenie nastąpi.

WYMIENIONY TU STARSZY WACHMISTRZ ŻANDARMERII CZESŁAW WILBIK PSEUDONIM „PROMIEŃ" TO NASZ RODAK, ZAMIESZKAŁY WÓWCZAS W STUDZIANCE.

*

Lubelski Dziennik
GAZETA PORANNA REGIONU ŚRODKOWOWSCHODNIEGO
20 lipca 1994 r.
ŚRODA
Rok II Nr 139 (223)
ISSN 1230-7203
Wydanie A-B
Cena 2500 zł

„Żniwa" dla twórców ludowych

Sztuka ludowych nestorów

Podczas ogłoszenia wyników międzywojewódzkiego konkursu „Sztuka ludowa południowego Podlasia" w Białej Podlaskiej, zabrakło wielu laureatów, gdyż częstokroć nie stać ich było na opłacenie znacznych kosztów przejazdu. Kilkusettysięczne nagrody – za pierwsze miejsce 700 tys. zł, a za drugie – ok. 400 tys. zł nie były należytym magnesem i satysfakcją dla twórców ludowych. Przedstawiciel głównego organizatora dwunastej już edycji tego konkursu – dyrektor bialskiego Muzeum Okręgowego **Celestyn Wrębiak** powiedział nam, że zdołał pozyskać jedynie 15 mln zł na nagrody, podczas gdy np. w Koninie na podobną imprezę przeznaczono aż 1 mld zł. Nie widzieliśmy też, by w uroczystości wręczania nagród uczestniczyli przedstawiciele partii rządzącej – PSL...

– Choć pracownicy muzeów w Białej Podlaskiej, Łukowie i Siedlcach mobilizowali jak mogli twórców ludowych i nieprofesjonalnych, to jednak zdołali do konkursu zaprosić jedynie 50 osób (dwadzieścia z woj. bialskopodlaskiego) – w tym wiele cenionych w kraju tkaczek wykonujących dywany dwuosnowowe (pochodzą one z Węgrowa i Dołhobród) oraz rzeźbiarzy z uznanego ośrodka łukowskiego. Sześcioro spośród uczestników brało udział w pierwszej edycji tego konkursu w 1983 r. Troje z nich liczy aż po osiemdziesiąt lat... Nestorzy sztuki ludowej nie mają już więc sił i zdrowia, aby dojeżdżać po trofea...

Pierwsze nagrody otrzymały tkaczki: **Halina Fijołek** z Węgrowa, **Władysława Sobiech** z Kosut i **Antonina Waszczeniuk** z Dołhobród, rzeźbiarz **Krzysztof Osak** z Łukowa oraz malarz ludowy **Adam Pawlik** z Różanki (autor niezwykle barwnych, „wesołych" scen ogrodowych i pejzaży z życia wsi). Drugie nagrody przypadły: tkaczkom **Stanisławie Baj** z Dołhobród, **Mieczysławie Figacz** z Bramki, **Honoracie Jędrzejewskiej** z Jarczówka i **Stanisławie Kowalewskiej** z Nowego Holeszowa oraz rzeźbiarzowi **Adamowi Wydrze** z Woli Gułowskiej.

Trzecie nagrody przypadły w udziale tkaczkom – **Janinie Gładoch** z Lubenki, **Stanisławie Nowak** z Jarczówka i **Barbarze Zdun** – również z Jarczówka, wykonawczyniom pieczywa obrzędowego – **Aleksandrze Daniluk** z Dokudowa i **Leokadii Nitychoruk** z Wólki Polinowskiej; rzeźbiarzowi **Tadeuszowi Ignatewiczowi** z Białej Podlaskiej; malarzom **Halinie Jaszczuk** ze Stoka Ruskiego i **Józefowi Karwackiemu** z Hołowczyc; plecionkarzom z Dołhobród: **Władysławowi Marciosze** i **Czesławowi Sarneckiemu**; wycinankarce **Katarzynie Młot** z Kąt oraz wykonawczyniom sztucznych kwiatów i pająków – **Gabrieli Seroce** z Grabanowa i **Teodozji Wierzchowskiej** z Żyłek.

Ponadto jury przyznało 27 wyróżnień. Pokonkursowa wystawa jest eksponowana do końca lipca w bialskim Muzeum Okręgowym, a później – od 8 sierpnia do 11 września – czynna będzie w Muzeum Okręgowym w Siedlcach.

(pim)

SŁOWO PODLASIA
BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL
30 (746) 26 lipca - 1 sierpnia 1994 r. 5000 zł

Po akcji "Burza" na Podlasiu

<dokończenie>

W drugiej połowie lipca 1944 roku po zdobyciu Wilna /6–13 lipca/ i Lwowa /23–27 lipca/ przez Armię Czerwoną i współdziałające z nią w ramach akcji „Burza" zgrupowania oddziałów Armii Krajowej okręgów: nowogródzkiego, wileńskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego – sytuacja oddziałów i zgrupowań AK poważnie się skomplikowała, a wydarzenia miały dramatyczny przebieg.

Władze sowieckie we Lwowie i Wilnie, uważając się /po umowach jałtańskich/ za pełnoprawnego gospodarza obszarów wschodnich, nie uznawały nie tylko emigracyjnego rządu polskiego w Londynie, ale i podporządkowanego temu rządowi dowództwa Armii Krajowej, tym bardziej, że od 1943 roku nie utrzymywały z tym rządem stosunków dyplomatycznych. Zerwanie tych stosunków nastąpiło po ujawnieniu przez Niemców sprawy zbrodni katyńskiej. Władze sowieckie przed podjęciem działań represyjnych wymierzonych przeciwko żołnierzom Armii Krajowej, usiłowały nakłonić dowództwo AK na zajętych obszarach wschodnich /Wileńszczyzna, Wołyń, Podole/ do całkowitego podporządkowania się samozwańczemu Polskiemu Komitetowi Wyzwolenia /PKWN/ i Naczelnemu Dowództwu tzw. Ludowego Wojska Polskiego.

Po zdecydowanym odrzuceniu sowieckich propozycji /dowódcy i żołnierze AK nie chcieli złamać przysięgi wierności rządowi polskiemu na emigracji i Naczelnemu Wodzowi Polskich Sił Zbrojnych na obczyźnie i w kraju/, nastąpiło, poparte siłą czołgów i bagnetów, rozbrojenie i rozwiązanie oddziałów i zgrupowań AK skoncentrowanych w rejonie Wilna i Lwowa. Oficerów aresztowano i osadzono w więzieniach NKWD, a żołnierzy w obozach w Kahidze i Riazaniu.

W dniach 25–26 lipca 1944 roku, w których oddziały partyzanckie 34 pp AK mjr."Zenona" i kpt."Lecha" toczyły zaciekłe, ostatnie walki z Niemcami w okolicy Białej Podlaskiej /Jaźwiny, Smolne Piece, Janówka, Leszczanka, Grabarka/, a oddziały 35 pp AK walczyły z cofającym się wrogiem w rejonie Radzynia Podlaskiego, Międzyrzeca i Łukowa – nastąpiło rozbrojenie i rozwiązanie oddziałów zgrupowanych w 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK, skoncentrowanej w lasach kozłowieckich w pobliżu wyzwolonego przez tę dywizję Lubartowa. Wiadomość o rozbrojeniu i rozwiązaniu dywizji pod naciskiem sowieckich czołgów i oddziałów NKWD przekazał dowództwu 9 Podlaskiej Dywizji AK major Jan Szatowski ps."Kowal", po przybyciu na punkt kontaktowy w leśniczówce Witoroż 4 sierpnia 1944 roku. Wkrótce los dywizji mjr. „Kowala" mieli podzielić żołnierze AK z Podlasia w nieco mniej dramatycznych okolicznościach.

Okres od 1 do 13 sierpnia 1944 roku, nazwany przez niektórych historyków „okresem dwuwładzy" był krótkotrwały. Zakończył się po rozmowach i pertraktacjach z przedstawicielami dowództwa Armii Czerwonej, PKWN-u i dowództwa Ludowego Wojska Polskiego. Na Lubelszczyźnie i Podlasiu, dowództwo AK, repezentowane przez sztab Komendy Lubelskiego Okręgu oraz dowódców 3 i 9 Dywizji Piechoty AK, tak samo jak dowódcy AK na Wileńszczyźnie i Podolu, nie chciało podporządkować się samozwańczej „władzy ludowej".

Gen. bryg. Ludwik Bittner ps."Halka" – dowódca 9 Podlaskiej Dywizji AK, po kilku rozmowach w sztabie gen. Gusiewa i pozornym dojściu do porozumienia, wysłał szyfrowaną depeszę do Londynu o gotowości wymarszu podległej jego rozkazom dywizji na pomoc powstańczej Warszawie. W tym celu nawiązał również kontakt z płk. Henrykiem Krajewskim ps."Trzaska„ – dowódcą 30 Poleskiej Dywizji AK kwaterującej w pobliżu Białej Podlaskiej w wioskach Grabanów, Julków i Wilczyn. Następnie uczestniczył w uroczystej mszy polowej, odprawionej w niedzielę 6 sierpnia 1944 roku w wiosce Leszczanka. Po krótkim pobycie na kwaterze w Białej Podlaskiej przy ul. J. Piłsudskiego pojechał samochodem do Lublina, wizytując oddziały 35 pp AK w Kąkolewnicy. W Lublinie wydał swój ostatni rozkaz, z datą 7 sierpnia 1944 r., a 8 sierpnia razem ze sztabem Komendy Okręgu został aresztowany przez NKWD i wywieziony do więzienia w Charkowie.

Ostatni rozkaz gen. Ludwika Bittnera brzmiał następująco: – Do Dowódców 34 pp i 35 pp i oddziałów artylerii przy 34 pp. Na zasadzie rozkazu Komendanta Okręgu ob. Marcina /gen. Kazimierz Tumidajski ps. „Marcin" – przyp. JS/ rozkazuję Dowódcom pułków piechoty i oddziału artylerii zebrać swoje oddziały do rejestracji w miejscach koncentracji, a to: 34 pp w m. Biała Podlaska, 35 pp w m. Łuków, oddział artylerii w m. Biała Podlaska. Po przeprowadzeniu koncentracji należy natychmiast sporządzić ewidencję oficerów i szeregowych dla rejestracji. D-cy dywizji, pułków i baonów pozostają dotychczasowi. Dowódców kompanii i plutonów wyznaczają dowódcy pułków. Dla pułków będą przydzielani oficerowie łącznikowi Armii Czerwonej. Oficerowie i żołnierze zabierają ze sobą uzbrojenie i oporządzenie oraz żywność na trzy dni. Starą broń oddają celem otrzymania nowej. Meldować Dowództwu Dywizji w Białej Podlaskiej, codziennie, ilość zgłaszających się broni. /–/ Halka, Dowódca 9 Dyw. Piech. Za zgodność: D-ca pułku /–/ Roman ppłk /Stefan Drewanowski ps. „Roman" – przyp. J.S/.

Na tej samej karcie papieru z wydrukowanym tekstem rozkazu gen. Ludwika Bittnera /oryginał rozkazu w posiadaniu autora – JS/ dowódca 35 pp mjr Konstanty Witkowski ps. „Miller" polecił wydrukować następujące uzupełnienie w/w rozkazu. – Wg rozdzielnika: W związku z powyższym zarządzam zbiórkę wszystkich żołnierzy z bronią i bez broni w m. Suchowola i m. Międzyrzec Podlaski przy ul. Warszawskiej nr 60 /szkoła – dawne koszary/. Zgłaszający się wybierają miejsce koncentracji, zależnie od odległości. Ostateczny termin stawiennictwa dzień 14.VIII.1944 godz. 12.00. D-ca 35 pp Miller – major.

— Jednak nowa, kolejna koncentracja pułków piechoty 9 Podlaskiej Dywizji AK w oznaczonych rozkazem miejscowościach nie nastąpiła.

Przebieg wydarzeń z okresu od 8 do 13 sierpnia 1944 roku wyraźnie wskazuje na fakt, że istniał inny, ściśle tajny rozkaz gen. L.Bittnera w sprawie samodzielnego rozbrojenia i rozwiązania oddziałów dywizji, bez zbrojnej konfrontacji z Armią Czerwoną.

W dniu 8 lub 9 sierpnia mjr Konstanty Witkowski ps. „Miller", d-ca 35 pp AK został aresztowany w Radzyniu przez NKWD i osadzony w więzieniu NKWD w Lublinie. Po odprawie kadry oficerskiej 35 pp AK w Kąkolewnicy z udziałem oficerów Armii Czerwonej bataliony tego pułku zostały rozwiązane, a posiadaną broń i amunicję ukryto w dobrze zakonspirowanych miejscach. Żołnierze AK rozeszli się do swych domów. Pułk przestał istnieć, nie biorąc udziału w nakazanej ponownej koncentracji.

Natomiast zgodnie z rozkazem dziennym nr. 11/44 wydanym 10 sierpnia 1944 roku przez dowodcę 34 pp AK wszystkie oddziały tego pułku, po zbiórce i porannym raporcie wyruszyły z dotychczasowych miejsc postoju /Grabarka, Janówka, Leszczanka i Witoroż/ do Białej Podlaskiej. Drugi batalion stacjonujący na Grabarce złożył broń a żołnierze rozeszli się do domów. Podobnie uczynił pierwszy batalion, który po przybyciu z Leszczanki do Grabarki również złożył posiadaną broń i amunicję i został rozwiązany. Do Białej Podlaskiej przybył tylko trzeci batalion z oddziałem Batalionów Chłopskich wcielonym do tegoż batalionu. Dowództwo batalionu ulokowało się w okolicach poradziwiłłowskiego zamku, a żołnierze zajęli kwatery w barakach poniemieckich przy ul. Warszawskiej.

W niedzielę 13 sierpnia 1944 roku po nabożeństwie w kościele parafii Narodzenia NMP przy ul. Brzeskiej batalion przemaszerował ul. Brzeską przez plac Wolności do koszar. Oficerowie tego batalionu razem z ppłk Stefanem Drewnowskim i podoficerami jego sztabu oraz oficerowie z komendy AK miasta i powiatu Biała Podlaska zostali zaproszeni na naradę z oficerami Armii Czerwonej do budynku sowieckiej komendy miasta przy ul. Reformackiej. Tam zostali podstępnie aresztowani i następnego dnia /14 sierpnia/ wywieziono ich do więzienia NKWD w Lublinie, a następnie do ZSRR. Natomiast żołnierzy III batalionu 34 pp AK pod silną eskortą NKWD wywieziono z Białej ciężarowymi samochodami do Lublina na Majdanek. Tam siłą wcielono ich do różnych formacji Ludowego Wojska Polskiego. I tak zakończył się okres „dwuwładzy" – londyńskiej i sowieckiej na Podlasiu. Dopiero wówczas rozpoczęto tworzenie „władzy ludowej" w podlaskich miastach i gminach, wspieranej sowieckimi oddziałami NKWD a wkrótce również urzędami bezpieczeństwa publicznego i formacjami MO i ORMO.

Na zakończenie opisu przebiegu wydarzeń po zakończonej akcji „Burza" na Podlasiu warto dodać, że mjr „Zenon" ze swym oddziałem partyzanckim /bez plutonu łączności i radiostacji/ w dniach od 2 do 7 sierpnia 1944 roku odbył krótki rajd po bialskim powiecie zakończony przemarszem /7 sierpnia/ ulicami Białej Podlaskiej /Sitnicką, Janowską, placem Wolności, Kraszewskiego, Narutowicza i Witorożką/ do lasów Grabarka – Witoroż. Następnie „Zenon" zorganizował doborową i doskonale uzbrojoną grupę ochotników, z którą wyruszył ku Warszawie, zabierając ze sobą kilka wozów z bronią ręczną i maszynową, granatami i znaczną ilością amunicji. Chciał tę broń i amunicję przekazać warszawskim powstańcom i jednocześnie wziąć udział w walkach w stolicy. Do Warszawy jednak partyzanci „Zenona" i „Lecha" nie doszli. Przed linią frontu walk zostali zatrzymani przez oddziały tyłowe NKWD. Nie rozbrojono ich, ale skierowano na Podlasie w rejon koncentracji do Białej Podlaskiej. „Zenon" ze swym oddziałem przybył w okolice Huszlewa /11–12 sierpnia/ i tam posiadaną broń i amunicję ukrył w dobrze zakonspirowanych miejscowościach. Oddział „Zenona" został oficjalnie rozwiązany, a partyzanci z tego oddziału wrócili do swych rodzinnych podlaskich wiosek i miasteczek.

JERZY SROKA

W III-CIM BATALIONIE 34 PP AK SŁUŻYLI PRZEWAŻNIE ŻOŁNIERZE AK Z NASZEJ GMINY. WYMIENIONY TU ODDZIAŁ BYŁ ZOSTAŁ INTERNOWANY PRZEZ NKWD MIĘDZY KOLEJAMI, A ŁOMAŻAMI W INNYM TERMINIE I POD ESKORTĄ DOPROWADZONY DO BIAŁEJ PODLASKIEJ. NASTĘPNIE, TYCH, KTÓRZY NIE UCIEKLI, WYWIEZIONO DO LUBLINA.

*

Lubelski Dziennik
GAZETA PORANNA REGIONU ŚRODKOWOWSCHODNIEGO
26 lipca 1994 r.
WTOREK
Rok II Nr 143 (227)
ISSN 1230-7203
Wydanie A-B
Cena 2500 zł
Nr indeksu 348325

Odsłonięcia obelisków

W Tucznej został zbudowany pomnik poświęcony uczestnikom powstania styczniowego, wywodzącym się z kilku miejscowości woj. bialskopodlaskiego. Po mszy św. na placu obok Domu Strażaka nastąpiło odsłonięcie i poświęcenie obelisku wzniesionego dla uczczenia pamięci powstańców z Tucznej, Huszczy i Wisek. Brali oni udział w walkach powstańczych z Moskalami pod Kodniem. Budowę pomnika sfinansował Społeczny Komitet Fundacji Tablic. W ceremonii wzięli udział potomkowie powstańców, władze samorządowe oraz oficerowie z Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego. Wystąpiły orkiestra i chór GOK.

Również w lasku pod Wygodą (gm. Huszlew) poświęcono i odsłonięto obelisk ku czci żołnierzy Armii Krajowej, którzy w kwietniu 1944 r. stoczyli tam walkę z niemiecką grupą radiopomiarową. W 50 rocznicę tej bitwy przybyli tam dawni dowódcy oddziału Armii Krajowej oraz przedstawiciele urzędu kombatantów z Warszawy.

(pim)

GŁOS PODLASIA
BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL
31 (747) 2-8 sierpnia 1994 r. 5000 zł

Plany telefoniczne

Uruchomiona niedawno w Janowie Podl. nowoczesna cyfrowa centrala telefoniczna to nie ostatnie słowo wojewódzkiej telekomunikacji. Dyrektor Zakładu Telekomunikacji Polskiej SA w Białej Podlaskiej Jerzy Kizeweter przewiduje, że jeszcze w tym roku takie centrale włączone zostaną do sieci w Łomazach, Olszance i Siemieniu. Plany na przyszły rok przewidują zainstalowanie podobnych central w Sławatyczach, Wisznicach i Rossoszu. Największą inwestycją, już w samej Białej Podlaskiej, ma być przejście na system cyfrowy centrali międzymiastowej.

Nawet bez tych „sztandarowych" inwestycji woj. bialskopodlaskie, jako jedno z nielicznych, od kilku lat dysponuje systemem CM, umożliwiającym łączność w sieci międzynarodowych połączeń automatycznych. Niektóre województwa tę możliwość otrzymały dopiero teraz. Obecna centrala, która zaczyna się dusić, służyć będzie celom lokalnym. – *Nowa natomiast* – jak powiada dyr. Kizeweter – *już elektroniczna, pozwoli na wepchnięcie całego województwa w nowoczesny system cyfrowy*. Wraz z jej uruchomieniem pojawi się możliwość przyłączenia 3 tys. nowych abonentów. Barierą jest brak sieci telefonicznej. Jej budowa, jak wskazują doświadczenia, wymaga dwóch lat.

(jt)

SŁOWO PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

32 (748) 9 - 15 sierpnia 1994 r. 5000 zł

Dorobek pierwszej kadencji (3)

Kończymy prezentację osiągnięć gmin woj. białskopodlaskiego w minionej kadencji, zdaniem ich samorządów najważniejszych. Informacje, które posłużyły do opracowania niniejszego tekstu znalazły się w zestwieniu Urzędu Wojewódzkiego, jakie na spotkaniu z przewodniczącymi rad i zarządów gmin przedstawił wicewojewoda Jerzy Zalewski.

Gmina **Biała Podlaska** postawiła na inwestycje – około 50% budżetu, z czego 60% to budowa dróg. Co drugie gospodarstwo w gminie ma telefon. Wybudowano salę widowiskowo–sportową, świetlicę wiejską w Hrudzie. Zmodernizowano budynek w Janówce z przeznaczeniem na szkołę podstawową.

W gm. **Dębowa Kłoda**, do 1990 r. nie było wodociągu w żadnej wsi. Dziś jest ujęcie wody, hydrofornia i wodociągi w 5 sołectwach. W ostatniej fazie jest budowa hydrobotanicznej oczyszczalni ścieków (oczyszczalnia w lipcu rozpoczęła pracę).

W gm. **Drelów** wybudowano Domy Ludowe z garażami OSP w Worsach, Drelowie, Witorożu. Przeprowadzono modernizację szkół, domów kultury i agronomówek w Szóstce, Drelowie, Żerocinie i Łózkach. Rozpoczęto budowę szkoły w Dołdze oraz rozbudowę w Szóstce i Żerocinie.

W **Huszlewie** wybudowano i oddano do użytku budynek administracyjny Urzędu Gminy i poczty.

Z inicjatywy zarządu gminy w **Jabłoniu** i finansowym zaangażowaniu WZSP w Białej Podlaskiej wyremontowano zabytkowy dworek w Kolanie, co pozwoliło na zorganizowanie Domu Pomocy Społecznej dla 80 osób i dało zatrudnienie 50 osobom.

W **Janowie Podlaskim** został rozbudowany budynek administracyjny gminy, wybudowano szalet miejski i 20 km kanalizacji. W trakcie budowy jest oczyszczalnia ścieków, ośrodek zdrowia, trwają przygotowania do budowy II etapu kolektora sanitarnego.

Gmina **Kodeń** buduje obecnie oczyszczalnię ścieków i 5–cio kilometrową sieć kanalizacyjną.

W **Komarówce Podlaskiej** oddano do użytku oczyszczalnię ścieków w 1993 r. W stanie surowym, zamkniętym jest budynek dworca PKS. Wszystkie wsie mają łączność telefoniczną i komunikacyjną.

Oprócz 24 km sieci wodociągowej, 1,2 km sieci kanalizacyjnej, 10 km sieci gazowej i innych inwestycji, a może właśnie dlatego, gmina **Konstantynów**, a ściślej miejscowość Konstantynów zajęła II miejsce w wojewódzkim konkursie „Piękna wieś" w 1993 r.

W gm. **Kąkolewnica** każda wieś ma utwardzoną drogę, w samej Kąkolewnicy wybudowano strażnicę OSP i Gminny Ośrodek Kultury.

Ciekawe formy pomocy społecznej w powiązaniu z pracami społeczno–użytecznymi zainicjowane zostały w Leśnej Podlaskiej, gdzie oprócz prac na rzecz estetyki i porządków wybudowano piętrowe budynki remizo–świetlic w Witulinie i Leśnej Podlaskiej i przystanek PKS. Wyremontowano wiele świetlic. Rozpoczęto budowę szkoły podstawowej w Leśnej Podlaskiej.

Gmina **Łomazy** rozpoczęła budowę oczyszczalni ścieków wraz z kanalizacją. Do użytku oddano nową szkołę w Łomazach. Wykonano gruntowne remonty szkół w Dubowie i Huszczy.

W **Milanowie** zorganizowano komputerowy punkt informacji gospodarczej tworząc jednocześnie stanowisko pracy dla osoby niepełnosprawnej. Zakupiono nowy autokar do dowożenia uczniów. Opracowano program gazyfikacji gminy. Rozbudowano szkołę w Milanowie. Wybudowano wodociągi we wsi Kopina i kol. Kopina.

W gm. **Olszanka** w bieżącym roku planuje się ukończenie „wodociągowania" gminy. 68% gospodarstw otrzymało wodę w czasie mijającej kadencji. Wybudowano stacje wodociągowe w Próchenkach i Łepkach Starych. W Pietrusach ukończono budowę Domu Strażaka, a w Olszance w końcowej fazie jest budowa wielofunkcyjnego budynku z remizą OSP, bazą, świetlicą i centralą automatyczną. W budowie są dwie szkoły podstawowe.

W **Piszczacu**, na bazie przejętego majątku SKR utworzony został Zakład Usług Komunalnych, a przy Radzie Gminy – Konserwacyjna Spółka Wodna. Ponadto wydawany jest biuletyn informacyjny w ilości 600 szt.

W **Platerowie** skomunalizowano 121 km dróg gminnych, 50% gospodarstw domowych otrzymało wodę.

W gm. **Podedwórze** kontynuowana była budowa ośrodka zdrowia z własnych środków. W bieżącym roku wszystkie miejscowości uzyskają łączność telefoniczną.

Gmina **Rokitno** zapewniła łączność telefoniczną mieszkańcom 82% sołectw. Budowano drogi, w tym 5 km o nawierzchni asfaltowej.

W **Rossoszu** wyremontowano budynki będące w posiadaniu gminy (elewacje, pokrycia dachowe), remizo–świetlicę w Romaszkach oraz wiele chodników i dróg. Utworzono kopalnię piasku na potrzeby gminy. Dofinansowywano potrzeby szkoły i GOK.

W gm. **Siemień** wszystkim mieszkańcom umożliwiono podłączenie telefonu, oddano do użytku budynek administracyjny urzędu gminy. Budowano, rozbudowywano i remontowano świetlice wiejskie, remizy strażackie, szkoły podstawowe oraz drogi.

W **Sławatyczach** dokończono budowę stadionu sportowego. W gminnym Ośrodku Zdrowia zatrudniono lekarza stomatologa. Wymieniono na nowy, autobus szkolny. Budowano i modernizowano drogi i ulice.

W **Sosnówce** wybudowano ośrodek zdrowia i w 1993 r. oddano go do użytku. Wybudowano dwie remizo–świetlice oraz hydrofornię wraz z osprzętem, także szkołę podstawową w Rozwadówce.

Cztery świetlice, wiejski dom kultury, budynek przystanku autobusowego i przedszkole samorządowe wybudowano w gm. **Kornica Stara**. Ponadto wybudowano 20 km wodociągów. Przygotowana jest dokumentacja geodezyjna pod gazyfikację gminy. Telefonizacja i budowa dróg to stały element pracy gminy.

Sukcesem gm. **Terespol** jest ustanowienie Wolnego Obszaru Celnego, a także wydawanie biuletynu informacyjnego w nakładzie 500 egz.

W gm. **Ulan Majorat** w 8 sołectwach wykonano kapitalne remonty świetlic, wybudowano nową remizę ze świetlicą w Paskudach. Dokończono budowę domu wiejskiego z pocztą w Gąsiorach. Na terenie gminy urządzono 2 punkty składowania odpadów. Wykonano oświetlenie uliczne. Przygotowano dokumentację gazyfikacji gminy. W gminie działa 159 podmiotów gospodarczych, z których większość powstała w okresie I kadencji.

W **Wisznicach** poprzez budowę oczyszczalni ścieków i kanalizacji oraz wykup nieruchomości od upadających zakładów pracy stworzona została podstawowa baza dla rozwoju przetwórstwa rolnego. W poważnym stopniu rozwiązano problem lokalnego bezrobocia, zatrudniając bezrobotnych do prac przy realizacji programów gminnych. Stworzono możliwości do wybudowania 34 domów jednorodzinnych, rozwiązując częściowo sprawy mieszkaniowe gminy. Budując infrastrukturę komunalną i rozwiązując wiele kwestii społecznych samorząd gminy Wisznice zmierza do przywrócenia Wisznicom praw miejskich.

Przeróżne i skrajne mogą być oceny dokonań samorządów terytorialnych pierwszej kadencji. Dla działaczy samorządowych najważniejszą jest opinia mieszkańców gminy, wyrażana kartkami do głosowania. Większość przewodniczących rad i zarządów gmin zasiadła w swych fotelach już na drugą z kolei kadencję.

JERZY TRUDZIK

RESTRUKTURYZACJA BANKÓW SPÓŁDZIELCZYCH.

DNIA 24 CZERWCA 1994 ROKU SEJM RZECZYPOSPOLITEJ UCHWALIŁ USTAWĘ O RESTRUKTURYZACJI BANKU GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ I BANKÓW SPÓŁDZIELCZYCH. DOTYCHCZASOWY STAN PRAWNY I FAKTYCZNY W TEJ SPRAWIE BYŁ NASTĘPUJĄCY:

BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ POWSTAŁ W DNIU 1 LIPCA 1975 ROKU Z POŁĄCZENIA CENTRALNEGO ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI OSZCZĘDNOŚCIOWO-POŻYCZKOWYCH I BANKU ROLNEGO. PRZED 1 LIPCA 1975 ROKU BANKI SPÓŁDZIELCZE ZRZESZONE BYŁY W WYMIENIONYM WYŻEJ C.Z.S.O.P., A BANK ROLNY BYŁ BANKIEM PAŃSTWOWYM. PO ICH POŁĄCZENIU W B.G.Ż-CIE 56% KAPITAŁU MIAŁ SKARB PAŃSTWA, A 44% BANKI SPÓŁDZIELCZE. ZRZESZENIE SIĘ BANKÓW SPÓŁDZIELCZYCH W BANKU GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ BYŁO OBOWIĄZKOWE, A B.G.Ż. SPEŁNIAŁ JEDNOCZEŚNIE Z URZĘDU ROLĘ CENTRALNEGO ZWIĄZKU SPÓŁDZIELCZEGO WSZYSTKICH BANKÓW SPÓŁDZIELCZYCH.

W LUTYM 1990 ROKU SEJM UCHWALIŁ USTAWĘ O ROZWIĄZANIU WSZYSTKICH CENTRALNYCH ZWIĄZKÓW SPÓŁDZIELCZYCH I TYM SAMYM B.G.Ż. PRZESTAŁ SPEŁNIAĆ ROLĘ ZWIERZCHNIKA DLA BANKÓW SPÓŁDZIELCZYCH. DNIA 30 MAJA 1990 ROKU BANK SPÓŁDZIELCZY W ŁOMAŻACH ZAWARŁ NOWE POROZUMIENIE Z BANKIEM GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ, ALE NA ZASADACH CZYSTO PARTNERSKICH. ZRESZTĄ W NASZYCH WARUNKACH INNYCH MOŻLIWOŚCI NIE BYŁO. ZRZESZENIE SIĘ Z B.G.Ż-TEM BYŁO KONIECZNE I Z TEGO POWODU, ŻE BANK SPÓŁDZIELCZY W ŁOMAŻACH NIE MÓGŁ BYĆ SAMODZIELNYM BANKIEM Z POWODU BRAKU DOSTATECZNEJ ILOŚCI FUNDUSZY WŁASNYCH, KTÓRYCH POTRZEBNĄ WYSOKOŚĆ USTALA PREZES NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO. DZISIAJ JEST TO KWOTA 120 MILIARDÓW ZŁOTYCH, A BANK SPÓŁDZIELCZY W ŁOMAŻACH POSIADA FUNDUSZY WŁASNYCH TYLKO 4 MILIARDY ZŁOTYCH.

W PÓŹNIEJSZYM CZASIE POWSTAŁY DWA INNE SAMODZIELNE I NIEZALEŻNE ZWIĄZKI BANKÓW SPÓŁDZIELCZYCH BEZ KAPITAŁU PAŃSTWOWEGO. SĄ TO: GOSPODARCZY BANK WIELKOPOLSKI I GOSPODARCZY BANK POŁUDNIOWO-ZACHODNI. NASTĘPNIE POWSTAŁ W WARSZAWIE NIEZALEŻNY BANK UNII GOSPODARCZEJ SPÓŁKA AKCYJNA, W KTÓRYM MOGŁY SIĘ ZRZESZAĆ BANKI SPÓŁDZIELCZE. KILKA BANKÓW SPÓŁDZIELCZYCH W NASZYM WOJEWÓDZTWIE W ZWIĄZKU Z TYM WYSTĄPIŁO Z B.G.Ż., A PRZYSTĄPIŁO DO ZRZESZENIA W BANKU UNII GOSPODARCZEJ S.A. W WARSZAWIE. NASZ BANK WYKUPIŁ TYLKO AKCJE W BANKU UNII GOSPODARCZEJ ZA 75 MILIONÓW ZŁOTYCH, ALE UMOWY ZRZESZENIOWEJ NIE PODPISAŁ I BYŁ ZRZESZONY AŻ DO TEGO ROKU W BANKU GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ.

NA MOCY WYMIENIONEJ NA WSTĘPIE USTAWY Z DNIA 24 CZERWCA 1994 ROKU, A KTÓRA WESZŁA W ŻYCIE W DNIU 13-GO SIERPNIA TEGO ROKU, UTWORZONO W KRAJU 9 BANKÓW

REGIONALNYCH Z MYŚLĄ O ZRZESZENIU SIĘ W NICH BANKÓW SPÓŁDZIELCZYCH ZRZESZONYCH DOTYCHCZAS W B.G.Ż. DO TEGO JAKO BANKI REGIONALNE UZNANO W DALSZYM CIĄGU SAMODZIELNE I NIE WCHODZĄCE W STRUKTURY B.G.Ż.: GOSPODARCZY BANK WIELKOPOLSKI, GOSPODARCZY BANK POŁUDNIOWO-ZACHODNI I BANK UNII GOSPODARCZEJ S.A.

NOWA USTAWA O RESTRUKTURYZACJI B.G.Ż. W SPÓŁKĘ AKCYJNĄ I BANKÓW SPÓŁDZIELCZYCH JEST DLA WIĘKSZYCH BANKÓW NIEKORZYSTNA. WPRAWDZIE NIE MA JESZCZE DO NIEJ PRZEPISÓW WYKONAWCZYCH, ALE JUŻ WIADOMO, ŻE JUŻ OGRANICZA ONA TEREN DZIAŁANIA BANKU SPÓŁDZIELCZEGO TYLKO DO JEDNEJ GMINY, ORAZ ŻE WSZYSTKIE B.S.-Y ZRZESZONE W B.G.Ż. S.A. BĘDĄ STOSOWAŁY JEDNAKOWE OPROCENTOWANIE KREDYTÓW I GOTÓWKOWYCH LOKAT. OGRANICZENIA TE SĄ DLA BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAŻACH NIEKORZYSTNE. W TEJ SYTUACJI RADA NADZORCZA BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAŻACH NA POSIEDZENIU W DNIU 11 LIPCA 1994 ROKU PODJĘŁA UCHWAŁĘ O WYPOWIEDZENIU UMOWY ZRZESZENIOWEJ Z B.G.Ż. Z DNIEM 1 SIERPNIA 1994 ROKU I ZRZESZENIE SIĘ Z BANKIEM UNII GOSPODARCZEJ S.A. W WARSZAWIE. UMOWĘ ZRZESZENIOWĄ Z TYM BANKIEM PODPISANO DNIA 10 SIERPNIA 1994 ROKU.

JAK DOTYCHCZAS, BANK SPÓŁDZIELCZY W ŁOMAŻACH NIC Z TEGO POWODU NIE STRACIŁ. PROWADZI DZIAŁALNOŚĆ NA DOTYCHCZASOWYCH ZASADACH. DO ZRZESZENIA W BANKU UNII GOSPODARCZEJ S.A. MIĘDZY INNYMI PRZYSTĄPIŁY OSTATNIO BANKI SPÓŁDZIELCZE W BIAŁEJ PODLASKIEJ I W TERESPOLU. BANK UNII GOSPODARCZEJ S.A. OTWORZYŁ JUŻ W TYM ROKU SWÓJ ODDZIAŁ W BIAŁEJ PODLASKIEJ.

*

GŁOS PODLASIA
BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL
33 (749) 16 - 22 sierpnia 1994 r. 5000 zł

SPORT

W 1993 ROKU KLUB SPORTOWY „NIWA" W ŁOMAZACH POSIADAŁ DRUŻYNĘ PIŁKI NOŻNEJ W WOJEWÓDZKIEJ KLASIE OKRĘGOWEJ. W SIERPNIU 1993 ROKU WYCOFAŁ TĄ DRUŻYNĘ Z DALSZYCH ROZGRYWEK W SEZONIE 1993-94 Z POWODU BRAKU KOMPLETU ZAWODNIKÓW. NIEŁ MIAŁ TEŻ DRUŻYNY PIŁKARSKIEJ KLASY „A". PONOWNIE DRUŻYNĘ PIŁKARSKĄ KLASY „A" ZGŁOSIŁ DO ROZGRYWEK PIŁKARSKICH NA SEZON 1994-95. OBOK PLANOWANE TERMINY TYCH ROZGRYWEK.

PREZESEM KLUBU W DALSZYM CIĄGU JEST MARIAN POLUBIEC Z ŁOMAŻ, A TRENEREM RYSZARD RYBICKI Z SZYMONOWA.

OPRÓCZ TEGO KLUB SPORTOWY „NIWA" POSIADA DRUŻYNY PIŁKI NOŻNEJ JUNIORÓW I TRAMPKARZY.

*

KLASA "A" Jesień '94

21 SIERPNIA

GLKS Jabłoń - Perła Sławatycze
LZS Brzozowica - Zryw Kolembrody
LZS Małaszewicze - Spójnia Siedlanów
LZS Rudno - LZS Kobylany
LZS Siemień - GLKS Drelów
Niwa Łomazy - Tajfun Brzostówiec
Spartan Ossówka - Janovia Janów Podlaski

28 SIERPNIA

GLKS Drelów - Spartan
Janovia - LZS Brzozowica
LZS Kobylany - Niwa
Perła - LZS Małaszewicze
Spójnia - LZS Siemień
Tajfun - GLKS Jabłoń
Zryw - LZS Rudno

31 SIERPNIA (środa)

GLKS Jabłoń - LZS Kobylany
Janovia - GLKS Drelów
LZS Brzozowica - LZS Rudno
LZS Małaszewicze - Tajfun
LZS Siemień - Perła
Niwa - Zryw
Spartan - Spójnia

4 WRZEŚNIA

GLKS Drelów - LZS Brzozowica
LZS Kobylany - LZS Małaszewicze
LZS Rudno - Niwa
Perła - Spartan
Spójnia - Janovia
Tajfun - LZS Siemień
Zryw - GLKS Jabłoń

11 WRZEŚNIA

GLKS Drelów - Spójnia
GLKS Jabłoń - LZS Rudno
Janovia - Perła
LZS Brzozowica - Niwa
LZS Małaszewicze - Zryw
LZS Siemień - LZS Kobylany
Spartan - Tajfun

18 WRZEŚNIA

LZS Kobylany - Spartan
LZS Rudno - LZS Małaszewicze
Niwa - GLKS Jabłoń
Perła - GLKS Drelów
Spójnia - LZS Brzozowica
Tajfun - Janovia
Zryw - LZS Siemień

25 WRZEŚNIA

GLKS Drelów - Tajfun
Janovia - LZS Kobylany
LZS Brzozowica - GLKS Jabłoń
LZS Małaszewicze - Niwa
LZS Siemień - LZS Rudno
Spartan - Zryw
Spójnia - Perła

2 PAŹDZIERNIKA

GLKS Jabłoń - LZS Małaszewicze
LZS Kobylany - GLKS Drelów
LZS Rudno - Spartan
Niwa - LZS Siemień
Perła - LZS Brzozowica
Tajfun - Spójnia
Zryw - Janovia

9 PAŹDZIERNIKA

GLKS Drelów - Zryw
Janovia - LZS Rudno
LZS Brzozowica-LZS Małaszewicze
LZS Siemień - GLKS Jabłoń
Perła - Tajfun
Spartan - Niwa
Spójnia - LZS Kobylany

16 PAŹDZIERNIKA

GLKS Jabłoń - Spartan
LZS Kobylany - Perła
LZS Małaszewicze - LZS Siemień
LZS Rudno - GLKS Drelów
Niwa - Janovia
Tajfun - LZS Brzozowica
Zryw - Spójnia

23 PAŹDZIERNIKA

GLKS Drelów - Niwa
Janovia - GLKS Jabłoń
LZS Brzozowica - LZS Siemień
Perła - Zryw
Spartan - LZS Małaszewicze
Spójnia - LZS Rudno
Tajfun - LZS Kobylany

30 PAŹDZIERNIKA

GLKS Jabłoń - GLKS Drelów
LZS Kobylany - LZS Brzozowica
LZS Małaszewicze - Janovia
LZS Rudno - Perła
LZS Siemień - Spartan
Niwa - Spójnia
Zryw - Tajfun

6 LISTOPADA

GLKS Drelów - LZS Małaszewicze
Janovia - LZS Siemień
LZS Brzozowica - Spartan
LZS Kobylany - Zryw
Perła - Niwa
Spójnia - GLKS Jabłoń
Tajfun - LZS Rudno

SESJA RADY GMINY.

TRZECIA SESJA RADY GMINY ŁOMAZY W TEJ KADENCJI ODBYŁA SIĘ DNIA 20 SIERPNIA 1994 ROKU. W OBRADACH, OBOK RADNYCH, UCZESTNICZYLI:
- PRZEWODNICZĄCY BIALSKOPODLASKIEGO SEJMIKU SAMORZĄDOWEGO W BIAŁEJ PODLASKIEJ TADEUSZ ŁAZOWSKI.
- WÓJT GMINY ŁOMAZY WALDEMAR DROŹDZIUK.
- SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA.
- SKARBNIK GMINY IRENA LUBAŃSKA.

NA SESJI:

= 1. =

WYSŁUCHANO INFORMACJI WÓJTA GMINY WALDEMARA DROŹDZIUKA O REALIZACJI ZADAŃ INWESTYCYJNYCH I FINANSOWYCH GMINY W PIERWSZYM PÓŁROCZU 1994 ROKU. PONADTO WÓJT WALDEMAR DROŹDZIUK POINFORMOWAŁ O STOPNIU REALIZACJI BUDŻETU GMINY ZA PIERWSZE PÓŁROCZE TEGO ROKU ORAZ O POZYTYWNEJ OPINII ZESPOŁU REGIONALNEJ IZBY OBRACHUNKOWEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ W SPRAWIE REALIZACJI BUDŻETU GMINY. ZŁOŻONE INFORMACJE PRZEZ WÓJTA GMINY ZOSTAŁY PRZYJĘTE. SZERZEJ NA TEMAT TEGOROCZNYCH INWESTYCJI I BUDŻETU GMINY BĘDĄ WPISY W DALSZEJ CZĘŚCI KRONIKI.

= 2. =

WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW W GŁOSOWANIU JAWNYM UCHWALONO CENĘ JEDNEGO KWINTALA ZIARNA ŻYTA W WYSOKOŚCI 150.000.- ZŁOTYCH. CENA TA STANOWI PODSTAWĘ DO WYMIARU PODATKU ROLNEGO DLA INDYWIDUALNYCH GOSPODARSTW ROLNYCH W DRUGIM PÓŁROCZU 1994 ROKU W NASZEJ GMINIE.

= 3. =

JEDNOGŁOŚNIE, NA WNIOSEK WÓJTA GMINY, PODJĘTO UCHWAŁĘ NR. III/13/94 W SPRAWIE WPROWADZENIA DO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO WSI DUBÓW ISTNIEJĄCEGO TAM CMENTARZA NALEŻĄCEGO DO PARAFII RZYMSKO-KATOLICKIEJ W DOKUDOWIE.

= 4. =

UCHWAŁĄ NR III/14/94 JEDNOGŁOŚNIE, NA WNIOSEK WÓJTA GMINY WALDEMARA DROŹDZIUKA, PODJĘTO UCHWAŁĘ O ZACIĄGNIĘCIU KREDYTU W WOJEWÓDZKIM FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA W KWOCIE 2.500.000.000.- ZŁOTYCH /DWA I PÓŁ MILIARDA/ Z PRZEZNACZENIEM NA BUDOWĘ W ŁOMAZACH OCZYSZCZALNI I KANALIZACJI ŚCIEKÓW. KREDYT TEN OPROCENTOWANY JEST W WYSOKOŚCI 3 % KREDYTU REFINANSOWEGO I PRZY TERMINOWYM WYKONANIU INWESTYCJI MOŻE BYĆ W POŁOWIE UMORZONY.

= 5. =

UCHWAŁĄ NR III/15/94 PRZEZNACZONO, TAKŻE NA WNIOSEK WÓJTA GMINY WALDEMARA DROŹDZIUKA, DO

ZBYCIA 24 DZIAŁKI BUDOWLANE PRZY ULICY PODRZECZNEJ W ŁOMAZACH /DAWNA WSPÓLNOTA GRUNTOWA/ I JEDNĄ DZIAŁKĘ PRZY ULICY WIŚNICKIEJ W ŁOMAZACH. TA OSTATNIA DZIAŁKA BĘDZIE SPRZEDAWANA ŁĄCZNIE ZE ZNAJDUJĄCYM SIĘ NA NIEJ DREWNIANYM BUDYNKIEM DAWNEGO PRZEDSZKOLA. UCHWAŁĘ PODJĘTO JEDNOGŁOŚNIE.

JEŚLI CHODZI O DZIAŁKI BUDOWLANE NA DAWNEJ WSPÓLNOCIE, TO SĄ TO GRUNTY W ŁOMAZACH PRZY ULICY PODRZECZNEJ W SOŁECTWIE ŁOMAZY DRUGIE. TAK ZWANY DAWNIEJ WSPÓLNY WYGON ŁOMASKICH MIESZCZAN ROLNIKÓW I NIEROLNIKÓW. IDENTYCZNY DAWNY WYGON, TO TAKŻE POWIERZCHNIA GRUNTU ZAJĘTA NA PRZEDŁUŻENIE ULICY PODRZECZNEJ DO SZOSY ŁOMAŻY-JUSAKI ORAZ NA STADION SPORTOWY AŻ DO ULICY LUBELSKIEJ. ZARZĄD WSPÓLNOT GRUNTOWYCH W ŁOMAZACH OPISANE WYŻEJ TERENY PRZEKAZAŁ DLA ZARZĄDU GMINY NIEODPŁATNIE Z MAŁYM WYJĄTKIEM, ŻE ZARZĄD WSPÓLNOT GRUNTOWYCH W ŁOMAZACH OTRZYMA OD URZĘDU GMINY RÓWNOWARTOŚĆ SPRZEDANYCH Z PRZETARGU 4-CH DZIAŁEK BUDOWLANYCH.

URZĄD GMINY W ŁOMAZACH ZAŁATWIŁ W TYM ROKU WSZELKIE FORMALNOŚCI I ZA ZGODĄ UDZIAŁOWCÓW WSPÓLNOTY UZYSKAŁ TYTUŁY WŁASNOŚCI NA OPISANE TU WSPÓLNOTY GRUNTOWE W SOŁECTWIE ŁOMAŻY DRUGIE, NA SKRAJU ŁOMAŻ OD STRONY ROSSOSZA. W PIERWSZYM RZUCIE SPRZEDANYCH ZOSTANIE 8 DZIAŁEK BUDOWLANYCH. OPRACOWANY ZOSTAŁ PLAN ULIC I PODZIAŁ CAŁEGO TERENU NA DZIAŁKI BUDOWLANE, DOPROWADZONO WODĘ I LINIĘ ELEKTRYCZNĄ. SĄ JESZCZE W ŁOMAZACH INNE WSPÓLNOTY GRUNTOWE.

JEDNOGŁOŚNIE UCHWALONO WYSOKOŚĆ MIESIĘCZNEGO WYNAGRODZENIA WÓJTA GMINY WALDEMARA DROŻDŻIUKA OD 1 LIPCA 1994 ROKU W NASTĘPUJĄCYCH WIELKOŚCIACH:

WYNAGRODZENIE ZASADNICZE 6.200.000.- ZŁOTYCH.
DODATEK FUNKCYJNY 2.000.000.- ZŁOTYCH.
-"- SŁUŻBOWY 4.000.000.- -"- .
-"- ZA STAŻ PRACY W WYSOKOŚCI 15 % WYNAGRODZENIA ZASADNICZEGO.

RYCZAŁT PIENIĘŻNY Z TYTUŁU UŻYWANIA WŁASNEGO SAMOCHODU DO CELÓW SŁUŻBOWYCH W RÓWNOWARTOŚCI 300 KM MIESIĘCZNIE WEDŁUG OBOWIĄZUJĄCYCH STAWEK.

NA TYM SESJĘ RADY ZAKOŃCZONO.

OBRADOM PRZEWODNICZYŁ PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY MARIAN ŻELISKO.

*

lubelski Dziennik
GAZETA PORANNA REGIONU ŚRODKOWOWSCHODNIEGO
25 sierpnia 1994 r.
CZWARTEK
Rok II Nr 164 (248)
ISSN 1230-7203
Wydanie A-B
Cena 4000 zł
Nr indeksu 348325

Wybrani z wybranych

Łomazy (woj. białskopodlaskie)

Średniej wielkości gmina Łomazy liczy ok. 6300 mieszkańców i 201 km kw. Od 1991 r. wójtem jest tam prawnik **Waldemar Drożdziuk** (bezpartyjny). Ma 37 lat, dwie córki: Magdalenę (9 lat) oraz Katarzynę (6 lat). Lubi historię, literaturę prawniczą oraz sport. Kontakt – tel. 3 lub 21 (41-16-85).

Przewodniczy on Zarządowi Gminy w składzie: **Henryk Wołosowicz** – pracownik SKR Łomazy, **Tadeusz Jeruzalski** – nauczyciel z Huszczy, **Zbigniew Głowacki** – rolnik z Kopytnika oraz **Andrzej Prokopiuk** – rolnik z Bielan. Sekretarzem gminy jest **Marianna Łojewska**, a skarbnikiem – **Irena Lubańska**.

Od lipca br. Radzie Gminy Łomazy przewodniczy **Marian Żelisko** (PSL) – technik energetyk, właściciel zakładu elektroniki chłodniczej. Ma 46 lat, jest żonaty, dzieci: Ewa (21 lat), Paweł (7 lat) i Joasia (4 lata). Zainteresowania – chłodnictwo. Kontakt – tel. nr 49.

Wiceprzewodniczącym samorządu jest **Henryk Wołosowicz**, a delegatem do Białskopodlaskiego Sejmiku Samorządowego – **Józef Semeniuk** (PSL) – rolnik z Zarzeki. (pim)

SŁOWO PODLASIA
24 STRONY
BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL
36 (752) 6 - 12 września 1994 r. 6000 zł

Z walk OP "Zenona" /1/

Pod Łomazami

21 lipca. Kwaterujemy w Wólce Korczewskiej. Skoro świt "Zenon" zabrał minerkę, część plutonu kawalerii i ochotników z innych plutonów, razem z pięćdziesięciu chłopa. Poszli w kierunku szosy Łomazy - Biała Podlaska na zasadzkę. Od nas ruszył Zbyszek "Granat". Reszta oddziału została na kwaterach.

U nas jak zwykle porucznik "Staś" z "Unitą" wygrywają kluczem swą odwieczną melodię ti ti ti taa. Po południu mam wolne. Dorwałem się do harmoszki i rzępolę na niej, niemiłosiernie fałszując, co zbytnio nie przeszkadza kolegom. Na drodze od strony Kozłów ukazuje się grupka chłopców otaczających wóz. Już z daleka machają ręką, bym przerwał skoczną polkę. Zdejmuję harmoszkę i w kilku biegniemy do nich. Peszą nas ich smutne miny. Co się stało? Bez słowa wskazują na wóz. Podchodzę bliżej. Leży na nim "Hermes". Młodziutki, śliczny chłopiec, który niedawno przyszedł do nas z Siedlec. Nie mam złudzeń. Jeden rzut oka wystarczył, by stwierdzić, że nie żyje. Robi mi się nieswojo. Gdy ginął któryś ze starych wyga-dywersji czy partyzantki - jakoś mniej było żal. Dziś tobie, jutro mnie. Ale śmierć tych najmłodszych, rwących się do życia chłopców, śmierć w przededniu wolności. To było coś tak przeciwnego naturze, że zawsze wywoływało silny wstrząs i smutek.

Nadciąga reszta patrolu. Jest i Zbyszek "Granat". Na razie nie mogę z nim pogadać, bo "Zenon" zebrał cały patrol i objeżdża ich za coś. Musi być zdenerwowany, bo wtrąca do swej przemowy co nieco z łaciny. Spływam szybko, by mu nie nawinąć się pod rękę. Za parę minut na kwaterze zjawia się Zbyszek. Zły i zmęczony nie chce gadać. Dopiero jak trochę odzipnął i poczęstowaliśmy go kielonkiem na wzmocnienie, język mu się rozwiązał, a humor poprawił.

Najpierw zatrzymali się w lasku niedaleko Łomaz, do których poszedł "Witek Aleksander" ze specjalną misją. Stał tam garnizon węgierski i "Zenon" wysłał Witka do "Węgrów" z żądaniem poddania. Wicio z duszą na ramieniu powędrował, dotarł do dowódcy garnizonu, starego pułkownika i przedstawił mu ultimatum. Węgier niezbyt się tam przejął, ale po dłuższej obustronnej wymianie argumentów zobowiązał się do nie podejmowania żadnych akcji przeciw partyzantom i szybkiego opuszczenia terenu. Powracając Witek, widział jak w międzyczasie Węgrzy zajęli pozycje obronne, obstawiając Łomazy bronią maszynową, szykując się jednocześnie do opuszczenia wioski.

Po przyjęciu meldunku o przebiegu i wynikach pertraktacji "Zenon" zdecydował się na urządzenie zasadzki na szosie. Na miejsce zasadzki wybrał punkt położony w odległości 3 kilometrów od Łomaz, przy dwóch mostkach na rzece Żarnicy, która w tym miejscu podwójnym korytem przecinała teren. Od strony Łomaz ustawił po prawej stronie szosy trzy suki. Po lewej stronie, wzdłuż rzeki, stanęła minerka i część plutonu kawalerii, po prawej - reszta. Od strony Białej, za drugim mostkiem, porucznik "Janek" z cekaemem maxima i kilku chłopcami osłony. "Zenon" stanął przy samym mostku na skraju szosy. Wysunięty do przodu około 100 metrów "Walda" miał spowodować zatrzymanie się nadjeżdżającego samochodu i ułatwić zadanie sukom, pod ogniem których nie miałby nieprzyjaciel szans ratunku. Stanowiska zajęte. Dodatkowo od strony Białej zablokowano szosę, postawioną w poprzek drogi, młocarnię, która w międzyczasie nadjechała.

Wszyscy czekają. Od strony Białej ukazuje się pędzący łazik. Dojeżdża do młocarni i staje. Wysiada z niego leutnant i widząc stojącego przy mostku, ubranego w niemiecki mundur "Niczuję" idzie do niego coś krzycząc z daleka. "Niczuja" nie wytrzymuje nerwowo. Gdy szkop jest na jakieś 15 metrów strzela doń z przyrzutu, kładąc trupem na miejscu. Na odgłos strzału kierowca łazika robi karkołomny zwrot i na pełnym gazie zaczyna wiać. Nim celowniczy przestawił swą pukawkę, łazik jest już daleko i seria puszczona z maxima nie robi na nim większego wrażenia. "Zenon" klnie, ale każe czekać dalej.

Minuty płyną wolno. Nareszcie. Od strony Łomaz ukazuje się samochód ciężarowy. Wszyscy wstrzymali oddech. Celowniczowie mocniej przycisnęli kolby swych suk. Samochód zbliża się. "Walda" wyskakuje na szosę i podnosi karabin. O moment za wcześnie. Samochód staje i wysuwają się z niego żołnierze. Już grają nasze suki i grad pocisków bije w samochód i ziemię obok niego. Sprawny, frontowy żołnierz pod ogniem zajmuje stanowiska obronne, kryjąc się za kołami samochodu i odgryzając zawzięcie. "Zenon" podrywa minerkę i kawalerzystów. Posuwają się skokami. Dochodzą do otwartej przestrzeni. Samochód już niedaleko, ale ogień kaemisty skrytego za kołem przygniata chłopców do ziemi. Pada ranny w pierś "Hermes", który wyskoczył do przodu. - *Leż nie ruszaj się, zaraz cię ściągniemy* - woła "Rudy". "Hermes" podrywa się i pada ponownie trafiony w brzuch.

"Zenon" wysyła kilku chłopców lewą stroną, mają zajść z boku Niemców. Sam posuwa się z kilkoma brzegiem szosy na wprost. Tuż za nim "Atleta". Znów ogień niemieckiej suki wzdłuż szosy. "Atleta" chwyta się za brzuch i stacza do rowu. Niemcy bronią się rozpaczliwie. Wreszcie z prawej strony samochodu padają strzały. Ta wysłana przez "Zenona" grupka dotarła na miejsce. Erkaemista niemiecki nie wytrzymuje. Wyskakuje zza koła i pada skoszony celną serią. Do szturmu. W kilka sekund na Niemców spadają chłopcy. Bezpardonowa walka wręcz. W ciągu kilkunastu sekund Niemcy wybici, tylko paru udało się zwiać.

Odwrót. Zabierają ciało "Atlety" i rannego "Hermesa", który - niestety - wkrótce kona. Zabierają zdobytą broń i wycofują się lasem w kierunku na Korczówkę. W sam czas, bo już po lesie zaczynają bić pociski artyleryjskie. To Niemcy, powiadomieni przez zbiegłych łazikiem, dają znać o sobie, macając po terenie. (cdn)

KAROL FRANKOWSKI
("Kajtek" z "Radiówki")

GŁOS PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

37 (753) 13 - 19 września 1994 r. 6000 zł

Z walk OP "Zenona" /2/

W Kozłach

23 lipca. Nadal kwaterujemy w Wólce Korczewskiej. Opodal w Korczówce stacjonuje oddział B.Ch. "Mariana". Wczoraj było trochę emocji. Najpierw zjawił się "Henryk". Wylizał się już z ran odniesionych pod Hołowczycami. Radość była ogromna. Opowiadaniom nie było końca. Przyjazd "Heńka" wywołał sensację wśród niezbyt dawno upieczonych partyzantów. Z zazdrością patrzyli, jak po zameldowaniu się u "Zenona"- odebrał swego bergmana, przedmiot cichych, a pobożnych westchnień większości nowo wstępujących. Koło południa zjawił się kapitan "Marian", szef łączności inspektoratu. Zrobił nieprzyjemną awanturę, że jeszcze nie wykonaliśmy rozkazu przejścia części radiówki do "Millera". Po długiej, a burzliwej dyskusji z "Zenonem" i "Stasiem" jakoś zmiękł. W efekcie rozkaz cofnął i rozstał się z nami w zgodzie, choć co nieco jeszcze mruczał pod nosem.

Z żarciem krucho. Nasze bazy zaopatrzeniowe zostały daleko, legenschaftów w pobliżu nie ma, a wyżywić przeszło 300 gęb trzeba. Zrobiliśmy składkę i uzyskawszy zezwolenie "Zenona" wydelegowali do pobliskich Kozłów trzech speców od aprowizacji. Poszedł "Enka", Zbyszek "Granat" i "Jerzy". "Enka" to super spec w tym fachu. Zawsze twierdzi, że ma gdzieś w pobliżu kuzynkę i przez to łatwiej mu coś kupić. Nie wiem co to za kuzynki /musiałby mieć ich ze sto/, ale fakt, faktem, że zawsze coś uczciwego dostawał. "Jerzego" wysłał "Staś" dla wszelakiej pewności. To najspokojniejszy chłopiec z całej radiówki i przy nim "Enka" i "Granat" nie będą mogli rozrabiać, co im się czasem zdarzało.

Koło wpół do 12-tej dano znać z Kozłów, że naszych trzech zaopatrzeniowców natknęło się na niemiecki samochód. Samochód stoi w wiosce, a oni siedzą w stodole. "Zenon" pchnął "Jaracha" z minerką i "Jacka" z drużyną, by zlikwidować Niemców. "Jacek" poszedł na skraj wsi od strony Kolembrodów i miał zasadzić się przy mostku. Robert "Jarach" wszedł do wsi mniej więcej w połowie jej długości i dowiedział się, że kilka samochodów pojechało niedawno w stronę Kolembrodów. We wsi cisza i spokój. Nasi chłopcy dołączają do Roberta. Idą w kierunku mostku, by połączyć się z "Jackiem". Od strony Kolembrodów dobiega szum motorów. Zbliża się. Lada chwila "Jacek" powinien otworzyć ogień.

Coś tu nie gra. Zza zakrętu ukazuje się mała kolumna. Na przodzie samochód osobowy, za nim autobus i kilka ciężarówek. To już skraj wsi. Minerka rozstawiona po obu stronach drogi wita Niemców ogniem. Biją steny i szmajsery, biją kabeki, plunęła gwiżdżącą serią suka "Rudego II" i zamilkła. Krzysiek "Rudy" odskakuje za stodołę i, klnąc na czym świat stoi, grzebie przy niej, by usunąć zacięcie. A tymczasem na drodze wre bitwa. Z unieruchomionych wozów wyskakują Niemcy i pod ogniem zajmują stanowiska obronne. Z osobówki gramoli się niemiecka sanitariuszka z waltorem w ręku. Za chwilę pada rażona celnym strzałem. Robert wysyła "Jaśka" i "Hela"- po pomoc. Niemców przybywa. Podrywają się do ataku i zalegają pod ogniem. Teraz widać klasę starych kedywiaków. Robert "Jarach", Wiesiek "Smigielski", "Warszawiak", "Rudy" prowadzą spokojnie ogień, stojąc wśród gradu kul. Niemcy cofają się. Robert ściąga minerkę i wycofuje się ze wsi, zalegając w zbożu, jakieś 250 metrów od zabudowań. Na placu boju zostały samochody i trupy niemieckie, a wśród nich trup pułkownika, który jechał w osobówce.

Tymczasem z Wólki Korczewskiej wychodzą zaalarmowane przez "Hela" plutony. "Zenon" najpierw pchnął II-gi pluton porucznika "Janka". Dochodzi on do skraju wsi i zajmuje go bez strzału. Za nim idzie I-szy i III-ci, nad którymi dowództwo obejmuje osobiście "Zenon". Zajmują drugi koniec wsi od strony Łomaz. Za chwilę dołączają do nich pozostałe jednostki. W Wólce Korczewskiej została tylko radiówka i tabory z kwatermistrzostwa. Od strony Łomaz z lasu zaczyna się wysuwać kolumna niemieckich samochodów. "Zenon" rozstawia broń maszynową. Leci goniec do Korczówki, do "Mariana", by atakował z flanki. Niemcy zbliżają się. Zagrały cekaemy, suki i erkaemy. Zaczęły pykać kabeki i jazgotać peemy. Kolumna stanęła uderzona setkami pocisków i zmieszała się.

A jednak nie cofa się, nie rozpada. Pod ogniem żołnierz niemiecki zajmuje sprawnie stanowiska. To nie żandarmeria, czy łaziki z zaplecza. To wyborowa jednostka SS. Niemców przybywa. Już nie tylko się bronią, już zaczynają atakować. Rozwija się niemiecka tyraliera i skokami zaczyna posuwać do przodu. Od strony Rossoszy ukazuje się nowa kolumna. I ta z miejsca rozwija się do natarcia. Wraca goniec z Korczówki. "Mariana" nie ma. Wycofał się jeszcze przed bitwą. Oddział rozpoczyna odwrót. Pomału, spokojnie, w ciągłym kontakcie ogniowym cofa się początkowo wzdłuż wsi, a następnie spływa w bok w kierunku Wólki Korczewskiej.

W tym czasie na rozkaz "Zenona" tabory i radiówka wędrują już w kierunku lasów. Idę w szpicy. Ze swą błyskawicą gotową do strzału dochodzę do wsi Witoroż. Idę skrajem drogi koło płotów. Przed domami trochę ludzi. Patrzą mało przychylnie. Podobno sporo tu Ukraińców. Strasznie nie lubię być w szpicy. Człowiek jest jak na widelcu. Niby koledzy z tyłu asekurują, ale to niezbyt poprawia samopoczucie. Cały czas w napięciu. Każdy ruch krzaka przydrożnego, każdy szum gałęzi napina nerwy. Witoroż zostaje z tyłu. Przez las docieramy do Leszczanki. Zajmujemy kwatery i wystawiamy ubezpieczenia. Za nami cały czas huczy bitwa.

Już całe Kozły w rękach Niemców, którzy poustawiali cekaemy na klepiskach stodół i ślą tysiące pocisków przez otwarte wrota. Erkaemiści usadowili się na dachach i stogach. Mają doskonałe pole widzenia. Oddział cofa się pomału. Pada zabity kapral "Balacha". Pada ranny w nogi kapral "Marian". Niedaleko od niego leży porucznik "Janek" i st. strz. "Kuba". Widząc padającego "Mariana", por. "Janek" podbiega i usiłuje go ciągnąć. "Marian" to duże ciężkie chłopisko. "Janek" woła o pomoc. Ze zboża wybiega "Witek Aleksander" i pada lekko ranny w palec u nogi. Następnie wyskakuje por. "Zdzisław" i wali się na ziemię z okrzykiem "Jezus Maryja, zabili mnie". Seria niemieckiego erkaemisty, siedzącego na dachu stodoły, przecięła mu pierś. Porucznik "Janek" wraz z "Aleksandrem" ciągną rannego "Mariana". Za chwilę dobiega "Kuba" i jeszcze paru chłopców. Biorą "Mariana" na ręce i wynoszą z pola obstrzału. "Kuba" chwyta ich karabiny. Przeprawa przez rzeczkę, potem przeskok przez drogę pod ogniem bijącego wzdłuż niej niemieckiego cekaemu. Mijają bokiem Wólkę Korczewską, docierają do lasu. Niemcy po zajęciu Kozłów nie atakują dalej. Ograniczają się tylko do kontaktu ogniowego. Plutony oddziału ściągają na brzeg lasu i jego skrajem ruszają do Leszczanki.

Godzina 17.30. Do Leszczanki dobiły już ostatnie drużyny. Chłopcy brudni, zmordowani, spoceni. Od pierwszych strzałów upłynęło przeszło 5 godzin. "Zenon" rozdziela oddział. W Leszczance zostaje radiówka i I-szy pluton. III-ci idzie do Janówki, a II-gi i zwiad kawaleryjski do Grabarki.

Zapada zmierzch. Kupiliśmy od naszej gospodyni dwie duże gęsi, które oskubane i wypatroszone pieką się teraz w piekarniku. Za godzinę będzie żarcie, jakiego dawno nie mieliśmy. Na samą myśl ślinka cieknie, a w brzuchu burczy z radości.

Alarm. Broń pancerna wchodzi do wsi. Błyskawicznie pryskamy do lasu i zatrzymujemy się jakieś 500 metrów od zabudowań. Gęsi zostają w piekarniku. Szlag by to trafił. Po dwóch godzinach wracamy. Niemcy poszli dalej, a gęsi przepadły. Żarli świnie. Źli i głodni układamy się do snu. (cdn)

KAROL FRANKOWSKI
("Kajtek" z "Radiówki")

Dzieje parafii św. Anny w Białej Podlaskiej (2)

Największy dopływ Krzny z lewej strony to Kłukówka. Ma ona początek pod wsią Wallim i płynie pod Koszelówką, Bukowicami, Kłukowszczyzną, Leśną, Witulinem, Ciciborem, Grabanowem i na gruntach miasta Biała wpada do Krzny. Ma 25 km długości, bieg leniwy, koryto kręte, brzegi niskie, łożysko błotniste. Nazwę wzięła od wsi Kłukowszczyzna, około której płynie. I tę nazwę dają jej inne źródła, jak Górny, nowe atlasy i mapy. Tymczasem takie poważne źródło wiedzy geograficznej, jak Słownik Geograficzny B. Chlebowskiego w tomie I, str. 186, nazywa ją Białka.

Z południowej strony, zaraz za Białą wpada do Krzny rzeka Rudka, zwana też czasami Grabarką. Ma 36 km. Ale i z jej nazwą są kłopoty. U Chlebowskiego jest ona Rudka, u Górnego w górnym biegu jest Białką, a w dolnym Rudką. I pisze on, że można w tej rzeczce znaleźć kawałki rudy żelaza, bogatej, bo zawierającej nawet do 25 proc. czystego żelaza. Stąd ta nazwa. Ale, że wypływa spod Radzynia Podlaskiego, z miejscowości Białka, więc może i ta nazwa jej pasuje i jest właściwa. To też Białką ją zowie nowy Atlas Białej Podlaskiej i to na całej jej długości.

W rzekach podlaskich, mających do tej pory czystą wodę, ryby było ongiś mnóstwo. A nawet w latach 1940-1955, kiedy Bug był rzeką graniczną i ustanowiono na nim i wokół strefę graniczną, zabroniony był więc i dostęp do rzeki. Wtedy to ryba rozmnożyła się w nim w ilości niebywałej. Wpływała ona do rzek i strumieni wpadających do Bugu i płynęła wysoko w górę rzeczek. A tutaj dostęp ludności nie był zabroniony, więc miała ona obfite połowy. - *Każdy chłopiec w Kodniu w krótkim czasie nałowił w rzeczce kosz ryby* - mówił mi nauczyciel kodeński. Sam widziałem w Piszczacu leb suma ważącego 12 kg. A jeszcze szczęśliwszym łowcą okazał się mgr H. Czarkowski z Białej, łowiąc w Bugu suma o ciężarze 38 kg i 180 cm długości. Później rzeki zatruto, prasa pokazała martwe ryby spływające Krzną we wsi Sielczyk.

W samym mieście Biała mamy fakt zaginięcia rzeczki. Nie była ona wielka, nie znamy jej nazwy. Płynęła ona gdzieś spod Terebeli, czy Rakowisk. Mały ten strumień odegrał jednak w dziejach miasta rolę znaczącą. Wody tego strumienia wypełniły ongiś fosy otaczające zamek Radziwiłłów i utrzymywały w nich stale wysoki, potrzebny poziom. Rzeczka ta płynęła tam, gdzie obecnie jest ulica Reymonta, która ma zauważalne zaniżenie poziomu w stosunku do otoczenia.

Przy bialskich rzekach stały oczywiście młyny. Stanowiły one wtedy konieczny czynnik gospodarki żywnościowej. Toteż władze popierały ich rozwój i młynarzom dawały przywileje, jak król Jan Sobieski młynarzom łomaskim. W Białej znajdowały się trzy młyny, dwa przy grobli wiodącej z miasta do przedmieścia Wola, jeden na Białce, jeden na Kozuli i jeden duży w Porosiukach. Ślady ich istnienia są widoczne w aktach parafialnych.

W 1794 zanotowano istnienie w Kozuli młyna, zwanego z łaciny - hydraula. W 1805 roku umiera tam młynarz Woyciech; w 1806 roku, że młynarzem na Białce jest Wawrzyniec Kamiński, a w 1816 roku, że młynarzem na Kozuli, vel Grabanowie jest Hipolit Lewkowicz. W samej Białej "grobla przejazdowa z miasta do przedmieścia Wola prowadziła tędy, gdzie rzeka płynęła trzema wąskimi odnogami. Przy tej grobli stały dwa młyny i folusz" - podaje J. Maraśkiewicz w Podlaskim Kwartalniku Kulturalnym 4/89. Kilka razy podają Xięgi Metryk o istnieniu dużego młyna książęcego na Krznie we wsi Porosiuki.

LASY

Okolice Białej były gęsto zalesione. Od południa dochodziły do samego przedmieścia Wola. Zwano je puszczą bialską, a należały oczywiście do Radziwiłłów.

"Puszcza bialska ciągnęła się w latach mej młodości na mil dwie z górą, a łączyły się z nią okoliczne lasy i bory" - pisze ks. Władysław Wójcicki. Opisuje on, że przebywał w Białej w pierwszej połowie XIX-go wieku i strzelał tu jelenie i łosie.

Dalej pisze: "Nadleśniczy Janusz Węgier mieszkał na Woli w dworze drewnianym, otoczonym dębami i sosnami, poza rzeką Krzną, przy trakcie do Włodawy idącym. Dwór to był obszerny. Z niego widok wprost na zamek radziwiłłowski, a z boku i z tyłu na rozległą puszczę "(J.Sroka). Zaś Pamiętnik Fizjograficzny z 1885 r. tak wspomina losy tej puszczy: "Droga bita wiedzie przez Rogoźnicę, Rogoźniczkę. Do Biały okolicą polistą, kolej zaś żelazna, bieży samemi prawie lasami, zalegającymi na południe od Krzny, znaczną przestrzeń, bo aż ku Łomazom i Rossoszy. Największa ich część przypada na puszczę bialską. Graniczy od zachodu z międzyrzeckimi, a od południa z lasami kilku mniej obszernych własności. Chociaż te południowe okrainy leśnej przestrzeni corocznie się zmniejszają, przeistaczając się na pola i łąki, mimo to lasy na południe Krzny zajmują jeszcze kilka mil kwadratowych".

Ze strony północnej ciągnęła się puszcza kijowiecka. Dochodziła ona na wschodzie i południu do lasów Polesia Lubelskiego. Dzisiaj z niej może tylko połowa została w nadleśnictwach Leśna Podlaska, Konstantynów, Cieleśnica, Klonownica, Serwin i Kniejówka. W tym ostatnim pokazują dziś ludzie, na uroczysko bagnami otoczone, miejsce tajnych Misji Unickich.

Puszcza była własnością Radziwiłłów, a po ich wygaśnięciu, została sprzedana przez Komisję Radziwiłłowską. Znaczna jej część stała się własnością Potockich z Międzyrzeca Podlaskiego. Hrabia Andrzej Potocki miał w powiecie bialskim leśnictwo Woroniec, czyli 1035,77 ha lasu i leśnictwo Danówka 1622 ha. Manifestem PKWN lasy te zostały zabrane na własność Państwa.

Lasy są bogactwem narodu. Tak ze względu na drewno, jak i na niezliczoną ilość zwierząt, dla których las jest domem i obroną. Las wpływa na złagodzenie klimatu, nie pozwalając na zbytnie wysuszanie terenu. I wreszcie las ma ogromne znaczenie dla obronności państwa. Tak było zawsze, a dobitnie wykazała to ostatnia wojna, kiedy istnienie partyzantki i jej działalność możliwe były dzięki lasom. Polskie lasy i polskie drzewa były im wówczas i domem i jedyną obroną. Mówi o tym elegia na ich cześć napisana:

Polskie drzewa

A wtedy, wtedy...w dni pogromu,
kiedy nas wróg wyganiał z domu
i płomieniem niecił nam pod strzechą,
gdy nurt historii wzbierał gniewem,
ostatnią byłyście pociechą,
jedną byłyście ostoją
ojczyste, wierne polskie drzewa.

S. Grodzicki

(cdn)

Ks. kanonik ROMAN SOSZYŃSKI

Lubelski Dziennik
GAZETA PORANNA REGIONU ŚRODKOWOWSCHODNIEGO
14 września 1994 r.
ŚRODA
Rok II Nr 178 (262)
ISSN 1230-7203
Wydanie A-B
Cena 3000 zł

Dopiero teraz kwitną ziemniaki

Półplony

Podlascy rolnicy zbiorą być może tylko około połowę ubiegłorocznych plonów ziemniaków. Szacunkowe dane specjalistów są rozbieżne w prognozach; przewidują od 100 q/ha do ok. 150 q/ha.

Szczególnie złe są zbiory wczesnych odmian. Na wielu plantacjach, którym nie zaszkodziła nawet susza, sporo ubytków spowodowały drutowiec i parch. Głównie jednak niedobór wilgoci przyniósł klęskę nieurodzaju ziemniaków w pasie nadbużańskim — obok Hanny, Sosnówki, Łomaz oraz Białej Podlaskiej. W przypadku późnych odmian dopiero po niedawnych opadach... ziemniaki zaczęły kwitnąć.

Na potrzeby rynku krajowego „Rolimpex" skupuje już kartofle po 270 tys. zł za kwintal (przed rokiem płacono ok. 100 tys. zł). Nie ma na razie ofert dotyczących eksportu ziemniaków oraz przetwórstwa przemysłowego. Pegeerowskie gorzelnie będą skupować raczej tańsze zboże.

(pim)

DOŻYNKI WOJEWÓDZKIE W WISZNICACH.

DNIA 18 WRZEŚNIA 1994 ROKU ZORGANIZOWANO W WISZNICACH WOJEWÓDZKIE DOŻYNKI. GOSPODARZEM DOŻYNEK BYŁ PREZES RADY MINISTRÓW, PREZES ZARZĄDU GŁÓWNEGO POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO WALDEMAR PAWLAK, KTÓREMU TRADYCYJNY BOCHEN CHLEBA WRĘCZYŁ WOJEWODA BIALSKOPODLASKI TADEUSZ KORSZEŃ.

W DOŻYNKACH UCZESTNICZYŁA GRUPA OKOŁO 60 OSÓB MIESZKAŃCÓW NASZEJ GMINY: CZŁONKÓW POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO I OSÓB BEZPARTYJNYCH NA CZELE Z PREZESEM ZARZĄDU GMINNEGO POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO, PRZEWODNICZĄCYM RADY GMINY ŁOMAZY MARIANEM ŻELISKO I WÓJTEM GMINY WALDEMAREM DROŹDZIUKIEM. CZŁONKOWIE POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO Z NASZEJ GMINY UCZESTNICZYLI ZE ZWIĄZKOWYM SZTANDAREM, A CZŁONKINIE KOŁA GOSPODYŃ WIEJSKICH Z HUSZCZY WYKONAŁY SPECJALNE CIASTO O NAZWIE „SĘKACZ" I WIENIEC DOŻYNKOWY W KSZTAŁCIE ORŁA - GODŁA PAŃSTWA POLSKIEGO. WSZYSCY UCZESTNICZYLI W DOŻYNKOWYCH UROCZYSTOŚCIACH.

DOŻYNKI W WISZNICACH MIAŁY ZNACZNIE WIĘKSZY WYMIAR. PRZYBYŁO SPORO GOŚCI Z WARSZAWY, A

WŚRÓD NICH AMBASADOROWIE BIAŁORUSI, BUŁGARII, LITWY, SŁOWACJI, RUMUNII I WĘGIER ORAZ PRZEDSTAWICIELE AMBASAD CZECH, NIEMIEC, ROSJI I UKRAINY. W ŁOMAŻACH OD WIELU LAT DOŻYNKI GMINNE NIE SĄ ORGANIZOWANE. ZAMIESZCZONE NIŻEJ FOTOGRAFIE WYKONANO PODCZAS UROCZYSTOŚCI DOŻYNKOWYCH W WIŚNICACH.

SĘKACZ I WIENIEC DOŻYNKOWY WYKONANY PRZEZ KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH W HUSZCZY. PIERWSZA Z LEWEJ SĘKACZ NIEŚIE DOROTA KOWIESKA, A OBOK IDZIE SOŁTYS HUSZCZY DRUGIEJ LUDWIK MIROŃSKI. WIENIEC NIOSĄ OD LEWEJ: EWA HOŁOWNIA, NIEWIDOCZNA BARBARA CZARNECKA, ANNA MIROŃSKA I BARBARA KOBYLIŃSKA. WSZYSCY Z HUSZCZY.

DELEGACJA Z GMINY ŁOMAŻY. OD LEWEJ: EWA HOŁOWNIA, DOROTA KOWIESKA, ANNA MIROŃSKA I LUDWIK MIROŃSKI. WSZYSCY Z HUSZCZY. WIDOCZNY WIENIEC DOŻYNKOWY WYKONANY PRZEZ K.G.W. W HUSZCZY W KSZTAŁCIE ORŁA - GODŁA PAŃSTWA POLSKIEGO.

Z LEWEJ FRAGMENT WIEŃCA DOŻYNKOWEGO Z NASZEJ GMINY.

NA DOŻYNKOWYM PLACU. W GŁĘBI FRAGMENT WIEŃCA WYKONEGO PRZEZ K.G.W. W HUSZCZY.

Z LEWEJ FRAGMENT KOROWODU DOŻYNKOWEGO, Z PRAWEJ UCZESTNICY SPOTKANIA Z PREZESEM RADY MINISTRÓW WALDEMAREM PAWLAKIEM.

Lubelski Dziennik
GAZETA PORANNA REGIONU ŚRODKOWOWSCHODNIEGO
19 września 1994 r.
PONIEDZIAŁEK
Rok II Nr 181 (265)
ISSN 1230-7203
Wydanie A-B
Cena 3000 zł
Nr indeksu 348325

Rok nieurodzaju

Smutne dożynki

Pierwsze podsumowanie tegorocznych plonów na Podlasiu wskazuje na nieurodzaj. W sumie białskopodlascy rolnicy zebrali ok. 389 tys. ton ziarna – czyli o 5,1 proc. mniej niż przed rokiem, kiedy też trudno było mówić o rewelacyjnym urodzaju.

Dyrektor Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej UW w Białej Podlaskiej Waldemar Kuzawiński stwierdził, iż niekorzystne warunki atmosferyczne spowodowały obniżenie plonów o ok. 0,8 kwintala z ha zbóż ogółem, o 1,6 q/ha – pszenicy. Lepsze niż przed rokiem były zaś zbiory żyta – średnio z hektara uzyskiwano po 21,8 q (w 1993 r. – 21,5). Łącznie z podlaskich piasków zebrano 110,6 tys. ton tego zboża. Chleb żytni wcale więc nie musi tam drożeć.

– Podczas ostatnich żniw na białskopodlaskich polach pracowało ok. 1100 kombajnów zbożowych oraz 600 pras zbierających. Najdrożej za usługi wykonywane kombajnem płacono w Hrudzie i Łomazach – po ok. 900 tys. zł/godz., a najtaniej – po ok. 650 tys. zł w Rokitnie i Janowie Podlaskim. Urzędnicy oszacowali, iż kombajnami zebrano zboża z ok. 70 proc. powierzchni.

Skup ziarna rozpoczęły 34 podlaskie jednostki, w tym: 14 gminnych spółdzielni, 5 młynów, 6 byłych PGR oraz 9 innych firm. Od początku akcji skupiono już ponad 17 662 tony zbóż – w tym 12 604 t żyta i tylko 4742 t pszenicy. Po wystąpieniu wojewody białskopodlaskiego do prezesa centrali BGŻ o przyznanie limitów na preferencyjne kredyty skupowe, na skutek tej interwencji kredytu udzieliły: BGŻ, parczewska PKO oraz krakowski BPH.

W sumie kredyt wyniósł ok. 30 mld zł, z czego 18 mld zł przeznaczono na zboża.

Za skupowane ziarno rolnicy uzyskują – od 150 tys. zł do 180 tys. zł za 100 kg żyta, od 220 tys. zł do 250 tys. zł za pszenicę, ok. 180 tys. zł za pszenżyto i od 200 tys. zł do 210 tys. zł za jęczmień.

Trzy jednostki – CH „Rolimpex", ZSR Jabłoń oraz Centrala Nasienna „Czarneccy" w Parczewie – prowadzą skup na zlecenie Agencji Rynku Rolnego. Mają one zapewnione środki na nabycie 2000 ton pszenicy oraz 250 ton żyta. Na podlaskich targowiskach ceny za zboże są o ok. 10-30 tys. zł wyższe niż w jednostkach prowadzących skup.

Na skutek tropikalnego żaru w lecie prawie dwukrotnie niższy od ubiegłorocznego był drugi pokos siana (uzyskano zeń w br. 10,4 kwintala z ha, a w 1993 r. – 19,1).

Szacunki statystyczne wskazują, że również tegoroczne plony ziemniaków będą niższe o ok. 26,4 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym i wyniosą średnio ok. 150 kwintali z ha.

Przy zmniejszeniu plonów (i zbiorów) o jedną trzecią pojawiła się groźba znacznego spadku poziomu hodowli, świadczy o tym już m.in. zwiększona podaż krów w punktach skupu. Wielu rolników, jak np. delegat na białskopodlaski sejmik Mieczysław Romanowicz, narzeka na ceny mleka niższe od czystej wody. Jego kolega, delegat Józef Dziedzina, przewodniczący nowo wybranej Komisji Rolnictwa Białskopodlaskiego Sejmiku Samorządowego powiedział na ostatniej sesji BSS, że na wsi „jest totalna bieda"...

(plm)

PL ISSN 0208-3183 nr ind. 377279
GŁOS PODLASIA
BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL
38 (754) 20 - 26 września 1994 r. 6000 zł

Z walk OP "Zenona" /3/

Próg wolności

24 lipca. Rano ściągają do Leszczanki plutony z Janówki i Grabarki. Mają jeńców. Jeden to feldfebel, kwatermistrz pułku artylerii konnej. Drugi śląski folksdeutch. O świcie wjechali do Grabarki, gdzie stał nasz zwiad kawaleryjski. Rozbrojono ich bez strzału. Zresztą feldfebel ma wyraźnie dosyć wojaczki. Jest bardzo zadowolony ze swego losu. Opuszczamy wieś i zagłębiamy się w lesie. Dokoła pełno wojsk niemieckich. Front musi być tuż. Od strony Witoroża jakaś jednostka posuwa się w kierunku lasu. Ustawione na jego skraju nasze cekaemy odgryzają się im. W Burwinie stoi artyleria ciężka ubezpieczona od strony lasu gniazdami cekaemów. "Zenon" przesłuchiwał jeńca, tego folksdeutcha. Krótko to trwało. Szkop cisnął "Zenonowi" pod nogi swoją książeczkę wojskową i zaczął się odgrażać. Tego było za wiele. Wiesiek "Gozdawa" odprowadził go na bok i rozwalił. Idę na ubezpieczenie od strony Burwina. Skryty w bujnej leszczynie widzę przez niski zagajnik stanowisko baterii. Prowadzą ogień na wschód. Gdybym miał karabin z lunetką mógłbym do nich strzelać jak do kaczek. Jeszcze przedtem "Zenon" chciał zaatakować stanowisko artylerii. Pluton por. "Janka" podsunął się na skraj lasu, ale po dokładnym obejrzeniu terenu zrezygnowano. Niemcy są zbyt dobrze ubezpieczeni, a odległość zbyt duża, by akcja miała szanse powodzenia. Pod wieczór trochę się uspakaja w terenie. Artyleria z Burwina poszła dalej. Wracamy do Leszczanki. Na wschodzie grzmi i błyska front.

Zapadła noc. Pochmurne niebo nie przepuszcza światła, gwiazd i księżyca. Cały czas pogotowie bojowe. Nikt nie układa się do snu, tylko niektórzy półdrzemią siedząc przed domami. W kilku obserwujemy atak radzieckiej piechoty na jakąś kolonię. Chyba to będzie Krasówka. Mimo dużej odległości widok jest fantastyczny. Przez niebo biegną ogniste kule mijając się w locie. To artyleria. Nad ziemią rój złotych koralików. To karabiny maszynowe. Na tle płonących budynków posuwają się prędko małe czarne punkciki. To piechota. Gwałtowny wybuch podrywa nas na nogi. W sekundę później oślepiający blask zalewa Leszczankę. Nad nami płonie flara wolno opadając na spadochronie. Wiejemy gdzie kto może, pod drzewa, pod okapy domów i stodół. Każdy kawałek metalu skrzy się w blasku flary. W górze rozlega się zabawny terkot, jakby kijem jechał po sztachetach. Odetchnęliśmy. To kukuruźnik. Lotnik zauważył ogień z papierosa i zrzebnął bombę, która wybuchła tuż przy naszej placówce, a potem oświetlił teren. Na szczęście tylko "Zimny" dostał leciutko po brodzie. Terkot oddala się na wschód. Lotnik widać zorientował się, że na wsi stoi partyzantka, a nie Niemcy.

Alarm. Do wsi wchodzi broń pancerna. Szybko wycofujemy się do lasu. Tu spędzamy resztę nocy. Stoję na ubezpieczeniu przy drodze do Janówki. Już widno. W górze rozlega się przeciągły wibrujący gwizd, przypominający chichot i głucha detonacja wstrząsowa konarami drzew. Ki diabeł. Za chwilę znów to samo. Acha. Niemcy macają po lesie szrapnelami. Wracam do obozu. Jeden z naszych ruskich zakłada gadkę. W toku rozmowy ani się obejrzałem jak wycyganił ode mnie papierosa. Stary cwaniak. Śmiejemy się i pogadujemy. W obozie jakieś poruszenie. Patrzę i oczom nie wierzę. Przodem idzie Jasko "Enka", a za nim ładniutko dwójeczkami kilkunastu Węgrów. Wleźli na niego, gdy stał na ubezpieczeniu i ochoczo poddali się. Jasio chodzi dumny jak paw.

Już dobrze po południu. Ostrzeliwanie lasu od dawna ustało. Zbiórka. Ruszamy w kierunku Janówki. Minerka uzbroiła i rozdała gamony. Gamon to kilogramowa bomba plastikowa ze specjalnym zapalnikiem o podwójnym zabezpieczeniu. Takie cudo trzeba rączką rzucić w czołg lub samochód pancerny. Działa ponoć fantastycznie. Tylko jeden feler, że trzeba bardzo blisko dopuścić czołg, trafić i wytrzymać potworną detonację. Niezbyt mi to odpowiada. Idziemy. My jak zwykle przy taborach. Już nie daleko droga Janówka - Leszczanka. Szpica melduje, że drogą posuwa się kolumna niemiecka. Skręcamy lekko w prawo i przez młodnik dochodzimy do wysokopiennego lasu. Tabor zostaje na jego skraju. Plutony rozwijają się w marszu i uderzają na Niemców.

Pierwsze uderzenie jest straszne. Pod zamaskowanym na wąskim, może 300-tu metrowym odcinku ogień naszych plutonów uderzających z boku-kolumna niemiecka stanęła i zmieszała się. Dziesiątki wozów i koni skłębiło się na drodze. Niemcy po sekundach chaosu organizują obronę. Z przeciwległej strony drogi odpowiadają silnym ogniem. Od strony Janówki napływają nowe ich zastępy. Bój trwa i nasila się z minuty na minutę. Leżę przy taborach z Leszkiem "Bobrem" naszym radiomechanikiem. Jest z nami nasz woźnica "Kruk", jest "Śmigło" i kilku Węgrów. W tym miejscu las ma tak gęste podszycie, że widoczność jest ledwie na kilka kroków. Bój trwa. Z za zakrętu dróżki ukazują się sylwetki Niemców. Ręce uniesione do góry. To jeńcy. Za nimi wychodzi Stasiek "Czarny", "Granat" i "Stary". "Gustaw" jest ranny w szyję i pierś, na szczęście powierzchownie. Zbyszek "Granat" ranny w rękę. Kula z peemu utkwiła w kości przedramienia. Odprowadzają jeńców do tyłu. Bój trwa. Jego punkt centralny skupia się na wprost gajówki Smolarnia. Oddzieleni szerokim pasem drogi i polanki przeciwnicy prowadzą coraz silniejszą wymianę ognia. Ani jedna, ani druga strona nie może podjąć ataku na wprost. Niemców przybywa. Nadciągają nowe ich jednostki od drogi Janówka - Burwin. Inne 4 jednostki od Janówki atakują nasze zażarcie aby jak najdłużej nie dać się zepchnąć z osi marszu kolumny niemieckiej, aby jak najdłużej zastopować Niemców. A Niemcy prą do przodu starając się otworzyć sobie drogę do Leszczanki. Bój trwa. Niemcy wprowadzają do akcji moździerze. W trzask strzałów karabinowych, grzechot peemów, terkot cekaemów i gwizd kul zlewający się w jeden potężny wibrujący głos, wplatają się ciężkie wybuchy pocisków moździerzowych. Kapral "Żuraw" bezskutecznie manipuluje przy swej suce. Zacięcie nie do usunięcia. Zerwana kryzami łuska została w komorze nabojowej. Zaczyna wycofywać się i pada śmiertelnie trafiony przy przekraczaniu drogi. Padają dalsi zabici i ranni. "Zenon" wsłuchuje się uważnie. W ułamkach sekundy ciszy, od strony Grabarki dobiega odgłos strzałów. A więc plan gra. Jeszcze wczoraj ze znalezionych przy feldfeblu dokumentów i map dowiedział się, że dziś drogą Biała Podlaska - Grabarka - Leszczanka - Witoroż - Żerocin będzie przechodził pułk artylerii konnej. Porozumiał się z oddziałem "Lecha" stacjonującym koło Grabarki i ustalił - że zaatakujemy czoło Niemców pod Janówką, a w chwilę potem "Lech" uderzy na groble pod Grabarką na środek kolumny niemieckiej. My skutecznie zablokowaliśmy drogę. Teraz "Lech" zbiera żniwo bijąc w unieruchomioną na groblach między stawami kolumnę niemiecką. Bitwa trwa. Pod pociskami Niemców nasze lewe skrzydło zaczyna się cofać. Środek broni się jeszcze. Pod ulewą kul drużyny twardo wczepiły się w zajęte stanowiska i likwidują w zarodku każdą próbę ataku. Nowicjusze biorą przykład ze starych wygów, których spokój i opanowanie podtrzymuje słabszych, mniej odpornych psychicznie.

Cdn.

KAROL FRANKOWSKI

GŁOS PODLASIA
PROMOCJA
REKLAMY
INFORMACJE
OGŁOSZENIA
PROGRAMY TV I RADIOWE
INFORMATOR
20 - 26 września 1994 20 - 26 września 1994 20 - 26 września 1994

WÓJT GMINY ŁOMAZY

działając na podstawie art. 7 pkt. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym /Dz.U.Nr 16, poz. 95/ oraz art. 30 ustawy z dnia 12 lipca 1984 r. o planowaniu przestrzennym /jednolity tekst Dz.U.Nr 17, poz. 99 z 1989 r. późniejszymi zmianami/
zawiadamia:

1. o przystąpieniu do opracowania projektu zmian do planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego gminy Łomazy,

2. o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmian w okresie od 21.09.1994 r. do 11.10.1994 r. w Urzędzie Gminy w Łomazach.

W okresie wyłożenia w/w projektu mogą być zgłaszane uwagi i wnioski.

CHODZI TU O WPROWADZENIE DO PLANU PRZESTRZENNEJ ZABUDOWY WSI DUBÓW ISTNIEJĄCEGO W DUBOWIE KATOLICKIEGO CMENTARZA.

*

GŁOS PODLASIA
BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL
39 (755) 27 września - 3 października 1994 r. 6000 zł

Z walk OP "Zenona" /4/

Próg wolności

Na lewym skrzydle do tej pory był spokój. Tam za przydrożnym kopczykiem na samym krańcu skrzydła zajął stanowisko "Góral". Jego maxim wysunął ryjek i zda się węszyć po lesie. Za nim z tyłu za dróżką w niskim młodniku stały taczanki i leżeli nasi amerykanie. Teraz już ich nie ma. Na rozkaz "Zenona" wycofali się do tyłu. Został tylko Jurek "Twardy" z taczanką "Górala". Jeszcze cicho. Tylko z lewej strony niesie się falujący głos bitwy. Między drzewami ukazuje się sylwetka biegnącego chłopca. Zbliża się do stanowiska "Górala". "Stój, gdzie lecisz", woła Wiesiek. Chłopiec staje. Z drżących ust wybiega szept "boję się". Widać, że ma dosyć. "Ach ty...". Wiesiek posyła precyzyjną wiązankę." Zaraz wracaj, bo cię tu sam....." Szok mija. Chłopiec opanowuje się i zwraca w kierunku bitwy. Jeszcze cisza. I wreszcie między drzewami od strony Leszczanki i Burwina pojawiają się zielone niemieckie mundury. Idą tyralierą. Zbliżają się. "Góral" mierzy starannie i ciągnie za spust. Zagrał stary maxim, zakształusił się i zamilkł. Wiesiek usuwa zacięcie i znów krótka seria i zacięcie. Na kopczyk kryjący stanowisko "Górala" na ziemię wokół niego, na pnie drzew i krzewy lunęła ulewa pocisków. Z jękiem osunął się na ziemię śmiertelnie trafiony "Janusz". Niemcy atakują. Idą skokami. A Wiesiek dalej szarpie się ze swą pukawką. I wtedy w środek tego piekła wpada "Zenon". Jak zawsze opanowany wydaje szybkie rozkazy. "Twardy" na taczankę, bij na głos suki, "Góral szykuj się do odskoku". Pod gradem kul spokojnie posyła serie ze swego szmajsera przygniatając Niemców do ziemi. Jurek "Twardy" raz za razem strzela ze swego kabeka. Wreszcie Wiesiek usunął zacięcie. Jego stary maxim złapał oddech i bije długą serią. Niemcy nie wytrzymali. Wycofują się. A maxim bije śląc dziesiątki pocisków wyszukujących wroga w zagłębieniach terenu, za pniami drzew i w gąszczu jagodnika. Koniec taśmy. Wiesiek podrywa się ze swym ciężarem przeskakuje drogę. Jeszcze sekunda i wszyscy siedzą na taczance. Wycofują się w kierunku spływającego oddziału.

Zaczynam mieć zdrowego stracha. Strzały z lewej i z prawej strony grzmią gdzieś z tyłu. Wprawdzie rzadsze, ale co z tego. Jak zwykle w takich wypadkach zęby mi klapią mimo prób opanowania tego odruchu. Poza tym jestem spokojny. Węgrzy kręcą się i mają ochotę wiać. Osadzamy ich na miejscu. Zagrała seria automatu z lewej strony. To Leszek "Bóbr" nie wytrzymał i pociągnął po krzakach mimo, że nikogo nie widać. Objechałem go z lekka. Ki diabeł? Dlaczego nie ma rozkazu wycofania. Nareszcie. Zjawia się por. "Janek". Wycofać się. Zawracamy wozy i pomału ekspediujemy je do tyłu. "Śmigło" uparł się i pcha motocykl, który dwa dni temu zostawił kapitan "Szymon" nie wiedząc, że bak jest dziurawy, a głowica rozwalona pociskiem. Ostatni wóz wjeżdża w młodnik. Skok przez dróżkę pod słabym ogniem nepla i ruszam biegiem do przodu by dopędzić oddział. A Niemcy są tuż, tuż. Po wozach taboru dzwonią kule. Nasz woźnica "Kruk" leży plackiem na wozie radiówki. Z boku wyskakuje Niemiec. "Kruk" wyciąga granat obronny i ciska nim w Niemca zapomniawszy ze zdenerwowania wyciągnąć zawleczki. Mimo to szkop wieje w podskokach.

Na drodze zebrały się już wszystkie plutony. Brak części taboru, kilkunastu Węgrów i kilkunastu naszych chłopców. Oddział skręca na północ i po dojściu do wysuniętego cypla lasu zatrzymuje się. Zajmujemy stanowiska obronne półkolem. Tabor w środku. Za plecami bagniste łąki, a z przodu i z boków wysoki las podszyty bujną paprocią. Leżymy skryci w jej gąszczu. Czapki, naramienniki, broń, wszystko umajone zielenią. Czekamy. Od strony Leszczanki dobiega głos strzałów. Gęstnieje i potężnieje. Zaczynają grać potwornie długimi seriami karabiny maszynowe. Bitwa. To już chyba Rosjanie. Strzały przesuwają się. Już grają od strony Witoroża. "Zenon" wysyła zwiadowców. Po pewnym czasie wracają, a z nimi żołnierze radzieccy. Kontakt nawiązany. To 324 dywizja kubańska dowodzona przez pułkownika Pawłowskiego. "Zenon" wysyła Roberta "Jaracha" i Wieśka "Gozdawę" jako przewodników. Prowadzili żołnierzy radzieckich aż do Międzyrzeca. Jesteśmy trochę zaskoczeni pochwałami, jakimi nas obsypali żołnierze radzieccy na wiadomość, że to my biliśmy się pod Janówką. Przecież w efekcie dostaliśmy lekkie manto. Widać jednak coś w tym musi być. Ano zobaczymy. Oddział zbiera się do drogi. Idziemy w kierunku niedawnego boju. Mijamy gajówkę Smolarnia i zatrzymujemy się niedaleko od Leszczanki. No, teraz nie dziwię się pochwałom. Widok był imponujący. Na drodze pod gajówką sznur potrzaskanych wozów taboru, moc trupów końskich, pełno trupów niemieckich, rozsianych po lesie i cztery działa porzucone na groblach w Grabarce. To jest coś. Zapada noc. Kładziemy się na ziemi i zasypiamy kamiennym snem. Jesteśmy tak zmordowani, że nawet nie cieszymy się zbytnio.

Budzi mnie dotkliwe zimno. Jeszcze szaro. Jestem cały zesztywniały. Opodal por. "Janek" biega w kółko zabijając ręce. Idę w jego ślady. Pomału oddział staje na nogi. "Zenon" bierze część oddziału i idzie w kierunku Białej. Wspólnie z armią radziecką biorą udział w jej zdobyciu i zabezpieczają różne obiekty, w tym między innymi elektrownię. Wracają pod wieczór. Reszta oddziału idzie do Leszczanki, gdzie zajmują kwatery. Teraz dopiero przychodzi czas na radość. Ludność wita nas serdecznie. Nareszcie wolni, nareszcie groza, która przez lata okupacji wisiała nad każdym minęła bezpowrotnie.

Siadłem za stodołą w słońcu na trawie. W półśnie poczęły przesuwać się obrazy walk i przygód partyzanckich. Stanęły przed oczami nasze kwatery rozsiane w terenie. Dziesiątki ubogich chat o słomianych, porosłych grubym kożuchem mchu strzechach, dworków krytych blachą lub gontem i ich mieszkańcy, starzy, młodzi, biedni i bogaci, a wszyscy złączeni jednym wielkim ogniem odwagi, poświęcenia i cichego bohaterstwa. Któż ich zliczy, kto spamięta, kto powie im choćby krótkie "dziękuję". A przecież dzięki nim mogliśmy istnieć, działać i bić Niemców. Dzięki nim mogła istnieć szeroko rozgałęziona sieć punktów sanitarnych, kontaktowych i aprowizacyjnych. Gosposie matkujące nam i dzielące się ostatnim nieraz kęsem strawy, poważni gospodarze gościnnie udzielający nam schronienia, dowożący żywność, opiekujący się rannymi i chorymi, młodzi chłopcy i dziewczęta z uśmiechem na ustach przenoszący meldunki przez teren obsadzony Niemcami, ochoczo kładący na szalę największy skarb ludzki - życie. Wszyscy oni stali nam się bliscy i drodzy, a choć bardzo często nieznani z nazwiska pozostaną na zawsze w naszych sercach.

KAROL FRANKOWSKI
"KAJTEK" z "Radiówki"

SŁOWO PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

40 (756) 4-10 października 1994 r. 6000 zł

DZIEŃ SYBIRAKA

„Jeśli my zapomnimy o Nich, Ty Boże o nas zapomnij" – tak brzmiało motto uroczystości zorganizowanych 17 września br. w Białej Podlaskiej z okazji Dnia Sybiraka. Data obchodów nie jest przypadkowa. W tym dniu bowiem, 55 lat temu armia radziecka wkroczyła na wschodnie rubieże Polski wywożąc w głąb Rosji tysiące polskich żołnierzy wziętych do niewoli oraz deportując na daleki wschód ludność cywilną z zagarniętych terenów, nie wyłączając kobiet i dzieci.

Wielu Polaków wywiezionych na Syberię zmarło tam z wycieńczenia, chorób i głodu przy wykonywaniu katorżniczej pracy lub zostało zamordowanych.

Obchody Dnia Sybiraka zainaugurowała uroczysta akademia, która odbyła się w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego. Po odegraniu przez orkiestrę „Jeszcze Polska nie zginęła" i pieśni „O Panie, który jesteś w niebie", przyjętej przez Sybiraków za swój hymn, chwilą ciszy uczczono pamięć tych, którzy na zawsze pozostali na obcej ziemi.

Otwierając akademię, prezes Oddziału Wojewódzkiego Związku Sybiraków Bolesław Borkowicz powitał przybyłych gości. W akademii, oprócz pocztu sztandarowego Oddziału Woj. Związku Sybiraków, uczestniczyły także poczty b. Żołnierzy AK z Białej Podlaskiej i Międzyrzeca Podlaskiego i b. Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego z Kąkolewnicy.

Zdzisław Fedorowicz – sybirak, w swoim wystąpieniu w prostych, ale jakże pięknych i mądrych słowach opisał bardzo dokładnie, na tle wydarzeń historycznych, gehennę jaką przeszli i poniżenie jakiego doznali Polacy wywiezieni na „nieludzką ziemię". W przedstawionej relacji nie zabrakło wątków bardzo osobistych.

Następnie, kilka osób, w krótkich, spontanicznych wystąpieniach, mówiło o swoich przeżyciach w łagrach i więzieniach na Syberii, oraz o długich i skomplikowanych drogach powrotu do kraju. W wypowiedziach tych nie było słów nienawiści ani chęci odwetu. Z ulgą i satysfakcją stwierdzono natomiast, że o tamtych tragicznych wydarzeniach można mówić teraz bez obawy i lęku.

Miłym akcentem uroczystości było wyróżnienie Odznaką Honorową Sybiraka o. Eustachego Rakoczego, Mirosława Radeckiego – b.prezydenta Białej Podlaskiej i Zofię Radecką z Międzyrzeca Podlaskiego.

Dyplom Honorowego Członka Związku Sybiraków przyznano Andrzejowi Borysowi, Kazimierzowi Sokołukowi i Zdzisławowi Zakrzewskiemu.

Odznaczenia i dyplomy wręczył prezes Bolesław Borkowicz. Część artystyczną akademii uświetnił występ chóru Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Białej Podlaskiej pod dyrekcją Henryka Rozporskiego. Zespół bardzo pięknie wykonał kilka pieśni patriotyczno–religijnych, zaś orkiestra dęta Ochotniczej Straży Pożarnej z Łomaz pod batutą Edwarda Borysiuka, grała marsze i melodie legionowe.

Zebrani wysłuchali także wierszy o tematyce „sybirackiej", które recytowała Janina Kozak oraz obejrzeli scenkę rodzajową, nawiązującą do tworzącego się na dalekiej północy polskiego wojska, którą przedstawiła młodzież pod kierunkiem ks.kan. Romana Soszyńskiego.

Po akademii, Sybiracy, z pocztami sztandarowymi i orkiestrą, przemaszerowali w zwartym szyku na Plac Wolności, gdzie na miejscu straceń złożono kwiaty w hołdzie Polaków rozstrzelanych przez hitlerowców w czasie okupacji. Następnie udali się do kościoła p.w.św. Antoniego, aby uczestniczyć w uroczystej mszy św. odprawionej w intencji Ojczyzny i Sybiraków.

MARIAN KORCZAK

Owczarze i koziarze łączą się

W Białej Podlaskiej odbyło się wojewódzkie zebranie hodowców i producentów owiec. Blisko 200 owczarzy, zrzeszonych dotąd w dwóch różnych związkach, postanowiło przystąpić do tworzącego się Związku Hodowców Owiec i Kóz.

Związek zamierza skupić w swych rękach organizację prac hodowlanych i prowadzenie ksiąg oraz przejąć pełną odpowiedzialność za sprawy owczarskie w kraju. Chce także objąć producentów, coraz bardziej rosnących na znaczeniu kóz.

Związek przyjął opracowany wspólnie z Ministerstwem Rolnictwa Program zahamowania spadku i odbudowy populacji owiec w Polsce na lata 1994–2000. Jego realizacja w wariancie minimalnym przewiduje wzrost stada matek z 500 tys. sztuk obecnie do 790 tys. w roku 2000. Produkcja jagniąt ma wynieść w 1995 r. 525 tys. sztuk, a w 2000 r. 829 tys. sztuk.

W całym kraju powstanie 9 okręgów. Każdy ma skupiać hodowców z kilku sąsiadujących ze sobą województw. Koło w Białej Podlaskiej będzie jednym z ośmiu zrzeszonych w Regionalnym Związku Hodowców Owiec i Kóz w Lublinie.

Wybrano zarząd Koła Wojewódzkiego ZHOiK. Prezesem został Jan Borkowicz z Szóstki, sekretarzem – Jadwiga Łońska z Sosnówki, członkami: Tadeusz Kościowski z Łomaz, Czesław Błynkosz z Zaświatycz, Kazimierz Paruiski z Sosnówki.

Na zjazd regionalny, który odbędzie się w Lublinie, oprócz zarządu pojedzie jeszcze 10 wybranych delegatów.

Na 29 i 30 listopada przewidziano zjazd krajowy w Warszawie.

(it)

WYMIENIONY W ZAMIESZCZONYM OBOK ARTYKULE TADEUSZ KOŚCIOWSKI MIESZKA W BIELANACH GMINY ŁOMAŻY.

*

JESZCZE O DOŻYNKACH W WISZNICACH.

DNIA 18 WRZEŚNIA TEGO ROKU ODBYŁY SIĘ W WISZNICACH WOJEWÓDZKIE DOŻYNKI, O CZYM JEST JUŻ WPIS W NINIEJSZEJ KRONICE. TUTAJ WKLEJONE SĄ DODATKOWE FOTOGRAFIE Z TEJ UROCZYSTOŚCI OTRZYMANE W PÓŹNIEJSZYM CZASIE.

DELEGACJA Z GMINY ŁOMAZY Z WIEŃCEM I SĘKACZEM. SĘKACZ USTAWIONY JEST PRZED WIEŃCEM. WIENIEC W KSZTAŁCIE ORŁA - GODŁA PAŃSTWA POLSKIEGO. WIENIEC DOŻYNKOWY WYKONAŁY CZŁONKINIE KOŁA GOSPODYŃ Z HUSZCZY. OD LEWEJ: EWA HOŁOWNIA, BARBARA CZARNACKA, BARBARA KOBYLIŃSKA, ANNA MIRONSKA, A OBOK JEJ MĄŻ SOŁTYS HUSZCZY DRUGIEJ I Z REKLAMÓWKĄ DOROTA KOWIESKA. WSZYSCY Z HUSZCZY.

PRZED WIEŃCEM OD LEWEJ: EWA HOŁOWNIA, Z SĘKACZEM DOROTA KOWIESKA. DZIEWCZYNKA Z TABLICĄ NIEZNANEGO NAZWISKA, NIE POCHODZI Z NASZEJ GMINY.

OD LEWEJ: BARBARA CZARNACKA, EWA HOŁOWNIA I ANNA MIROŃSKA.

NA PLACU DOŻYNKOWYM W WIŚNICACH.

*

Sprzątanie świata i regionu

Śmieci zbierały głównie dzieci

17.IX

Nie spodziewaliśmy się takiego rozmachu akcji „Sprzątanie Świata", która w tym roku po raz pierwszy była organizowana i w Polsce. Przymierzał się do niej kto żyw, rzeczywistość, niestety była mniej entuzjastyczna.

Do pracy przystąpiła głównie młodzież ze szkół podstawowych i średnich. Dorosłych było bardzo niewielu, choć wiele instytucji deklarowało swój udział. Ostatecznie okazało się, że tylko leśnicy, kolejarze, nauczyciele i wiejskie samorządy wywiązały się z obietnic. Polskę sprzątały więc głównie dzieci.

W zmasowanym sprzątaniu Białej Podlaskiej w sobotę uczestniczyły prawie wszystkie miejscowe szkoły podstawowe oraz średnie (oprócz dwóch liceów). Uczniowie bialskiego Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 oczyszczali okolice zalewu w Witulinie, a urzędnicy okolice Serpelic. Znacznej pomocy grupom młodzieży w wywożeniu zebranych w worki śmieci udzieliły: Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej, Bialska Spółdzielnia Mieszkaniowa, miejscowa jednostka wojskowa, Urząd Miasta zaś służył swoim żukiem. Bialska spółka „Komunalnik" trzema pojazdami wywoziła nieczystości na wysypisko. (Przyjmowało ono śmieci za darmo).

——— Dokończenie na str.3

Tyle śmieci (i jeszcze trochę, czego obiektyw aparatu naszego fotoreportera już nie ogarnął) nazbierały na osiedlu im. Padarewskiego dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 43 w Lublinie.

Fot. MACIEJ KACZANOWSKI

Śmieci zbierały głównie dzieci

——— Dokończenie ze str. 1

Młodzież sprzątnęła wiele terenów. Jak przy każdej akcji zdarzały się jednak i błędy organizacyjne. W niektórych bialskich osiedlach dzieci z pobliskich szkół usiłowały zbierać papierki w miejscach, gdzie powinni sprzątać etatowi pracownicy służb spółdzielczych i miejskich, tymczasem kilkaset metrów dalej pozostały nie ruszone, usłane papierzyskami i stertami odpadków bialskie skarpy oraz łąki nad Krzną. Tam mieszkańcy okolicznych posesji wyrzucili wcześniej wiele śmieci, podobnie dzieci i młodzież zaśmiecili łąki, które pozostały w stanie najwyższej szpetoty...

W niedzielę tylko pojedyncze grupy młodzieży sprzątały tereny leśne pod Białą Podlaską. W niektórych firmach (np. w nadleśnictwie) pracownicy przystąpią do tej akcji także dzisiaj.

Po ostatnim weekendzie podchełmski Borek przynajmniej na jakiś czas odzyskał urok lasku, w którym do tej pory bardziej z przyzwyczajenia niż dla przyjemności zwykli relaksować się chełmianie. Zniknęły puszki po konserwach i napojach, foliowe worki i butelki. Skrzętnie zebrane przez młodzież śmieci wywieziono na miejskie wysypisko.

Uczestników akcji „Sprzątanie Świata" widzieliśmy także na głównych ulicach Chełma, miejskich kąpieliskach, wzdłuż torów kolejowych, w parkach i na skwerach oraz w Kumowej Dolinie. Były wśród nich nawet maluchy z przedszkola nr 15. Młodzież z niektórych szkół w województwie, jak to miało miejsce np. we Włodawie, za podobne porządki zabrała się już wcześniej. Są też szkoły, jak np. Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy, które nie zdążyły przygotować się do akcji na hasło, swój „kawałek świata" posprzątają na spokojnie w najbliższych dniach.

Lubelska Fundacja Ochrony Środowiska Naturalnego wydała ponad 25 tysięcy worków na śmieci. Obawiając się, że ich zabraknie — zaczęto wydawać tylko połowę zamówionej ilości worków. W woj. lubelskim rozprowadzono ich ponad 30 tys.

Wzorem do naśladowania w przyszłorocznym sprzątaniu może być Świdnik. Koordynujący akcję Zespół Szkół Ogólnokształcących sprawnie rozdzielił „stanowiska pracy" i teraz miasto lśni czystością. Bardzo aktywnie włączyły się prawie wszystkie wiejskie gminy woj. lubelskiego. Zebrane śmieci zostały już wywiezione na wysypiska. Dziś jeszcze raz koordynatorzy sprawdzą, czy wszystkie odpady zostały zabrane.

Sprzątanie Lubelskiego zaczęło się w czwartek, najwięcej zrobiono jednak w piątek i sobotę. To jednak nie koniec akcji; niektóre szkoły, jak na przykład w Baranowie, będą zbierały śmieci jeszcze dzisiaj i jutro.

Do sprzątania Zamojszczyzny najliczniej przystąpili harcerze i młodzież szkolna. W ciągu trzech ostatnich dni uprzątnęli oni lasy w rejonie zalewu w Majdanie Sopockim, Wólce Biskiej oraz brzegi i koryto rzeki Sopot.

Harcerze z Hrubieszowa, wraz z młodzieżą szkolną z Dubienki (woj. chełmskie) sprzątali Starosiele nad Bugiem. Do akcji włączyli się wszyscy mieszkańcy tej gminy, dzięki czemu Dubienka stała się chyba najczyściejszą nadbużańską gminą.

Grupy harcerzy i uczniów uporządkowały akwery i gaje, zamojską Starówkę i całą „perłę renesansu". Ekologiczne worki na nieczystości Wydział Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta — koordynator akcji — kupował od Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska.

W Krasnobrodzie odbyła się konferencja ekologiczna Związku Młodzieży Wiejskiej, połączona ze sprzątaniem okolicy. Wojewódzki Zarząd Parków Krajobrazowych w Zamościu, wraz z wójtami gmin i młodzieżą szkolną, organizowali sprzątanie także parków, rezerwatów przyrody i okolic przejścia granicznego w Hrebennem. Do aktywności mieszkańców przyczynili się księża. Dzięki nim m.in. rezerwat św. Rocha w Krasnobrodzie przestał przypominać śmietnisko.

(plm, bar, rhu, Z. Sew.)

W NASZEJ GMINIE ŚMIECI ZBIERAŁY DZIECI SZKOLNE ZORGANIZOWANE PRZEZ DYREKCJE SZKÓŁ PODSTAWOWYCH. NA ZAŁĄCZONYCH FOTOGRAFIACH MŁODZIEŻ SZKOLNA ZE SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAZACH PODCZAS AKCJI ZBIERANIA ŚMIECI W OKOLICZNYCH LASACH W DNIU 16-GO WRZEŚNIA 1994 ROKU.

SESJA RADY GMINY.

DNIA 25 PAŹDZIERNIKA 1994 ROKU ODBYŁA SIĘ W ŁOMAŻACH CZWARTA SESJA RADY GMINY. OBECNI BYLI WSZYSCY RADNI ORAZ:
WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDŹIUK.
SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA.
KIEROWNIK GMINNEGO OŚRODKA POMOCY SPOŁECZNEJ URSZULA NAJDYHOR.
SKARBNIK GMINY IRENA LUBAŃSKA.
NA SESJI:

= 1. =

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ W SPRAWIE PROCEDURY UCHWALANIA BUDŻETU GMINY NA ROK 1995 ORAZ O RODZAJU I SZCZEGÓŁOWOŚCI MATERIAŁÓW INFORMACYJNYCH TOWARZYSZĄCYCH PROJEKTOWI BUDŻETU.

= 2. =

DOKONANO WYBORU ŁAWNIKÓW DO SĄDU REJONOWEGO W BIAŁEJ PODLASKIEJ. ZGŁOSZENI BYLI NASTĘPUJĄCY KANDYDACI: /PRZEZ ORGANIZACJE POLITYCZNE, SPOŁECZNE I SĄD REJONOWY/.
1. HORDEJUK IRENA, PRACOWNIK UMYSŁOWY, ZAMIESZKAŁA W DUBOWIE.
2. KALINOWSKI MIECZYSŁAW, RENCISTA, ZAMIESZKAŁY W ŁOMAŻACH.
3. KOZYSA ZDZISŁAW, NAUCZYCIEL, — " — — " — — " —
4. KUKAWSKI EUGENIUSZ, ROLNIK, ZAMIESZKAŁY W STUDZIANCE.
5. MIRONIUK JAN, RENCISTA, ZAMIESZKAŁY W ŁOMAŻACH.
6. ROMANIUK EDWARD, NAUCZYCIEL, ZAMIESZKAŁY W HUSZCZY.
7. SADOWNIK-SADOWSKA MARIA, PRACOWNIK UMYSŁOWY, ZAMIESZKAŁA W ŁOMAŻACH.
8. UŚCIŃSKI FRANCISZEK, ROLNIK, ZAMIESZKAŁY W ŁOMAŻACH.

W GŁOSOWANIU TAJNYM WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW ŁAWNIKAMI SĄDU REJONOWEGO W BIAŁEJ PODLASKIEJ ZOSTALI WYBRANI: SADOWNIK-SADOWSKA MARIA, ROMANIUK EDWARD, MIRONIUK JAN, KUKAWSKI EUGENIUSZ, KOZYSA ZDZISŁAW. KOZYSA ZDZISŁAW WYBRANY ZOSTAŁ ŁAWNIKIEM SĄDU PRACY.

= 3. =

DOKONANO WYBORU CZŁONKÓW KOLEGIUM DO SPRAW WYKROCZEŃ PRZY SĄDZIE REJONOWYM W BIAŁEJ PODLASKIEJ. JAKO KANDYDACI ZGŁOSZENI BYLI:
1. BAJKOWSKI JAN, ROLNIK, ZAMIESZKAŁY W KOPYTNIKU.
2. DERLUKIEWICZ MARIAN, ROLNIK, ZAMIESZKAŁY W ŁOMAŻACH.

3. NIEDŹWIEDŹ ANNA, ROLNICZKA, ZAMIESZKAŁA W STUDZIANCE.
4. SKURA ALINA, EMERYTKA, -"- -"- ŁOMAZACH.
5. SOROKA WACŁAW, ROLNIK, ZAMIESZKAŁY W KOSZOŁACH.
W WYNIKU TAJNEGO GŁOSOWANIA WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW CZŁONKAMI KOLEGIUM DO SPRAW WYKROCZEŃ PRZY SĄDZIE REJONOWYM W BIAŁEJ PODLASKIEJ ZOSTALI WYBRANI: BAJKOWSKI JAN, DERLUKIEWICZ MARIAN, NIEDŹWIEDŹ ANNA I SOROKA WACŁAW.

= 4. =

ROZWAŻANO SPRAWĘ SPRZEDAŻY NIEKTÓRYCH DZIAŁEK BUDOWLANYCH I BUDYNKÓW KOMUNALNYCH W ŁOMAŻYCH. GMINA MA W POSIADANIU 20 BUDYNKÓW KOMUNALNYCH ZAMIESZKAŁYCH PRZEZ 20 RODZIN. SĄ TO BUDYNKI POCHODZĄCE JESZCZE SPRZED 1938 ROKU, W ZŁYM STANIE TECHNICZNYM. SĄ CHĘTNI NABYWCY.

PO DYSKUSJI NA TEN TEMAT POSTANOWIONO SPRAWĘ TĄ ODROCZYĆ I OPRACOWAĆ STOSOWNE WNIOSKI PRZEZ ZARZĄD GMINY I KOMISJĘ BUDOWNICTWA, GOSPODARKI KOMUNALNEJ, BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO I OCHRONY ŚRODOWISKA PRZY WSPÓŁUDZIALE RADNYCH Z ŁOMAŻ.

= 5. =

JEDNOGŁOŚNIE UCHWALONO UCHWAŁĘ NR. IV/20/94 W SPRAWIE STATUTU SOŁECTW GMINY ŁOMAŻY. STATUT ZAWIERA ZASADY FUNKCJONOWANIA RAD SOŁECKICH, ICH GOSPODARKĘ FINANSOWĄ, PRAWA I OBOWIĄZKI SOŁTYSA ORAZ ZASADY JEGO WYBORU. W MIESIĄCACH LISTOPADZIE I GRUDNIU TEGO ROKU ODBĘDĄ SIĘ WE WSZYSTKICH SOŁECTWACH NASZEJ GMINY WYBORY CZŁONKÓW SAMORZĄDU MIESZKAŃCÓW WSI.

= 6. =

WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK POINFORMOWAŁ O PROJEKCIE ZAMIERZEŃ INWESTYCYJNYCH GMINY NA ROK 1995. SĄ TO:
- UPORZĄDKOWANIE CHODNIKÓW I ULIC W ŁOMAŻACH ZNISZCZONYCH PODCZAS BUDOWY LINII KANALIZACYJNYCH.
- KONTYNUACJA KANALIZACJI W ŁOMAŻACH.
- ZAASFALTOWANIE DROGI HUSZCZA - KOPYTNIK.
- DOKOŃCZENIE BUDOWY BIUROWCA URZĘDU GMINY W ŁOMAŻACH.
- DALSZA TELEFONIZACJA WSI STASIÓWKI, KOPYTNIKA, KOSZOŁ I KOLONII HUSZCZA.
- WYKONANIE CENTRALNEGO OGRZEWANIA W SZKOLE PODSTAWOWEJ W KOSZOŁACH.
- ROZBUDOWA REMIZO-ŚWIETLICY W ŁOMAŻACH.
- DOKOŃCZENIE BUDOWY REMIZO-ŚWIETLICY W KORCZÓWCE.

W DYSKUSJI NAD TYMI PROPOZYCJAMI OMAWIANO TAKŻE INNE PROBLEMY W TYM ZAKRESIE. OBRADOM PRZEWODNICZYŁ PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY MARIAN ŻELIŚKO.

*

REALIZACJA INWESTYCJI.

DO NAJWAŻNIEJSZYCH ROBÓT INWESTYCYJNYCH I REMONTOWYCH REALIZOWANYCH W TYM ROKU NA TERENIE GMINY ZALICZA SIĘ: BUDOWA DROGI HUSZCZA - KOPYTNIK, TELEFONIZACJA WSI, BUDOWA BIUROWCA URZĘDU GMINY, BUDOWA OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW W ŁOMAZACH I KANALIZACJA.

DROGA HUSZCZA - KOPYTNIK. W MIESIĄCACH SIERPNIU I WRZEŚNIU TEGO ROKU WYKONANA ZOSTAŁA STABILIZACJA BETONOWA DROGI HUSZCZA - KOPYTNIK, ŁĄCZĄC DROGĄ O NAWIERZCHNI UTWARDZONEJ TE MIEJSCOWOŚCI. DŁUGOŚĆ DROGI NA TYM ODCINKU OKOŁO TRZECH KILOMETRÓW. JEST TO DROGA KLASY WOJEWÓDZKIEJ MIESZCZĄCA SIĘ W CIĄGU DROGOWYM KODEŃ - HUSZCZA - WIŚNICE. OZNACZONA JEST NUMEREM EWIDENCYJNYM 188. STABILIZACJĘ WYKONANO PRZY BARDZO DUŻYM ZAANGAŻOWANIU MIESZKAŃCÓW HUSZCZY I KOPYTNIKA POD NADZOREM PRZEDSIĘBIORSTWA ROBÓT DROGOWO-MOSTOWYCH W PARCZEWIE. I PRZY CZĘŚCIOWYM POKRYCIU KOSZTÓW PRZEZ TO PRZEDSIĘBIORSTWO. NA KOSZT GMINY WYNAJĘTO TYLKO KOPARKĘ, SPYCHACZ I WAŁ UGNIATAJĄCY ORAZ OPŁACONO NADZÓR TECHNICZNY. INNE PRACE I MASZYNY ROLNICZE BYŁY WYKONANE I DOSTARCZONE PRZEZ MIESZKAŃCÓW TYCH WSI. SZACUJE SIĘ, ŻE POMOC SPOŁECZNA WYNIOSŁA OKOŁO 50% CAŁOŚCI WYKONANYCH W TYM ROKU ROBÓT NA TEJ DRODZE. KOSZTY ZUŻYTEGO CEMENTU POKRYTO WSPÓLNIE PRZEZ URZĄD GMINY I W/W PRZEDSIĘBIORSTWO.

TELEFONIZACJA. TRWAŁY PRACE ZWIĄZANE Z ZAINSTALOWANIEM TELEFONICZNEJ CENTRALI AUTOMATYCZNEJ W ŁOMAZACH. MA BYĆ ZAINSTALOWANA W GRUDNIU TEGO ROKU. W ŁOMAZACH PRZEBUDOWANO JUŻ LINIE TELEFONICZNE NAPOWIETRZNE NA PODZIEMNE. PROWADZONE BYŁY USTALENIA W SPRAWIE BUDOWY LINII ŚWIATŁOWODOWEJ DO HUSZCZY.

BIUROWIEC URZĘDU GMINY. W TYM ROKU WYKONANO INSTALACJE: ELEKTRYCZNĄ I TELEFONICZNĄ W TYM BUDYNKU ORAZ OKOŁO 50% WEWNĘTRZNYCH TYNKÓW.

O.S.P. W DUBOWIE. W BUDOWANEJ REMIZO - ŚWIETLICY W DUBOWIE WYKONANA ZOSTAŁA INSTALACJA WODNO - KANALIZACYJNA, PODŁĄCZONO DO KUCHNI WODĘ, URUCHOMIONO HYDROFOR. ZAINSTALOWANO ZLEWOZMYWAK, WANNĘ I PODGRZEWACZ WODY.

OCZYSZCZALNIA ŚCIEKÓW. POD KONIEC CZERWCA TEGO ROKU ROZPOCZĘTO W ŁOMAZACH BUDOWĘ OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW, A TROCHĘ PÓŹNIEJ BUDOWĘ LINII KANALIZACYJNYCH. OCZYSZCZALNIĘ BUDUJE PRZEDSIĘBIORSTWO ITT FLYGT S-KA Z O.O. Z WARSZAWY, A LINIE KANALIZACYJNE: SPÓŁKA WOD - KA - MEL Z BIAŁEJ PODLASKIEJ. W PIERWSZYM ETAPIE JUŻ WYKONANE LINIE KANALIZACYJNE PRZEBIEGAJĄ W CZĘŚCI NASTĘPUJĄCYCH ULIC: PODRZECZNA, POPRZECZNA, MAŁOBRZESKA, ROBOTNICZA, PLAC JAGIELLOŃSKI, OGRODOWA, KOZŁOWSKA. BUDOWA BUDYNKU OCZYSZCZALNI JEST JUŻ NA

UKOŃCZENIU. JESZCZE W LISTOPADZIE TEGO ROKU PODŁĄCZONYCH ZOSTANIE DO LINII KANALIZACYJNYCH KILKA OBIEKTÓW UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ W ŁOMAZACH, W TYM SZKOŁA PODSTAWOWA, BLOK MIESZKALNY SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ I INNE. W ZAŁĄCZENIU FOTOGRAFIE WYKONANE W TRAKCIE BUDOWY OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW I KANALIZACYJNYCH LINII W ŁOMAZACH.

PLAC BUDOWY PRZED ROZPOCZĘCIEM ROBÓT BUDOWLANYCH. OD DAWNA BYŁ TO WSPÓLNY WYGON MIESZCZAN ROLNIKÓW I MIESZCZAN NIEROLNIKÓW. SŁUŻYŁ PRZEWAŻNIE MIESZKAŃCOM ŁOMAZ DO WYPASANIA ZWIERZĄT GOSPODARSKICH I DOMOWEGO PTACTWA.

ROBOTY ZIEMNE NA PLACU BUDOWY.

BUDOWA FUNDAMENTÓW POD ZBIORNIK GŁÓWNY NA ŚCIEKI.

MONTAŻ ZBIORNIKA NA ŚCIEKI.

ZMONTOWANY ZBIORNIK.

OBSYPYWANIE ZBIORNIKA NA ŚCIEKI ZIEMIĄ.

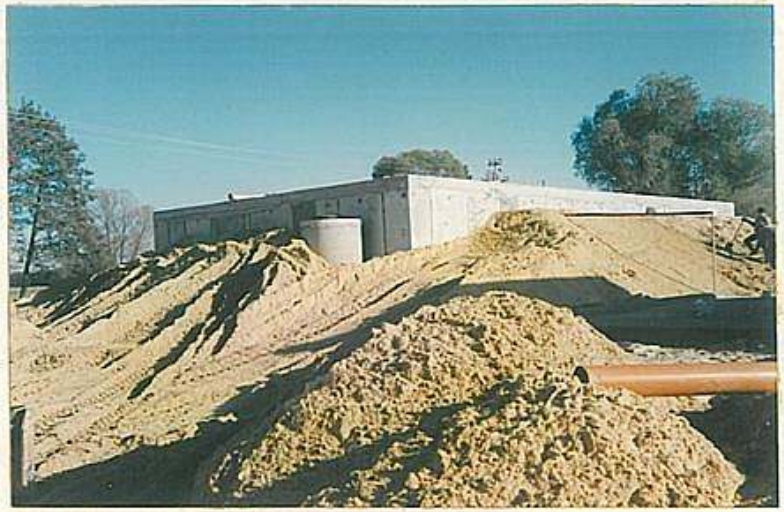

ZBIORNIK GŁÓWNY NA ŚCIEKI W TRAKCIE OBSYPYWANIA ZIEMIĄ.

BUDYNEK TECHNICZNY OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW.

ZBIORNIK GŁÓWNY NA ŚCIEKI I BUDYNEK TECHNICZNY OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW.

WYKOPY NA BUDOWĘ LINII KANALIZACYJNEJ W ŁOMAZACH NA JEDNEJ Z ULIC.

Z LEWEJ ROBOTY ZIEMNE NA ULICY PODRZECZNEJ W ŁOMAZACH.

WYKOP KOŁO BLOKU MIESZKALNEGO SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ W ŁOMAZACH.

Z PRAWEJ ODWADNIANIE WYKOPÓW PRZEZ IGŁOFILTRY W POBLIŻU OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW.

MONTAŻ PRZEPOMPOWNI PRZY BLOKU MIESZKALNYM SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ.

PRACE PRZY BLOKU MIESZKALNYM ŁOMAŻSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ. PIERWSZY Z PRAWEJ INSPEKTOR DO SPRAW BUDOWNICTWA URZĘDU GMINY W ŁOMŻACH HENRYK PARAFINIUK.

ROBOTY ZIEMNE W PARKU W ŁOMŻACH.

MONTOWANIE PRZEPOMPOWNI ŚCIEKÓW PRZY BANKU SPÓŁDZIELCZYM W ŁOMŻACH.

*

SŁOWO PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

44 (760) 1-7 listopada 1994 r. 6000 zł

ZARZĄD GMINY ŁOMAZY

zawiadamia, że w dniu 18 listopada 1994 r. o godz. 10.00 w lokalu Urzędu Gminy Łomazy odbędzie się publiczny przetarg ograniczony na sprzedaż działek budowlanych dla kandydatów do spółdzielni mieszkaniowych

1. *działka nr 1872 o pow. 0,14 ha - cena wywoławcza 37.000.000 zł*
2. *działka nr 1873 o pow. 0,10 ha - cena wywoławcza 26.800.000 zł*
3. *działka nr 1874 o pow. 0,10 ha - cena wywoławcza 26.800.000 zł*
4. *działka nr 1875 o pow. 0,10 ha - cena wywoławcza 26.800.000 zł*

Działki te są położone w Łomazach II przy ulicy Podrzecznej.

Do przetargu mogą przystąpić kandydaci objęci listami prowadzonymi przez wojewodów lub zarejestrowani w spółdzielniach mieszkaniowych, nie posiadają własnych samodzielnych mieszkań bądź mieszkają w lokalach, w których na osobę przypada mniej niż 5 m2 powierzchni mieszkalnej.

Osoby przystępujące do przetargu winni okazać się stosownym zaświadczeniem, że odpowiadają wyżej wymienionym warunkom.

Przystąpienie wynosi 1 mln zł.

Chętnych do uczestnictwa w przetargu prosimy o wpłacenie wadium w kwocie 10% ceny wywoławczej działki w kasie Urzędu Gminy, najpóźniej do godz. 9.00 w dniu przetargu.

Bliższych szczegółowych informacji odnośnie przetargu można uzyskać w tut. Urzędzie Gminy lub telefonicznie nr 76.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

368/K

ZARZĄD GMINY ŁOMAZY

zawiadamia, że w dniu 18 listopada 1994 r. o godz. 10.00 w lokalu Urzędu Gminy Łomazy odbędzie się pierwszy publiczny przetarg ustny na sprzedaż działek budowlanych

1. *Działka nr 1241/4 o pow. 0.0846 ha położona w Łomazach II przy ul. Wisznickiej, zabudowana budynkiem mieszkalnym, cena wywoławcza 101.000.000 zł*
2. *Działka nr 1876 o pow. 0,10 ha położona w Łomazach II przy ul. Podrzecznej, cena wywoławcza 28.800.000 zł*
3. *Działka nr 1877 o pow. 0,10 ha położona w Łomazach II przy ul. Podrzecznej, cena wywoławcza 28.800.000 zł*
4. *Działka nr 1878 o pow. 0,10 ha położona w Łomazach II przy ul. Podrzecznej, cena wywoławcza 28.800.000 zł*
5. *Działka nr 1879 o pow. 0,10 ha położona w Łomazach II przy ul. Podrzecznej, cena wywoławcza 27.600.000 zł*

Działki te są niezabudowane, powstały w wyniku podziału terenów budowlanych. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej działki należy wpłacić w kasie Urzędu Gminy Łomazy najpóźniej do godz. 9.00 w dniu przetargu.

Przystąpienie wynosi 1 mln zł.

Bliższych szczegółowych informacji dotyczących powyższego przetargu można uzyskać w tut. Urzędzie pod nr 76.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

368/K

Patrolowe marsze na orientację

W pierwszą sobotę bieżącego miesiąca zaludniły się tereny wokół Serpelic. Komenda Hufca ZHP, Kuratorium Oświaty, MKS Żak oraz Jednostka Wojskowa 5058 zorganizowały nad Bugiem marsze na orientację. Wzięło w nich udział 75 zawodniczek i zawodników. Doskonalili oni umiejętności posługiwania się mapą i kompasem, uczestnicząc niejako w lekcji z geografii i przysposobienia obronnego.

W kategorii wiekowej 1982-83 zwyciężyli: Barbara Bartoszuk i Krzysztof Juśkiewicz (SP 5 Biała Podl.) przed Kamilem Piżewskim i Danielem Wiśniewskim (SP 5) oraz Justyną Kucio, Renatą Tyszewską i Małgorzatą Stanilewicz (SP Łomazy). Wśród osób urodzonych w latach 1980-81 najlepszymi okazały się zespoły z bialskiej "piątki", kolejno: Michał Misiak i Grzegorz Siwko, Paweł Klimek i Piotr Sawczuk oraz Paweł Gorzeliński i Bartosz Remiszewski, natomiast w najstarszej grupie - ur. w latach 1975-79 - uczniowie z I LO im. J.I. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej: Marek Dawidziuk i Wojciech Janowski, wyprzedzając parę z bialskiego ZSZ nr 2: Piotra Kiełbasę i Mirosława Ołtuszyka, oraz Arkadiusza Adamiuka i Marcina Smykowskiego z ZSZ nr I w Białej Podl.

Zwycięzcy otrzymali puchary i nagrody rzeczowe ufundowane przez Urząd Miasta Biała Podlaska i organizatorów.

★★★

10 listopada, również w okolicach Serpelic, dla uczczenia 76. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, odbędzie się impreza pod nazwą Jesienne Indywidualne i Patrolowe Marsze na Orientację. Mogą w niej wziąć udział 2-3 osobowe zespoły w dowolnym składzie, w kategoriach wiekowych: 1982-83, 1980-81, 1975-79. Zgłoszenia należy kierować na adres: SZS, 21-500 Biała Podlaska, ul. Piłsudskiego 38, tel. 43-32-53, w terminie do 6 listopada. Obowiązuje opłata wpisowa - 20 tys. zł.

Osoby, które chcą bliżej zapoznać się z zasadami biegów na orientację, mogą 3 listopada, w godz. 13.30-16.00 przyjść do parku radziwiłłowskiego, gdzie szczegółowego instruktażu udzielać będzie propagator tego sportu - Henryk Mikulski.

(r)

WYMIENIONA TU DRUŻYNA ZE SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAZACH, TO UCZENNICE KLASY PIĄTEJ TEJ SZKOŁY. SĄ TO:
JUSTYNA KUCIO C. ADAMA Z ŁOMAZ.
RENATA TYSZEWSKA CÓRKA JÓZEFA Z ŁOMAZ.
MAŁGORZATA STANILEWICZ CÓRKA ZBIGNIEWA Z BIELAN.

*

lubelski Dziennik
GAZETA PORANNA REGIONU ŚRODKOWOWSCHODNIEGO
8 listopada 1994 r.
WTOREK
Rok II Nr 216 (300)
ISSN 1230-7203
Wydanie A-B
Cena 3000 zł
Nr indeksu 348325

Świetlana przyszłość światłowodów

Niedawno uruchomiono wiązkę łączy światłowodowych łączących Białą Podlaską z Lublinem.

Jak poinformował nas dyrektor Zakładu Telekomunikacji TP SA w Białej Podlaskiej, **Jerzy Kizeweter** – dzięki temu o 25 proc. zwiększono przepustowość tej linii, z której jednocześnie może obecnie korzystać w obu kierunkach ok. 100 abonentów. Pod koniec roku ma nastąpić jeszcze lepsze wykorzystanie tego światłowodu, który w pełni będzie służyć dopiero w połowie przyszłego roku, kiedy to zostanie oddana do użytku nowoczesna elektroniczna centrala międzymiastowa 5 BSS firmy AT&T. Umożliwi ona również przyłączenie kolejnych 4 tys. bialskich abonentów.

Nowe, elektroniczne centrale gminne zostaną jeszcze w tym roku oddane – wkrótce w Siemieniu a później w Łomazach i Olszance. Zaczęły się też prace przy budowie przyszłej linii światłowodowej Wisznice-Rossosz-Sławatycze – do przygotowywanego przejścia granicznego.

Dzięki niedawnemu oddaniu do użytku centrali w Łosicach (o pojemności 2 tys. numerów) stało się możliwe podłączenie jeszcze w bieżącym roku kilkuset nowych abonentów, pozostali chętni otrzymają telefony w przyszłym roku. (pim)

lubelski Dziennik
GAZETA PORANNA REGIONU ŚRODKOWOWSCHODNIEGO
9 listopada 1994 r.
ŚRODA
Rok II Nr 217 (301)
ISSN 1230-7203
Wydanie A-B
Cena 4000 zł
Nr indeksu 348325

W PIŁKARSKICH KLASACH „A"

DRUGA RUNDA PIŁKARSKICH ROZGRYWEK ZOSTANIE ROZEGRANA WIOSNĄ 1995 ROKU.

*

BIAŁA PODLASKA

Brzozowica – Spartan Ossówka 3:1, Janovia Janów Podlaski – Siemień 3:0, Drelów – Małaszewicze 6:0, Spójnia Siedlanów – Jabłoń 3:2, Perła Sławatycze – Niwa Łomazy 1:0, Tajfun Brzostówiec – Rudno 6:2, Kobylany – Zryw Kolembrody 2:1. **Po pierwszej rundzie (13 kolejek):**

1. Perła Sławat.	20	39-19
2. Kobylany	16	33-20
3. Spójnia Siedl.	16	41-39
4. Jabłoń	16	23-22
5. Janovia J. P.	15	38-24
6. Tajfun Brzost.	15	38-33
7. Drelów	15	35-30
8. Niwa Łomazy	12	17-25
9. Spartan Ossówka	11	32-30
10. Zryw Kolembrody	11	19-24
11. Brzozowica	11	32-39
12. Siemień	10	37-40
13. Małaszewicze	7	20-39
14. Rudno	7	17-37

SPOTKANIE Z OKAZJI DNIA SENIORA.

DNIA 17 LISTOPADA 1994 ROKU ODBYŁO SIĘ W SALI GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMAŻACH, Z OKAZJI DNIA SENIORA, SPOTKANIE CZŁONKÓW POLSKIEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW Z GMINY ŁOMAŻY Z WŁADZAMI GMINY. SPOTKANIE ZORGANIZOWAŁ ZARZĄD GMINNY ZWIĄZKU POD KIEROWNICTWEM PRZEWODNICZĄCEJ ZARZĄDU EUGENII KALINOWSKIEJ Z ŁOMAŻ. W SPOTKANIU UCZESTNICZYŁO RAZEM Z GOŚĆMI I CZŁONKAMI ZESPOŁÓW ARTYSTYCZNYCH 65 OSÓB, W TYM 35 EMERYTÓW I RENCISTÓW NALEŻĄCYCH DO TEGO ZWIĄZKU. OGÓŁEM W ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW W NASZEJ GMINIE JEST PONAD 50 OSÓB.

WŁADZE GMINY NA SPOTKANIU REPREZENTOWALI PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY MARIAN ŻELISKO I WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK. OBECNI BYLI PRACOWNICY GMINNEGO OŚRODKA POMOCY SPOŁECZNEJ W ŁOMAŻACH NA CZELE Z KIEROWNIKIEM TEGO OŚRODKA URSZULĄ NAJDYHOR. WŁADZE WOJEWÓDZKIE ~~ZWIĄZKU~~ ZWIĄZKU REPREZENTOWAŁ PRZEWODNICZĄCY P.Z.E.R.i INW. W BIAŁEJ PODLASKIEJ STANISŁAW SUPEŁ. Z GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ŁOMAŻACH OBECNA BYŁA DELEGACJA Z WICEPREZESEM ZARZĄDU TEJ SPÓŁDZIELNI IRENĄ KASJANIUK.

SPOTKANIE UPŁYNĘŁO W BARDZO MIŁEJ ATMOSFERZE. NA SAMYM POCZĄTKU WYSTĄPIŁ OŚMIOOSOBOWY CHÓR DZIECIĘCY ZE SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAŻACH POD KIEROWNICTWEM DYREKTORA GMINNEGO OŚRODKA KULTURY RYSZARDA BIELECKIEGO, A NASTĘPNIE ZESPÓŁ ARTYSTYCZNY /10 OSÓB/ DZIAŁAJĄCY PRZY ZARZĄDZIE WOJEWÓDZKIM POLSKIEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW W BIAŁEJ PODLASKIEJ POD NAZWĄ „ZŁOTA JESIEŃ". PÓŹNIEJ TRZYOSOBOWY ZESPÓŁ MUZYCZNY G.O.K. W ŁOMAŻACH PRZYGRYWAŁ EMERYTOM I RENCISTOM DO TAŃCA.

NA STOŁACH, DLA CZŁONKÓW ZWIĄZKU I ZAPROSZONYCH GOŚCI, BYŁY KANAPKI, CIASTA, SŁODYCZE, NAPOJE, WINO, RÓŻNE PRZYSTAWKI I POTRAWY. KOSZTY SPOTKANIA WYNIOSŁY OKOŁO 4.500.000.- ZŁOTYCH, W TYM OTRZYMANO:

- Z URZĘDU GMINY W ŁOMAŻACH 2.484.800.- ZŁOTYCH.
- Z GMINNEGO OŚRODKA POMOCY SPOŁECZNEJ 1.441.800.- ZŁOTYCH.
- Z ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEGO ZWIĄZKU EMER. RENC. I INWALIDÓW 200.000.- ZŁOTYCH.
- ŚRODKI WŁASNE ZARZĄDU GMINNEGO ZWIĄZKU OKOŁO 350.000.- ZŁOTYCH.

*

Z ŻYCIA PARAFII RZYMSKO-KATOLICKIEJ W ŁOMAŻACH I W HUSZCZY.

WIOSNĄ 1994 ROKU Z PRYWATNYCH SKŁADEK I DZIAŁAŃ CZĘŚCI MIESZKAŃCÓW ŁOMAŻ WYBUDOWANO MUROWANĄ KAPLICZKĘ PRZYDROŻNĄ PRZY SKRZYŻOWANIU PRZY ZBIEGU ULIC: MAŁOBRZESKIEJ I LUBELSKIEJ W ŁOMAŻACH. WEWNĄTRZ KAPLICZKI UMIESZCZONA JEST FIGURKA CHRYSTUSA Z SYMBOLICZNYM NAJŚWIĘTSZYM SERCEM JEZUSOWYM. NA KAPLICZCE NAPIS: „BŁOGOSŁAW JEZU DROGI" - TO POCZĄTEK PIEŚNI RELIGIJNEJ DO NAJŚWIĘTSZEGO SERCA JEZUSOWEGO. KAPLICZKA ZOSTAŁA POŚWIĘCONA PRZEZ PROBOSZCZA PARAFII RZYMSKO-KATOLICKIEJ W ŁOMAŻACH KSIĘDZA ANTONIEGO BUBEŁĘ PODCZAS PROCESJI BOŻEGO CIAŁA DNIA 2 CZERWCA 1994 ROKU.

DNIA 28 CZERWCA 1994 ROKU ZOSTAŁA ZAKOŃCZONA BUDOWA MUROWANEJ KAPLICZKI PRZY ULICY SZKOLNEJ W ŁOMAŻACH. KAPLICZKA USYTUOWANA JEST NA PLACU SZKOLNYM, OBOK DREWNIANEGO KRZYŻA POSTAWIONEGO TU JESZCZE PODCZAS ROSYJSKICH PRZEŚLADOWAŃ RELIGIJNYCH PRZED 1905 ROKIEM. OGRODZONA RAZEM Z KRZYŻEM METALOWYM PARKANEM. WEWNĄTRZ KAPLICZKI JEST FIGURKA CHRYSTUSA MIŁOSIERNEGO. NA POCZĄTKU LISTOPADA TEGO ROKU ZOSTAŁA NA KAPLICZCE UMIESZCZONA GRANITOWA TABLICA O TREŚCI: „JEZU UFAM TOBIE". BUDOWĘ KAPLICZKI I OGRODZENIA SFINANSOWAŁ MARTYNIUK ANDRZEJ S. STEFANA Z WÓLKI KORCZOWSKIEJ, KTÓREGO SYN MARIAN MIESZKA W ŁOMAŻACH PRZY TEJŻE SZKOLNEJ ULICY. OKRESOWO MIESZKA TU FUNDATOR KAPLICZKI ANDRZEJ MARTYNIUK S. STEFANA.

DNIA 29 CZERWCA 1994 ROKU MSZĘ PRYMICYJNĄ W KOŚCIELE W ŁOMAŻACH CELEBROWAŁ KSIĄDZ JACEK SZOSTAKIEWICZ, KTÓREGO OJCIEC WACŁAW POCHODZI Z ŁOMAŻ, A TAKŻE SZOSTAKIEWICZE - JEGO DZIADKOWIE. RODZICE KSIĘDZA JACKA OD DŁUŻSZEGO JUŻ CZASU MIESZKAJĄ W BIAŁEJ PODLASKIEJ. OD 1-GO LIPCA TEGO ROKU KSIĄDZ JACEK SZOSTAKIEWICZ JEST WIKARIUSZEM W PARAFII RZYMSKO-KATOLICKIEJ W KĄKOLEWNICY.

STAN ZAAWANSOWANIA BUDOWY DOMU PARAFIALNEGO W ŁOMAŻACH NA DZIEŃ 11 LISTOPADA 1994 ROKU JEST NASTĘPUJĄCY: OKREŚLA SIĘ GO JAKO STAN SUROWY. A WIĘC WYKONANO STROPY, ŚCIANY, DACH KRYTY BLACHĄ OCYNKOWANĄ I STOLARKĘ OKIENNĄ. DRZWI MAJĄ BYĆ WYKONANE W ROKU PRZYSZŁYM. WYBUDOWANO TEŻ PRZY DOMU BUDYNEK GOSPODARCZY. BRAK TYLKO DRZWI I SZCZYTÓW, ALE BĘDĄ WYKONANE JESZCZE W TYM ROKU. WSZYSTKO FINANSUJE SIĘ ZE SKŁADEK PIENIĘŻNYCH PARAFIAN, A TAKŻE PARAFIANIE WYKONUJĄ CAŁY SZEREG PRAC NIEFACHOWYCH. DO PRAC FACHOWYCH SĄ NAJMOWANI KWALIFIKOWANI WYKONAWCY. CAŁOŚCIĄ BUDOWY KIERUJE KSIĄDZ ANTONI BUBEŁA - PROBOSZCZ ŁOMAŻSKIEJ PARAFII.

WE WRZEŚNIU TEGO ROKU NA CMENTARZU PARAFIALNYM W HUSZCZY ROZPOCZĘTO BUDOWĘ KAPLICY CMENTARNEJ W MIEJSCU, W KTÓRYM BYŁA UPRZEDNIO KAPLICA DREWNIANA SPEŁNIAJĄCA TAKŻE W PEWNYM OKRESIE ROLĘ KOŚCIOŁA. SPŁONĘŁA ONA W NOCY Z 25 NA 26 KWIETNIA 1994 ROKU. BUDOWA OBECNEJ KAPLICY, Z CERAMICZNEJ CEGŁY, ROZPOCZĘTA I KONTYNUOWANA JEST ZE ŚRODKÓW SPOŁECZNYCH

I Z OTRZYMANEGO ODSZKODOWANIA Z TYTUŁU UBEZPIECZENIA SPALONEJ KAPLICY. WEDŁUG STANU W DNIU 21 LISTOPADA 1994 ROKU WYKONANE BYŁY ŚCIANY KAPLICY DO WIĘŹBY DACHOWEJ. GŁÓWNYM ORGANIZATOREM BUDOWY JEST PROBOSZCZ PARAFII W HUSZCZY KSIĄDZ EUGENIUSZ ROLA.

*

GŁOS PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

47 (763) 22 - 28 listopada 1994 r. 6000 zł

Droga do Ostaszkowa - cz. I

W listopadzie 1994 roku mija 50 lat od dramatycznych masowych aresztowań i deportacji do ZSRR żołnierzy Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich z Podlasia i Lubelszczyzny. W rocznicę tych wydarzeń publikujemy fragmenty wspomnień Jerzego Golika ps. „Cichy" – byłego partyzanta z Oddziału AK „Zenona" mieszkańca Białej Podlaskiej a w latach 1944–1946 więźnia sowieckich obozów w Ostaszkowie i Riazaniu.

Aresztowania żołnierzy Armii Krajowej na Podlasiu, trwające od połowy września 1944 r. przybrały na sile w październiku 1944 roku. Nie przejmowaliśmy się tym zbytnio, ponieważ o wywożeniu aresztowanych na wschód do ZSRR nie było wówczas wiadomo. Tym bardziej, że aresztowani przez NKWD koledzy i znajomi z partyzantki i szeregów konspiracji, zwalniani byli z więzienia po kilkunastu dniach. W tym też czasie aresztowano m.in. st. sierżanta Antoniego Kwokę i jego dwóch synów, partyzantów z oddziału „Zenona". Po dwóch tygodniach zostali zwolnieni, chociaż ich konspiracyjne i partyzanckie życiorysy były dobrze znane nie tylko w naszym środowisku, ale i wśród mieszkańców Białej Podlaskiej.

Było to w południe 24 października 1944 roku. Siedzieliśmy przy obiedzie, gdy nagle do mieszkania moich rodziców przy ul. Warszawskiej 50 wtargnęło kilku oficerów NKWD. Kazali nam ustawić się przy ścianie z podniesionymi do góry rękami. Po szczegółowej rewizji zabrano „Liniowca", kwatermistrza naszego oddziału, który był u mnie na obiedzie. Po dwóch dniach, w nocy z 26 na 27 października NKWD przyjechało ponownie, tym razem po mnie. Wyciągnęli mnie z łóżka i pośpiesznie ubranego zabrali do samochodu „Zis" nie szczędząc przekleństw, gróźb i szturchańców.

Zawieziono mnie do domu p. Draganowej przy ul. Piłsudskiego. Po długich i dziwnych dla mnie konfrontacjach przeprowadzonych w ciemnym pokoju przy świetle latarek, bez przesłuchania zawieziono mnie tej samej nocy do więzienia przy ul. Prostej.

Cela więzienna była duża i przepełniona. Powitali mnie całkiem na wesoło koledzy z oddziału "Lecha": Edek Zieliński, Zdzicho Kunicki i Józio Różewicz, zwany przez nas „Jojo" a także koledzy od „Zenona" – Gienek Polak i Alfred Szarzyński. W celi byli również koledzy mego ojca z 34 Pułku Piechoty m.in. st. sierż. Stanisław Szaniawski i chor. Franciszek Michalak. Wśród aresztowanych rozpoznałem Karola Krzysztoforskiego, białskiego elegancika, jak by się dzisiaj powiedziało – „playboya", którego wkrótce zwolniono z więzienia.

Nie dawano nam jeść ani pić. Byliśmy przekonani, że i nas w niedługim czasie zwolnią z więzienia. Stało się jednak inaczej. Na drugi lub trzeci dzień zabrano mnie do innej celi, po drugiej stronie korytarza. W tej celi nie było znajomych mi twarzy. Przeważali ludzie starsi, pochodzący z podlaskich wiosek. Wśród tych, których zapamiętałem byli dwaj przedwojenni żandarmi z Brześcia, jeden z nich o nazwisku Wilbik oraz Olszewski – księgowy z Łukowa, elegancki mężczyzna z Białej p. Siluch i znajomi: Woldański, Oleksiewicz i zegarmistrz Knyciński. W celi nie było łóżek ani prycz. Leżeliśmy na podłodze albo staliśmy przy ścianach.

Przesłuchania zaczęły się drugiego lub trzeciego listopada. Wywoływano nas pojedynczo z celi i pod eskortą sprowadzano na dół, do dużego pokoju, w którym siedziało kilku oficerów NKWD. Stawiali oni na przemian pytania, często dziwne i bez sensu bo nie mające żadnego związku z naszym aresztowaniem. Pytali na przykład tak: – U Giermańca ty siedieł? – a gdy pytany, zgodnie z prawdą odpowiadał, że nie siedział, wówczas oficerowie śmiejąc się zapewniali: – A u nas budziesz siedieł! – Natomiast, jeżeli pytany odpowiadał, że siedział, oficerowie stwierdzali, że – „Charasza z tiebie ptica, kak ty u Giermańca siedieł, tak i u nas budziesz toże siedieł! – Była to logika nam całkowicie nieznana, dość zabawna i traktowana z humorem.

Wkrótce okazało się, że w tych pytaniach i stwierdzeniach nie było nic zabawnego o czym przekonaliśmy się już następnej nocy. Wypędzono nas wszystkich z cel na korytarz więzienny i tam ustawiono dwójkami i każdemu wiązano z tyłu ręce drutem. Z korytarza wyprowadzono nas na dziedziniec, na którym stały duże amerykańskie samochody ciężarowe z zapuszczonymi silnikami i zapalonymi reflektorami, skierowanymi na nas. Myśleliśmy początkowo, że będą nas rozstrzeliwać pod więziennym murem. Niektórzy więźniowie z krzykiem wyrywali się do tyłu. Jednak enkawudzistom nie o to chodziło. Załadowano nas do samochodów, każąc siadać na podłodze, między nogami drugiego więźnia, po czterech w jednym rzędzie. Przy tylnej burcie samochodu siedzieli „bojcy" z pepeszkami, zapewniając nas co chwila, że każdy ruch zapowiadający ucieczkę grozi zastrzeleniem.

Z białskiego więzienia przy ul. Prostej wyjechaliśmy o świcie. W każdym samochodzie (a było ich kilka) znajdowało się ponad 20 ludzi a łącznie było nas około stu. W niedługim czasie zorientowaliśmy się, że jedziemy w kierunku Brześcia nad Bugiem. W Brześciu nie było żadnego postoju i zatrzymaliśmy się dopiero w Bielsku Podlaskim, obwieszonym czerwonymi flagami z powodu zbliżającego się sowieckiego święta październikowej rewolucji. Oglądaliśmy miasto przez szczeliny w plandekach. Nie wypuszczono nas z samochodów. Nie wysiadała także nasza eskorta. Drugi przystanek był w lesie w pobliżu Białegostoku, ale i tam nie wypuszczono nas, byśmy mogli załatwić potrzeby fizjologiczne. Nie pomogły prośby i błagania tych, mniej wytrzymałych więźniów, cierpiących na bóle pęcherza. Sowieci bali się, że będą musieli nas rozwiązać i wówczas znajdą się pośród nas chętni do ucieczki. Przystanek był tylko dla eskorty, która po kilku minutach zajęła miejsca w samochodach i kolumna ruszyła w drogę.

Siedziałem przed st. sierż. Stanisławem Szaniawskim, ojcem moich dwóch kolegów. Ręce jego związane drutem na plecach sprawiały mu ogromny ból. Mdlał kilkakrotnie. Na nasze prośby, aby eskorta rozwiązała mu ręce, „Bojcy" odpowiadali wulgarnie i szyderczo. W takich oto nieludzkich warunkach przebyliśmy pierwszy etap naszej drogi. Koniec tego etapu to więzienie w Białymstoku i pojedyncza cela z jednym łóżkiem bez siennika. W celi tej umieszczono nas siedemnastu. Nie mogliśmy ani siedzieć ani leżeć. Musieliśmy stać ciasno jeden przy drugim. Nie pamiętam jak długo byliśmy w tej celi.

Pewnego popołudnia wygnano nas z cel i pojedynczo zaprowadzono do „fryzjera", który ostrzygł nas „na zero". Teraz trudno było poznać kolegów i znajomych. Któregoś wieczoru, już bez wiązania nam rąk, zawieziono nas samochodami na stację kolejową i załadowano do bydlęcych towarowych wagonów, po sześćdziesięciu w każdym wagonie. Było tak samo ciasno, jak w więziennej celi. Gdy ktoś chciał się położyć to wówczas dwóch musiało stać. Po załadunku transport nasz ruszył na wschód. Była to pamiętna noc 7 listopada 1944 roku.

JERZY GOLIK

Za tydzień: „W Ostaszkowie".

WYMIENIONY W ZAMIESZCZONYM OBOK ARTYKULE WILBIK, TO STARSZY WACHMISTRZ ŻANDARMERII CZESŁAW WILBIK. ŻOŁNIERZ ARMII KRAJOWEJ PSEUDONIM „PROMIEŃ" ZE STUDZIANKI. DOWÓDCA PLACÓWKI ŻANDARMERII W TRZECIM BATALIONIE 34-GO PUŁKU PIECHOTY ARMII KRAJOWEJ W CZASIE REALIZACJI PLANU „BURZA".

*

lubelski Dziennik

GAZETA PORANNA REGIONU ŚRODKOWOWSCHODNIEGO

24 listopada 1994 r.
CZWARTEK
Rok II Nr 227 (311)
ISSN 1230-7203
Wydanie A-B
Cena 4000 zł

W rozgrywkach młodzieżowych

BIAŁA PODLASKA

Liga trampkarzy

1. Victoria Parczew	6	9	28–9
2. MOSiR Podlasie	6	8	13-6
3. Rokitno	5	7	12–6
4. Orzeł Łosice	5	6	9–7
5. Huragan Międzyrz.	5	5	9–9
6. Janovia J. P.	5	5	9–10
7. Orlęta Radzyń	6	3	5–11
8. Niwa Łomazy	6	1	4–13

Juniorzy młodsi

1. Niwa Łomazy	5	6	14–4
2. Orzeł Łosice	3	5	8–13
3. Huragan Międz.	3	5	12–2
4. Victoria Parczew	4	5	9–12
5. MOSiR Podlasie	4	3	6–12
6. Janovia J. P.	5	0	3–29

Zaległe spotkania zostaną rozegrane w przyszłym roku.

SĄ TO WYNIKI KOŃCOWE PIERWSZEJ, JESIENNEJ RUNDY ROZGRYWEK PIŁKI NOŻNEJ W 1994 ROKU. ROZGRYWKI DRUGIEJ RUNDY ROZPOCZNĄ SIĘ WIOSNĄ 1995 ROKU.–

*

GŁOS PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

48 (764) 29 listopada - 5 grudnia 1994 r. 6000 zł

Wokół królewskiej gry

29 października w Radzyniu Podlaskim odbyły się Mistrzostwa Województwa Juniorów w szachach. Do domu kultury przyjechało ponad stu zawodniczek i zawodników z osiemnastu szkół podstawowych i średnich. Mistrzami w poszczególnych rocznikach zostali: 1976 - Piotr Litwiniec (LO Radzyń Podl.), 1977 - Mirosław Kamela (SP 2 Międzyrzec Podl.), 1978 - Zenon Kopeć (LO Radzyń Podl.), 1979 - Adam Girmaniuk (ZEM), 1980 - Anna Makaruk (Ortel Ks.) i Cezary Niczyporuk (Łomazy), 1981 - Karolina Legęza (Radzyń Podl.) i Paweł Kieruczenko (SP 1 Międzyrzec Podl.), 1982 - Zuzanna Litwiniec (Radzyń Podl.) i Maksymilian Mulawa (SP 1 Biała Podl.), 1983 - Anna Kondraciuk (Sarnaki) i Jarosław Siergiej (SP 1 Międz. Podl.), 1984 - Katarzyna Kozlowska (Ortel Ks.) i Andrzej Lubański (Łomazy), 1985 - Mirosława Litwiniec (Radzyń Podl.) i Michał Łosicki (SP 3 Międz. Podl.), 1986 - Piotr Wiśniewski (Sarnaki).

• • •

W półfinałach Mistrzostw Polski juniorów, jakie rozegrano w Augustowie, startowało trzech reprezentantów naszego województwa. W kat. do 14 lat Karolina Legęza była wśród dziewcząt czwarta, a Maksymilian Mulawa wśród chłopców - ósmy, natomiast w kat. do 10 lat Mirosława Litwiniec zajęła miejsce jedenaste.

• • •

OZSzach, SZS i Urząd Gminy w Białej Podlaskiej rozpoczęły w najbliższy czwartek cykl ligi juniorów woj. bialskopodlaskiego, który składa się z pięciu turniejów. Uczestniczą w nim 5-osobowe drużyny, a w przypadku małych szkół - reprezentacje gmin w następujących kat. wiekowych: chłopcy - 80-81, 82-83, 84 i ml.; dziewczęta - 80-82, 83 i ml. Pierwszy turniej odbył się w radzyńskim pałacu, następne - 9.XII. w Sarnakach, 7.I. w Międzyrzecu Podl., 21.I. w Łomazach i 15.II. w Woskrzenicach Dużych. Wyniki ligi zostaną zaliczone do współzawodnictwa sportowego szkół na rok szkolny 1994/95.

W radzyńskiej inauguracji ligi wzięło ponad 130 szachistów z 27 zespołów z całego naszego województwa. Najwięcej punktów (25) zgromadziła Szkoła Podstawowa nr 2 z Radzynia Podlaskiego i ona została pierwszym liderem. Tuż za nią plasują się szkoły z Ortela Książęcego (23 pkt.), Łomaz (22,5), nr 1 z Radzynia Podl. (22,5) i Styrzyńca (20,5). Rozgrywki prowadził prezes OZ-Szach - Zbigniew Litwiniec.

• • •

Reprezentacje dziesięciu szkół z gminy Biała Podlaska uczestniczyły w drużynowym turnieju szachowym w Hrudzie. W punktacji końcowej zwyciężył Ortel Ks. (36,5 pkt.) przed Ciciborem i Styrzyńcem (po 30 pkt.), a kolejne miejsca zajęły: Swory, Woskrzenice, Jaźwiny, Sitnik, Sławacinek, Hrud i Dokudów. Najlepszymi na poszczególnych szachownicach zostali: Radosław Bujalski (Ortel), Piotr Doroszuk (Cicibór), Przemysław Grunwald (Woskrzenice), Agnieszka Celmer (Jaźwiny) i Anna Paszkiewicz (Ortel).

(rl)

Marsze na orientację

Jak wiele w popularyzację swojej dyscypliny może wnieść jeden człowiek świadczy rosnące zainteresowanie marszami (biegami) na orientację. Kilka lat temu wielokrotnie na naszych łamach informowaliśmy o rozgrywanych zawodach, by przez ostatni i to dłuższy okres czasu całkowicie pomijać ten temat. Powód - zaprzestanie organizowania imprez. Wystarczyło, że główny animator marszów - Henryk Mikulski - odszedł na zasłużoną emeryturę i mapki na długo spoczęły w szafach.

W bieżącym roku pan Henryk nie wytrzymał. Znajdując sojusznika w postaci Szkolnego Związku Sportowego, ponownie wyruszył w teren. Okazało się, że młodzież tylko na to czekała - każde kolejne zawody miały coraz większą ilość uczestników. W ostatnich - 10 listopada - było już ich około 150.

Wojewódzkie Indywidualne i Drużynowe Marsze na Orientację, upamiętniające 76. rocznicę odzyskania niepodległości, odbyły się w Zabużu. Przed wyruszeniem zawodników na trasę delegacja LO im. J. I. Kraszewskiego złożyła kwiaty pod pomnikiem w Serpelicach. SKS z tej szkoły, kuratorium oraz wspomniany już SZS współorganizowały całość. Dużą pomoc okazała Danuta Kuzko ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Białej Podlaskiej.

Końcowe rezultaty marszów są następujące: 1982-83 - 1. Marek Niczyporuk, Rafał Hawro i Marcin Zelisko (SP Łomazy), 2. Kamila Derlukiewicz, Katarzyna Sobechowicz i Tomasz Dołuk (SP Łomazy), 3. Maciej Miczko i Paweł Kapłaniuk (SP Łomazy); 1980-81 - 1. Robert Mazurek, Michał Markowski i Rafał Musiejuk (SP 5), a indywidualnie - Bartosz Remiszewski (SP 5), 2. Małgorzata Zielińska, Lilla Tyniek i Leszek Zieliński (SP Wola Chomiejska), 3. Grzegorz Grzywacz, Karol Korszeń i Łukasz Lipniacki (SP Radzyń Podl.); 1975-79 - 1. Marcin Hryniewicz, Piotr Koprianiuk (Szczep Harcerski Łomazy) ex equo z Zenonem Onieszczukiem, Tomaszem Danilewskim i Sebastianem Santusem (ZSZ 1 Biała Podl.), a indywidualnie - Mirosław Ołtuszyk (ZSZ 2 Biała Podl.); 2. Artur Sadowski, Sadownik i Andrzej Polubiec (Szczep Harcerski Łomazy), 3. Karolina Czyż i Beata Sokolnicka (LO Kraszewski). Na zakończenie czołowi zawodnicy otrzymali nagrody rzeczowe i dyplomy, a najlepsza drużyna - Szkoła Podstawowa w Łomazach - puchar ufundowany przez Kuratorium Oświaty w Białej Podlaskiej.

Następne marsze na orientację planowane są wiosną przyszłego roku.

(rl)

Dzieje parafii św. Anny w Białej Podlaskiej (13)

TRUDNE POCZĄTKI

„Nie wiedzieliśmy nic dotąd o pierwszym kościele katolickim w Biały, a nagle nas uderza świątynia kalwińska, która się tam nie stąd, ni zowąd wzniosła".

Tak pisze J. Bartoszewicz w swym „ZAMKU BIALSKIM" str.52

Zaskakująca jest ta opinia bialskiego uczonego i niezbyt ścisła. Zanim bowiem przybyło to "kalwińskie" uderzenie, Biała od dawna już miała świątynię katolicką i żyła życiem katolickim. Została erygowana w roku 1520. Nie była w tej okolicy najpierwszą, bo istniała już przed nią założona parafia w Janowie Podlaskim, założona w 1426 roku, były już Łomazy – 1451, Malowa Góra - 1464 i Horbów 1516. Późno i powoli powstawały tutaj parafie, toż ziemia ta była wciąż napadana, grabiona, bezlitośnie łupiona.

Wiek XIII na Podlasiu, to istna galopada zniszczenia i śmierci. Napadają Tatarzy, Litwini, Prusowie, Jaćwingowie. W wieku XIV czynią to nadal Litwini i Rusini. Napady litewskie spowodowały, jak pisze Długosz, olbrzymie spustoszenia na wschodnich terenach Polski. Dlatego to jeszcze w pierwszej połowie XIV wieku istnieją tutaj zaledwie trzy parafie i to na ziemi Łukowskiej: Łuków, Kock i Tuchowicz. Skoro tam były zaledwie trzy kościoły, to co myśleć o ziemi brzeskiej, mielnickiej, drohickiej? Były one doszczętnie wyludnione. *„Ile tu walk stoczono, ilu ludzi legło, nikt nie zliczył, nikt nie spamiętał..."* Zaiste to nasze ziemie, to były podlaskie Dzikie Pola!

I dopiero po przejściu tych fal śmierć niosących, powoli przychodzili tu osadnicy. Musieli być odważni, żyli tu przecież w ustawicznej niepewności i ciągłym zagrożeniu. Budując tu życie nowe, pokojowe, musieli trwać w ciągłej czujności i gotowości do boju, do walki o swoje życie. Jakoby ów Jurand na Spychowie. Dlatego to założenie najmniejszego nawet osiedla, powstanie choć najlichszej wioski, były dla tej stratowanej ziemi osiągnięciem prawie historycznym. A założenie kościoła i parafii, to były kamienie milowe tej historii. Dlatego to tak długo trwał tutaj okres osadnictwa i powolnego kształtowania się etnicznego Podlasia. Zamknął się on prawie z chwilą utworzenia województwa podlaskiego w 1520 roku, ale to utworzenie województwa, to były raczej pierwsze ramy organizacyjne, ale nie koniec osadnictwa.

Parafia w Białej powstała w 1520 roku, czyli razem z województwem podlaskim. Znana jest ta data, choć nie ma dokumentu erekcyjnego. Bo wtedy dla istnienia i działalności parafii potrzebne były dwa zasadnicze akty prawne. Pierwszym - akt erekcyjny, czyli erekcja parafii. Wydaje go władza duchowna, widząc potrzebę tego w terenie. Ale erekcja, to dopiero część, to jakby duch parafii, któremu jest ciało potrzebne. Trzeba tej parafii ziemi i budynków, dla utrzymania duchowieństwa. A to czynił wtedy jakiś wielmoża, pan i właściciel ziemi. On nadawał tej erygowanej parafii ziemię i to na wieczne czasy, nadawał jej przywileje, prawo do pobierania dziesięciny, on stawiał przeważnie kościół i budynki. I to nadanie ziemi i przywilejów, dokonane prawnie, zwało się aktem fundacyjnym parafii. Przez taki akt otrzymywała parafia fundament materialny do istnienia i działania.

Taki właśnie dokument nadał parafii w Białej Jerzy Iwanowicz Illinicz. Dał jej ziemię – wieś Grabanów, oraz nadał proboszczowi prawo do pobierania dziesięciny z ogrodów miejskich. Zbudował drewniany kościół i prawdopodobnie budynki gospodarcze. I ten akt Illinicza nie dochował się, są tylko jego fragmenty, cytowane w drugim akcie fundacyjnym, dokonanym przez księcia Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła.

Pierwotny tytuł parafii to N. Maryi Panny i świętej Jadwigi. Szeroko bowiem rozchodziła się po Polsce cześć tej świętej pani ze Śląska, małżonki księcia Henryka Brodatego, co to tyle kościołów na Śląsku zbudowała, tyle klasztorów, co to lud ubogi wspierała i pieniądzem i żywnością. A gdy jej syna Henryka ubili niezbożni Tatarzy, wiary świętej wrogowie, to ona nie płakała, tylko Bogu dziękowała, że dał jej takiego syna, bohatera, obrońcę wiary świętej. Tak myślał pobożny fundator, budując w Białej kościół drewniany na niewielkim wzgórzu.

Pierwszym znanym proboszczem bialskim był ks. Andrzej. Znamy tylko jego imię, gdyż wówczas nazwiska dopiero zaczynały być używane. Pierwszy o nim dokument znajduje się w aktach konsystorza janowskiego, które są dziś zdeponowane w Kurii Siedleckiej. Akta te są dość bogate i mają pierwszą datę - rok 1469. Otóż jest w nich pod rokiem 1541 taka wiadomość, że w maju 1541 roku, przed audytorem konsystorza janowskiego, Jakubem z Kobylina, wikariuszem generalnym diecezji łuckiej, oraz przed księdzem Stanisławem Jaczewskim, notariuszem tegoż konsystorza, stawił się ksiądz Andrzej, pleban bialski i prosił o pomoc w uregulowaniu sprawy domu parafialnego. Okazało się, że Żyd z Lublina - Mojżesz, wszedł nieprawnie do domu plebanalnego, mieszkał tam i nie myślał nawet go opuścić, a ks. Andrzej nie miał gdzie mieszkać. Sprawa ta ciągnęła się długo, zanim nareszcie dom wrócił do parafii. Okazuje się, że już wtedy trudno było radzić sobie z Żydami.

Ksiądz Andrzej znany jest jeszcze z innej sprawy. Oto właśnie on był przyczyną sprawczą owego „kalwińskiego uderzenia". Bo to właśnie on w swoim testamencie, sporządzonym solidnie, według wszelkich nakazów ówczesnego prawa, mianuje wykonawcą swej ostatniej woli ks. Hieronima Piekarskiego, z Bobrownik, diecezji krakowskiej. Testament był sporządzony w Brześciu, w Urzędzie Ziemskim, w obecności Marcina Golińskiego - lekarza, Michała Wierzchowskiego - komendarza brzeskiego, oraz Marcina Gruszkowskiego i Marcina Mieszkowskiego jako świadków. A spisał go Baltazar Krasowski, notariusz publiczny. I cały sens tego aktu jest w tym, że ks. Hieronim Piekarski jest owym kalwinem, który potem kalwinizm wprowadzi do życia parafii. (odn.)

ks. kanonik ROMAN SOSZYŃSKI

SŁOWO PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

49 (765) 6 - 12 grudnia 1994 r. 6000 zł

W poprzednim numerze "Słowa Podlasia" informowaliśmy o rosnącej sile białskopodlaskich warcabistów, skupionych wokół niestrudzonego propagatora tej dyscypliny sportu - Jerzego Dycia w klubie GLKS Jabłoń. Przypominamy - podczas XIX Drużynowych Mistrzostw Polski podlaska drużyna uplasowała się w II lidze na siódmym miejscu.

Zawody w Janowie Lubelskim zakończyły tegoroczne krajowe występy zawodników z Jabłonia. Wskutek dużych kłopotów finansowych i braku dostatecznego wsparcia ze strony sportowych władz nasi warcabiści rzadko ruszali "w Polskę". Pierwszy wyjazd nastąpił dopiero w maju, do Sandomierza, gdzie w XX Ogólnopolskim Turnieju "O kryształowy kamień" Jerzy Dyć był

Warcaby w ofensywie

dziesiąty. Miesiąc później we Wronkach, w czterodniowym turnieju warcabów 100-polowych Bogusław Szelest z Dobrynki był w silnej stawce (startował m.in. arcymistrz A. Chuarzman z Rosji) siedemnasty. Ten sam zawodnik zajął trzecią lokatę w turnieju opiekunów w czasie Festiwalu Warcabowego Reszel '94. Z kolei w zawodach "Wiadomości Sportowych" w Poczesnej Stanisław Szram z Radzynia Podlaskiego sklasyfikowany został na 23. miejscu wśród 80 zawodników.

Na liście rankingowej warcabistów zarejestrowanych w Polskim Towarzystwie Warcabowym z siedzibą w Częstochowie znajduje się 31 członków GLKS Jabłoń. Wśród seniorów najwyżej plasującym się zawodnikiem z województwa białskopodlaskiego jest B. Szelest, następnie J. Dyć, R. Telej, W. Telej, S. Szram, E. Pałnikowski, P. Ciołek, E. Sowiński, J. Syryjczyk, M. Bachonko. W gronie kobiet - B. Bokiniec (Kostry), R. Muszyńska (Milanów), A. Józefaciuk, A. Dyndowska (obie z Łomaz) i K. Pacyga (Zalesie), zaś najlepszym wśród juniorów jest T. Dyć, a młodzików - jego brat Ł. Dyć.

9 grudnia, o godz. 16, w domu studenta białskiej uczelni odbędzie się seans gry jednoczesnej oraz prelekcja o warcabach. Dzień później o godz. 10 w Młodzieżowym Domu Kultury (ul. Warszawska 11) planowane są błyskawiczne mistrzostwa województwa w warcaby 64-polowe, w których udział wziąć może każdy chętny. Kto wie, czy nie pojawią się następni zdolni zawodnicy, co wobec wyjścia białskopodlaskich warcabów z podziemia (rejestracja) może zaprocentować dotacjami z wydziału spraw społecznych UW na następny rok. (rf)

WYMIENIONE TU DWIE ZAWODNICZKI Z ŁOMAZ, TO JOANNA JÓZEFACIUK C. MIECZYSŁAWA ZE STUDZIANKI I AGNIESZKA DYRDOWSKA C. MARIANA Z ŁOMAZ.

*

RYBOŁÓWSTWO I ŁOWIECTWO.

NA TERENIE GMINY ŁOMAŻY SWOJĄ DZIAŁALNOŚĆ W TYM ZAKRESIE PROWADZI POLSKI ZWIĄZEK WĘDKARSKI I TRZY KOŁA ŁOWIECKIE. DZIAŁALNOŚĆ POLSKIEGO ZWIĄZKU WĘDKARSKIEGO NA TERENIE GMINY ŁOMAŻY DATUJE SIĘ OD 1962 ROKU. SPRAWY Z ZAKRESU WĘDKARSTWA W LATACH 1962 – 1982 W ŁOMASKIEJ GMINIE PROWADZIŁ STANISŁAW BAŃKOWSKI Z ŁOMAŻ. W 1982 ROKU PREZESEM KOŁA POLSKIEGO ZWIĄZKU WĘDKARSKIEGO W ŁOMAŻACH WYBRANY ZOSTAŁ MIECZYSŁAW KALINOWSKI TAKŻE ZAMIESZKAŁY W ŁOMAŻACH. FUNKCJĘ TĄ WYKONYWAŁ PRZEZ DWIE KADENCJE.

OBECNIE ŁOMASKIE KOŁO POLSKIEGO ZWIĄZKU WĘDKARSKIEGO ZRZESZA 79 CZŁONKÓW, W TYM 12 MŁODOCIANYCH I 16 EMERYTÓW I RENCISTÓW. PRACAMI KOŁA KIERUJE ZARZĄD KOŁA, A PONADTO ORGANAMI WYBIERALNYMI KOŁA P.Z.W. W ŁOMAŻACH JEST KOMISJA REWIZYJNA, KOMISJA SĘDZIOWSKA I STRAŻNICY. FUNKCJE TE W WYMIENIONYCH WYŻEJ ORGANACH WYKONUJĄ NASTĘPUJĄCE OSOBY:

ZARZĄD KOŁA:	PREZES KOŁA	NICZYPORUK MARIAN	ZAMIESZKAŁY W ŁOMAŻACH.
	WICEPREZES	POLUBIEC MARIAN	—"— —"— —"—
	SEKRETARZ	KULICKI JÓZEF	—"— —"— —"—
	SKARBNIK	KALINOWSKI MIECZYSŁAW	—"— —"— —"—
	CZŁONEK ZARZĄDU	SZUDEJKO ROMUALD	—"— —"— —"—

KOMISJA REWIZYJNA: PRZEWODNICZĄCY KOMISJI KARPOWICZ DARIUSZ I CZŁONKOWIE: SEMENIUK JAN I WIŃSKI JAN, WSZYSCY Z ŁOMAŻ.

KOMISJA SĘDZIOWSKA: PRZEWODNICZĄCY ŻYDLEWSKI MARIAN I CZŁONKOWIE: HORDYJEWICZ GRZEGORZ I KORNILUK MIECZYSŁAW. WSZYSCY Z ŁOMAŻ.

STRAŻNIKAMI W ZAKRESIE RYBOŁÓWSTWA SĄ STANILEWICZ STANISŁAW I WIŃSKI JAN. OBAJ Z ŁOMAŻ.

KOŁO POLSKIEGO ZWIĄZKU WĘDKARSKIEGO W ŁOMAŻACH PODLEGA ZARZĄDOWI OKRĘGU P.Z.W. W BIAŁEJ PODLASKIEJ. WĘDKARZY OBOWIĄZUJE STATUT I REGULAMIN POŁOWÓW. CZŁONKOWIE ZWIĄZKU OPŁACAJĄ SKŁADKI ROCZNE NA RZECZ ZWIĄZKU, KTÓRE PRZEKAZYWANE SĄ DO ZARZĄDU OKRĘGU. SKŁADKI CZŁONKOWSKIE I OPŁATY NA RZECZ ZWIĄZKU USTALONE NA ROK 1995 WYNOSZĄ ROCZNIE:

- SKŁADKA CZŁONKOWSKA 180.000 STARYCH ZŁOTYCH, CZYLI OBECNIE OBOWIĄZUJĄCYCH.
- ZEZWOLENIE NA WĘDKOWANIE NA WODACH NIZINNYCH 140.000 STARYCH ZŁOTYCH.
- —"— —"— —"— W WYZNACZONYCH ZBIORNIKACH WODNYCH 100.000 OBECNYCH ZŁOTYCH.

OPŁACENIE SKŁADKI NA WĘDKOWANIE NA WODACH NIZINNYCH POZWALA POSIADACZOWI ZEZWOLENIA NA POŁÓW RYB NA PUBLICZNYCH CIEKACH WODNYCH NA TERENIE WOJEWÓDZTWA BIAŁSKOPODLASKIEGO

I NA TERENACH PIĘCIU INNYCH OKOLICZNYCH WOJEWÓDZTW. OPŁATA DODATKOWA ZEZWALA POSIADACZOWI KARTY WĘDKARSKIEJ NA SPORTOWY POŁÓW RYB TYLKO NA ZBIORNIKACH RETENCYJNYCH W MIEJSCOWOŚCIACH: ŻELIZNA, OPOLE-PODEDWÓRZE, MOSTY, ZACHAJKI I MILANÓW.

ZARYBIENIA MIEJSCOWYCH RZEK KOŁO NIE PROWADZI. STAWÓW RYBNYCH NA TERENIE GMINY POD ZARZĄDEM KOŁA TEŻ NIE MA, ZA WYJĄTKIEM WYROBISK PO WYKOPANEJ GLINIE PRZEZ CEGIELNIĘ POD ŁOMAŻAMI. WYNIKI ZARYBIENIA SĄ JEDNAK ZNIKOME Z POWODU BRAKU MOŻLIWOŚCI NADZORU TYCH WYROBISK I NADMIERNEGO KŁUSOWNICTWA.

W ZAKRESIE ŁOWIECTWA TERENY GMINY ŁOMAŻY DZIERŻAWIONE SĄ PRZEZ TRZY KOŁA ŁOWIECKIE: DWA Z BIAŁEJ PODLASKIEJ I JEDNO Z WARSZAWY. OBSZAR POLOWAŃ JEST MIĘDZY TYMI KOŁAMI ŚCIŚLE OKREŚLONY.

OPRÓCZ POLOWAŃ NA OKREŚLONĄ ZWIERZYNĘ I PTAKI KOŁA TE ZAJMUJĄ SIĘ TAKŻE ICH DOKARMIANIEM. SĄ TO NASTĘPUJĄCE FORMY DOKARMIANIA:

- BUDKI Z KARMĄ DLA KUROPATW.
- UMIESZCZANIE W RÓŻNYCH MIEJSCACH W OKRESIE ZIMY PASZ DLA DZIKÓW.
- USTAWIANIE PAŚNIKÓW ZIMĄ W ODPOWIEDNICH MIEJSCACH DLA ZWIERZĄT JELENIOWATYCH I UMIESZCZANIE W NICH SIANA I TAK ZWANYCH SŁONYCH LIZAWEK.
- ZASIEWANIE POLETEK NA TERENACH ŚRÓDLEŚNYCH LUB POD LASAMI KUKURYDZĄ I INNYMI ZBOŻAMI.

GŁÓWNIE POLUJE SIĘ, ZGODNIE Z ODPOWIEDNIM KALENDARZEM POLOWAŃ, NA ZAJĄCE, SARNY, DZIKI, KUROPATWY. DO KÓŁ ŁOWIECKICH Z GMINY ŁOMAŻY NALEŻY SIEDMIU MYŚLIWYCH.

*

OCHRONA ZDROWIA LUDNOŚCI.

PODSTAWOWĄ PLACÓWKĄ W TYM ZAKRESIE JEST GMINNY OŚRODEK ZDROWIA W ŁOMAŻACH, KTÓREGO KIEROWNIKIEM JEST LEKARZ MEDYCYNY ZENON MAJEWSKI ZAMIESZKAŁY W ROSSOSZU. W ŁOMAŻSKIM OŚRODKU ZDROWIA Z FUNDUSZY RESORTU SŁUŻBY ZDROWIA SĄ ZATRUDNIENI W PEŁNYM WYMIARZE CZASU PRACY:

- WYMIENIONY WYŻEJ LEK. MED. ZENON MAJEWSKI.
- LEKARZ DENTYSTA MAREK LEWANDOWSKI. ZAMIESZKAŁY W BIAŁEJ PODLASKIEJ.
- POŁOŻNA ZAMIESZKAŁA W ŁOMAŻACH.
- TRZY PIELĘGNIARKI ŚRODOWISKOWE.
- STATYSTYK MEDYCZNY.

- POMOC STOMATOLOGICZNA.
- KIEROWCA I PRACOWNICY OBSŁUGI.

PONADTO W TYM OŚRODKU ZDROWIA JEST ZATRUDNIONY LEKARZ GINEKOLOG - POŁOŻNIK WŁODZIMIERZ PIETRAS ZAMIESZKAŁY W BIAŁEJ PODLASKIEJ. PRACUJE PO KILKA GODZIN DZIENNIE PRZEZ DWA DNI W TYGODNIU, A WYNAGRODZENIE OTRZYMUJE Z URZĘDU GMINY W ŁOMAZACH. PRZYJMUJE PACJENTÓW W ŚRODY I PIĄTKI W GODZINACH OD 15.30 DO 17.30.

OPRÓCZ TEGO SĄ W ŁOMAZACH LEKARSKIE GABINETY PRYWATNE. JEDEN RAZ W TYGODNIU, WE ŚRODY, PRZYJMUJE PACJENTÓW LEK. MED. ANDRZEJ CHOMIUK ZAMIESZKAŁY W BIAŁEJ PODLASKIEJ. LEKARZ MEDYCYNY SPEC. CHORÓB DZIECIĘCYCH IRENA GŁOWACKA PRZYJMUJE PACJENTÓW W PIĄTKI W GODZINACH OD 14.00 DO 15.00 I W SOBOTY W GODZINACH OD 10.00 DO 11.00. TEŻ DO PRACY DOJEŻDŻA. LEKARZE PRZYJMUJĄ PACJENTÓW W ŁOMAZACH W BUDYNKU OŚRODKA ZDROWIA I W SĄSIEDNICH POMIESZCZENIACH DOMU STRAŻAKA ZAJMUJĄC DWA POKOJE.

W MIESIĄCU GRUDNIU 1994 ROKU OTWARTY ZOSTAŁ PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY W ŁOMAZACH PRZEZ CHIRURGA STOMATOLOGA BEATĘ OLKOWSKĄ Z BIAŁEJ PODLASKIEJ. LEKARZ OLKOWSKA WYKONUJE TEŻ USŁUGI PROTETYCZNE. GABINET MIEŚCI SIĘ W DOMU PRYWATNYM PRZY ULICY KOZŁOWSKIEJ I CZYNNY JEST DWA RAZY W TYGODNIU W GODZINACH POPOŁUDNIOWYCH.

TERENEM DZIAŁANIA I OPIEKI ZDROWOTNEJ OŚRODKA ZDROWIA W ŁOMAZACH SĄ MIESZKAŃCY NASTĘPUJĄCYCH MIEJSCOWOŚCI: ŁOMAZY, KOZŁY, WÓLKA KORCZOWSKA, KORCZÓWKA, KRASÓWKA, BURWIN, WOLA DUBOWSKA, DUBÓW, BIELANY, STUDZIANKA, ŁUBENKA, SZYMONOWO, ZARZEKA I JUSAKI. OŚRODEK POSIADA SAMOCHÓD OSOBOWY, SŁUŻĄCY TEŻ CZASAMI JAKO KARETKA POGOTOWIA.

OŚRODEK ZDROWIA W HUSZCZY, DRUGI W NASZEJ GMINIE, OBSŁUGUJE PACJENTÓW Z NASZEJ GMINY Z MIEJSCOWOŚCI: KOSZOŁY, HUSZCZA, KOPYTNIK I STASIÓWKA. KIEROWNIKIEM OŚRODKA JEST FELCZER MEDYCYNY KAZIMIERZ JAWORSKI. PONADTO JEST ZATRUDNIONA PIELĘGNIARKA I POMOC DENTYSTYCZNA, LEKARZA DENTYSTY W DALSZYM CIĄGU NIE MA. OŚRODEK POSIADA SAMOCHÓD OSOBOWY Z KIEROWCĄ DO CELÓW SŁUŻBOWYCH W ZAKRESIE ŚWIADCZENIA USŁUG MIEJSCOWYM PACJENTOM. ZATRUDNIENI SĄ TAKŻE PRACOWNICY OBSŁUGI. OŚRODEK FINANSOWANY JEST ZE ŚRODKÓW RESORTU SŁUŻBY ZDROWIA. PRYWATNYCH GABINETÓW LEKARSKICH NA TYM TERENIE NIE MA. ZRESZTĄ POZA ŁOMAZAMI NIE MA ICH NIGDZIE.

W OKRESIE WIOSNY, LATA I JESIENI MIESZKA W ŁOMAZACH JUŻ OD WIELU LAT LEK. MED. CHIRURG JAN ZACIURA Z RODZINĄ. TEŻ OPIEKUJE SIĘ PRYWATNIE CHORYMI Z NASZEJ GMINY. NA ZIMĘ PRZENOSI SIĘ DO BIAŁEJ PODLASKIEJ. PRACUJE NA PÓŁ ETATU W WOJEWÓDZKIM SZPITALU ZESPOLONYM W

BIAŁEJ PODLASKIEJ.

KREW I MOCZ DO BADAŃ LABORATORYJNYCH PRZYJMOWANE SĄ OD CHORYCH Z NASZEJ GMINY W OŚRODKU ZDROWIA W ROSSOSZU. JESIENIĄ TEGO ROKU PRZEPROWADZONO W NASZEJ GMINIE JEDNORAZOWĄ AKCJĘ PRZEŚWIETLEŃ KLATEK PIERSIOWYCH NA OKOLICZNOŚĆ, CZY KTOŚ Z MIESZKAŃCÓW NIE JEST CHORY NA GRUŹLICĘ. W ZAKRESIE ZAOPATRZENIA W LEKI NA TERENIE GMINY JEST TYLKO JEDNA APTEKA PRYWATNA W ŁOMAZACH TERESY DERLUKIEWICZ Z ŁOMAZ SPRYWATYZOWANA 5-GO STYCZNIA 1993 ROKU.

*

GŁOS PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

50 (766) 13-19 grudnia 1994 r. 6000 zł

Uznanie dla rodziców żołnierzy

Do tradycji należą spotkania władz administracyjnych i wojskowych z rodzicami, którzy wychowali 3 i więcej synów odbywających służbę wojskową. 6 grudnia w Wojewódzkim Sztabie Wojskowym miała miejsce taka właśnie uroczystość. Oprócz zaproszonych rodziców z całego województwa przybyli na nie: wojewoda bialskopodlaski Tadeusz Korszeń, szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego płk Rudolf Somerlik, Wojskowy Komendant Uzupełnień ppłk Karol Brzozowski i dowódca 61 pułku lotniczego płk Ryszard Brojek. W trakcie uroczystości wojewoda T. Korszeń wręczył rodzicom złote i srebrne medale „Za zasługi dla obronności kraju", podkreślając, iż żołnierz był i jest w Polsce szanowany jako symbol narodowej niepodległości. Złotymi medalami uhonorowano: Józefę Dakus, Zofię Lewczuk, Aleksandra Pucera oraz Jadwigę i Czesława Szaniawskich. Srebrne medale otrzymali: Krystyna i Franciszek Turowie, Irena i Zygmunt Serhanowie, Feliksa i Tadeusz Madziewiczowie, Aleksandra i Antoni Kuchtowie, Marianna i Stanisław Kurowscy, Aniela i Jan Ignatowiczowie.

IGR

Fot. A.Trochimiuk

WYMIENIONA W ZAMIESZCZONYM OBOK ARTYKULE JÓZEFA DAKUS JEST MIESZKANKĄ WSI KORCZÓWKA NASZEJ GMINY. NASTĘPNIE WINNO BYĆ FELIKSA I TADEUSZ MACKIEWICZOWIE Z KOSZOŁ. WCZEŚNIEJ SREBRNYMI MEDALAMI ODZNACZENI ZOSTALI: ANIELA I TEOFIL NAZAREWICZOWIE Z KOSZOŁ O-RAZ W 1988 ROKU HALINA I KAZIMIERZ NICZYPORUKOWIE Z ŁOMAZ.

*

Dzieje parafii św. Anny w Białej Podlaskiej (15)

ORGANIZACJA KOŚCIELNA PODLASIA

Pod względem kościelnej hierarchii Podlasie należało zawsze do biskupstwa wołyńskiego. Ustanowił je papież Grzegorz XI 13 lutego 1375 roku, bullą „Debitum Pastoralis Officii". Zwano je wtedy biskupstwem włodzimierskim, bo miało siedzibę we Włodzimierzu Wołyńskim. Była to diecezja ogromna, największa w całej Polsce. Obejmowała ona województwa: wołyńskie, brzeskie, litewskie i bracławskie. Ale że częste tu były niepokoje, częste napady tatarskie, przeto papież Marcin V, za zgodą księcia Witolda, z dniem 19 grudnia 1425 r. przeniósł stolicę biskupią do Łucka, miasta bezpieczniejszego. Odtąd diecezja ta nazywała się łucką – „luceoriensis".

Biskupi łuccy mianowali się też biskupami brzeskimi, choć tam siedziby nie mieli i urzędowali raczej w Janowie Podlaskim.

Diecezja łucka dzieliła się na dwa archidiakonaty - łucki i brzeski - i na dwa officjalaty. Łucki obejmował 6 dekanatów, gdzie było 65 parafii z kościołami i 27 kaplic, a archidiakonat brzeski miał siedzibę w Janowie i obejmował 8 dekanatów z 99 parafiami i 5 kaplicami. Nazywał się archidiakonatem „dla Podlasia i Traktu Brzeskiego"

Archidiakonat był wydzieloną częścią rozległej diecezji, dla łatwiejszej administracji. Rządził tu archidiakon, mający wszelkie usprawnienia, prawie równe biskupim. Ułatwiało to oczywiście kontakt wiernych z biskupem. Bo z tak odległego Węgrowa, Prostyni, Sokołowa, nie musieli wierni i kapłani udawać się do bardzo dalekiego Łucka, tylko do Janowa.

Archidiakonaty nie utrzymały się jednak długo w Kościele. Były bowiem nie tylko odciążeniem biskupa w pełni jego obowiązków, ale także i zmniejszeniem zakresu jego władzy, jakby jej zawieszeniem na terytorium archidiakonatu. Mogły nawet przynieść w dalszym swym rozwoju podział diecezji. Toteż z biegiem czasu i poprawą komunikacji archidiakonaty były powoli, ale systematycznie likwidowane.

Inaczej przedstawiała się sprawa z officjalatami. Były one bowiem jednostkami o charakterze sądowniczym. Rozsądzały sprawy małżeńskie oraz spory między księżami o granice parafii, o prawo do dziesięciny i w niczym nie uszczuplały władzy biskupa. W praktyce archidiakonat i officjalat terytorialnie się pokrywały i pełniła je jedna osoba.

Officjalaty podlegały officjałowi foralnemu, czy generalnemu. Officjał miał własny urząd zwany konsystorzem. Officjalaty znane były w Polsce od średniowiecza, a znaczenie ich wzrosło bardzo po Soborze Trydenckim. Były one wyrazem potrzeby należytego funkcjonowania władzy i wymiaru sprawiedliwości, bardzo zbliżały władzę sądowniczą do ludu. Diecezja łucka miała officjalat foralny w Janowie Podlaskim, a generalny w Łucku.

Z biegiem czasu parafii przybywało, narastała korespondencja, trzeba było coraz więcej wysiłku administracyjnego. Musiały więc powstawać nowe jednostki administracyjne w ramach officjalatu. I takim okazały się dekanaty.

Pierwszy podział administracyjny to podział Podlasia na trzy okręgi. Były nimi: Janów, Mielnik i Sarnaki. Podział ten nastąpił prawdopodobnie na tym Synodzie odbytym w Janowie w 1554 roku, o którym wyżej. Okazał się jednak niewystarczający dla zaradzenia potrzebom i nie trwał długo. Wkrótce, bo już w 1589 roku nastąpił nowy podział. Dokonał go biskup Bernard Maciejowski. Ten, idąc za wskazaniami Synodu prowincjonalnego, odbytego w 1561 roku, oraz za przykładem innych diecezji, podzielił podlaską część diecezji na 7 okręgów dakanalnych i postanowił powołać dziekanów na te nowo utworzone urzędy. Były to okręgi: mielnicki, kuczyński, płoński, janowski, brzeski, łosicki i międzyrzecki.

Biała znalazła się w okręgu brzeskim, razem z Brześciem, Kodniem, Huszczą, Łomazami, Rossoszem, Wohyniem, Malową Górą i Horbowem. Tak podaje ks. dr L. Królik: Wiad, Diec, Podl. L2/79. Ale w 1630 roku były tu już 3 dekanaty: węgrowski, mający 20 parafii, łosicki - 14 parafii i janowski - 15 parafii. Biała należała teraz do dekanatu janowskiego, który był ogromny. Oprócz niej znajdowały się w nim parafie: Janów, Brześć, Międzyrzec, Włodawa, Dokudów, Wohyń, Ostrówki, Rossosz, Łomazy, Huszcza, Malowa Góra, Kodeń. (ks. P. Alexandrowicz, str. 66).

Ale w 1797 roku mamy już dekanat międzyrzecki. Odchodzą od niego 4 parafie, a dochodzi parafia Piszczac. I ten stan utrzymuje się do 1818 roku, czyli do ustanowienia diecezji podlaskiej. (odn)

Ks. kanonik ROMAN SOSZYŃSKI

ZAUTOMATYZOWANIE POŁĄCZEŃ TELEFONICZNYCH W GMINIE ŁOMAŻY.

W 1994 ROKU DOKONANO W GMINIE ŁOMAŻY GRUNTOWNEJ PRZEBUDOWY SYSTEMU TELEFONICZNYCH POŁĄCZEŃ. WYKONANO NASTĘPUJĄCE PRACE GŁÓWNE:

- POŁOŻONY ZOSTAŁ ŚWIATŁOWODOWY KABEL PODZIEMNY NA ODCINKU ŁOMAŻY - HUSZCZA.
- ZAINSTALOWANA ZOSTAŁA CENTRALA AUTOMATYCZNA W HUSZCZY O POJEMNOŚCI 200 NUMERÓW TELEFONICZNYCH W MIEJSCE DOTYCHCZASOWEJ CENTRALI TELEFONICZNEJ RĘCZNEJ.
- WYŁĄCZONO ABONENTÓW TELEFONICZNYCH Z DOTYCHCZASOWEJ CENTRALI W DUBOWIE, KTÓRA TYM SAMYM ZOSTAŁA ZLIKWIDOWANA, A WSZYSTKICH ABONENTÓW Z TEGO REJONU WŁĄCZONO DO NOWEJ CENTRALI AUTOMATYCZNEJ W ŁOMAŻACH.

W KOZŁACH DOTYCHCZASOWA CENTRALA TELEFONICZNA POZWALAŁA NA AUTOMATYCZNE POŁĄCZENIA TELEFONICZNE TYLKO W RUCHU WEWNĘTRZNYM MIĘDZY ABONENTAMI W KOZŁACH, KORCZÓWCE I WÓLCE KORCZOWSKIEJ. POZA TYMI MIEJSCOWOŚCIAMI POŁĄCZENIA TELEFONICZNE UZYSKIWANO ZA POŚREDNICTWEM RĘCZNEJ CENTRALI TELEFONICZNEJ W ŁOMAŻACH. PO ZAINSTALOWANIU AUTOMATYCZNEJ CENTRALI TELE-

FONICZNEJ W ŁOMAŻACH ABONENCI CENTRALI TELEFONICZNEJ W KOZŁACH ŁĄCZNOŚĆ TELEFONICZNĄ OTRZYMALI CAŁKOWICIE ZAUTOMATYZOWANĄ. AUTOMATYCZNA CENTRALA TELEFONICZNA W KOZŁACH MOŻE OBSŁUŻYĆ 70 ABONENTÓW.

W ŁOMAŻACH ZLIKWIDOWANO DOTYCHCZASOWĄ CENTRALĘ TELEFONICZNĄ RĘCZNĄ, A ZAINSTALOWANO CENTRALĘ AUTOMATYCZNĄ Z MOŻLIWOŚCIĄ KORZYSTANIA Z NIEJ PRZEZ 700 ABONENTÓW. W TRAKCIE TYCH PRAC PRZEBUDOWANO W ŁOMAŻACH TELEFONICZNE LINIE NAPOWIETRZNE NA PODZIEMNE, A PRZY OKAZJI ZAINSTALOWANO TELEFONY U NOWYCH ABONENTÓW. PONADTO ZAINSTALOWANO W ŁOMAŻACH DWA AUTOMATY TELEFONICZNE TYPU MIEJSKIEGO NA ZEWNĄTRZ BUDYNKÓW CENTRALI TELEFONICZNEJ I BANKU SPÓŁDZIELCZEGO. MOŻNA Z NICH KORZYSTAĆ PRZY POMOCY KARTY MAGNETYCZNEJ. URZĄDZENIA AUTOMATYCZNEJ CENTRALI TELEFONICZNEJ W ŁOMAŻACH, BIURO I ZAPLECZE TECHNICZNE TEJ INSTYTUCJI MIESZCZĄ SIĘ W CZĘŚCI BUDYNKU DZIERŻAWIONEGO PRZEZ TELEKOMUNIKACJĘ POLSKĄ S.A. OD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ŁOMAŻACH, A POŁOŻONYM PRZY ULICY WIŚNICKIEJ W ŁOMAŻACH.

W WYNIKU TYCH DZIAŁAŃ W DNIU 24 GRUDNIA 1994 ROKU WSZYSCY ABONENCI W NASZEJ GMINIE OTRZYMALI AUTOMATYCZNE POŁĄCZENIA TELEFONICZNE Z ABONENTAMI W TYCH MIEJSCOWOŚCIACH, W KTÓRYCH SĄ TAKIE CENTRALE ORAZ NASTĄPIŁO UŁATWIENIE W ŁĄCZNOŚCI Z INNYMI ABONENTAMI TELEFONICZNYMI W KRAJU I POZA JEGO GRANICAMI.

OBECNIE W GMINIE ŁOMAŻY JEST ZAINSTALOWANYCH 678 TELEFONÓW WEDŁUG STANU Z GRUDNIA 1994 ROKU, W TYM W ZASIĘGU CENTRALI TELEFONICZNEJ W ŁOMAŻACH 563, DO CENTRALI W HUSZCZY PODŁĄCZONYCH JEST 58 TELEFONÓW, A W KOZŁACH 57 TELEFONÓW.

OBECNIE, ABY UZYSKAĆ POŁĄCZENIE TELEFONICZNE PRZEZ POSIADACZA TELEFONU W NASZEJ GMINIE Z KAŻDYM ABONENTEM NA TERENIE WOJEWÓDZTWA BIAŁOSKOPODLASKIEGO, KTÓREGO APARAT JEST PODŁĄCZONY DO CENTRALI AUTOMATYCZNEJ, NALEŻY TYLKO PRZY POMOCY TARCZY NA APARACIE TELEFONICZNYM WYKRĘCIĆ JEGO NUMER TELEFONICZNY. SĄ TO POWSZECHNIE NUMERY SZEŚCIOCYFROWE ZA WYJĄTKIEM NIEKTÓRYCH INSTYTUCJI SPECJALNEGO ZNACZENIA, JAK POGOTOWIE RATUNKOWE, STRAŻ POŻARNA I POLICJA ORAZ NIEKTÓRYCH INNYCH. CHCĄC UZYSKAĆ POŁĄCZENIE TELEFONICZNE W RUCHU AUTOMATYCZNYM Z ABONENTAMI POZA NASZYM WOJEWÓDZTWEM, NALEŻY UPRZEDNIO WYBRAĆ TARCZĄ TELEFONICZNĄ ODPOWIEDNI NUMER KIERUNKOWY, A NASTĘPNIE WYKRĘCIĆ WŁAŚCIWY NUMER ABONENTA, Z KTÓRYM CHCEMY ROZMAWIAĆ. W INNYCH WYPADKACH NALEŻY KORZYSTAĆ Z POŚREDNICH CENTRAL RĘCZNYCH. CHCĄC POŁĄCZYĆ SIĘ Z ABONENTAMI W GMINIE ROSSOSZ, NAJPIERW WYKRĘCAMY SZEŚCIOCYFROWY NUMER KIERUNKOWY

RĘCZNEJ CENTRALI TELEFONICZNEJ W ROSSOSZU. PO ZGŁOSZENIU SIĘ TELEFONISTKI W ROSSOSZU PROSIMY O POŁĄCZENIE Z DANYM ABONENTEM WYMIENIAJĄC JEGO TELEFONICZNY NUMER.

DOTYCHCZAS W RĘCZNEJ CENTRALI TELEFONICZNEJ W ŁOMAZACH PRACOWAŁO 7 TELEFONISTEK. OBECNIE TYLKO DWIE OSOBY. ICH PODSTAWOWE ZADANIA, TO:

PRZYJMOWANIE I NADAWANIE TELEGRAMÓW.

UDZIELANIE INFORMACJI TELEFONICZNYCH.

WYKONYWANIE POŁĄCZEŃ TELEFONICZNYCH Z MIEJSCOWEJ ROZMÓWNICY.

SPRZEDAŻ KSIĄŻEK TELEFONICZNYCH I KART MAGNETYCZNYCH DO ROZMÓW Z AUTOMATÓW TELEFONICZNYCH.

PRZYJMOWANIE WPŁAT Z TYTUŁU MIESIĘCZNYCH OPŁAT TELEFONICZNYCH.

PLACÓWKA TELEKOMUNIKACJI W ŁOMAZACH OBSŁUGIWANA PRZEZ WYŻEJ WYMIENIONE OSOBY CZYNNA JEST CODZIENNIE W GODZINACH OD 7.00 DO 18.00, A W SOBOTY OD 8.00 DO 14.00. PONADTO ZATRUDNIONYCH JEST TRZECH TELEMONTERÓW OBSŁUGUJĄCYCH TAKŻE TEREN GMINY ROSSOSZ.

INWESTOREM CAŁEGO PRZEDSIĘWZIĘCIA BYŁA TELEKOMUNIKACJA POLSKA S.A. ZAKŁAD TELEKOMUNIKACJI W BIAŁEJ PODLASKIEJ. W CZĘŚCI KOSZTÓW PARTYCYPOWAŁ URZĄD GMINY W ŁOMAZACH. Z BUDŻETU GMINY W 1994 ROKU WYDATKOWANO NA PRZEBUDOWĘ SYSTEMU ŁĄCZNOŚCI W HUSZCZY 312 MILIONÓW ZŁOTYCH, A Z MINISTERSTWA ŁĄCZNOŚCI OTRZYMANO 2 MLD. ZŁOTYCH.

*

SESJA RADY GMINY.

DNIA 29 GRUDNIA 1994 ROKU ODBYŁA SIĘ V-TA SESJA RADY GMINY ŁOMAZY. W SESJI UCZESTNICZYLI WSZYSCY RADNI, ORAZ:

WÓJT GMINY WALDEMAR DROZDZIUK.

SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA.

SKARBNIK GMINY IRENA LUBAŃSKA.

KIEROWNIK GMINNEGO OŚRODKA POMOCY SPOŁECZNEJ URSZULA NAJDYHOR.

SOŁTYSI Z NASZEJ GMINY.

= 1 =

NA SESJI ROZPATRZONO WNIOSKI KOMISJI BUDOWNICTWA, GOSPODARKI KOMUNALNEJ, BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO I OCHRONY ŚRODOWISKA W SPRAWIE SPRZEDAŻY W ŁOMAZACH NIEKTÓRYCH OBIEKTÓW MIENIA KOMUNALNEGO. SĄ TO TRZY DZIAŁKI BUDOWLANE I DWA BUDYNKI MIESZKALNE ZAMIESZKAŁE PRZEZ LOKATORÓW.

PONADTO, PONIEWAŻ POPRZEDNI PRZETARG NA DZIAŁKĘ I BUDYNEK PO PRZEDSZKOLU PRZY ULICY WIŚNIOWEJ W ŁOMAŻACH NIE ODBYŁ SIĘ Z BRAKU OFERENTÓW, KOMISJA ZAPROPONOWAŁA CENĘ WYWOŁAWCZĄ BUDYNKU OBNIŻYĆ O 50 %. PRZEDSTAWIONE PRZEZ KOMISJĘ WNIOSKI RADA GMINY UCHWAŁĄ NR. V/21/94 WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW, PRZY JEDNYM WSTRZYMUJĄCYM SIĘ, ZAAKCEPTOWAŁA.

= 2.=

JEDNOGŁOŚNIE DOKONANO ZMIAN W BUDŻECIE GMINY NA ROK 1994 ZGODNIE Z WNIOSKIEM SKARBNIKA GMINY IRENY LUBAŃSKIEJ.

= 3.=

W ZWIĄZKU Z WEJŚCIEM W ŻYCIE USTAWY Z DNIA 19 SIERPNIA 1994 ROKU O NAJMIE LOKALI MIESZKALNYCH I DODATKACH MIESZKANIOWYCH /DZ.U. NR. 105, POZ. 509/ RADA GMINY PODJĘŁA DWIE UCHWAŁY. WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW UCHWAŁĄ NR. V/23/94 UCHWALONO NOWE STAWKI CZYNSZU REGULOWANEGO ZA LOKALE MIESZKALNE. STAWKA PODSTAWOWA WYNOSI OBECNIE 6.500.- ZŁOTYCH ZA METR KWADRATOWY POWIERZCHNI. W ZALEŻNOŚCI OD STANDARDU I WYPOSAŻENIA MIESZKANIA BĘDZIE ONA PODWYŻSZANA LUB OBNIŻANA, PRZY CZYM PO ZASTOSOWANIU OBOWIĄZUJĄCYCH ZWYŻEK I NALEŻNYCH ZNIŻEK NIE MOŻE ONA BYĆ NIŻSZA NIŻ 50 % STAWKI PODSTAWOWEJ.

UCHWAŁĄ NR. V/24/94 UCHWALONO ZASADY WYNAJMU LOKALI MIESZKALNYCH W BUDYNKACH STANOWIĄCYCH MIESZKANIOWY ZASÓB GMINY OKREŚLAJĄC JEDNOCZEŚNIE WARUNKI PIERWSZEŃSTWA PRZYDZIAŁU TYCH MIESZKAŃ.

OBRADOM PRZEWODNICZYŁ PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY MARIAN ŻELISKO.

*

* *

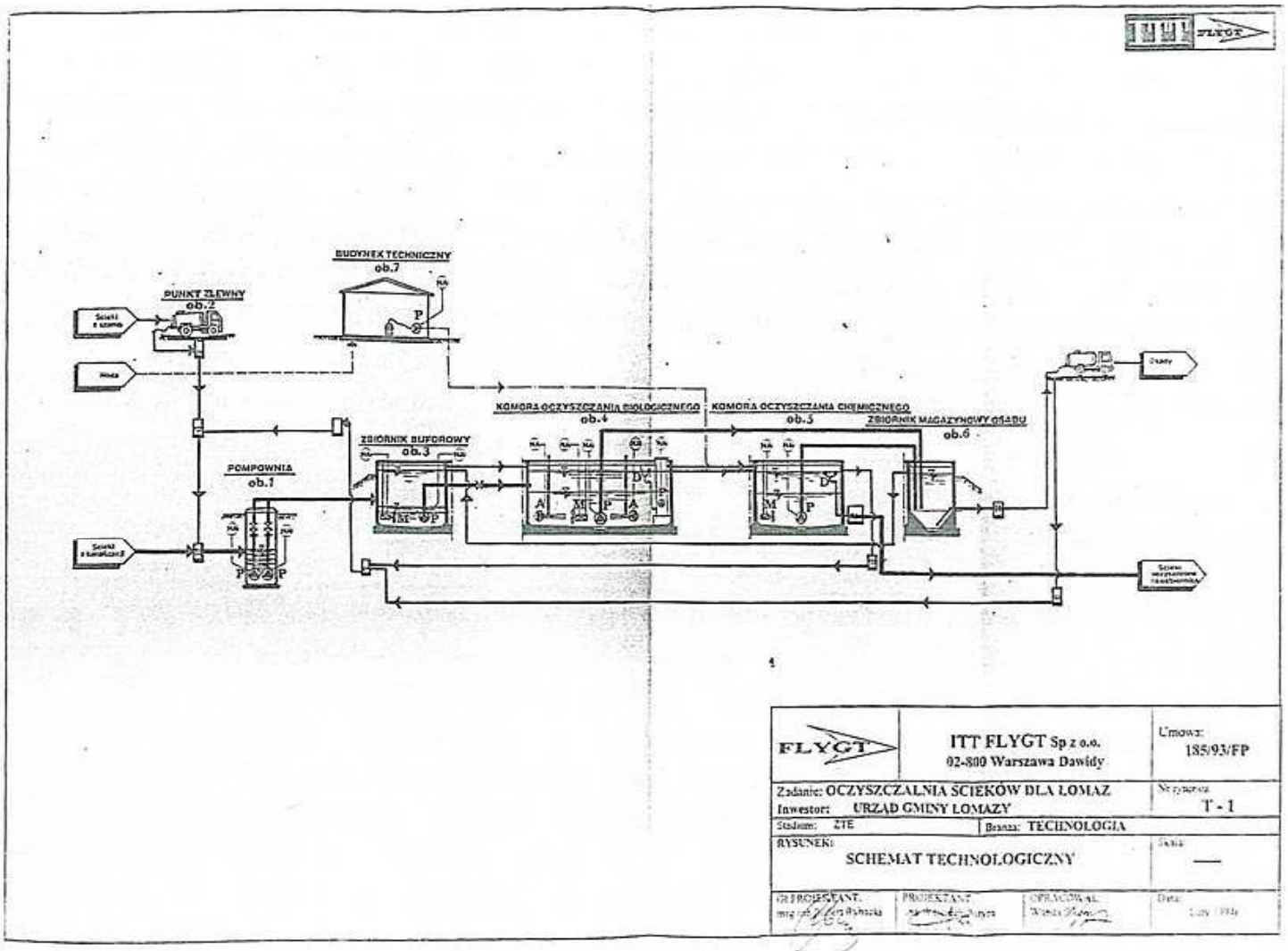

OPADA 1994 ROKU POD-
SPÓŁDZIELCZEGO BLOKU
SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC
IĘ DALSZE OBIEKTY
40 OBIEKTÓW.
STAWOWYM JEST ZBLOKO-
ORA, TO TAK ZWANA
TEJ NASTĘPUJE ICH RE-
ELEKTRYCZNEGO MIESZADŁA.
RCZONYCH Z KOMORY
NAJDUJĄCYCH SIĘ W ŚCIE-

O KOMORY TRZECIEJ. W
ÓW FOSFORU I KOŃCOWE
ICIE OCZYSZCZONE I WY-
H DO RZEKI ZIELAWY.
ZO OSADU W KOMORACH
DO KOMORY CZWARTEJ.
SOWO SPECJALNYMI SAMO-
I ODWIROWANIU, W WY-
H DO ODWIROWANIA
TÓ JAKO NAWÓZ, NA
ROWNI NIE MA Z UWA-

Z KOMORY PIERWSZEJ, BUFOROWEJ, ŚCIEKI DO DALSZEGO OCZYSZCZANIA W KOMORZE DRUGIEJ SĄ PRZE-
POMPOWYWANE DOPIERO WTEDY, GDY ŚCIEKI Z KOMORY DRUGIEJ ZNALAZŁY SIĘ W KOMORZE TRZECIEJ. CAŁY
PROCES OCZYSZCZANIA ŚCIEKÓW ODBYWA SIĘ AUTOMATYCZNIE I STEROWANY JEST PRZY POMOCY KOMPUTERA.

ROK 1995.

RUSZYŁA OCZYSZCZALNIA ŚCIEKÓW.

W ŁOMAZACH URUCHOMIONA ZOSTAŁA OCZYSZCZALNIA ŚCIEKÓW. DNIA 21 LISTOPADA 1994 ROKU PODŁĄCZONO DO KOLEKTORA ŚCIEKI ZE SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAZACH I ZE SPÓŁDZIELCZEGO BLOKU MIESZKALNEGO. DNIA 22 LISTOPADA 1994 ROKU PODŁĄCZONO BIUROWIEC GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" I KANAŁY ODPŁYWOWE KOMISARIATU POLICJI. STOPNIOWO PODŁĄCZA SIĘ DALSZE OBIEKTY GOSPODARKI USPOŁECZNIONEJ I OSÓB PRYWATNYCH. W PIERWSZYM ETAPIE OKOŁO 40 OBIEKTÓW.

OCZYSZCZALNIA ŚCIEKÓW JEST TYPU BIOLOGICZNO-CHEMICZNEGO. OBIEKTEM PODSTAWOWYM JEST ZBLOKOWANY ZBIORNIK ŻELBETOWY SKŁADAJĄCY SIĘ Z CZTERECH KOMÓR. PIERWSZA KOMORA, TO TAK ZWANA KOMORA BUFOROWA, DO KTÓREJ DOPŁYWAJĄ WSZYSTKIE ŚCIEKI. W KOMORZE TEJ NASTĘPUJE ICH RETENCJONOWANIE I UŚREDNIANIE, CZYLI GROMADZENIE I MIESZANIE PRZY POMOCY ELEKTRYCZNEGO MIESZADŁA.

W KOMORZE DRUGIEJ, BIOLOGICZNEJ, NASTĘPUJE OCZYSZCZANIE ŚCIEKÓW DOSTARCZONYCH Z KOMORY PIERWSZEJ METODĄ NISKO OBCIĄŻONEGO OSADU CZYNNEGO /PRZEZ DZIAŁANIE ZNAJDUJĄCYCH SIĘ W ŚCIEKACH I SILNIE ROZMNOŻONYCH BAKTERII/.

PO BIOLOGICZNYM OCZYSZCZENIU ŚCIEKI PRZEPOMPOWYWANE SĄ NASTĘPNIE DO KOMORY TRZECIEJ. W TEJ KOMORZE NASTĘPUJE WYTRĄCANIE PRZY POMOCY ŚRODKA CHEMICZNEGO ZWIĄZKÓW FOSFORU I KOŃCOWE KLAROWANIE ŚCIEKÓW. PO TAKIM PROCESIE ŚCIEKI W TEJ KOMORZE SĄ JUŻ CAŁKOWICIE OCZYSZCZONE I WYPUSZCZANE DO ODBIORNIKA, A W WYPADKU OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW W ŁOMAZACH DO RZEKI ZIELAWY.

W CZASIE PROCESU OCZYSZCZANIA ŚCIEKÓW POZOSTAJE TROCHĘ NIEOCZYSZCZONEGO OSADU W KOMORACH DRUGIEJ I TRZECIEJ. TE NIEUZDATNIONE OSADY SĄ OKRESOWO PRZEPOMPOWYWANE DO KOMORY CZWARTEJ. KOMORA TA JEST ZBIORNIKIEM MAGAZYNOWYM OSADU, SKĄD WYWOZI SIĘ GO OKRESOWO SPECJALNYMI SAMOCHODAMI DO OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW W BIAŁEJ PODLASKIEJ. TAM PODDAWANE SĄ ODWIROWANIU, W WYNIKU KTÓREGO POWSTAJE PROCES ODWODNIENIA W ILOŚCI OKOŁO 90% DOSTARCZONYCH DO ODWIROWANIA NIECZYSTOŚCI. POZOSTAJE TYLKO OKOŁO 10% CIAŁ STAŁYCH, KTÓRE MOŻNA WYKORZYSTAĆ JAKO NAWÓZ, NA PRZYKŁAD W UPRAWACH LEŚNYCH. OCZYSZCZALNIA ŚCIEKÓW W ŁOMAZACH TAKIEJ ODWIROWNI NIE MA Z UWAGI NA WYSOKIE KOSZTY BUDOWY I PRZEWIDYWANE MAŁE JEJ WYKORZYSTANIE.

Z KOMORY PIERWSZEJ, BUFOROWEJ, ŚCIEKI DO DALSZEGO OCZYSZCZANIA W KOMORZE DRUGIEJ SĄ PRZEPOMPOWYWANE DOPIERO WTEDY, GDY ŚCIEKI Z KOMORY DRUGIEJ ZNALAZŁY SIĘ W KOMORZE TRZECIEJ. CAŁY PROCES OCZYSZCZANIA ŚCIEKÓW ODBYWA SIĘ AUTOMATYCZNIE I STEROWANY JEST PRZY POMOCY KOMPUTERA.

W OCZYSZCZALNI ZATRUDNIONY JEST TYLKO JEDEN PRACOWNIK OPŁACANY PRZEZ GENERALNEGO WYKONAWCĘ INWESTYCJI: PRZEDSIĘBIORSTWO ITT FLYGT S-KA Z O.O. W WARSZAWIE. PEŁNY ROZRUCH TECHNOLOGICZNY JESZCZE NIE NASTĄPIŁ Z POWODU MAŁEJ ILOŚCI ŚCIEKÓW. TRWAJĄ PRACE POLEGAJĄCE NA PODŁĄCZENIU DO KOLEKTORA SANITARNEGO NASTĘPNYCH DOSTAWCÓW ŚCIEKÓW.

OBIEKTAMI POMOCNICZYMI OCZYSZCZALNI SĄ:

- POMPOWNIA GŁÓWNA, KTÓRA PRZEPOMPOWUJE ŚCIEKI Z KOLEKTORA SANITARNEGO DO KOMORY PIERWSZEJ.
- PUNKT ZLEWNY NA NIECZYSTOŚCI DOWOŻONE Z ZEWNĄTRZ.
- BUDYNEK TECHNICZNY, W KTÓRYM MIEŚCI SIĘ STEROWNIA, WŁASNY AGREGAT PRĄDOTWÓRCZY I POMIESZCZENIE NA ŚRODKI CHEMICZNE.
- ELEMENTY INFRASTRUKTURY, JAK PRZYŁĄCZA WODOCIĄGOWE, ENERGETYCZNE, DROGI WEWNĘTRZNE I OGRODZENIE.

CAŁKOWITY KOSZT BUDOWY OCZYSZCZALNI WYNIÓSŁ 5.800.000.000.- STARYCH ZŁOTYCH. DO DNIA 31-GO GRUDNIA 1994 ROKU ZAPŁACONO 3.981.000.000.- ZŁOTYCH, W TYM TYLKO W 1994 ROKU 3.482.000.000.- ZŁOTYCH. BUDOWA KOLEKTORA SANITARNEGO KOSZTOWAŁA W 1994 ROKU 2.250.000.000.- STARYCH ZŁOTYCH.

PEŁNA PRZEPUSTOWOŚĆ OCZYSZCZALNI WYNOSI 240 METRÓW SZEŚCIENNYCH NA DOBĘ. OBECNIE DOPŁYWA ICH OKOŁO 40 METRÓW SZEŚCIENNYCH, A BIORĄC POD UWAGĘ WSZYSTKICH EWENTUALNYCH DOSTAWCÓW ŚCIEKÓW Z ŁOMAŻ BĘDZIE TYCH ŚCIEKÓW OKOŁO 200 METRÓW SZEŚCIENNYCH NA DOBĘ. PRZEWIDUJE SIĘ, ŻE OBECNA OCZYSZCZALNIA ŚCIEKÓW W ŁOMAŻACH ZAPEWNI POTRZEBY W TYM ZAKRESIE DO 2010 ROKU. PROCES OCZYSZCZANIA ŚCIEKÓW W KOMORACH ZBIORNIKA TRWA OKOŁO 12 GODZIN.

*

DENOMINACJA ZŁOTEGO.

Z DNIEM 1-GO STYCZNIA 1995 ROKU WESZŁY W ŻYCIE ZARZĄDZENIA O DENOMINACJI ZŁOTEGO. NIŻEJ PODAJE SIĘ PUBLIKACJĘ NA TEN TEMAT Z „DZIENNIKA LUBELSKIEGO" Z DNIA 2 STYCZNIA 1995 ROKU ORAZ WZORY MONET I BANKNOTÓW.

- *Od wczoraj mamy stare i nowe złote*
- *50-złotówki już nieważne, ale dwie można wymienić na 1 gr*

Denominacja wystartowała!

Od wczoraj obowiązuje denominacja złotego. Wszelkie zobowiązania pieniężne – pensje, świadczenia emerytalne i rentowe, oszczędności, kredyty itp. – zostały przeliczone w stosunku 10000: 1. Denominacja polega więc na mechanicznym obcięciu ze wszystkich należności czterech zer, dlatego – jak twierdzą przedstawiciele Narodowego Banku Polskiego (w tym i prezes Hanna Gronkiewicz-Waltz) – nikt na niej nie straci ani nie zyska.

Pierwsze nowe monety i banknoty opuszczą skarbce NBP i 18 innych, wytypowanych do ich wypłacania polskich banków, dzisiaj. W praktyce więc na utrudnienia związane z posiadaniem w portfelu i wzajemnym przeliczaniu dziewięciu nowych nominałów monet i trzech takich banknotów oraz dziesięciu nominałów starych banknotów spotkamy się dopiero za kilka dni. Ale już dzisiaj przy dokonywaniu zakupów spotkać nas mogą (lub już spotkały) kłopoty innego rodzaju.

Dokończenie na str. 3

Denominacja wystartowała

Dokończenie ze str. 1

Najczęściej będzie to odmowa przyjęcia „zielonego" banknotu o nominale 50 zł (z wizerunkiem Karola Świerczewskiego). I nie będzie to czyjeś widzimisię: o wycofaniu z obiegu tego banknotu zadecydowała prezes NBP zarządzeniem podpisanym jeszcze 18 listopada 1994 roku.

Na mocy tego samego zarządzenia od 31 grudnia 1994 r. wycofane zostały z obiegu wyemitowane „awaryjnie" w 1982 r. banknoty o nominałach 10 zł (z Józefem Bemem) i 20 zł (z Romualdem Traugutem). Banknoty te od kilku już lat nie funkcjonują w krajowym obiegu pieniężnym.

NBP wycofał także z obiegu wyemitowane przed 1994 rokiem monety obiegowe i cały szereg monet okolicznościowych – o nominalnej wartości 1 gr, 2 gr, 5 gr, 10 gr, 20 gr, 50 gr, 1 zł, 2 zł, 5 zł, 10 zł, 20 zł, 50 zł, 100 zł, 200 zł, 500 zł, 1000 zł, 2000 zł, 5000 zł, 10000 zł, 20000 zł, 50000 zł, 100000 zł, 200000 zł, 300000 zł, 500000 zł i 1000000 zł. Oznacza to, że od wczoraj nie można nimi płacić np. w sklepach, restauracjach, na poczcie itp., ani dokonywać przy ich pomocy jakichkolwiek innych transakcji. Banknoty i monety te zostały wycofane ze względu na denominację złotego i wynikającą z tego faktu konieczności uporządkowania i ułatwienia obiegu pieniężnego.

Posiadacze wycofanych z obiegu monet i banknotów nie muszą się jednak martwić, że na tym stracili. Gdy zechcą je wymienić na nowe złote – przez dwa najbliższe lata mogą to uczynić w kasach wszystkich banków w kraju, a od dnia 1 stycznia 1997 r. do 2010 r. w placówkach NBP i innych bankach wyznaczonych przez prezesa NBP. Pamiętać jednak muszą, że do kasowego okienka przynieść trzeba przynajmniej równowartość 1 grosza – tj. 100 starych złotych. Kto nie uzbiera tyle starych pieniędzy – faktycznie na denominacji straci, będzie to jednak mniej niż 1 nowy grosz...

(bmk)

Tabela denominacyjna

monety

STARE	NOWE
100 złotych	1 grosz
nie ma odpowiednika	2 grosze
500 złotych	5 groszy
1 000 złotych	10 groszy
nie ma odpowiednika	20 groszy
5 000 złotych	50 groszy
10 000 złotych	1 złoty
nie ma odpowiednika	2 złote
50 000 złotych	
	5 złotych

banknoty

STARE	NOWE
100 000 złotych	10 złotych
nie ma odpowiednika	20 złotych
500 000 złotych	50 złotych

„Królewskie" banknoty

Seria nowych banknotów (składa się na nią pięć nominałów) nazwana została „Władcy polscy". Wzór banknotów stu- i dwustuzłotowych zostanie zaprezentowany nieco później.

Na nowej dziesięciozłotówce widnieje profil Mieszka I. Na rewersie umieszczony został rysunek srebrnego denara (pieniądza z okresu panowania tego władcy). Na dwudziestozłotówce zaprezentowano portret Bolesława Chrobrego, a na odwrotnej stronie banknotu (podobnie jak w przypadku 10 złotych) znajduje się srebrny denar z okresu władania tego króla. Na ostatnim, wprowadzonym na razie do obiegu banknocie – 50 złotych – widnieje profil Kazimierza Wielkiego. Drugą stronę zdobi (umieszczona na tle średniowiecznej panoramy Krakowa) pieczęć królewska Orła Białego oraz insygnia władzy królewskiej.

Przed podrabianiem nowych banknotów mają chronić m.in.: specjalny papier ze znakami wodnymi, zastosowanie trzech rodzajów druku, mikrodrukowe napisy (Rzeczpospolita Polska, Narodowy Bank Polski, RP), nadruk świecący w promieniach ultrafioletowych, napisy wykonane farbą zmieniającą kolor w zależności od kąta patrzenia, platynowy pasek, literowe i cyfrowe oznaczenia.

Umieszczone na przedniej stronie wypukłe oznaczenia w kształcie koła, kwadratu i rombu będą sporym ułatwieniem dla osób niewidomych.

Przeliczeniowa tabela starych i nowych złotych

1 000 000 zł	
500 000 zł	
100 000 zł	
50 000 zł	
10 000 zł	
0,5 000 zł	
0,1 000 zł	
0,0 500 zł	
0,0 100 zł	
nowe	stare

Z DZIAŁALNOŚCI GMINNEGO OŚRODKA POMOCY SPOŁECZNEJ W ŁOMAŻACH.

GMINNY OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W ŁOMAŻACH W ROKU 1994, PODOBNIE JAK W LATACH POPRZEDNICH, ZAJMOWAŁ SIĘ UDZIELANIEM POMOCY SPOŁECZNEJ W RÓŻNYCH FORMACH NA TERENIE GMINY. Z POMOCY PIENIĘŻNEJ SKORZYSTAŁO W CAŁEJ GMINIE W 1994 ROKU 201 OSÓB. BYŁY TO NASTĘPUJĄCE RODZAJE POMOCY:

STAŁE ZASIŁKI PIENIĘŻNE OTRZYMYWAŁO 21 OSÓB. SĄ ONE WYPŁACANE MIESIĘCZNIE PRZEZ CAŁY ROK. ICH WYSOKOŚĆ WYNOSIŁA 1.536.100.- STARYCH ZŁOTYCH. OSOBY PODOPIECZNE W WIEKU POWYŻEJ LAT 75 I INWALIDZI PIERWSZEJ GRUPY OTRZYMYWALI JESZCZE DODATKOWO DODATEK PIELĘGNACYJNY W KWOCIE 493.700 STARYCH ZŁOTYCH MIESIĘCZNIE, A OSÓB TAKICH BYŁO 12. ŁĄCZNIE NA TEGO RODZAJU POMOC WYPŁACONO W GMINIE W 1994 ROKU 347.462.900 STARYCH ZŁOTYCH.

29 OSÓB OTRZYMAŁO ZASIŁKI OKRESOWE WYPŁACANE PRZEZ DWA LUB TRZY MIESIĄCE W ROKU. WYSOKOŚĆ TAKIEGO ZASIŁKU WYNOSIŁA OD 800.000.- DO 900.000.- STARYCH ZŁOTYCH MIESIĘCZNIE. W SUMIE W CIĄGU ROKU NA ZASIŁKI OKRESOWE WYDANO 67.939.000.- ZŁOTYCH.

W RAMACH PLANU REALIZACJI PROGRAMU MACIERZYŃSKIEGO POMOCĄ MATERIALNĄ OBJĘTO 74 KOBIETY W GMINIE. OTRZYMYWAŁY ONE ZASIŁKI PIENIĘŻNE OD 4-GO MIESIĄCA CIĄŻY AŻ DO 6-GO ROKU ŻYCIA DZIECKA. OD MIESIĄCA PAŹDZIERNIKA ZASIŁEK TEN PRZYSŁUGIWAŁ OD 8-GO MIESIĄCA CIĄŻY I DO 2-GO MIESIĄCA ŻYCIA DZIECKA. PONADTO KOBIETY TE OTRZYMYWAŁY PO URODZENIU DZIECKA JEDNORAZOWĄ WYPRAWKĘ NIEMOWLĘCĄ W FORMIE PIENIĘŻNEJ. WYSOKOŚĆ ZASIŁKU I WYPRAWKI UZALEŻNIONA JEST, ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCYMI PRZEPISAMI, OD WYSOKOŚCI ŚREDNIEJ MIESIĘCZNEJ PŁACY KRAJOWEJ I WYNOSIŁY 28 % TEJ PŁACY NA MATKĘ I DO TEGO JESZCZE 15 % PO URODZENIU NA DZIECKO. WYSOKOŚĆ ZASIŁKU NA MATKĘ W OKRESIE CIĄŻY WYPŁACANO OSTATNIO W UBIEGŁYM ROKU W KWOCIE 1.392.700.- ZŁOTYCH, A PO URODZENIU DZIECKA 2.137.600.- ZŁOTYCH. WYSOKOŚĆ WYPRAWKI WYNOSIŁA 1.263.600.- ZŁOTYCH. POWYŻSZE ZASIŁKI PRZYSŁUGIWAŁY WSZYSTKIM KOBIETOM, JEŻELI DOCHÓD W ICH RODZINACH W PRZELICZENIU NA JEDNEGO CZŁONKA RODZINY NIE PRZEKRACZAŁ KWOTY NAJNIŻSZEJ EMERYTURY WYPŁACANEJ PRZEZ Z.U.S. W DANYM OKRESIE. ŁĄCZNIE TEGO RODZAJU ZASIŁKÓW PIENIĘŻNYCH WYPŁACONO W 1994 ROKU 746.598.100.- ZŁOTYCH.

CZTERECH CZŁONKÓW GMINNEGO KOŁA ZWIĄZKU KOMBATANTÓW I BYŁYCH WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH OTRZYMAŁO JEDNORAZOWĄ POMOC PIENIĘŻNĄ. RAZEM 5.000.000.- ZŁOTYCH.

USŁUGAMI OPIEKUŃCZYMI OBJĘTO W CIĄGU 1994 ROKU 14 OSÓB. W TYM CELU OŚRODEK ZATRUDNIAŁ 4 OPIEKUNKI: JEDNĄ NA PÓŁ ETATU, JEDNĄ NA 3/4 ETATU I DWIE NA PODSTAWIE UMOWY ZLECENIA. WYNAGRODZENIE OPIEKUNEK WYNIOSŁO 126.256.700.- ZŁOTYCH. ŚWIADCZENIA TE REALIZOWANE BYŁY PRZY CZĘŚCIOWEJ ODPŁATNOŚCI PRZEZ OSOBY PODOPIECZNE ŚREDNIO OD 250.000.- DO 300.000.- ZŁOTYCH MIESIĘCZNIE.

WYPŁACANE TEŻ BYŁY JEDNORAZOWE ZASIŁKI PIENIĘŻNE CELOWE NA ZAKUP ŻYWNOŚCI, ODZIEŻY, NA OBIADY DZIECIOM SZKOLNYM, NA POBYT W INTERNATACH. Z TEGO RODZAJU POMOCY SKORZYSTAŁO W CIĄGU ROKU 68 OSÓB NA ŁĄCZNĄ KWOTĘ 118.105.700.- STARYCH ZŁOTYCH.

W CIĄGU 1994 ROKU UMIESZCZONO W DOMACH OPIEKI SPOŁECZNEJ 7 OSÓB Z NASZEJ GMINY.

W ROKU 1994 GMINNY OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W ŁOMAŻACH NIE ZASPOKOIŁ WSZYSTKICH POTRZEB W ZAKRESIE SWEGO DZIAŁANIA. POWODEM TEGO BYŁY ZBYT SZCZUPŁE ŚRODKI PIENIĘŻNE I WPROWADZONA KONIECZNOŚĆ WYPŁATY ZASIŁKÓW PIENIĘŻNYCH KOBIETOM W CIĄŻY I WYCHOWUJĄCYM DZIECI. JUŻ OD POŁOWY ROKU BRAKOWAŁO PIENIĘDZY NA ZASIŁKI OKRESOWE DLA OKOŁO 15 OSÓB. BRAKOWAŁO TEŻ PIENIĘDZY NA POMOC DORAŹNĄ.

W BIURZE GMINNEGO OŚRODKA POMOCY SPOŁECZNEJ W ŁOMAŻACH PRACUJĄ TRZY OSOBY. KIEROWNIKIEM JEST URSZULA NAJDYHOR ZAMIESZKAŁA W STASIÓWCE.

*

PRZESTĘPSTWA, WYKROCZENIA, BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE.

SPRAWY Z ZAKRESU BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO W GMINIE NADZOROWANE SĄ, CHRONIONE I PROWADZONE CZYNNOŚCI PRZEZ KOMISARIAT POLICJI W ŁOMAŻACH. W ROKU 1994 TERENEM DZIAŁANIA KOMISARIATU BYŁY GMINY ŁOMAŻY I ROSSOSZ, A SIEDZIBA W DALSZYM CIĄGU MIEŚCI SIĘ W ŁOMAŻACH.

W ROKU 1994 NA TERENIE OBU GMIN MIAŁY MIEJSCE 153 PRZESTĘPSTWA, Z TEGO NA TERENIE GMINY ŁOMAŻY 132. W ZAKRESIE WYKROCZEŃ SPORZĄDZONO 64 WNIOSKI O UKARANIE, W TYM 49 Z GMINY ŁOMAŻY. MANDATAMI, RAZEM Z OSOBAMI GMINY ROSSOSZ, UKARANO 56 OBYWATELI NA ŁĄCZNĄ SUMĘ 7.050.000.- STARYCH ZŁOTYCH, W TYM GOTÓWKOWYMI NA SUMĘ 4.250.000.- ZŁOTYCH I KREDYTOWYMI NA SUMĘ 2.800.000.- ZŁOTYCH. OKOŁO 80 % WYKROCZEŃ TO WYKROCZENIA DROGOWE, A WŚRÓD NICH W DUŻYM PROCENCIE PROWADZENIE POJAZDÓW WKRÓTCE PO SPOŻYCIU ALKOHOLU.

SPOŚRÓD 132 WYPADKÓW PODJĘCIA DOCHODZEŃ W SPRAWACH O PRZESTĘPSTWO ZAKOŃCZONO ŚLEDZTWO AKTEM OSKARŻENIA W 32 WYPADKACH, NIE WYKRYTO PRZESTĘPCÓW W 52 SPRAWACH, A W 48 SPRAWACH NIE STWIERDZONO CECH PRZESTĘPSTWA. NA NASTĘPNEJ STRONIE PODANE JEST SZCZEGÓŁOWE ZESTAWIENIE ZAISTNIAŁYCH LUB PODEJRZANYCH PRZESTĘPSTW W GMINIE ŁOMAŻY W 1994 ROKU.

STAN ETATOWY KOMISARIATU WYNOSI 6 ETATÓW I ZATRUDNIONYCH JEST 6-CIU FUNKCJONARIUSZY. OD 1 WRZEŚNIA 1994 ROKU OBOWIĄZKI KOMENDANTA KOMISARIATU PEŁNI SIERŻANT STEFAN LISZKA ZAMIESZKAŁY W ŁOMAŻACH. KOMISARIAT DYSPONUJE TRZEMA SAMOCHODAMI OSOBOWYMI.

W KOMISARIACIE JEST NISKIE ZATRUDNIENIE W STOSUNKU DO POTRZEB. DUŻO CZASU ZAJMUJĄ

SPRAWY DOCHODZENIOWE PRZY WYPADKACH DROGOWYCH, BRAK TEŻ MOŻLIWOŚCI PROWADZENIA PEŁNEJ PROFILAKTYKI WŚRÓD MŁODZIEŻY SZKOLNEJ. PONADTO KOMISARIAT OTRZYMUJE ZA NISKIE PRZYDZIAŁY MIESIĘCZNE PALIWA DO SAMOCHODÓW, BO TYLKO PO JEDNYM PEŁNYM ZBIORNIKU NA MIESIĄC. DLATEGO NALEŻAŁOBY ZATRUDNIĆ PRZYNAJMNIEJ DWIE OSOBY DO SPRAW DROGOWYCH Z UPRAWNIENIAMI DO OGLĘDZIN WYPADKÓW DROGOWYCH I JEDNĄ OSOBĘ DO SPRAW PRACY Z NIELETNIMI. OPRÓCZ TEGO WYPOSAŻYĆ KOMISARIAT W ALKOMATY I ALKOTESTY. NIŻEJ ZESTAWIENIE DOKONANYCH LUB PODEJRZANYCH PRZESTĘPST W GM. ŁOMAZY W 1984 R:

RODZAJ PRZESTĘPSTWA LUB PODEJRZENIE.	ILOŚĆ OGÓŁEM	Z TEGO:		
		ZAKOŃCZONO AKTEM OSKARŻENIA.	NIE WYKRYTO.	NIE STWIERDZONO CECH PRZESTĘPSTWA.
ART. 208: KRADZIEŻE Z WŁAMANIEM DO JEDN. GOSP. USPOŁECZNIONEJ	19	3	16	-
ART. 203: —"— MIENIA PRYWATNEGO	39	10	20	9
ART. 184: ZNĘCANIE SIĘ NAD CZŁONKAMI RODZINY	9	4	-	5
ART. 138: NIEUMYŚLNE POŻARY	12	1	4	7
ART. 156: USZKODZENIE CIAŁA	5	2	-	3
ART. 228: OBRÓT FAŁSZYWYMI PIENIĘDZMI	7	-	-	7
ART. 167: ZMUSZANIE DO OKREŚLONEGO ZACHOWANIA	2	1	-	1
ART. 204: PRZYWŁASZCZENIE	1	1	-	-
ART. 152: NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI, TAKŻE ŚMIERTELNE.	6	-	-	6
ART. 214: KRÓTKOTRWAŁE UŻYCIE CUDZEGO POJAZDU	2	-	1	1
ART. 219: USZKODZENIE CUDZEGO MIENIA	1	-	1	-
ART. 166: GROŹBA KARALNA	4	2	-	2
ART. 145: WYPADKI DROGOWE	10	5	4	1
ART. 218: NIELEGALNY WYRĄB DREWNA	5	2	1	2
ART. 198: ZAGARNIĘCIE MIENIA SPOŁECZNEGO	6	-	5	1
ART. 265: PODROBIENIE DOKUMENTÓW	1	1	-	-
ART. 261: WYMUSZENIE POŚWIADCZENIA NIEPRAWDY	1	-	-	1
ART. 158: POBICIA, AWANTURY, BÓJKI.	2	-	-	2
RAZEM	132	32	52	48

*

SŁOWO PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

1(769) 3 - 9 stycznia 1995 r. 60 gr (6000 zł)

Dzieje parafii św. Anny w Białej Podlaskiej (17)

Następuje zawierucha wojen napoleońskich. Prawie cała Europa jest stratowana końskimi kopytami i coraz bardziej w ruinach. Kończy się ta galopada tragicznie zakończoną wyprawą na Moskwę, upadkiem cesarza Francuzów, a z nim upadkiem ostatnich nadziei wolnościowych Polski. Teraz wszystkim rządzą państwa zwycięskie i Europę urządzają na triumfalnym Kongresie Wiedeńskim. Przyniósł on Polsce kadłubowe – Królestwo Polskie, raczej Kongresowym zwane, twór mniejszy od niedawnego Księstwa Warszawskiego, całkowicie zdany na łaskę cara Kongres Wiedeński – to założenie Kajdan w niewoli na Polskę, zdaje się już na wieki.

W tej godzinie niedoli całego Narodu zabłysnął jeden promień nadziei. Było nim utworzenie diecezji podlaskiej. Utworzył ją papież PIUS XII, bullą „Ex imposita Nobis" 30 czerwca 1818 roku. Jak bardzo była ona potrzebna wykażą jej trudne dzieje i krótki żywot. Teraz na stolicę biskupią został naznaczony Janów Podlaski. Był bowiem dawną siedzibą biskupów łuckich, stałą siedzibą oficjała podlaskiego, tu było seminarium duchowne. Diecezja ta weszła w skład metropolii warszawskiej.

Pierwszy biskup diecezji podlaskiej **Feliks Łukasz Lewiński** okazał się bardzo dzielnym administratorem życia diecezji. Już w 1819 roku podzielił ją na 10, potem 11 dekanatów. Wtedy to powstał dekanat bialski. Siedzibę miał w Huszlewie, a należały do niego parafie: Biała, Bordziłówka, Górki, Huszlew, Leśna, Łosice, Hadynów, Rusków, Sarnaki.

W 1835 roku, na żądanie władz carskich, skasowano dekanat liwski, a w 1864 roku znowu obniżono liczbę dekanatów do 9. Do Białej należą wtedy: Biała, Bordziłówka, Huszlew, Leśna, Huszcza, Horbów, Kodeń, Malowa Góra, Piszczac, Pratulin, Terespol, Łomazy i Rossosz.

22 maja 1867 roku grom kasaty uderza w diecezję podlaską. Została zniesiona przez cara, bo była głównym terenem oporu unitów przeciwko ich prawosławieniu. Tutaj właśnie dojrzewała świadomość narodowa unitów. Bo w ogniu najcięższego prześladowania, pod uderzeniami rosyjskiego imperializmu i nawracającego siłą bagnetów – czyżby inaczej nie umiało? – prawosławia dojrzewała w unitach myśl, coraz bardziej świadoma, że „my unijaty i oni, łacinnicy, za jedno cierpimy, za jedną naszą wiarę. Znaczy się, że my i oni jedno jesteśmy". Tak więc pod naporem brutalnego carskiego i prawosławnego naporu rosła i stawała się faktem przepiękna idea jedności. Była początkowo rozumiana jako jedność wiary, a dojrzała do jedności Ojczyzny. Unici wtedy dojrzeli do poczucia jedności z Polakami i Polską.

Tak to ginąca Unia przekazała Polsce swoje dzieci. Liczne i wierne. Tutaj prawdziwie ziarno padło w ziemię i obumarło po to, żeby liczny owoc był zrodzony. Więc cześć i wdzięczna pamięć niech otacza pamięć bohaterskiej Unii i zawsze ją opromienia.

Rok 1918 przyniósł upragnioną i wymodloną wolność Polski. Bezgraniczna radość opanowała wtedy serca polskie. A doszła do niej jeszcze radość druga: wskrzeszenie diecezji podlaskiej. Sprawiła to bulla papieża Benedykta XV z dnia 24 września 1918 r. Jednocześnie biskupem tej wskrzeszonej diecezji został **Henryk Przeździecki**, doktor św. teologii, protonotariusz Apostolski. Cieszył się on wielkim zaufaniem ludu, toteż z okręgu bialskiego został wybrany na posła do Sejmu Ustawodawczego, lecz z powodu licznych zajęć, zrzekł się tej funkcji, a poświęcił się pracy nad odnowieniem życia religijnego w diecezji. W 1923 r. zorganizował i przeprowadził w Janowie Podlaskim I Synod Diecezjalny. Ustalił on porządek nabożeństw, przepisy liturgiczne, urządził administrację diecezjalną przez ustalenie liczby dekanatów. Prace tego Synodu wydały błogosławione skutki dla życia parafii i całej diecezji.

Rozważmy życie religijne i administracyjne Białej Podlaskiej. W 1918 roku diecezja miała 18 dekanatów. Do bialskiego należały parafie: Biała, Horbów, Łomazy, Malowa Góra, Terespol. Ale już w 1920 r., po skasowaniu dekanatu w Tucznej dołączono do bialskiego Huszczę, Piszczac, Sławatycze, Tucznę i Kodeń.

Smutnym i nieuzasadnionym aktem, w 1919 roku została skasowana parafia świętej Anny. Od 400-u lat jedyna parafia w Białej. O przyczynach tego niezrozumiałego zarządzenia będzie mowa dalej. Wtedy to ksiądz proboszcz i zarazem dziekan bialski przeniósł się do kościoła Narodzenia N.M.Panny przy ulicy Brzeskiej. A dekanat po zmianach synodalnych obejmował parafie: Biała, Choroszczynka, Huszcza, Kodeń, Łomazy, Łukowce, Ortel Królewski, Ortel Książęcy, Piszczac, Rossosz, Swory, Terespol i Tuczna. Ale i ten stan nie trwał długo, bo już w 1924 roku został utworzony dekanat wisznicki i do niego odeszły Huszcza i Rossosz. Potem, w dalszym ciągu rozwojowym, w 1928 roku utworzony został dekanat terespolski i do niego odeszły parafie: Terespol, Kodeń, Tuczna, Choroszczynka i Piszczac. Ten stan trwał do 1992 roku, kiedy to dekanat bialski został podzielony na północny i południowy. Północny ma swego dziekana w parafii Narodzenia N.M.Panny i parafie: w mieście - Narodzenia, św. Anny, błogosławionego Honorata, oraz Swory, Łukowce, Leśną Podlaską, Witulin, Hrud i Horbów. A dekanat południowy ma w mieście parafie: Wniebowzięcia N.M.Panny, siedziba dziekana, Chrystusa Miłosiernego, oraz Ortel Książęcy, Ortel Królewski, Dokudów, Kościeniewicze, Woskrzenice, Łomazy, Korczówkę i tworzącą się dopiero parafię Dubów.

W 1992 roku nastąpiła generalna reforma ustroju Kościoła w Polsce. Oto Ojciec Święty z dniem 25 marca 1992 roku utworzył 13 nowych diecezji i 8 nowych prowincji kościelnych. Jest to wydarzenie, które wpłynie ożywczo na życie i działalność Kościoła. Okaże to przyszłość. Jest więc teraz w Polsce 49 diecezji, 14 metropolii.

W tej wielkiej reformie diecezji podlaskiej odjęto 38 parafii i włączono je do małej diecezji drohiczyńskiej. A że pozostała diecezja została w ten sposób pozbawiona dużej części Podlasia, przeto zmieniono jej nazwę na: siedlecka.

Od dnia 25 marca 1992 roku jesteśmy więc:

Parafia: świętej Anny w Białej Podlaskiej; Dekanat: bialskopodlaski, północny; Diecezja: siedlecka; Metropolia: lubelska; Kościół: Katolicki w Polsce.

Patronują nam: święci Ap. Szymon i Juda, św. Jozafat i waleczny św. Michał Archanioł. Idźmy za nimi! (cdn)

ks. kanonik ROMAN SOSZYŃSKI

SŁOWO PODLASIA

- PROMOCJA
- REKLAMY
- INFORMACJE
- OGŁOSZENIA
- PROGRAMY TV I RADIOWE
- INFORMATOR

3 - 9 stycznia 1995 r. 3 - 9 stycznia 1995 r. 3 - 9 stycznia 1995 r.

ZARZĄD GMINY ŁOMAZY

zawiadamia, że w dniu 19 stycznia 1995 roku o godzinie 10.00 w lokalu Urzędu Gminy w Łomazach odbędzie się drugi nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż:

1. Działki nr 1241/4 o pow. 0,0846 położonej w Łomazach I przy ul. Wisznickiej, zabudowanej budynkiem mieszkalnym, cena wywoławcza po denominacji złotego wynosi 7.250 zł / w starych złotych 75.250.000/.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej działki należy wpłacić w kasie Urzędu Gminy Łomazy najpóźniej do godziny 9.00 w dniu przetargu.
Bliższych szczegółowych informacji dotyczących powyższego przetargu można uzyskać w tut. Urzędzie pod nr 76.
Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

CHODZI TU O BUDYNEK DAWNEGO PRZEDSZKOLA, PRZENIESIONEGO WCZEŚNIEJ DO BUDYNKU NOWEGO, SZKOLNEGO W ŁOMAZACH. NABYWCĄ JEST OSOBA PRYWATNA ZA 111.000.000.- STARYCH ZŁOTYCH.

*

lubelski Dziennik

GAZETA PORANNA REGIONU ŚRODKOWOWSCHODNIEGO

12 stycznia 1995 r.
CZWARTEK
Rok III Nr 9 (345)
ISSN 1230-7203
Wydanie A-B
Cena 40 gr (4000 zł)
Nr indeksu 348326

Światłowody w gminach

W ostatnich tygodniach – na przełomie starego i nowego roku – w woj. białskopodlaskim przybyły nowoczesne, automatyczne centrale cyfrowe, m.in. w Łomazach. Z centralą tą światłowodem połączono też w tej gminie wieś Huszczę (jej mieszkańcy przez lata skarżyli się na utrudnioną łączność „ze światem").

Ostatnio podobne wyposażenie uzyskała gmina Olszanka. Dzięki zespoleniu wysiłków Telekomunikacji Polskiej SA, samorządu, resortu łączności (udzielającego dotacji) oraz Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (jej udział pozyskał wójt **Bogusław Sobolewski**) oraz społeczeństwa tej gminy możliwe było wydatkowanie kilkunastu miliardów starych złotych na budowę centrali cyfrowej oraz podłączenie kilkuset abonentów.

Jeszcze w styczniu dyrektor Zakładu Telekomunikacji Polskiej SA **Jerzy Kizeweter** przewiduje uzyskanie podobnych efektów w Siemieniu, gdzie następuje kompleksowa telefonizacja gminy (z centralami w Działyniu i Gródku).

Te podlaskie inwestycje umocnią woj. białskopodlaskie jako długoletniego lidera na krajowej liście telefonizacji wsi.

(pim)

SŁOWO PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

3(771) 17 - 23 stycznia 1995 r. 60 gr (6000 zł)

Minął rok

KULTURA GÓRĄ

• Uważni obserwatorzy wydarzeń kulturalnych nie mieli wątpliwości. Miniony rok upłynął pod znakiem jubileuszy. Doniosłą serię rozpoczęła 31 stycznia wystawa rzeźb Franciszka Sadownika – twórcy ludowego z Łomaz. Dopiero przy okazji tej ekspozycji w Muzeum Okręgowym ujawniono, że pan Franciszek rzeźbił nieprzerwanie od 55 lat, a plony jego zmagań z drewnem eksponują od 25 lat rozmaite placówki muzealne. Natomiast w sierpniu, 85 urodziny obchodził inny sędziwy i podziwiany daleko poza Podlasiem twórca. Mowa o Bazylim Albiczuku, samouku z Dąbrowicy Małej, nazywanym nie bez powodu polskim Celnikiem Rousseau. Jego kapitalne obrazy inspirowane naturą wprost kuszą oko bogactwem form i barw.

LIGA SZACHOWA

Rozegrano kolejne dwa turnieje szachowej ligi szkół podstawowych. W obu zwyciężyli radzynianie - w Sarnakach Szkoła Podstawowa nr 1 (A), w Międzyrzecu Podlaskim Szkoła Podstawowa nr 2 (A).

Pierwsze zawody zgromadziły na starcie 32 drużyny, a w czołówce znalazły się: 2. Ortel Książęcy, 3. Styrzyniec, 4. SP 2 (A) Radzyń Podl., 5. SP 2 (B) Radzyń Podl. W Międzyrzecu natomiast miejsca za zwycięzcami zajęli: 2. SP 1 (A) Radzyń Podl., 3. SP 2 (B) Radzyń Podl., 4. Styrzyniec, 5. Ortel Ks., a turniej zgromadził 28 zespołów.

Po trzech turniejach prowadzi radzyńska "jedynka" - 73,5 pkt., przed "dwójką" - 73 pkt., Ortelem Ks. - 68 pkt., Styrzyńcem - 63 pkt., SP 2 (B) Radzyń Podl. - 62,5 pkt. i Łomazami - 60 pkt. (r)

W Puszczy Swórskiej pod Białą Podlaską

Pod Białą Podlaską istnieje Puszcza Swórska z bardzo wąskimi działkami leśnymi (zaledwie na dwa – trzy kroki). Dawniej tych pasków kilkukilometrowej długości pilnował gajowy, godzący sąsiadów nie mogących dokładnie ustalić, kto komu wyciął sporne drzewo. Od pewnego czasu brakuje leśnika, panuje więc „prawo siekiery". W tej sytuacji trudno właścicielom mieszkającym w odległości nawet do 20 km od lasu upilnować te działeczki. Złodzieje rabunkowo wycinają tu drzewa.

„Prawo siekiery"

Okradani mogą zazdrościć rolnikom z gminy Platerów, którzy mają swego strażnika leśnego, znającego poszczególne działki oraz dobrze wykonującego swoje obowiązki – powiedział nam st. inspektor Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Białej Podlaskiej **Jacek Piotrowski**. Podkreślił on, iż racjonalne zasady gospodarki leśnej są możliwe do wprowadzenia, jeśli działka ma powierzchnię przynajmniej 3–5 ha. W wielu miejscowościach potrzebne są więc scalenia gruntów leśnych – takie jak finalizowane w Horodyszczu i Litewnikach oraz rozpoczęte niedawno w Horoszkach.

W skrajnych przypadkach, kiedy następuje całkowite wycięcie większego areału drzewostanu, właściciel zobowiązany jest w ciągu 2 lat do zalesienia tego obszaru. Tak postanowiono niedawno w gm. Łomazy. W sumie w ub. r. rolnicy zalesili ok. 80 ha białskopodlaskich gruntów leśnych. Zasadzenie lasu na 1 ha kosztowało ok. 10–12 mln st. zł. Obsadzający działki drzewami mogli uzyskać z urzędów rejonowych dotację po ok. 10 mln zł na hektar. **(pim)**

Lubelski Dziennik

GAZETA PORANNA REGIONU ŚRODKOWOWSCHODNIEGO

25 stycznia 1995 r.

ŚRODA

Rok III Nr 18 (354)

ISSN 1230-7203

Wydanie A-B

Cena 40 gr (4000 zł)

Nr indeksu 348325

SŁOWO PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

4(772) 24 - 30 stycznia 1995 r. 60 gr (6000 zł)

Spotkanie kolędników

Świelica wiejska w Łózkach (gm. Drelów) była 15 stycznia miejscem spotkania 18 zespołów kolędniczych z terenu województwa. Przez 6 godzin rozbrzmiewały kolędy i pastorałki, okraszone rozmaitymi rekwizytami. Zaprezentowano bogaty folklor podlaski, uwzględniający zarówno misterium bożonarodzeniowe, herody, jasełka, krakowiaki, jak i kolędowanie z buńką. Przedlicznie przybyłą do świetlicy widownią występowały zespoły dziecięce i złożone z dorosłych kolędników. W spotkaniach wzięli udział wykonawcy z Radcza, Romaszek, Dołhobrodów, Drelowa, Głównego, Kolembrodów, Derewicznej, Zabiela, Worgul, Branicy, Sarnak, Komarówki Podlaskiej, Szach, Żabikowa, Łózek, Worsów, Łomaz i Żerocina. Regionalny Ośrodek Kultury, który był organizatorem imprezy, uhonorował wykonawców dyplomami i upominkami.

(g)

Parczewska Victoria zwycięża w Białej Podlaskiej

Halowy turniej piłki nożnej, rozegrany w minioną sobotę w sali Szkoły Podstawowej nr 6 w Białej Podlaskiej, zgromadził 9 zespołów złożonych z chłopców urodzonych po 31 lipca 1981 roku. Uczestnicy (Huragan, MOSiR Podlasie – 2 drużyny, Niwa, Orlęta, Orzeł Łosice, Victoria – 2 drużyny, Szkoła Podstawowa nr 5) zostali podzieleni na trzy grupy, których zwycięzcy walczyli następnie każdy z każdym o puchar prezesa BOZPN.

Pierwsze miejsce zajęła parczewska Victoria, wygrywając 2:0 z „piątką" i 4:2 z Niwą Łomazy. W meczu o „brąz" SP 5 pokonała Niwę 1:0. Najlepszym zawodnikiem turnieju uznano Marcina Pławsia z Parczewa, a najlepszym bramkarzem – Arkadiusza Olka (SP 5).

Po zakończeniu zawodów wybrano kadrę Kuchara oraz przeprowadzono konsultacje piłkarzy ubiegających się o miejsca w wojewódzkiej kadrze spartakiadowej. Na zimowy obóz do Leśnej Podlaskiej pojadą: Kuchar – J. Golecki, M. Makówka, M. Pławś, M. Sobieszek, P. Szajda i P. Tymosiewicz z Victorii Parczew, R. Borysiuk, B. Halecki, A. Jarosiewicz, Ł. Juszczuk, W. Mitura i Ł. Rogowski z MOSiR Podlasie Biała Podlaska, D. Kozłuk i N. Zawadzki z Orła Łosice, P. Kowalewski z Huraganu Międzyrzec Podlaski, P. Nowik z Niwy Łomazy i P. Pawlina z Orląt Radzyń Podlaski; spartakiada – K. Chać, R. Firsiuk, R. Iwańczuk, K. Kobryński, M. Masarz, M. Papiński, A. Śliwa i P. Zieliński z MOSiR Podlasie, W. Kapitan, P. Kowalski, S. Mitura i M. Weremczuk z Orląt, J. Dąbrowski, P. Dębowczyk i M. Sarnowski z Victorii. M. Kieruczenko z Huraganu, R. Dyrdowski z Niwy i G. Czmoch z łosickiego Orła.

Dwaj inni bialskopodlascy piłkarze – Marcin Pawlina z Orląt oraz Paweł Śmigasiewicz z MOSiR Podlasie – zostali zakwalifikowani na obóz makroregionalnej kadry Michałowicza do Dęblina.

(rl)

WYMIENIENI W ZAMIESZCZONYM O-BOK ARTYKULE, TO PAWEŁ NOWIK S. RYSZARDA I RAFAŁ DYRDOWSKI S. MARIANA. OBAJ Z ŁOMAZ.

*

SŁOWO PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

5(773) 31 stycznia - 6 lutego 1995 r. 60 gr (6000 zł)

Harcerskie rozterki

Przed trzema dniami rozpoczęły się wyczekiwane przez uczniów ferie zimowe, które większości podlaskiej młodzieży nie będą - niestety - kojarzyły się z super-atrakcjami. Związek Harcerstwa Polskiego, wiodący ongiś prym w organizowaniu akcji zimowego wypoczynku, przypomina przekłuty balon. Nie przygotował w tym roku ani jednego wyjazdu poza miejsce zamieszkania swoich członków. Ograniczył się jedynie do zimowisk dochodzących w budynkach szkolnych (głównie na wsi). Przyczyną jest oczywiście bolesny brak gotówki. Kuratorium Oświaty, do tej pory główny sponsor harcerskich inicjatyw, nie otrzymało na ten cel ani grosza dotacji z MEN.

Nie da się ukryć, że popularność harcerstwa zgasła nie wiadomo kiedy. Jeszcze 10 lat temu skupiało ono w naszym województwie blisko 3500 członków. O dziwo, szybkie topnienie zuchowskich i harcerskich zastępów nie wiąże się osłabieniom zainteresowania czy zapału młodzieży. Wypływa ono raczej z braku chęci do pracy w ZHP nauczycieli – instruktorów. Dodajmy instruktorów, którzy w niedalekiej przeszłości prowadzili prężne szczepy harcerskie, wyjeżdżali na obozy i zgrupowania, otrzymywali nagrody pieniężne i wyróżnienia, zdobili mundury licznymi odznaczeniami, z państwowymi włącznie. Oczywiście, w minionej rzeczywistości politycznej. Obecnie, uwolnieni od przymusu działania uznali, że co było - minęło i pora zapomnieć o składanych wcześniej zobowiązaniach.

Niechęć kadry instruktorskiej odbiła się fatalnie na stanie liczebnym związku. W trzech największych szkołach podstawowych Białej Podlaskiej (nr 2, 5 i 6) ZHP zniknął zupełnie. W innych placówkach istnieje zaledwie śladowo. Zapewne dlatego, część chętnej młodzieży udziela się w drużynach środowiskowych, organizujących zbiórki w Komendzie Hufca, świetlicy SP nr 9 czy Klubie Kultury „Piast".

Zdaniem komendanta hufca hm. Zbigniewa Olejarczyka, aktywność drużyn należy łączyć z pomysłowością, zapałem i zdolnościami organizacyjnymi instruktorów. Widać to zresztą doskonale na przykładzie wyróżniających się w pracy drużyn wiejskich, ot choćby 40. drużyny z Komarna prowadzonej przez hm. Jadwigę Kotkowską, szczepu harcersko-zuchowego z Łomaz (opiekun hm. Janusz Dąbrowski), 20. drużyny z Berezówki (opiekun phm. Marzena Andrzejuk), czy 21. drużyny z Woskrzenic (opiekun hm. Bożena Szukiewicz).

Hufiec ZHP Biała Podlaska jest obecnie największym i najliczniejszym w Chorągwi Lubelskiej. Czy najaktywniejszym - zdania są podzielone. Hufiec zrzesza 3200 zuchów i harcerzy z Białej Podlaskiej i 18 gmin województwa (od Terespola i Sławatycz po Łosice). Skupieni są oni w 59 drużynach młodszoharcerskich, 7 starszoharcerskich, 69 gromadach zuchowych, 5 kręgach instruktorskich i 2 klubach specjalnościowych (żeglarskim i łączności). Hufiec wyposażony jest w sprzęt obozowy (dla 260 osób) i sprawny sprzęt pływający. Czy wpływa to na jego aktywność w środowisku szkolnym – nie sądzę.

Wielką bolączką związku, dającą o sobie znać w różnych przedsięwzięciach, jest brak finansów. Pozostawiona sobie organizacja nie może liczyć na żadne dotacje z zewnątrz. Instruktorzy pracują społecznie lub rezygnują. Opłaty za obozy i kolonie wnoszą rodzice harcerzy. Czasem wspomogą ich sponsorzy, choć zdarza się to ostatnio dosyć rzadko. Sponsorzy być może znaleźliby się, gdyby oferowane przez nich sumy na działalność związku były w korzystny sposób odliczane od ogólnego dochodu firmy. Harcerze czują się zawiedzeni i trudno się im dziwić.

Brak pieniędzy odbija się niekorzystnie na planach imprez układanych przez Komendę Hufca. Nie oznacza jednak utraty zapału aktywistów. W lutym, marcu i kwietniu zamierzają oni przeprowadzić w większości drużyn cztery turnieje (szachowy, tenisa stołowego, wiedzy o bezpieczeństwie ruchu drogowego i wiedzy pożarniczej). Pod koniec kwietnia przewidziane są wiosenne biegi na orientację „Serpelice '95". W maju odbędzie się hufcowy zlot drużyn w stanicy harcerskiej w Gnojnie oraz XV rajd „Szlakami Powstania Styczniowego". Na pierwsze dni czerwca zaplanowano Harcerski Jarmark Rozmaitości, zaś przed zakończeniem roku szkolnego hufcową grę specjalnościową „Podlasie '95". Oprócz propozycji hufcowych, każda drużyna układa własny plan działania, realizowany na miarę możliwości i pomysłowości harcerzy. Przeprowadzenie wielu akcji możliwe jest dzięki rosnącym zastępom sympatyków i sojuszników harcerstwa, do których w pierwszej kolejności wypada zaliczyć policjantów i żołnierzy ze Straży Granicznej. Ci ostatni prowadzą z powodzeniem Harcerską Służbę Graniczną.

Harcerze nie są dziś widoczni na zewnątrz. Rzadko pojawiają się w mundurach, bo wielu ich po prostu nie posiada. Mają jednak wiele dobrych chęci i nadzieję na odbudowę autorytetu organizacji – ongiś masowej, dziś szczątkowej. Mimo panującego wśród młodzieży marazmu i niewiary w lepsze jutro, ZHP ma młodym sporo do zaproponowania, choćby w sensie zagospodarowania nadmiaru wolnego czasu. Czy uda się te propozycje wcielić w czyn, powstrzymując tym samym młodych przed tworzeniem grup nieformalnych, kradzieżami, włamaniami i rozbojami wciągającymi nawet 10-12 latków, zależy w niemałym stopniu od aktywności kadry instruktorskiej – pomysłowych i energicznych wychowawców, trafiających celnie w nastroje i oczekiwania nastolatków.

ISTVAN GRABOWSKI

Historyczne rarytasy

Z opóźnieniem, ale jednak ukazał się czwarty numer zeszytowy Podlaskiego Kwartalnika Kulturalnego. Przyniósł sporo ciekawych publikacji, w większości o charakterze historycznym. Ks. Roman Soszyński pisze o dawnym Brześciu i cerkwi św. Mikołaja. Za czasów Zygmunta Starego Brześć należał do najludniejszych i najzamożniejszych miast na Litwie. Przeżywał swoje złote czasy. Później nie było tak wspaniale. Po trzecim rozbiorze Polski caryca Katarzyna II nakazała inżynierom opracować plan zabezpieczenia nowych granic Rosji. Myśl władczyni rozwinął jej następca Mikołaj I. To on zdecydował o przeobrażeniu Brześcia w warowną twierdzę. W 1831 roku rozpoczęto wyburzanie gmachów pod przyszłą fortecę. Zburzono kościół farny, trzy cerkwie unickie, monastyr prawosławny, zbiór kalwiński i cerkiew św. Mikołaja (najstarszą świątynię w mieście). Niektóre obiekty sakralne przerobione zostały na wojskowe. Dawny Brześć został unicestwiony. Na miejscu twierdzy modlitwy stanęła twierdza kamienna.

Henryk Mierzwiński kontynuuje opis dziejów 34 Pułku Piechoty. Tym razem są to czerwcowo-lipcowe walki podczas sowieckiej ofensywy w 1920 r. Tekst ten koresponduje z następnym, dotyczącym tej samej wojny. Andrzej Tłomacki przedstawia wydarzenia burzliwego lata 1920 w powiecie bialskim. Dopełniły one obrazu zniszczenia południowo-wschodniego Podlasia. Wiele domostw i obejść gospodarskich nie nadawało się do zamieszkania. Nie do wszystkich zdołali powrócić dawni mieszkańcy. Dopiero w połowie lat dwudziestych Podlasie zaczęło zapominać, że było teatrem dwóch wojen. Krzysztof Piech przypomina postać wybitnego lekkoatlety pływaka i łucznika Zygmunta Mariana Łatockiego. Zapewne mało kto wie, że ten absolwent bialskiego Gimnazjum im. J.I. Kraszewskiego zginął w 1940 roku w Kozielsku. Wojna stanęła na drodze jego kariery sportowej i literackiej. Był znakomitym skoczkiem, trzykrotnym rekordzistą Polski w sztafetach pływackich i mistrzem świata w łuczniczym wieloboju drużynowym. Udzielał się też jako dziennikarz sportowy i członek grupy poetyckiej „Kwadryga".

Wacław Szudejko przedstawia wspomnienia kierownika wiejskiego kina w Łomazach od połowy lat pięćdziesiątych do 1976 roku. Przez wiele lat kino cieszyło się dużą popularnością, a na projekcje przychodziło niejednokrotnie nawet 300 osób. Pokazy ciekawych filmów organizowane były też w sąsiednich Kozłach i Huszczy. Zamknięcie kina z końcem 1978 roku spowodowane było konkurencją z telewizją i rosnącymi stratami. Pozostał jedynie budynek, który prawdopodobnie zostanie rozebrany.

W części literackiej kwartalnika znalazły się wiersze Haliny Walczak oraz pierwsza część opowiadania Tadeusza Dobrodzieja „Dziki człowiek i dziewczyna". Zachęcamy do lektury pisma, które od lat jest ewenementem na lokalnym rynku wydawniczym.

TOM

KOMPUTERYZACJA USPRAWNIENIE PRACY I ŁĄCZNOŚCI.

W OSTATNICH LATACH W NIEKTÓRYCH URZĘDACH I ZAKŁADACH PRACY W NASZEJ GMINIE ZAINSTALOWANO NOWE URZĄDZENIA UŁATWIAJĄCE I USPRAWNIAJĄCE PRACĘ ZATRUDNIONYM W NICH PRACOWNIKOM, ORAZ POSZCZEGÓLNYCH ZAKŁADÓW. SĄ TO: ZAINSTALOWANIE KOMPUTERÓW, FAX-ÓW, ZAKUP KSEROKOPIAREK I INNE UŁATWIENIA.

JEŚLI CHODZI O KOMPUTERYZACJĘ, TO NAJWIĘKSZE OSIĄGNIĘCIA W TEJ DZIEDZINIE MA BANK SPÓŁDZIELCZY W ŁOMAZACH. POCZĄTKI KOMPUTERYZACJI SIĘGAJĄ TU MIESIĄCA WRZEŚNIA 1991 ROKU. OBECNIE BANK POSIADA SIEĆ KOMPUTEROWĄ SYSTEMU „NORWEL". SKŁADA SIĘ NA NIĄ KOMPUTER GŁÓWNY O NAZWIE „SERWER" I PIĘĆ TERMINALI /STANOWISK KOMPUTEROWYCH/ NA POSZCZEGÓLNYCH STANOWISKACH PRACY. W ODNIESIENIU DO POSZCZEGÓLNYCH DZIEDZIN DZIAŁALNOŚCI BANKU W SYSTEMIE SIECI KOMPUTEROWEJ FUNKCJONUJĄ NASTĘPUJĄCE PROGRAMY CZYNNOŚCIOWE:

- PROWADZENIE RACHUNKÓW KLIENTÓW BANKU.
- EWIDENCJA UDZIELONYCH POŻYCZEK I KREDYTÓW I ICH SPŁATY.
- LOKATY GOTÓWKOWE NA RACHUNKACH OSZCZĘDNOŚCIOWYCH W BANKU I UDZIAŁY CZŁONKOWSKIE.
- SPRAWOZDAWCZOŚĆ BANKU SPÓŁDZIELCZEGO DLA NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO I BANKU UNII GOSPODARCZEJ.

DOCELOWO W NAJBLIŻSZYM CZASIE SIEĆ KOMPUTEROWA BANKU ZOSTANIE POSZERZONA O DALSZE DWA TERMINALE Z PRZEZNACZENIEM DLA PROGRAMÓW:

- KSIĘGA GŁÓWNA BANKU SPÓŁDZIELCZEGO.
- GOSPODARKA WŁASNA BANKU SPÓŁDZIELCZEGO.

W TEN SPOSÓB WSZYSTKIE OPERACJE FINANSOWE I CZYNNOŚCI WEWNĘTRZNE BANKU ZOSTANĄ CAŁOŚCIOWO ZAMKNIĘTE W SYSTEMIE WŁASNEJ SIECI KOMPUTEROWEJ BANKU SPÓŁDZIELCZEGO. WARTOŚĆ DOTYCHCZAS ZAINSTALOWANYCH KOMPUTERÓW W BANKU WYNOSI OKOŁO 350 MILIONÓW STARYCH ZŁOTYCH.

PEŁNE STANOWISKO KOMPUTEROWE W BANKU OBEJMUJE:

- MONITOR /EKRAN KOMPUTEROWY/.
- STACJĘ DYSKÓW.
- DRUKARKĘ.
- KLAWIATURĘ.
- ZASILACZ AWARYJNY.

BANK POSIADA UNIWERSALNĄ STACJĘ DYSKÓW, TO ZNACZY NADAJĄCĄ SIĘ DO KAŻDEGO RODZAJU DYSKIETEK. CAŁA SIEĆ KOMPUTEROWA JEST ZABEZPIECZONA PROGRAMEM ANTYWIRUSOWYM UNIEMOŻLIWIAJĄCYM WPRO-

WADZENIE BŁĘDNYCH DANYCH, KTÓRE BY W NASTĘPSTWIE SPOWODOWAŁY WYMAZANIE DANYCH Z PAMIĘCI „SERWERA" LUB INNE USZKODZENIA.

ZAINSTALOWANE PROGRAMY KOMPUTEROWE W BANKU SPÓŁDZIELCZYM UMOŻLIWIAJĄ AUTOMATYCZNE WYKONANIE WSZYSTKICH ZAPROGRAMOWANYCH CZYNNOŚCI ZWIĄZANYCH NA PRZYKŁAD Z OBSŁUGĄ KLIENTA W ZAKRESIE KREDYTOWANIA I SPŁATY ZACIĄGNIĘTYCH POŻYCZEK. SĄ TO:

- WPISANIE DO PAMIĘCI KOMPUTERA DANYCH DOTYCZĄCYCH KREDYTOBIORCY I PORĘCZYCIELI.
- SUMA ZACIĄGNIĘTEGO KREDYTU.
- WYSOKOŚĆ ODSETEK NALEŻNYCH DLA BANKU.
- TERMINY SPŁATY KREDYTU I WYSOKOŚĆ EWENTUALNYCH RAT.
- SPŁACANIE KREDYTU: W RATACH LUB W CAŁOŚCI.

KAŻDEGO DNIA KOMPUTER DRUKUJE AUTOMATYCZNIE DANE KLIENTÓW, DLA KTÓRYCH PRZYPADA TERMIN SPŁATY ORAZ UPOMNIENIA W TYCH SPRAWACH BEZ POTRZEBY RĘCZNEGO WYSZUKIWANIA PRZEZ PRACOWNIKÓW BANKU. PODOBNIE JEST Z LOKATAMI, GDZIE PO UPŁYWIE ODPOWIEDNIEGO OKRESU LUB ZADEKLAROWANEGO TERMINU WŁAŚCIWY KOMPUTER AUTOMATYCZNIE NALICZA ODSETKI I DOPISUJE DO SALD POSIADACZOM W BANKU RACHUNKÓW.

W ZAKRESIE ŁĄCZNOŚCI BANK SPÓŁDZIELCZY JESZCZE W 1992 ROKU ZAINSTALOWAŁ APARAT TYPU „FAX". JEST TO RODZAJ TELEFONU Z URZĄDZENIEM DO PRZESYŁANIA NA ODLEGŁOŚĆ PISEMNYCH INFORMACJI. NADANY DO FAXU TEKST JEST AUTOMATYCZNIE DRUKOWANY U ADRESATA - POSIADACZA FAXU, NAWET POD NIEOBECNOŚĆ ABONENTA, PO UPRZEDNIM TELEFONICZNYM POŁĄCZENIU.

INNE URZĄDZENIE W BANKU, TO KSEROKOPIARKA. JEST TO RODZAJ POWIELACZA DRUKUJĄCY W NIEOGRANICZONEJ LICZBIE EGZEMPLARZY TEKSTY RÓŻNYCH PISM NA ZASADZIE FOTOGRAFICZNEJ Z EWENTUALNYM POWIĘKSZENIEM LUB POMNIEJSZENIEM.

URZĄD GMINY W ŁOMAZACH POSIADA, TAKŻE OD KILKU LAT, JEDNO STANOWISKO KOMPUTEROWE Z PROGRAMEM DO SPRAW PODATKÓW I OPŁAT. MA TEŻ KSEROKOPIARKĘ, FAX Z AUTOMATYCZNĄ SEKRETARKĄ REJESTRUJĄCĄ NADANE INFORMACJE POD NIEOBECNOŚĆ ODBIORCY I RADIOTELEFON SŁUŻĄCY GŁÓWNIE W SPRAWACH REALIZACJI PLANU OBRONY CYWILNEJ GMINY I WOJEWÓDZTWA. PONADTO URZĄD POSIADA ZAINSTALOWANY TELEFON BEZPRZEWODOWY W GABINECIE WÓJTA GMINY Z JEDNYM APARATEM PRZENOŚNYM, POZWALAJĄCY NA ROZMOWY TELEFONICZNE Z ABONENTAMI PODŁĄCZONYMI DO OGÓLNEJ SIECI TELEFONICZNEJ. WARUNEK JEST TYLKO TAKI, ŻE PRZENOŚNY APARAT TELEFONICZNY DZIAŁA TYLKO W PROMIENIU 300 METRÓW OD SPECJALNEGO URZĄDZENIA ZAINSTALOWANEGO W BIURZE URZ. GM.

GMINNY OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W ŁOMAZACH POSIADA KSEROKOPIARKĘ I FAX, A SZKOŁA PODSTAWOWA W ŁOMAZACH TYLKO KSEROKOPIARKĘ. KOMISARIAT POLICJI W ŁOMAZACH I SŁUŻBA ZDROWIA POSIADAJĄ RADIOTELEFONY SŁUŻĄCE W WEWNĘTRZNYCH SPRAWACH ICH DZIAŁALNOŚCI. OCZYWIŚCIE OD DAWNA FUNKCJONUJE ZWYKŁA SIEĆ TELEFONICZNA, OSTATNIO ZAUTOMATYZOWANA.

*

SESJA RADY GMINY.

DNIA 24 STYCZNIA 1995 ROKU ODBYŁA SIĘ VI-TA SESJA RADY GMINY W TEJ KADENCJI. OBECNYCH BYŁO PIĘTNASTU RADNYCH, ORAZ:
- WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŻDŻIUK.
- SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA.
- SKARBNIK GMINY IRENA LUBAŃSKA.
- KIEROWNIK GMINNEGO OŚRODKA POMOCY SPOŁECZNEJ W ŁOMAZACH URSZULA NAJDYHOR.
- SOŁTYSI Z GMINY ŁOMAŻY.

NA SESJI PODJĘTO OGÓŁEM PIĘĆ UCHWAŁ, W TYM TRZY W SPRAWACH PODATKOWYCH I DWIE UCHWAŁY DOTYCZĄCE DENOMINACJI WYNAGRODZEŃ.

= 1.=

WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW UCHWAŁĄ NR. VI/25/95 UCHWALONO CENĘ JEDNEGO KWINTALA ZIARNA ŻYTA W WYSOKOŚCI 17.00 ZŁOTYCH. CENA TA BĘDZIE STOSOWANA TYLKO DO WYMIARU PODATKU ROLNEGO DLA INDYWIDUALNYCH GOSPODARSTW ROLNYCH W NASZEJ GMINIE NA PIERWSZE PÓŁROCZE 1995 ROKU.

= 2.=

UCHWAŁĄ NR. VI/26/95 UCHWALONO JEDNOGŁOŚNIE STAWKI PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI PODATNIKOM GMINY ŁOMAŻY NA ROK 1995. SĄ ONE ZNACZNIE NIŻSZE OD STAWEK MAKSYMALNYCH DOZWOLONYCH PRZEZ MINISTRA FINANSÓW, W JEGO ROZPORZĄDZENIU Z DNIA 16 GRUDNIA 1994 ROKU. PONADTO ZWOLNIONO OD PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI EMERYTÓW I RENCISTÓW W CAŁOŚCI ORAZ POSIADACZY INDYWIDUALNYCH GOSPODARSTW ROLNYCH. ZASTOSOWANO TEŻ PEWNE ULGI W PODATKACH DLA ZAKŁADÓW SPÓŁDZIELCZYCH.

= 3. =

WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW, PRZY JEDNYM WSTRZYMUJĄCYM SIĘ, UCHWALONO UCHWAŁĄ NR. VI/27/95 STAWKI PODATKU OD ŚRODKÓW TRANSPORTOWYCH POBIERANEGO OD ICH POSIADACZY W NASZEJ GMINIE W 1995 ROKU. STAWKI TE OPIERAJĄ SIĘ NA USTALENIACH MINISTRA FINANSÓW W JEGO ROZPORZĄDZENIU Z DNIA 16 GRUDNIA 1994 ROKU I W WIELU WYPADKACH SĄ NIŻSZE OD STAWEK MAKSYMALNYCH PODA-

NYCH W TYM ROZPORZĄDZENIU. PODATEK OD ŚRODKÓW TRANSPORTOWYCH STANOWI W CAŁOŚCI DOCHÓD GMINY.

= 4. =

WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW RADNI PODJĘLI UCHWAŁĘ NR. VI/28/95 MOCĄ KTÓREJ UCHWALILI WYSOKOŚĆ DIET ZA UDZIAŁ W SESJACH RADY I POSIEDZENIACH JEJ ORGANÓW W KWOCIE PO 30.- NOWYCH ZŁOTYCH ZA KAŻDY UDZIAŁ W SESJI LUB POSIEDZENIU.

= 5. =

JEDNOGŁOŚNIE UCHWALONO PO DENOMINACJI ZŁOTEGO NASTĘPUJĄCE STAWKI WYNAGRODZENIA WÓJTA GMINY OBOWIĄZUJĄCE OD 1-GO STYCZNIA 1995 ROKU: /MIESIĘCZNIE/.

- WYNAGRODZENIE ZASADNICZE WEDŁUG XX KATEGORII ZASZEREGOWANIA 620.- ZŁOTYCH MIESIĘCZNIE.
- DODATEK FUNKCYJNY WEDŁUG STAWKI 8 W KWOCIE 200.- ZŁOTYCH.
- -"- SŁUŻBOWY 500.- ZŁOTYCH.
- -"- ZA STAŻ PRACY: 16 % WYNAGRODZENIA ZASADNICZEGO.
- RYCZAŁT MIESIĘCZNY Z TYTUŁU UŻYTKOWANIA WŁASNEGO SAMOCHODU DO CELÓW SŁUŻBOWYCH ZA 300 KM W/G STAWKI OKREŚLONEJ PRZEZ MINISTRA TRANSPORTU, ŻEGLUGI I ŁĄCZNOŚCI.

OBRADOM PRZEWODNICZYŁ PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY MARIAN ŻELISKO.

*

PRYWATNY HANDEL, RZEMIOSŁO I USŁUGI.

W DALSZYM CIĄGU POMYŚLNIE ROZWIJA SIĘ NA TERENIE GMINY PRYWATNY HANDEL, RZEMIOSŁO I USŁUGI, CHOCIAŻ W ZNACZĄCEJ LICZBIE ICH NIE PRZYBYWA. W 1993 ROKU W GMINIE ŁOMAŻY BYŁO 16 RÓŻNYCH STAŁYCH PUNKTÓW SPRZEDAŻY TOWARÓW SPOŻYWCZYCH I PRZEMYSŁOWYCH. RÓŻNYCH PRYWATNYCH ZAKŁADÓW RZEMIEŚLNICZYCH I USŁUGOWYCH BYŁO PONAD 100.

OBECNIE, WEDŁUG STANU W MIESIĄCU LUTYM 1995 ROKU, NA TERENIE NASZEJ GMINY SĄ NASTĘPUJĄCE RODZAJE ZAKŁADÓW PRYWATNYCH, ZAREJESTROWANE W URZĘDZIE GMINY W ŁOMAŻACH:

1. RÓŻNE PUNKTY HANDLOWE, W TYM PRZEWAŻNIE SKLEPY I GASTRONOMIA: 38.
2. ZAKŁADY BETONIARSKIE I MURARSKIE: 14.
3. -"- ŚLUSARSKIE: 2.
4. USŁUGI MECHANICZNE, W TYM NAPRAWY SAMOCHODÓW, ORAZ USŁUGI ELEKTRYCZNE, NAPRAWY RADIOODBIORNIKÓW I TELEWIZORÓW. RAZEM ZAKŁADÓW 15.
5. ZAKŁADY CIEŚLEŚKIE I STOLARSKIE: 14.

6. PRODUKCJA GALANTERII DRZEWNEJ: 1 ZAKŁAD.
7. ZAKŁAD WULKANIZACYJNY W ŁOMAZACH: 1.
8. STROJENIE INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH W ŁOMAZACH: 1 ZAKŁAD.
9. ZAKŁAD USŁUG PROJEKTOWYCH W BUDOWNICTWIE KUBATUROWYM W ŁOMAZACH: 1.
10. -"- BLACHARSTWA DACHOWEGO: 1.
11. TARTAKI DRZEWNE I ZAROBKOWA OBRÓBKA DREWNA: 7.
12. MŁYNY ZBOŻOWE: 2.
13. UBOJNIA ZWIERZĄT DOMOWYCH: 1.
14. MIESZALNIA PASZ DLA ZWIERZĄT: 1. /W KOPYTNIKU/.
15. PUNKTY LECZENIA ZWIERZĄT: 4.
16. ZAKŁAD SZEWSKI W ŁOMAZACH: 1.
17. RÓŻNE USŁUGI TRANSPORTOWE: 7.
18. ZAKŁAD USŁUG KOMINIARSKICH W ŁOMAZACH: 1.
19. LEKARZ - DENTYSTA W ŁOMAZACH: 1. INNI LEKARZE: 3.
20. WYTWÓRNIA WÓD GAZOWANYCH DZIERŻAWIONA OD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAM. CHŁOP." W ŁOMAZACH: 1.
RAZEM ZAKŁADÓW 114, Z TEGO OKOŁO 50% ZNAJDUJE SIĘ W ŁOMAZACH. DO TEGO JESZCZE NALEŻY DOLICZYĆ WYKONYWANE USŁUGI PRZEZ ZAKŁADY NIEREJESTROWANE ORAZ HANDEL DORYWCZY NA PLACACH TARGOWYCH W ŁOMAZACH. PRYWATNE GABINETY LEKARSKIE ZOSTAŁY TEŻ OPISANE UPRZEDNIO. NIE NALEŻY TU ROZUMIEĆ, ŻE SĄ TO NAPRZYKŁAD WIELOOSOBOWE ZAKŁADY LUB WIELKIE DOMY TOWAROWE. W OGROMNEJ WIĘKSZOŚCI SĄ TO ZAKŁADY I SKLEPY JEDNOOSOBOWE. SPÓŁEK JEST BARDZO MAŁO.

*

GMINNY TURNIEJ SZACHOWY I WARCABOWY W ŁOMAZACH.

DNIA 26 STYCZNIA 1995 ROKU ODBYŁ SIĘ W ŁOMAZACH PIERWSZY GMINNY TURNIEJ SZACHOWY O PUCHAR WÓJTA GMINY ŁOMAZY WALDEMARA DROŹDZIUKA. TURNIEJ TEN, ZORGANIZOWANY PRZEZ GMINNY OŚRODEK KULTURY I GMINNY ZARZĄD SZKOLNEGO ZWIĄZKU SPORTOWEGO W ŁOMAZACH, PRZEZNACZONY BYŁ DLA UCZNIÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH Z NASZEJ GMINY. W TURNIEJU STARTOWAŁY TRZY DRUŻYNY ZE SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAZACH I PO JEDNEJ DRUŻYNIE ZE SZKÓŁ W DUBOWIE, W KORCZÓWCE I KOPYTNIKU. W DRUŻYNACH BYŁO OD 3 DO 5 ZAWODNIKÓW, A KONKURENCJE ROZGRYWANO SYSTEMEM SZWAJCARSKIM. DO ZAWODÓW UCZESTNICY ZOSTALI PODZIELENI NA PIĘĆ KATEGORII WIEKOWYCH.

DRUŻYNOWO PIERWSZE I DRUGIE MIEJSCA ZAJĘŁY DRUŻYNY SZACHOWE ZE SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAZACH, A MIEJSCE TRZECIE DRUŻYNA ZE SZKOŁY W DUBOWIE. TYM SAMYM PIERWSZA DRUŻYNA SZACHOWA Z ŁOMAZ OTRZYMAŁA PUCHAR WÓJTA GMINY. DRUŻYNOM WRĘCZONE TAKŻE ZOSTAŁY PAMIĄTKOWE DYPLOMY.

JEDNOCZEŚNIE, W WYNIKU SZACHOWYCH ROZGRYWEK DRUŻYNOWYCH, WYŁONIENI ZOSTALI NAJLEPSI ZAWODNICY INDYWIDUALNI I ZOSTALI NAGRODZENI RÓŻNYMI UPOMINKAMI RZECZOWYMI WARTOŚCI PO KILKANAŚCIE, DO OKOŁO 60.000.- STARYCH ZŁOTYCH. W SUMIE NAGRODZONO 15-TU UCZESTNIKÓW, A NAJLEPSZYMI BYLI: MAREK NAJDYHOR ZE SZKOŁY W KOPYTNIKU ORAZ ZE SZKOŁY W ŁOMAZACH: TOMASZ BAŃKOWSKI, ANDRZEJ LUBAŃSKI, ANNA NICZYPORUK I EDYTA HABIEDA.

W CZASIE TURNIEJU OBECNY BYŁ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK, KTÓRY NA ZAKOŃCZENIE TURNIEJU WRĘCZYŁ PAMIĄTKOWY PUCHAR, DYPLOMY I UPOMINKI UFUNDOWANE Z BUDŻETU GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMAZACH.

TURNIEJ WARCABOWY. DNIA 12 LUTEGO 1995 ROKU PRZEZ GMINNY OŚRODEK KULTURY W ŁOMAZACH I ZARZĄD KLUBU SPORTOWEGO „NIWA" W ŁOMAZACH ZORGANIZOWANY ZOSTAŁ GMINNY TURNIEJ WARCABOWY. PRZEWIDZIANY BYŁ DLA UCZNIÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH I OSÓB STARSZYCH. UCZESTNICZYŁO 20 OSÓB Z NASZEJ GMINY W 4-CH KATEGORIACH WIEKOWYCH. NAGRODY GŁÓWNE, TO CZTERY PUCHARY UFUNDOWANE PRZEZ WÓJTA GMINY WALDEMARA DROŹDZIUKA DLA NAJLEPSZYCH ZAWODNIKÓW W POSZCZEGÓLNYCH KATEGORIACH WIEKOWYCH. ZDOBYLI JE: ANDRZEJ LUBAŃSKI I HUBERT ŻELISKO Z ŁOMAZ, TADEUSZ CZERANOWSKI Z ZARZEKI I MAGDA CHROMIEC Z SZYMONOWA. WSZYSCY ZAWODNICY OTRZYMALI RÓŻNE UPOMINKI ZAKUPIONE Z BUDŻETU GMINNEGO OŚRODKA KULTURY.

*

Lubelszczyzna Dziennik
GAZETA PORANNA REGIONU ŚRODKOWOWSCHODNIEGO
21 lutego 1995 r.
WTOREK
Rok III Nr 37 (373)
ISSN 1230-7203
Nr indeksu 348325
Wydanie A-B
Cena 40 gr (4000 zł)

O puchary bialskiego OZPN

Prezes bialskiego OZPN ufundował puchar, a walczyło o trofeum 14 zespołów klubowych i szkolnych, złożonych z piłkarzy – piętnastolatków. Turniej rozegrany został systemem „każdy z każdym". Najlepiej spisali się futboliści **Orła Łosice**, a kolejne miejsca zajęły **białskopodlaskie szkoły** – „jedynka", „trójka", „dziewiątka", „szóstka" i „dwójka". Najlepszym zawodnikiem **został Rafał Szarko** z Orła, a najlepszym bramkarzem – **Rafał Dyrdowski z Niwy Łomazy.**

Podobny turniej białczanie zorganizowali również dla najmłodszych miłośników piłki (ur. w 1982 r. i młodsi). W tym przypadku zwyciężyli uczniowie z **SP 5**, drugie miejsce zajęła SP 6, trzecie SP 1, a czwarte – SP 9. Indywidualne wyróżnienia spotkały **Rafała Trochimiuka i Piotra Litwiniuka.**

(ag.)

BANK SPÓŁDZIELCZY W 1994 ROKU.

DNIA 23 LUTEGO 1995 ROKU ODBYŁO SIĘ DOROCZNE ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZO- PROGRAMOWE PRZEDSTAWICIELI BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAZACH. NA ZEBRANIU OCENIONO DZIAŁALNOŚĆ ZARZĄDU BANKU I RADY NADZORCZEJ ZA ROK 1994 I PODJĘTO KILKA REGULAMINOWYCH UCHWAŁ.

W KOŃCU 1994 ROKU BANK ZRZESZAŁ 1.134 CZŁONKÓW, A FUNDUSZ UDZIAŁOWY WYNOSIŁ 918.000.000 STARYCH ZŁOTYCH. W CIĄGU ROKU PRZYBYŁO 69 NOWYCH CZŁONKÓW. DOTYCHCZASOWY UDZIAŁ CZŁONKOWSKI WYNOSIŁ 1.000.000 ZŁOTYCH. NA OBECNYM ZEBRANIU PODNIESIONO GO JEDNOGŁOŚNIE DO 2.000.000 STARYCH ZŁOTYCH. PODANE NIŻEJ LICZBY SĄ TAKŻE WYSZCZEGÓLNIONE WEDŁUG SUM BILANSOWYCH PRZED DENOMINACIĄ.

W 1994 ROKU BANK WYPŁACIŁ RÓŻNYCH POŻYCZEK W KWOCIE 25 MILIARDÓW 140 MILIONÓW ZŁOTYCH, W TYM 12 MLD 200 MLN KREDYTÓW PREFERENCYJNYCH, TO JEST NIŻEJ OPROCENTOWANYCH, PRZEZNACZONYCH DLA ROLNICTWA. STAN ZADŁUŻENIA POŻYCZKOBIORCÓW DLA BANKU NA KONIEC ROKU WYNIÓSŁ 12.645.000.000 ZŁOTYCH. POŻYCZKI OPROCENTOWANE SĄ OD 20 DO 46 % W STOSUNKU ROCZNYM.

STAN WKŁADÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH NA DZIEŃ 31 GRUDNIA 1994 ROKU WYNOSIŁ 22.438.000.000 ZŁOTYCH I SĄ TO PRZEWAŻNIE WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE TERMINOWE OD KILKU MIESIĘCY DO DWÓCH LAT. WKŁADY OPROCENTOWANE SĄ OD 5 DO 34 % W STOSUNKU ROCZNYM.

BANK JEST W DOBREJ KONDYCJI FINANSOWEJ. Z ŻADNYCH POŻYCZEK W INNYCH BANKACH NIE KORZYSTA. W ROKU 1994 DOCHODY BANKU WYNIOSŁY 9.176.000.000 ZŁOTYCH, A KOSZTY 8.128.000.000 ZŁOTYCH. ZYSK BRUTTO WYNIÓSŁ 1.048.000.000 ZŁOTYCH. ZYSK TEN BYŁBY WYŻSZY, GDYBY BANK NIE MUSIAŁ PRZEKAZYWAĆ CZĘŚĆ ŚRODKÓW PIENIĘŻNYCH NA NIEOPROCENTOWANY RACHUNEK W NARODOWYM BANKU POLSKIM. JEST TO TAK ZWANA REZERWA OBOWIĄZKOWA. GDYBY JEJ NIE BYŁO, BANK MÓGŁBY NA PRZYKŁAD UDZIELAĆ NIŻEJ OPROCENTOWANYCH KREDYTÓW. NA KONIEC 1994 ROKU REZERWA TA WYNIOSŁA 2.151.000.000 ZŁOTYCH. PONADTO BANK MA NIŻSZE DOCHODY Z TYTUŁU UDZIELANYCH KREDYTÓW PREFERENCYJNYCH.

KAPITAŁ WŁASNY BANKU WYNOSI 4.600.000.000 ZŁOTYCH. JEST TO: FUNDUSZ UDZIAŁOWY, FUNDUSZ ZASOBOWY I MAJĄTEK TRWAŁY. NA JEGO POWIĘKSZENIE Z ZYSKU ZA ROK 1994 PRZEZNACZONO AŻ 81.6 PROCENT.

W MIESIĄCU LIPCU 1994 ROKU NASTĄPIŁA ZMIANA W SKŁADZIE ZARZĄDU BANKU. ZŁOŻYŁ REZYGNACJĘ BOLESŁAW KULICKI Z KOLONII ŁOMAZY Z UWAGI NA PODESZŁY WIEK I ZŁY STAN

ZDROWIA. NA JEGO MIEJSCE RADA NADZORCZA WYBRAŁA STANISŁAWA SOBECHOWICZA Z ŁOMAŻ. PO TEJ ZMIANIE ZARZĄD BANKU JEST NASTĘPUJĄCY:

PREZES ZARZĄDU KRZYSZTOF ŁOJEWSKI Z ŁOMAŻ.

WICEPREZES ZARZĄDU JÓZEF POLUBIEC Z KOLONII ZARZEKA KOŁO ŁOMAŻ.

CZŁONEK ZARZĄDU STANISŁAW SOBECHOWICZ Z ŁOMAŻ.

KRZYSZTOF ŁOJEWSKI JEST JEDNOCZEŚNIE DYREKTOREM BANKU. NA 12 ETATACH ZATRUDNIONYCH JEST OGÓŁEM 14 PRACOWNIKÓW BANKU.

W ZEBRANIU PRZEDSTAWICIELI OPRÓCZ DELEGATÓW UCZESTNICZYLI:

- CZŁONEK ZARZĄDU BANKU UNII GOSPODARCZEJ S-KA AKCYJNA W WARSZAWIE DR WŁODZIMIERZ JAGIEŁŁO.
- PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAŻY MARIAN ŻELISKO.
- WÓJT GMINY ŁOMAŻY MGR WALDEMAR DROŹDZIUK.
- PREZESI GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ": W ŁOMAŻACH JAN FILIPIUK I W ROSSOSZU MARIAN FURMANIUK.
- DYREKTORZY BANKÓW SPÓŁDZIELCZYCH: W WIŚNICACH ZBYSŁAW GABRYLEWICZ, W TERESPOLU ELŻBIETA WAWRYSZUK I W PISZCZACU TERESA SZUTKO.

OBRADOM PRZEWODNICZYŁ PRZEWODNICZĄCY RADY NADZORCZEJ BANKU WACŁAW SZUDEJKO Z ŁOMAŻ.

*

SŁOWO PODLASIA
28 lutego - 6 marca 1995 r.
28 lutego - 6 marca 1995 r.

REKLAMY
INFORMACJE
OGŁOSZENIA
PROGRAMY TV I RADIOWE
INFORMATOR

LIKWIDATOR

Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego 21-352 Łomazy w Likwidacji

ogłasza ofertowy przetarg nieograniczony na sprzedaż majątku SBW w Łomazach.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 marca 1995 roku o godz. 11.00 w siedzibie Likwidatora w Łomazach. Szczegółowych informacji udziela Likwidator SBW tel. Łomazy 417-027 lub 417-366 po godz. 18.00.

8311

Hetmani gmin stawiają na szachy

Dobiegły końca rozgrywki wojewódzkiej ligi szachowej szkół podstawowych. Po raz piąty, a zarazem ostatni, reprezentacje szkół spotkały się w Woskrzenicach Dużych.

Cykl turniejów cieszył się dużym zainteresowaniem. Ogółem wzięło w nim udział 31 drużyn (około 200 uczniów) z całego województwa, najwięcej z gm. Biała Podlaska, bo aż 10. Oprócz Woskrzenic młodych szachistów gościli: Radzyń Podlaski, Międzyrzec Podlaski, Łomazy i Sarnaki. W każdej z tych miejscowości organizatorzy zadbali o gorące posiłki, zaś na finał burmistrzowie i wójtowie ufundowali trzem czołowym drużynom puchary, ponadto pierwsza "12-tka" otrzymała cenne albumy.

Rywalizacja o prymat trwała do ostatniej rundy. Po jej zakończeniu okazało się, że dwie radzyńskie drużyny dzieli zaledwie 0,5 pkt. Zwyciężyła Szkoła Podstawowa nr 1 (97,5 pkt). przed Szkołą Podstawową nr 2 (97 pkt.), a na dalszych miejscach uplasowali się: 3. Ortel Książęcy i (90), 4. Styrzyniec (84), 5. Łomazy (83), 6. SP 2 II Radzyń Podl. (81,5), 7. SP 1 Międzyrzec Podl. (80), 8. Sarnaki (79,5), 9. Ortel Ks. II (75), 10. SP 3 Międzyrzec Podl. (75).

Mamy nadzieję, że w roku szkolnym 1995/96 do drugiej edycji ligi przystąpią już wszystkie gminy. Szachy nie wymagają dużych nakładów finansowych, a radość z uprawiania tej dyscypliny sportowej jest ogromna.

(r)

Lubelszczyzna
Dziennik
GAZETA PORANNA REGIONU ŚRODKOWOWSCHODNIEGO

2 marca 1995 r.
CZWARTEK
Rok III Nr 44 (380)
ISSN 1230-7203
Wydanie A-B
Cena 40 gr (4000 zł)

Oleksy nowym premierem RP

Sejm wyraził wotum nieufności wobec rządu Waldemara Pawlaka i wybrał jednocześnie Józefa Oleksego na nowego premiera, powierzając mu misję utworzenia nowego gabinetu. Za uchwałą w tej sprawie głosowało 285 posłów, przeciw – 5 (w tym czterech z PSL), a wstrzymało się od głosowania – 127 (prawie cała opozycja), wielu posłów nie wzięło udziału w głosowaniu. Tuż po głosowaniu premier-elekt powiedział, iż oczekuje, że prezydent jeszcze dziś powoła go formalnie na szefa rządu i wtedy on natychmiast zwróci się do Sejmu, aby zwolnił go z funkcji marszałka. Już jednak po południu J. Oleksy złożył rezygnację z tej funkcji. Oleksy zadeklarował również wczoraj, że przedłoży pod głosowanie w Sejmie skład swojego gabinetu jeszcze w tym tygodniu. Oleksy chciał też wczoraj spotkać się z prezydentem by rozmawiać z nim o składzie nowego gabinetu.

Sojusz w ofensywie

Na sobotniej (25 lutego br.) konwencji wojewódzkiej SdRP bialskopodlascy socjaldemokraci patrzyli na rzeczywistość przez pryzmat sukcesów Józefa Oleksego – „własnego marszałka Sejmu RP, który był jednym z nich". To właśnie jemu poświęcili głównie to doroczne zebranie bilansujące osiągnięcia minionego pięciolecia.

Czynili to przed „pocztem pierwszych sekretarzy" – czyli przybyłymi na konwencję **Czesławem Staszczakiem, Józefem Oleksym i Stanisławem Nowakiem** – w latach 80. kolejnymi I sekretarzami KW PZPR w Białej Podlaskiej. Również w okolicznościowym referacie p. o. przewodniczący RW SdRP **Tadeusz Kochanowski** wielokrotnie odwoływał się do historii. Obecnie sojusz stał się w Bialskopodlaskiem „drugą siłą polityczną po PSL". Mimo to – zdaniem T. Kochanowskiego – wielokrotnie wyniki rozmów z wojewodą i politykami PSL były negatywne. SLD jednak *„dysponuje kadrami, lecz w ostatnich latach nie zostały one wykorzystane"*. Np. SLD, długo, aczkolwiek bezskutecznie proponował zmianę na stanowisku wicewojewody.

W oficjalnym stanowisku przyjętym na wojewódzkiej konwencji podlaska SdRP ostrzega, że *„proces zniechęcenia i rozczarowania wśród szerokich warstw społeczeństwa będzie się pogłębiać"*. Członkowie SdRP zaproponowali doprowadzenie w woj. bialskopodlaskim do powstania koalicji SLD-PSL *„jako siły mogącej przywrócić nadzieję na poprawę warunków bytowych społeczeństwa w akceptowanej perspektywie czasu"*. Sama SdRP zaś ma powoływać swe ogniwa we wszystkich gminach.

Na przewodniczącego Rady Wojewódzkiej SdRP w Białej Podlaskiej został wybrany **Tadeusz Kochanowski** – technolog drewna, od 19 lat dyrektor biura RW NOT, przewodniczący grupy radnych SLD w bialskiej Radzie Miasta. Otrzymał on 52 głosy, a jego konkurent, przedsiębiorca **Mirosław Złomaniec** – 32. Do piętnastoosobowej Rady Wojewódzkiej SdRP dokooptowano przewodniczących rad rejonowych z Łomaz, Radzynia i Międzyrzeca Podlaskiego (w tym ostatnim mieście takowe ma dopiero... powstać). Były przewodniczący RW SdRP **Grzegorz Bielecki**, od dłuższego czasu pracujący w... Moskwie, nadal reprezentuje podlaską organizację jako... członek Rady Naczelnej.

Bialskopodlaska socjaldemokracja ma więc swoich ludzi od Moskwy do Warszawy, nie ma ich natomiast w Urzędzie Wojewódzkim w Białej Podlaskiej... (Pim)

SŁOWO PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

11 (779) 14 - 20 marca 1995 r. 70 gr (7000 zł)

"SZÓSTKA" na szóstkę "PIĄTKA" na piątkę

Piętnaście drużyn uczestniczyło w wojewódzkim halowym turnieju piłkarskich „piątek" dla chłopców urodzonych w 1983 roku i młodszych, zorganizowanym przez Szkołę Podstawową nr 6 w Białej Podlaskiej. Obok reprezentacji sześciu miejscowych szkół, w zawodach wzięły też udział kluby piłkarskie – Altazed Rokitno, Janovia Janów Podlaski, Niwa Łomazy, Orzeł Łosice i Victoria Parczew.

Pierwsze miejsce i puchar prezydenta Białej zdobyli gospodarze, drugie i puchar SZS – „piątka", trzecie i puchar dyrektora SP 6 – Altazed. Najlepszym bramkarzem turnieju uznano Arkadiusza Olika (SP 5), a najlepszym zawodnikiem – Rafała Borysiuka (SP 6).

(r)

SŁOWO PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

12 (780) 21 - 27 marca 1995 r. 70 gr (7000 zł)

Dzieje parafii św. Anny w Białej Podlaskiej (28)

W 1919 roku katastrofa spotkała parafię świętej Anny. Oto ta najstarsza w Białej parafia została skasowana, a kościół oddany Zgromadzeniu XX. Salezjanów, którzy tu mieli prowadzić zakład wychowawczy. A gdy XX. Salezjanie, nie znalazłszy możliwości do rozwinięcia swej działalności, wycofali się, kościół od 10 maja 1925 roku służył nowej parafii Wniebowzięcia N.M. Panny, zanim ona sobie nie wybudowała kościoła. Parafia św. Anny została wskrzeszona w 1927 roku i wtedy jej proboszczem został mianowany ks. Stanisław Tuz.

Ks. Stanisław Tuz otrzymał pustą kaplicę Różańcową, gdyż oba ołtarze, jako że wzięte z kościoła OO. Reformatów, zostały oddane do kościoła św. Antoniego. Zbudował więc ks. Tuz nowy ołtarz Matki Boskiej, a małżeństwo Czerwińscy sprawiło obraz świętego Stanisława Kostki, całość 4191 złotych. Drugi ołtarz w tejże kaplicy zbudowali wierni i członkowie Straży Honorowej z dobrowolnych składek. Koszt tego ołtarza wyniósł 4342 złotych. Kupiono też wtedy dużą figurę Najświętszego Serca Jezusa za sumę 500 złotych.

Ks. Jan Godlewski sprawił 2 duże, stojące przy dużym ołtarzu kandelabry żelazne o 17 płomieniach każdy. Wykonał je wspomniany wcześniej mistrz kowalski Krasucki. Zostały one przez ks. Jana Samulka przerobione na 2 żyrandole i ruchomy katafalk.

Ks. J. Godlewski kupił też, za 750 zł, nową sosnową chrzcielnicę, gdyż ta, przy której był ochrzczony Wacław Koźmiński, nie powróciła z kościoła dziekańskiego przy ul. Brzeskiej. Nabył również nową komodę na paramenty kościelne w 1944 roku.

Istnieje jeszcze inwentarz sporządzony z polecenia Władzy Diecezjalnej, po odejściu ks. Macieja Drwęskiego w 1645 roku. Ale wtedy kościół był w ogromnym zaniedbaniu wiele rzeczy było rozproszonych, więc ten spis nic ciekawego nie wnosi.

PODZIEMIA

Pod kościołem św. Anny są duże podziemia, gdzie składano zmarłych. Kiedy w roku 1873 kopano wewnątrz kościoła 3-łokciowe doły pod kolumny chórowe, to pod posadzką, na łokieć głęboko, znajdowano spróchniałe trumny, szeregami kładzione, kości, czaszki, i to w tak wielkiej ilości, iż widać, że chowanie pod kościołem, nie było przywilejem, tylko prawem wszystkich (Przegląd Katolicki 1874 r.). Prawdą to jest, bo nie było kiedyś cmentarzy grzebalnych osobnych, ludzi chowano w kościele i przy kościele. Stwierdzono ów fakt i w 1983 roku. Wtedy to celem osuszenia kościoła, odsłonięto mury pod ziemią, aż do samej stopy.

Odsłonięte zostały wejścia do kaplic. Pod kaplicą radziwiłłowską znaleziono około 20 trumien będących w stanie daleko posuniętego rozkładu, tylko kilka było w całości. Napisów jednak żadnych nie odkryto. W podziemiach kaplicy różańcowej było więcej trumien zdrowych, niektóre miały nawet czytelne tablice. Tablice były jednakowej formy z angielskiej cienkiej blachy i napisami, uczynionymi jednym charakterem. Niestety, już znaczna część napisów odeszła. Jest tu więc trumna Aleksandra Szaniawskiego, dziedzica dóbr Krasówka, powstańca 1863 roku, poległego pod Sycyną 24 lutego 1863 r. Zgon tego sprężystego organizatora był wielką stratą dla powstańców. Właścicielka Worońca, Izabella Miraka, na miejscu bitwy, w małym lasku przy szosie Warszawa-Brześć, postawiła Szaniawskiemu żelazny krzyż, na małym pomniku.

W kaplicy tej została pochowana księżna Tekla z Wołłowiczów Radziwiłłowa, jako jej fundatorka. Nie znaleziono żadnych śladów, bo nie przeprowadzono wtedy rekognicji zwłok. Na pół czytelna tylko była tablica sędziego. Resztka napisu mówiła *"...akowskiego, zmarł 28 lipca 1943 roku. Żył lat 43"*. Młodo mu się zmarło. W całości został zachowany napis przy trumnie Antoniego Dzieszuka, administratora dóbr poradziwiłłowskich. Zmarł on w 1852 r., żył lat 66. Była jeszcze jedna współczytelna tablica. Mówiła o zmarłej Felikse z Dąbskich Paszkowskiej. Zainteresowanie wzbudziła też tablica zmarłej o nieczytelnym nazwisku, a żyjącej 102 lata.

Skromne są te wiadomości, ale chyba dopiero rekognicja zwłok, dokonana przez fachowców, rzuciłaby dużo światła na tych, którzy odeszli, tu leżą i milczą. O.M. Żukowski

O ALEKSANDRZE SZANIAWSKIM.

WYMIENIONY W ZAMIESZCZONYM TU OPRACOWANIU O DZIEJACH PARAFII ŚW. ANNY PRZEZ KSIĘDZA KANONIKA ROMANA SOSZYŃSKIEGO ALEKSANDER SZANIAWSKI, TO DAWNY WŁAŚCICIEL WSI KRASÓWKA W OBECNEJ GMINIE ŁOMAŻY. W PRZYGOTOWANIACH DO POWSTANIA STYCZNIOWEGO 1863 ROKU BYŁ ORGANIZATOREM WŁASNEJ GRUPY, A PÓŹNIEJ ODDZIAŁU POWSTAŃCZEGO, SKŁADAJĄCEGO SIĘ GŁÓWNIE Z ROBOTNIKÓW I CHŁOPÓW Z JEGO MAJĄTKU.

W DNIU WYBUCHU POWSTANIA, W NOCY Z 22 NA 23 STYCZNIA 1863 ROKU ALEKSANDER SZANIAWSKI, DOWODZĄC TYM ODDZIAŁEM ORAZ POWSTAŃCAMI Z HUSZCZY I WISEK, ZAATAKOWAŁ ZWYCIĘSKO GARNIZON WOJSK ROSYJSKICH W ŁOMAŻACH SKŁADAJĄCY SIĘ Z DRUGIEGO SZWADRONU SMOLEŃSKIEGO PUŁKU UŁANÓW W SILE OKOŁO 200 ŻOŁNIERZY. PO ZDOBYCIU ŁOMAŻ, JESZCZE TEGO SAMEGO DNIA, ODMASZEROWAŁ DO HUSZCZY, A NASTĘPNIE W REJON ZALESIA, GDZIE PRZY POMOCY SWOICH LUDZI ZNISZCZYŁ MOST NA RZECE KRZNIE NA DRODZE TERESPOL-BIAŁA PODLASKA. WKRÓTCE NACZELNIK WOJSKOWY POWIATU BIALSKIEGO ROMAN ROGIŃSKI MIANOWAŁ ALEKSANDRA SZANIAWSKIEGO PUŁKOWNIKIEM I POWIERZYŁ MU DOWODZENIE ODDZIAŁEM POWSTAŃCZYCH STRZELCÓW W SILE DWÓCH KOMPANII, TO JEST OKOŁO 300-MA ŻOŁNIERZAMI.

PUŁKOWNIK ALEKSANDER SZANIAWSKI BRAŁ NASTĘPNIE UDZIAŁ W NASTĘPUJĄCYCH BITWACH Z WOJSKAMI ROSYJSKIMI:

- 1-GO LUTEGO 1863 ROKU POD BIAŁKĄ, NA WSCHÓD OD BIAŁEJ PODLASKIEJ.
- 4-GO -"- -"- -"- -"- NIEMIROWEM.
- 7-GO -"- -"- -"- -"- SIENIATYCZAMI.
- DNIA 13 LUTEGO PŁK. ALEKSANDER SZANIAWSKI ZOSTAŁ MIANOWANY NA MIEJSCE ROMANA ROGIŃSKIEGO NACZELNIKIEM WOJSKOWYM POWIATU BIAŁA PODLASKA, A NASTĘPNIE DNIA 14 LUTEGO 1863 ROKU BIŁ SIĘ Z MOSKALAMI POD WOSKRZENICAMI.
- DNIA 21 LUTEGO 1863 ROKU STOCZYŁ SWOJĄ OSTATNIĄ BITWĘ Z MOSKALAMI MIĘDZY SYCZYNĄ, A WORONCEM. NIEKTÓRE ŹRÓDŁA PODAJĄ, ŻE W BITWIE TEJ PŁK. A. SZANIAWSKI POLEGŁ 21 LUTEGO, A INNE, ŻE ZOSTAŁ ŚMIERTELNIE RANNY I ZMARŁ W KILKA DNI PO BITWIE. MIAŁ 50 LAT. DATĘ BITWY PODAJĘ NA PODSTAWIE KSIĄŻKI STANISŁAWA GÓRY POD TYTUŁEM „PARTYZANTKA NA POD-

Duszom praojców, co już odleciały
od utrud świata i od łez na wieki
niebiańskiej, nie odmów, błagam Boże
Twojej Opieki!
Daruj im winy i odpuść im grzechy
Daj im spoczynek, o Wszechmocny Chryste,
Daj po przeżytych krzyżykach w tym życiu
szczęście wieczyste!
O Dobry Boże! Niechaj Cię żyjącej
Dziatwy modlitwa pokorna doleci
I duszom zmarłych – niechaj światłość Twoja
na wieki świeci!

Jak już wspomniano, w 1983 roku, celem osuszenia całkowitego kościoła, zbudowano wokół jego murów podziemnych kanał powietrzny. Kanał sięga do stopy kościoła, ma szerokość 0,8 m. Nie dopuszcza on ziemi od fundamentów, czyli odcina je od wody gruntowej i deszczowej. Z kanału są wyprowadzone do góry, ponad poziom ziemi, małe kanaliki i one to dają przepływ powietrza w kanale. Powietrze przepływając zabiera ze sobą cząstki wilgoci i wynosi je do góry. Zasługa to wiatru, który wpada do kanału i z niego wychodzi z drugiej strony kościoła. Jest to działalność pewna i niezawodna, a najważniejsze, że za darmo. Wilgoć w kościele zginęła.

W tym samym roku 1983, korzystając z odsłonięcia murów kościoła, doprowadzono wodę bieżącą do zakrystii. Wygoda to niemała. (cdn.)

ks. kanonik ROMAN SOSZYŃSKI

LASIU 1863-1864" /WYDAWNICTWO M.O.N., WARSZAWA 1976 ROK/. JAK WYNIKA Z ZAMIESZCZONEGO TU ARTYKUŁU KS. R. SOSZYŃSKIEGO, PŁK. AL. SZANIAWSKI POCHOWANY ZOSTAŁ W PODZIEMIACH KOŚCIOŁA ŚW. ANNY W BIAŁEJ PODLASKIEJ.

W POWSTANIU STYCZNIOWYM WRAZ Z MĘŻEM BRAŁA TAKŻE UDZIAŁ ŻONA ALEKSANDRA SZANIAWSKIEGO O IMIENIU ALEKSANDRA. W MIESIĄCACH: MARZEC, KWIECIEŃ I MAJ 1863 ROKU BYŁA KURIEREM W ODDZIALE POWSTAŃCZYM DOWODZONYM PRZEZ KSIĘDZA STASIUKIEWICZA Z JANOWA PODLASKIEGO. MIAŁA 40 LAT. ODDZIAŁ KS. STASIUKIEWICZA LICZYŁ OKOŁO 250 POWSTAŃCÓW. ZOSTAŁ ROZBITY PRZEZ WOJSKO ROSYJSKIE POD MAZANÓWKĄ DNIA 25 MAJA 1863 ROKU. DALSZE LOSY ALEKSANDRY SZANIAWSKIEJ NIE SĄ ZNANE.

ŹRÓDŁA PISANE: WYMIENIONA WYŻEJ KSIĄŻKA STANISŁAWA GÓRY ORAZ:

1. JÓZEF SEWERYN LINIEWSKI: „PAMIĘTNIK. FRAGMENT Z LAT 1861-1864". PRACA ZBIOROWA POD REDAKCJĄ TADEUSZA MENCLA I POD ZBIORCZYM TYTUŁEM: „POWSTANIE STYCZNIOWE NA LUBELSZCZYŹNIE. PAMIĘTNIKI". WYDAWNICTWO LUBELSKIE, LUBLIN 1966 ROK.
2. BOLESŁAW GÓRNY: „MONOGRAFIA POWIATU BIALSKIEGO WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO". BIAŁA PODLASKA 1939 ROK.

*

Z DZIAŁALNOŚCI GM. SPÓŁDZ. „SAM. CHŁOP." W ŁOMAZACH ZA ROK 1994.

W 1994 ROKU OBROTY HANDLOWE I PRODUKCYJNE GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ŁOMAZACH WYNIOSŁY 24.541.600.000 STARYCH ZŁOTYCH. W POSZCZEGÓLNYCH DZIAŁACH KSZTAŁTOWAŁY SIĘ ONE NASTĘPUJĄCO:

- DETALICZNA SPRZEDAŻ TOWARÓW: 20.436.000.000 ZŁOTYCH. ZYSK 53.529.000 ZŁOTYCH.
- SKUP: 1.102.000.000 ZŁOTYCH. ZYSK 66.596.000 ZŁOTYCH.
- PIEKARNIA: 1.570.217.000 ZŁOTYCH. ZYSK: ZERO.
- TRANSPORT: 1.265.000.000 ZŁOTYCH. ZYSK 4.000.000 ZŁOTYCH.
- INNE OBROTY: 168.383.000 ZŁOTYCH.

OGÓLNIE GMINNA SPÓŁDZIELNIA ZAMKNĘŁA SWOJĄ DZIAŁALNOŚĆ ZA ROK 1994 ZYSKIEM BRUTTO W KWOCIE 104.317.100 ZŁOTYCH, A ZYSK NETTO WYNIÓSŁ 14.000.000 ZŁOTYCH. NISKIE OBROTY W SKUPIE SĄ WYNIKIEM TEGO, ŻE W ROKU 1994 W TEJ BRANŻY KSIĘGOWANO TYLKO MARŻĘ ZAROBKOWĄ, ABY UNIKNĄĆ CHOCIAŻ W JAKIMŚ STOPNIU Z PŁACENIA NA RZECZ URZĘDU SKARBOWEGO BARDZO WYSOKICH PODATKÓW. PODOBNIE ZE SPRZEDAŻY NAWOZÓW MINERALNYCH TEŻ KSIĘGOWANO

TYLKO MARŻĘ ZAROBKOWĄ.

SPÓŁDZIELNIA ZRZESZA 219 CZŁONKÓW. PODSTAWOWY UDZIAŁ CZŁONKOWSKI WYNOSI 500.000 STARYCH ZŁOTYCH. FUNDUSZ UDZIAŁOWY NA KONIEC 1994 ROKU WYNIÓSŁ 126.698.600 ZŁOTYCH, A FUNDUSZ ZASOBOWY 7.471.977.100 STARYCH ZŁOTYCH.

W SKŁADZIE ZARZĄDU SPÓŁDZIELNI ZMIAN NIE BYŁO. NIE BYŁO TEŻ ISTOTNYCH ZMIAN W POTENCJALE HANDLOWYM SPÓŁDZIELNI. SPÓŁDZIELNIA NIE POSIADA W OBROCIE WYSTARCZAJĄCO WŁASNYCH ŚRODKÓW FINANSOWYCH. KORZYSTA Z KREDYTÓW BANKOWYCH. ZADŁUŻENIE NA KONIEC 1994 ROKU WYNOSIŁO 770 MLN. STARYCH ZŁOTYCH. KREDYTY TE SĄ DOŚĆ WYSOKO OPROCENTOWANE, CO POWODUJE ZMNIEJSZENIE ZYSKÓW SPÓŁDZIELNI.

*

SESJA RADY GMINY.

DNIA 28 MARCA 1995 ROKU ODBYŁA SIĘ VII-MA SESJA RADY GMINY. W OBRADACH UCZESTNICZYLI WSZYSCY RADNI ORAZ:

- WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŻDŻIUK.
- SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA.
- SKARBNIK -"- IRENA LUBAŃSKA.
- KIEROWNIK GMINNEGO OŚRODKA POMOCY SPOŁECZNEJ URSZULA NAJDYHOR.
- KOMENDANT KOMISARIATU POLICJI W ŁOMAŻACH STEFAN LISZKA.
- PRZEWODNICZĄCA ZARZĄDU GMINNEGO ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO JANINA JAWORSKA.

OBRADOM PRZEWODNICZYŁ PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAŻY MARIAN ŻELISKO.

-1-

ZAWARTE ZOSTAŁO POROZUMIENIE W SPRAWIE PRZEJĘCIA PRZEZ GMINĘ NIERUCHOMOŚCI WRAZ Z BUDYNKAMI O POWIERZCHNI 893 METRÓW KWADRATOWYCH W ŁOMAŻACH NALEŻĄCYCH DO WOJEWÓDZKIEJ KOMENDY POLICJI. CHODZI TU O DAWNĄ SIEDZIBĘ POSTERUNKU POLICJI PRZY PLACU JAGIELLOŃSKIM W ŁOMAŻACH. PO FORMALNYM ZAŁATWIENIU CZYNNOŚCI PRAWNYCH W TEJ SPRAWIE NIERUCHOMOŚĆ BĘDZIE ZGŁOSZONA DO SPRZEDAŻY, A EWENTUALNE ZYSKI Z TEJ TRANZAKCJI ZOSTANĄ PRZEKAZANE DLA KOMISARIATU POLICJI W ŁOMAŻACH. UCHWAŁA W TEJ SPRAWIE ZOSTAŁA PODJĘTA JEDNOGŁOŚNIE.

-2-

W ZWIĄZKU Z ROZPOCZĘCIEM EKSPLOATACJI OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW W ŁOMAŻACH, NA WNIOSEK WÓJTA GMINY, PODJĘTO JEDNOGŁOŚNIE UCHWAŁĘ O ODPŁATNOŚCI ZA ODPROWADZANE I DOWOŻONE DO

OCZYSZCZALNI ŚCIEKI. ODPŁATNOŚĆ TA WYNOSI :
- OD GOSPODARSTW DOMOWYCH : 75 GROSZY ZA METR SZEŚCIENNY ŚCIEKÓW.
- OD INNYCH DOSTAWCÓW POZA GOSPODARSTWAMI DOMOWYMI : 85 GROSZY ZA METR SZEŚCIENNY.
- ZA ŚCIEKI DOWOŻONE WOZEM ASENIZACYJNYM : 90 GROSZY ZA 1 METR SZEŚC. ŚCIEKÓW.
ILOŚĆ ODPROWADZANYCH ŚCIEKÓW OD GOSPODARSTW SKANALIZOWANYCH NALICZANA BĘDZIE W ILOŚCI 80 % POBIERANEJ WODY Z MIEJSCOWEGO WODOCIĄGU. UCHWAŁA W TEJ SPRAWIE PODJĘTA ZOSTAŁA WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW PRZY JEDNYM WSTRZYMUJĄCYM SIĘ.

-3-

JEDNOGŁOŚNIE WYSTĄPIONO Z WNIOSKIEM DO WOJEWODY BIAŁSKOPODLASKIEGO W SPRAWIE PRZYZNANIA DOTACJI PIENIĘŻNEJ W KWOCIE 50.000 ZŁOTYCH Z PRZEZNACZENIEM NA POKRYCIE CZĘŚCI KOSZTÓW ZWIĄZANYCH Z PRZYGOTOWANIEM TERENÓW POD JEDNORODZINNE BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE. CHODZI TU O WCZEŚNIEJ JUŻ OPISYWANE TERENY NA DAWNEJ WSPÓLNOCIE GRUNTOWEJ PRZY ULICY PODRZECZNEJ W ŁOMAZACH OD STRONY WSI JUSAKI.

-4-

WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK BARDZO SZCZEGÓŁOWO ZAPOZNAŁ ZEBRANYCH Z PROJEKTEM BUDŻETU NA ROK 1995. PO DYSKUSJI RADA GMINY UCHWAŁĄ NR. VII/32/95 UCHWALIŁA JEDNOGŁOŚNIE BUDŻET GMINY NA ROK 1995 W NASTĘPUJĄCYCH WIELKOŚCIACH :

DOCHODY /W ZŁOTYCH PO DENOMINACJI/ :

WPŁYWY PODATKOWE	392.000.-
-"- Z RÓŻNYCH OPŁAT	31.700.-
UDZIAŁY W DOCHODACH BUDŻETU PAŃSTWA	313.000.-
DOCHODY JEDNOSTEK BUDŻETOWYCH	68.000.-
-"- Z MAJĄTKU GMINY	25.000.-
DOTACJE CELOWE Z BUDŻETU PAŃSTWA	180.500.-
SUBWENCJE	277.653.-
RAZEM DOCHODY	1.287.853.-

WYDATKI BUDŻETOWE W ZŁOTYCH PO DENOMINACJI :

ROLNICTWO /GŁÓWNIE ZA POBÓR WODY Z WODOCIĄGU	25.303.-
BUDOWA I UTRZYMANIE DRÓG	120.000.-
GOSPODARKA KOMUNALNA	233.532.-

- W TYM DOTACJA NA BUDOWĘ KANALIZACJI W ŁOMAZACH	134.000.-	
GOSPODARKA MIESZKANIOWA ORAZ NIEMATERIALNE USŁUGI KOMUNALNE		64.300.-
- W TYM NA OCHOTNICZE STRAŻE POŻARNE	53.800.-	
OŚWIATA I WYCHOWANIE		164.840.-
KULTURA I SZTUKA		60.000.-
OCHRONA ZDROWIA LUDNOŚCI		5.000.-
OPIEKA SPOŁECZNA: ZADANIA ZLECONE		159.000.-
-"- -"- -"- WŁASNE		60.000.-
KULTURA FIZYCZNA		8.000.-
ADMINISTRACJA PAŃSTWOWA I SAMORZĄDOWA		423.678.-
BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE		1.200.-
RÓŻNE ROZLICZENIA		13.000.-
RAZEM WYDATKI		1.337.853.-

NIEDOBÓR ŚRODKÓW BUDŻETOWYCH ZOSTANIE POKRYTY KREDYTEM Z WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA.

WŚRÓD ZAPLANOWANYCH WYDATKÓW POWAŻNIEJSZE SUMY PRZEZNACZONE SĄ NA:

- BUDOWA DROGI HUSZCZA - KOPYTNIK 100.000.- ZŁOTYCH.
- -"- BIUROWCA URZĘDU GMINY 100.000.- -"-.
- DRUGI ETAP KANALIZACJI GOSPODARSTW W ŁOMAZACH 134.000.- ZŁOTYCH.

PONADTO PRZEWIDZIANE SĄ NASTĘPUJĄCE PRACE W ZAKRESIE BUDOWY I REMONTU DRÓG Z BUDŻETU WOJEWODY:

- POKRYCIE NAWIERZCHNI BRUKOWYCH DRÓG, PO JEDNYM KILOMETRZE: DUBÓW - DOKUDÓW I ŁOMAZY - STUDZIANKA.
- 500 METRÓW PODJAZDÓW DO MOSTU W LUBENCE.
- MODERNIZACJA NAWIERZCHNI SZOSY W HUSZCZY DŁUGOŚCI 2 KM.
- REMONT SZOSY STUDZIANKA - ORTEL KRÓLEWSKI DŁUGOŚCI 1,7 KM.

NA REALIZACJĘ WYMIENIONYCH TU ZADAŃ DROGOWYCH RADA GMINY, NA WNIOSEK WÓJTA GMINY WALDEMARA DROŹDZIUKA, ORAZ W ZWIĄZKU Z PROŚBĄ ZARZĄDU DRÓG W PARCZEWIE, PRZYZNAŁA DODATKOWO NA DOFINANSOWANIE DOTACJĘ PIENIĘŻNĄ W KWOCIE 50.000.- NOWYCH ZŁOTYCH.

*

SŁOWO PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

14 (782) 4 - 10 kwietnia 1995 r. 70 gr (7000 zł)

Finezja sztuki ludowej

W bialskim Muzeum Okręgowym otwarta została - w obecności wielu osób - nowa, niezwykle barwna i urozmaicona ekspozycja. Jest ona rezultatem 13. edycji konkursu, zdaniem fachowców - ewenementu etnograficznego na skalę krajową. Od 1983 roku trzy sąsiadujące placówki muzealne z Białej Podlaskiej, Łukowa i Siedlec organizują /z niezłym skutkiem/ konkurs na współczesną sztukę ludową południowego Podlasia. Uczestniczą w nim twórcy z woj. bialskopodlaskiego i siedleckiego. Do tej pory było ich ponad 500 i rzeczywiście mieli się czym pochwalić.

Dzięki corocznej imprezie można orientować się w trendach sztuki ludowej i utrwalać w dokumentacji muzealnej jej aktualny obraz. W ciągu tych 13 lat zaprezentowano dzieła ze wszystkich rodzajów sztuki występującej w regionie, a więc tkactwa, haftu, stroju ludowego, plastyki obrzędowej /pisanek, palm, wycinanek, ozdób choinkowych, pieczywa i akcesoriów kolędników/, rzeźby, malarstwa, plecionkarstwa, a także "wymarłych" już dziedzin - garncarstwa i kowalstwa artystycznego. 190 laureatów nagród /w większości członków Stowarzyszenia Twórców Ludowych/ pochodziło z 73 miejscowości naszego województwa. Świadczy to wymownie o tym, że samorodne talenty nie pochodzą z jednego tylko rejonu.

Zdaniem obserwującego konkurs od początku jego istnienia, dyrektora Muzeum Okręgowego - Celestyna Wrębiaka - największym i najbardziej prężnym ośrodkiem sztuki ludowej pozostają niezmiennie nadbużańskie Dołhobrody. Pracują tam bowiem tkaczki, plecionkarze, hafciarki i twórczynie strojów ludowych, a parające się ponadto śpiewem i teatrem obrzędowym.

Sztuka ludowa to głównie domena

ludzi starszych wiekiem i z roku na rok ich liczba jest coraz mniejsza. Kolekcja etnograficzna, gromadzona przez muzeum dzięki zakupom pokonkursowym, pozwala uchronić od zapomnienia najcenniejsze obiekty współczesnego rękodzieła. W tym roku na apel organizatorów odpowiedziało 68 autorów z obu województw, którzy złożyli do oceny kilkaset prac, dodajmy stworzonych w ostatnich miesiącach. Podobnie jak w latach poprzednich, najliczniej reprezentowane było tkactwo, epatujące zwiedzających mnogością barw, bogactwem wzorów i rozmaitych technik. 33 autorki, rywalizujące o palmę pierwszeństwa, pokazały lniane tkaniny użytkowe, pasiaste kilimy /charakterystyczne dla Podlasia/, urozmaicone deseniami tkaniny wielonicielnicowe, wyciągane na drucie lub kręcone, kraciaki i wymagające nie lada wprawy tkaniny dwuosnowowe. Nieźle wciąż trzyma się malarstwo i rzeźba ludowa, choć ta druga dziedzina jest wyjątkowo licznie reprezentowana w rejonie łukowskim, specjalizującym się w rzeźbie polichromowanej o tematyce sakralnej i świeckiej. W minimalnym natomiast stopniu eksponowana była plastyka obrzędowa.

Wśród licznie reprezentowanych tkaczek z woj. bialskopodlaskiego komisja konkursowa najwyżej oceniła znaną i powszechnie szanowaną Stanisławę Baj z Dołhobrodów, przyznając jej I nagrodę /100 nowych złotych/. Obok niej, innymi laureatami I nagrody zostali: Adam Pawlik z Różanki - malarz obdarzony bogatą wyobraźnią, Stanisława Kowalewska z Nowego Holeszowa - autorka oryginalnych strojów ludowych i odradzających się haftów zwanych pereborami, Stefan Buraczyński z Mościc - twórca pięknego konika kolędniczego oraz Władysław Marciocha z Dołhobrodów - pomysłowy plecionkarz, autor samołówki zwanej werszką i sadzyka przeznaczonego do przetrzymywania w wodzie złowionych ryb.

Laureatami II nagród z woj. bialskopodlaskiego zostali: tkaczka Nina Nikolajuk z Dobrynia Dużego, twórczyni strojów ludowych Karolina Demianiuk z Dołhobrodów, Leokadia Nitychoruk z Wólki Polinowskiej, specjalizująca się w wyrobie pieczywa obrzędowego /głównie korowaja/, Irena Daniłko z Korzanówki-autorka kuszących oko pisanek i Czesław Sarnacki z Dołhobrodów - plecionkarz specjalizujący się w wyrobie rzadko spotykanych naczyń gospodarskich /mis, koszy i króbek/.

III nagrody przypadły: Janinie Gładoch - tkaczce z Lubenki, Zbigniewowi Chalimoniukowi - rzeźbiarzowi z Białej Podlaskiej, Zygmuntowi Walenciukowi - rzeźbiarzowi z Kolana oraz Józefowi Karwackiemu - malarzowi z Hołowczyc /prezentowanemu niedawno na naszych łamach/. Wyróżnienia otrzymało 13 autorów z naszego województwa.

Nagrody wraz z pamiątkowymi dyplomami wręczali wicewojewodowie - bialskopodlaski Jerzy Zalewski i siedlecki Włodzimierz Pawlak. Im też przypadła okazja uhonorowania nagrodami specjalnymi trójki sędziwych jubilatów: tkaczkę Aleksandrę Daniluk z Dokudowa, malarza Adama Pawlika z Różanki i rzeźbiarza Wacława Suskę z Dąbrówki. Jubilaci otrzymali ponadto listy gratulacyjne i pamiątkowe medale muzeów z Białej Podlaskiej i Łukowa.

Zainteresowanych urodą sztuki ludowej odsyłam do Muzeum Okręgowego przy ul. Warszawskiej 12. Otwarta wystawa zachwyci zapewne wielu zwiedzających. Jej różnorodność dowodzi, że mimo przerzedzającego się zastępu twórców, południowe Podlasie ma nadal czym się pochwalić i nie są to dzieła mniej ambitne od tych, podziwianych w wybranych galeriach sztuki.

IGR

Fot. Tadeusz Żaczek

SŁOWO PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

15 (783) 11 - 17 kwietnia 1995 r. 70 gr (7000 zł

"Pokolenia" wymieniły władze

Od czterech lat działa w naszym województwie Stowarzyszenie "Pokolenia", skupiające w 7 kołach rejonowych blisko 200 osób o przekonaniach lewicowych. Niedawno w Młodzieżowym Domu Kultury w Białej Podlaskiej (byłym budynku KW PZPR) odbyło się spotkanie delegatów związane z wyborami nowych władz. Założyciel stowarzyszenia w woj. bialskopodlaskim i dotychczasowy przewodniczący Kazimierz Domański z Radzynia Podlaskiego, złożył rezygnację z pełnionej funkcji (pozostał jednak członkiem Zarządu Głównego). Nowym przewodniczącym wybrany został Tadeusz Ulanowicz z Białej Podlaskiej, zaś wiceprzewodniczącymi Jan Bajkowski z Kopytnika i Andrzej Kalinowski z Międzyrzeca Podlaskiego (wszyscy związani wcześniej z ZSMP). "Pokolenia" noszą się z zamiarem przygotowania własnego akcentu obchodów święta 1 Maja (pochodu lub wiecu), a także zlotu członków stowarzyszenia, kilka dni później w Białce.

(g)

SŁOWO PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

16 (784) 18 - 24 kwietnia 1995 r. 70 gr (7000 zł)

LAUREACI

Fot. A. Trochimiuk

5 kwietnia, w Młodzieżowym Domu Kultury w Białej Podlaskiej odbyła się uroczystość wręczenia nagród laureatom II Wojewódzkiego Konkursu Literackiego.

Nadesłane prace podzielono na trzy kategorie, pod względem wieku autorów.

Oto nagrodzeni i wyróżnieni:

– Kategoria szkół podstawowych do lat 12-tu: Anna Melaniuk, kl. V, Łomazy; Monika Wiszniewska, kl. V, Komarówka Podlaska; Dominika Pasikowska, kl. IV, Międzyrzec Podlaski.

– Kategoria szkół podstawowych 12–15 lat: Marta Cieślak, kl. VIII, Komarówka Podlaska; Karolina Sławecka, kl. VII, Sławatycze (Grand Prix).

– Kategoria szkół ponadpodstawowych: Marcin Szubarczyk, kl. III, II LO, Biała Podlaska; Anna Filipiuk, Biała Podlaska; Aleksandra Szewczyk, II LO, Biała Podlaska; Anna Biernasiuk, Kornica Nowa.

Gratulujemy!!!

Wybrane utwory w/w laureatów publikujemy obok.

ADAM WYGANOWSKI

DZIAŁALNOŚĆ S-NI USŁUG ROLN. ZA ROK 1994.

SŁABA DYNAMIKA ROZWOJU GOSPODARCZEGO NA TERENIE GMINY, ZBYT NISKIE DOCHODY W ROLNICTWIE I DOŚĆ DOBRE JESZCZE UMASZYNOWIENIE ROLNICTWA PRYWATNEGO W DALSZYM CIĄGU NIEPOMYŚLNIE WPŁYNĘŁY NA DZIAŁALNOŚĆ I WYNIKI SPÓŁDZIELNI USŁUG ROLNICZYCH W ŁOMAŻACH W 1994 ROKU. OBROTY OGÓLNE WEDŁUG SUM BILANSOWYCH WYNIOSŁY 3.806.000.000 ZŁOTYCH, NATOMIAST DOCHODY BRUTTO 2.741.000.000 ZŁOTYCH. KOSZTY SPÓŁDZIELNI WYNIOSŁY 2.746.000.000 ZŁOTYCH. TAK WIĘC KOŃCOWY EFEKT ZA ROK 1994, TO STRATA W WYSOKOŚCI 5.000.000 ZŁOTYCH. FUNDUSZ ZASOBOWY SPÓŁDZIELNI WYNOSI NA KONIEC UBIEGŁEGO ROKU 3.625.000.000 STARYCH ZŁOTYCH. INNE KWOTY TEŻ PODANE ZOSTAŁY W STARYCH ZŁOTYCH.

W ROKU 1994 NAJWIĘKSZE OBROTY UZYSKANO WYKONUJĄC USŁUGI W KOMBAJNOWANIU ZBÓŻ I ZIEMNIAKÓW. BYŁO TROCHĘ KOSZENIA TRAW I ROBÓT ZIEMNYCH PRZY BUDOWIE DRÓG I OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW W ŁOMAŻACH. NIE MA WŁAŚCIWIE ZAPOTRZEBOWANIA ZE STRONY ROLNIKÓW NA OMŁOTY ZBÓŻ, NA OPRYSKIWANIE ROŚLIN, NA SIEWY ZBÓŻ I T.D. W ZWIĄZKU Z BUDOWĄ OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW W ŁOMAŻACH ZMNIEJSZYŁO SIĘ W TEJ MIEJSCOWOŚCI ZAPOTRZEBOWANIE NA WYWÓZ NIECZYSTOŚCI PRZEZ BECZKOWÓZ SPÓŁDZIELNI.

W SYTUACJI SPÓŁDZIELNI W STOSUNKU DO ROKU 1993 NIE ZASZŁY PRAWIE ŻADNE ZMIANY. SKŁAD ZARZĄDU JEST TEN SAM. UTRZYMANO TAKĄ SAMĄ ILOŚĆ MASZYN. NOWYCH ZAKUPÓW NIE BYŁO. W NAJBLIŻSZYM CZASIE NIE MA PERSPEKTYW NA ROZSZERZENIE JAKICHKOLWIEK USŁUG, KTÓRE MOŻE ŚWIADCZYĆ OPISYWANA TU SPÓŁDZIELNIA, CHOCIAŻ ZARZĄD SPÓŁDZIELNI STARA SIĘ Z KAŻDEJ ZŁOŻONEJ OFERTY SKORZYSTAĆ.

*

SESJA RADY GMINY.

DNIA 27 KWIETNIA 1995 ROKU ODBYŁA SIĘ ÓSMA SESJA RADY GMINY OBECNEJ KADENCJI. W OBRADACH UCZESTNICZYŁO 17 RADNYCH, ORAZ:
- WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK.
- SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA.
- SKARBNIK GMINY IRENA LUBAŃSKA.

OBRADOM PRZEWODNICZYŁ PRZEWODNICZĄCY RADY MARIAN ŻELISKO.

WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK PRZEDSTAWIŁ SPRAWOZDANIE Z WYKONANIA BUDŻETU GMINY ZA

ROK 1994. BUDŻET TEN PO STRONIE DOCHODÓW PO WPROWADZONYCH W CIĄGU ROKU RÓŻNYCH ZMIANACH ZOSTAŁ WYKONANY NASTĘPUJĄCO W NOWYCH ZŁOTYCH:

OKREŚLENIE DOCHODÓW	PLAN.	WYKONANIE.
PODATKI I OPŁATY LOKALNE	355.175.-	361.971.-
UDZIAŁY W PODATKACH PAŃSTWOWYCH	272.500.-	280.289.-
DOCHODY Z MAJĄTKU GMINY	29.400.-	29.644.-
-"- UZYSKIWANE PRZEZ JEDNOSTKI BUDŻETOWE GMINY	233.120.-	235.080.-
DOTACJE CELOWE Z BUDŻETU PAŃSTWA	155.450.-	155.450.-
SUBWENCJE OGÓLNE	213.483.-	213.483.-
RAZEM DOCHODY	1.259.128.-	1.275.917.-

WYDATKI BUDŻETOWE.	PLAN.	WYKONANIE.
ROLNICTWO	30.000.-	29.891.-
TRANSPORT	81.503.-	81.434.-
W TYM DOTACJA NA BUDOWĘ DROGI HUSZCZA-KOPYTNIK: PLAN I WYKONANIE 65.403.- ZŁOTYCH.		
ŁĄCZNOŚĆ: DOTACJA NA CENTRALĘ TELEFONICZNĄ W HUSZCZY	11.122.-	11.122.-
GOSPODARKA KOMUNALNA	628.418.-	627.754.-
W TYM DOTACJA NA OCZYSZCZALNIĘ ŚCIEKÓW W ŁOMAZACH: PLAN I WYKONANIE 580.100.- ZŁOTYCH.		
GOSPODARKA MIESZKANIOWA ORAZ NIEMATERIALNE USŁUGI KOMUNALNE	34.842.-	34.727.-
W TYM NA OCHOTNICZE STRAŻE POŻARNE: PLAN 34.162.-, WYKONANIE 34.047.-, Z TEGO NA BUDOWĘ REMIZO-ŚWIETLICY W KORELÓWCE: PLAN I WYKONANIE 2.800.- ZŁOTYCH.		
OŚWIATA I WYCHOWANIE	134.936.-	134.826.-
KULTURA I SZTUKA	44.500.-	44.500.-
OCHRONA ZDROWIA LUDNOŚCI	4.400.-	4.417.-
OPIEKA SPOŁECZNA	171.653.-	171.653.-
KULTURA FIZYCZNA	6.500.-	6.406.-
ADMINISTRACJA PAŃSTWOWA I SAMORZĄDOWA	285.002.-	260.090.-
BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE	1.200.-	912.-
RAZEM WYDATKI	1.434.077.-	1.408.547.-

NIEDOBÓR NA KONIEC ROKU WYNIÓSŁ 1.076.815.500 STARYCH ZŁOTYCH. POŻYCZKA Z WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA 1.500.000.000 STARYCH ZŁOTYCH.

GŁÓWNE INWESTYCJE REALIZOWANE W 1994 ROKU, TO:

- OCZYSZCZALNIA ŚCIEKÓW W ŁOMAŻACH: BUDOWA I PIERWSZY ETAP KANALIZACJI 580.100 NOWYCH ZŁOTYCH, W TYM ŚRODKI WŁASNE 258.000 NOWYCH ZŁOTYCH.
- STABILIZACJA CEMENTEM NAWIERZCHNI DROGI HUSZCZA - KOPYTNIK.
- KONTYNUACJA BUDOWY BIUROWCA URZĘDU GMINY: WYKONANIE INSTALACJI ELEKTRYCZNEJ, TELEFONICZNEJ I CZĘŚCI TYNKÓW WEWNĘTRZNYCH.
- UDZIAŁ FINANSOWY W ZAKUPIE AUTOMATYCZNEJ CENTRALI TELEFONICZNEJ W ŁOMAŻACH.

OGÓŁEM NA INWESTYCJE NA TERENIE GMINY W 1994 ROKU WYDANO 6.800.000.000 STARYCH ZŁOTYCH.

DO PRZEDSTAWIONEGO SPRAWOZDANIA UWAG NIE WNIESIONO.

= 2 =

ODCZYTANY ZOSTAŁ PROTOKÓŁ GMINNEJ KOMISJI REWIZYJNEJ RADY Z DNIA 21 KWIETNIA 1995 ROKU OCENIAJĄCY ZADOWALAJĄCO PRACĘ ZARZĄDU GMINY W ROKU 1994 I WNIOSKUJĄCY UDZIELENIE ABSOLUTORIUM ZARZĄDOWI GMINY. PRZEDSTAWIONA TAKŻE ZOSTAŁA RADZIE GMINY UCHWAŁA NR IX/II/13/95 REGIONALNEJ IZBY OBRACHUNKOWEJ - ZESPÓŁ W BIAŁEJ PODLASKIEJ OCENIAJĄCA POZYTYWNIE DZIAŁALNOŚĆ ZARZĄDU GMINY ŁOMAŻY ZA ROK 1994. NASTĘPNIE PRZEPROWADZONO TAJNE GŁOSOWANIE W SPRAWIE UDZIELENIA ABSOLUTORIUM ZARZĄDOWI GMINY Z JEGO DZIAŁALNOŚCI ZA ROK 1994. OBECNYCH BYŁO 16 RADNYCH W CZASIE GŁOSOWANIA I WSZYSCY JEDNOGŁOŚNIE ODDALI GŁOSY ZA UDZIELENIEM ABSOLUTORIUM ZARZĄDOWI GMINY ZA ROK 1994. UCHWAŁA W TEJ SPRAWIE, DOTYCZĄCA PRZYJĘCIA SPRAWOZDANIA Z WYKONANIA BUDŻETU GMINY ZA ROK 1994 I UDZIELENIA ABSOLUTORIUM, OZNACZONA NUMEREM VIII/33/95 ZNAJDUJE SIĘ W AKTACH URZĘDU GMINY.

= 3 =

WYSŁUCHANO SPRAWOZDAŃ PRZEWODNICZĄCYCH STAŁYCH KOMISJI RADY Z DZIAŁALNOŚCI KOMISJI. UWAG NIE WNIESIONO.

= 4 =

PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY MARIAN ŻELISKO OMÓWIŁ SPRAWĘ PRZYSTĄPIENIA GMINY DO EUREGIONU BUG I ODCZYTAŁ STATUT ZWIĄZKU TRANSGRANICZNEGO EUROREGIONU BUG. RADA NIE PODJĘŁA JEDNOZNACZNEGO STANOWISKA W KWESTII PRZYSTĄPIENIA GMINY DO EUROREGIONU, ODKŁADAJĄC PODJĘCIE UCHWAŁY DO NASTĘPNEJ SESJI RADY.

= 5 =

RADA GMINY ODRZUCIŁA PROPOZYCJĘ INSPEKTORA SANITARNEGO I WOJEWÓDZKIEJ STACJI KWARANTANNY I OCHRONY ROŚLIN W SPRAWIE ZAKAZU SPRZEDAŻY ŚRODKÓW OCHRONY ROŚLIN NA TARGOWISKU W ŁOMAŻACH.

= 6 =

POSTANOWIONO ZMNIEJSZYĆ WYDATKI NA BUDOWĘ DROGI HUSZCZA - KOPYTNIK O KWOTĘ 400 MILIONÓW STARYCH ZŁOTYCH I PRZEZNACZYĆ NA TELEFONIZACJĘ REJONU HUSZCZY /WSIE HUSZCZA, KOSZOŁY, KOPYTNIK, STASIÓWKA/.

W PUNKCIE: ZAPYTANIA I INTERPELACJE OMAWIANO RÓŻNE SPRAWY GMINY, GŁÓWNIE DOTYCZĄCE SPRAW INWESTYCYJNYCH, REMONTOWYCH I FINANSOWYCH.

NA TYM SESJĘ RADY ZAKOŃCZONO.

*

O ŁOMASKICH WSPÓLNOTACH GRUNTOWYCH.

OD NAJDAWNIEJSZYCH CZASÓW MIESZKAŃCY ŁOMAŻ MIELI WYDZIELONE GRUNTY DO WSPÓLNEGO UŻYTKOWANIA. WEDŁUG STANU Z 1566 ROKU GRUNTÓW TYCH, NAZYWANYCH WYGONAMI, BYŁO 47 HEKTARÓW I PRZYLEGAŁY DO TERENÓW ZABUDOWANYCH OD STRONY STUDZIANKI I OD ROSSOSZA. W ROKU 1932, W WYNIKU KOMASACJI I WYMIANY GRUNTÓW, ZMIENIŁA SIĘ ICH POWIERZCHNIA ORAZ POŁOŻENIE, ZMIENIŁ SIĘ TEŻ SPOSÓB UŻYTKOWANIA. PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ, W RÓŻNYM CZASIE, SPORA ICH CZĘŚĆ ZOSTAŁA ZABUDOWANA. NA WSPÓLNOCIE GRUNTOWEJ OD STRONY ROSSOSZA, MIĘDZY ULICAMI LUBELSKĄ I ROZŁOWSKĄ POBUDOWANO OBIEKTY REJONOWEJ SPÓŁDZIELNI USŁUGOWO-WYTWÓRCZEJ KÓŁEK ROLNICZYCH, KTÓRA TO SPÓŁDZIELNIA PRZEKSZTAŁCONA ZOSTAŁA PÓŹNIEJ W WOJEWÓDZKĄ SPÓŁDZIELNIĘ BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO Z SIEDZIBĄ W ŁOMAŻACH. OBOK W.S.B.W. POSIADA SWOJE OBIEKTY I SIEDZIBĘ SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH W ŁOMAŻACH.

TERENY WSPÓLNYCH GRUNTÓW MIĘDZY ULICAMI PODRZECZNĄ I LUBELSKĄ ZOSTAŁY ZAJĘTE NA STADION SPORTOWY I BUDYNEK SOCJALNY SPORTOWCÓW, A OD ULICY PODRZECZNEJ W KIERUNKU WIOSECZKI JUSAKI PRZEZNACZONO NA DZIAŁKI BUDOWLANE, Z KTÓRYCH KILKA JUŻ SPRZEDANO. NA CZĘŚCI INNYCH WSPÓLNYCH GRUNTÓW, POŁOŻONYCH NA PÓŁNOC OD ŁOMAŻ, DAWNY WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W BIAŁEJ PODLASKIEJ POBUDOWAŁ CEGIELNIĘ, KTÓRA OSTATNIO NALEŻAŁA DO ZAKŁADU INWESTYCYJNO-BUDOWLANEGO W BIAŁEJ PODLASKIEJ. PONADTO 0,70 HA WSPÓLNEGO WYGONU PRZEZNACZONO W ŁOMAŻACH NA BUDOWĘ OCZYSZ-

CZALNI ŚCIEKÓW.

NIE ZAWSZE STAN POSIADANIA GRUNTÓW PRZEZ NOWYCH UŻYTKOWNIKÓW BYŁ PRAWNIE UREGULOWANY. DOKOŃCZENIE TYCH SPRAW NASTĄPIŁO W LATACH 1994-1995. I TAK:

- AKTEM NOTARIALNYM Z DNIA 11 MARCA 1994 ROKU PRZEKAZANO NIEODPŁATNIE 4,12 HA NA STADION SPORTOWY W ŁOMAZACH I 0.70 HA POD BUDOWĘ OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW.
- TAKŻE 11 MARCA 1994 ROKU PRZEKAZANO DO DYSPOZYCJI URZĘDU GMINY W ŁOMAZACH Z PRZEZNACZENIEM NA DZIAŁKI BUDOWLANE 4.18 HA ZIEMI. Z TEJ TRANZAKCJI URZĄD GMINY PRZEKAŻE DLA ZARZĄDU WSPÓLNOT GRUNTOWYCH W ŁOMAZACH GOTÓWKĘ WYNOSZĄCĄ RÓWNOWARTOŚĆ CZTERECH SPRZEDANYCH W DRODZE LICYTACJI DZIAŁEK.
- NA WIOSNĘ TEGO ROKU SPRZEDANO 2.44 HA ZIEMI POD OBIEKTAMI DAWNEJ W.S.B.W. W ŁOMAZACH ZA 160 MILIONÓW STARYCH ZŁOTYCH DLA PRZEDSIĘBIORSTWA PRODUKCYJNO-HANDLOWEGO S-KA Z O.O. „FELIX" W ROSSOSZU. STOSOWNY AKT NOTARIALNY ZOSTAŁ ZAWARTY DNIA 10 KWIETNIA 1995 ROKU. PRZEDSIĘBIORSTWO TO KUPIŁO TAKŻE WSZYSTKIE BUDOWLE BYŁEGO W.S.B.W.

JEŚLI CHODZI O CEGIELNIĘ ZAKŁADU INWESTYCYJNO-BUDOWLANEGO /DAWNEGO W.Z.G.S./, TO ULEGŁA ONA W TYM ROKU LIKWIDACJI, A WSZYSTKIE BUDYNKI I URZĄDZENIA ZOSTAŁY WYDZIERŻAWIONE. ODDZIELNĄ UMOWĄ ZAWARTĄ DNIA 4 KWIETNIA 1995, ZOSTAŁY WYDZIERŻAWIONE PRZEZ ZARZĄD WSPÓLNOT GRUNTOWYCH W ŁOMAZACH GRUNTY POD CEGIELNIĄ I WOKÓŁ NIEJ O POWIERZCHNI 4-CH HEKTARÓW DLA ANDRZEJA SZCZEPAŃSKIEGO Z LUBARTOWA NA LAT 10. WYSOKOŚĆ CZYNSZU DZIERŻAWNEGO ZOSTAŁA USTALONA NA 50 KWINTALI ZIARNA ŻYTA ROCZNIE GOTÓWKĄ WEDŁUG CENY USTALANEJ PRZEZ RADĘ GMINY ŁOMAŻY DO PODATKU ROLNEGO DLA INDYWIDUALNYCH GOSPODARSTW ROLNYCH. ANDRZEJ SZCZEPAŃSKI BĘDZIE TU PRODUKOWAŁ CEGŁĘ CERAMICZNĄ.

O NIEKTÓRYCH SPRAWACH WSPÓLNOT GRUNTOWYCH SĄ JUŻ WPISY W NINIEJSZEJ KRONICE. GRUNTAMI TYMI ZARZĄDZA ZARZĄD WSPÓLNOT GRUNTOWYCH WYBRANY PRZEZ MIESZKAŃCÓW ŁOMAZ I KOLONII ZARZEKA. JEGO OBECNY SKŁAD JEST NASTĘPUJĄCY: PRZEWODNICZĄCY MARIAN SZOSTAKIEWICZ, SEKRETARZ ADAM KARPOWICZ I CZŁONKOWIE ZARZĄDU: CZESŁAW WIŃSKI, STANISŁAW SOBECHOWICZ I MIECZYSŁAW WOŁOSOWICZ. WSZYSCY Z ŁOMAZ. AKTUALNIE W ADMINISTRACJI ZARZĄDU WSPÓLNOT GRUNTOWYCH SĄ NASTĘPUJĄCE GRUNTY I ICH POWIERZCHNIA:

1. ŁĄKA O NAZWIE „SINIOCHA" O POWIERZCHNI 11.00 HEKTARÓW.
2. WYGON KOŁO OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW 1.80 HA.
3. POD CEGIELNIĄ POD ŁOMAZAMI I OBOK NIEJ 9.25 HA.

4. TAK ZWANY KOŃSKI LASEK POD ŁOMAZAMI 2.00 HA.
5. WYGON PRZY ULICY KOZŁOWSKIEJ W ŁOMAZACH 0.78 HA.
UZYSKANE DOCHODY Z CZYNSZU DZIERŻAWNEGO LUB SPRZEDAŻY WSPÓLNYCH GRUNTÓW CZĘSTO SĄ PRZEZNACZANE NA CELE SPOŁECZNE. OSTATNIO NA ZEBRANIU WIEJSKIM UDZIAŁOWCÓW W DNIU 30-GO KWIETNIA 1995 ROKU PRZEZNACZONO 25.000.- NOWYCH ZŁOTYCH NA ROZBUDOWĘ REMIZY STRAŻACKIEJ W ŁOMAZACH, GDY ZAMIAR TEN BĘDZIE REALIZOWANY, ORAZ PO 1000.- NOWYCH ZŁOTYCH DLA KLUBU SPORTOWO-TURYSTYCZNEGO „NIWA" W ŁOMAZACH I NA POTRZEBY SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAZACH.

*

GŁOS PODLASIA
BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL
17 (785) 2 - 8 maja 1995 r. 70 gr (7000 zł)

Ludzie „Złotego Wieku"

– Starsi ludzie chcą mieć prawo do pełnego korzystania z wszelkich uciech tego świata oraz aktywnej działalności, którą skupiają w Klubach Seniora – powiedział nam prezes Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów – w Białej Podlaskiej, Stanisław Supeł.

PZERiI ma 49 organizacji wojewódzkich, 600 – miejskich i 3,5 tys. kół. Jest największą organizacją skupiającą emerytów, rencistów i inwalidów. Reprezentuje ich stanowisko wobec władz, wydaje opinie dotyczące projektów ustaw zaopatrzenia emerytalnego, uczestniczy w niesieniu pomocy ludziom samotnym i niepełnosprawnym. W miarę możliwości wspiera również swoich członków finansowo i organizuje polską działalność gospodarczą i kulturalną.

Oddział PZERiI w Białej Podlaskiej zrzesza w jednostkach naszego województwa 4000 członków, z czego w oddziale woj. w Białej Podlaskiej – 1300 członków, w Oddz. Miejskim w Radzyniu Podlaskim – 1150, w Oddz. Miejskim w Międzyrzecu Podlaskim – 500, w Oddz. Miejsko – Gminnym w Parczewie – 300, w Oddz. Miejskim w Łosicach - 200, w Oddz. Gminnym w Wisznicach – 250 oraz w pięciu kołach w Terespolu, Sławatyczach, Łomazach, Janowie Podlaskim i Konstantynowie – 300 członków.

Symboliczna składka członkowska wynosi 50 gr miesięcznie, czyli 6 zł rocznie.

Związek nie ma niestety żadnych sponsorów czy też tzw. członków wspierających i nie może w dostateczny sposób wesprzeć członków mających najniższe emerytury i renty. Niektórych nie stać nawet na wyjazd do miejscowości rekreacyjnych i wypoczynkowych (do Kornicy, Ciechocinka, Iwonicza), ponieważ opłata za jeden tylko dzień wynosi 20 zł. Związek wystąpił już do prezydenta miasta o zwolnienie z czynszu. Prezes PZERiI walczy również o zniesienie zakazu „dorabiania" sobie drobnych kwot do rent i emerytur, ponieważ główną barierą w prowadzeniu działalności związku jest niestety brak funduszy.

Pomimo trudności finansowych oraz podeszłego wieku bialskopodlascy członkowie PZERiI potrafią się dobrze bawić. W ubiegłym roku zorganizowano dla nich 17 wycieczek do miejsc kultu religijnego (Częstochowy, Kodnia), w których wzięły udział 644 osoby. Zorganizowano 28 akademii okolicznościowych, w których uczestniczyło 1660 osób (Dzień Inwalidów, Dzień Seniora, Dzień Kobiet, spotkania opłatkowe itp.) oraz udzielono 30 zapomóg najbardziej potrzebującym, wydano 2207 zaświadczeń uprawniających do 50 proc. zniżki na przejazdy koleją.

W bieżącym roku również organizuje się spotkania towarzyskie, konkursy artystyczne (ostatnio – na najładniejszą pisankę) i hafciarskie, jak wieczorki taneczne, recytatorskie oraz muzyczne. W każdą środę od godz. 17 (w okresie letnim) w MDK przy ul. Stacyjnej 9 odbywają się spotkania Klubu Seniora „Nestor", a w każdy czwartek w Klubie Piast przy ul. Spółdzielczej 2 – spotkania Klubu Seniora „Wrzos".

GABRIELA ROZWADOWSKA

GMINNE ZAWODY SPORTOWO - POŻARNICZE.

DNIA 7 MAJA 1995 ROKU ODBYŁY SIĘ NA STADIONIE SPORTOWYM W ŁOMAŻACH DOROCZNE ZAWODY SPORTOWO- POŻARNICZE. W TYM ROKU BRAŁO UDZIAŁ 8 DRUŻYN OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH, A KONKURENCJE BYŁY IDENTYCZNE JAK W ROKU UBIEGŁYM. KOŃCOWE WYNIKI TYCH ZAWODÓW SĄ NASTĘPUJĄCE WEDŁUG KOLEJNO ZAJĘTYCH MIEJSC :

KOLEJNOŚĆ ZAJĘTEGO MIEJSCA I NAZWA O.S.P.	PUNKTY ZA MUSZTRĘ /UJEMNE/.	BIEG SZTAFETOWY Z PRZESZKODAMI W SEK.	ĆWICZENIA GAŚNICZE W SEK.	RAZEM PUNKTÓW.
1. DUBÓW	2	75.0	65.8	142.8
2. LUBENKA	0	79.0	67.0	146.0
3. HUSZCZA	1	79.0	82.6	162.6
4. ŁOMAŻY	1	74.0	91.0	166.0
5. KOPYTNIK	0	86.0	97.0	183.0
6. STUDZIANKA	1	85.6	117.8	204.4
7. KRASÓWKA	5	86.2	113.8	205.0
8. KOSZOŁY	1	80.6	133.8	215.4

BRAK BYŁO DRUŻYN Z O.S.P. W ROZŁACH I W KORCZÓWCE. ZA ZAJĘCIE PIERWSZEGO MIEJSCA DRUŻYNA O.S.P. Z DUBOWA OTRZYMAŁA UFUNDOWANY PRZEZ WÓJTA GMINY PAMIĄTKOWY PUCHAR. WSZYSTKIE DRUŻYNY OTRZYMAŁY PAMIĄTKOWE DYPLOMY I PO 50.- ZŁOTYCH TYTUŁEM ZWROTU KOSZTÓW PODRÓŻY.

NA ZAKOŃCZENIE ZAWODÓW PREZES ZARZĄDU GMINNEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH, WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŻDZIUK W TOWARZYSTWIE KOMENDANTA GMINNEGO STRAŻY POŻARNYCH FELIKSA ZYDLEWSKIEGO I SEKRETARZA GMINY ŁOMAŻY MARIANNY ŁOJEWSKIEJ UDEKOROWAŁ GRUPĘ PRZODUJĄCYCH STRAŻAKÓW ZWIĄZKOWYMI ODZNACZENIAMI.

WŚRÓD ZAPROSZONYCH GOŚCI OBECNY BYŁ PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAŻY, PREZES ZARZĄDU GMINNEGO POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO W ŁOMAŻACH MARIAN ŻELISKO. PRZED ZAWODAMI STRAŻACY BYLI NA MSZY ŚWIĘTEJ W MIEJSCOWYM KOŚCIELE ODPRAWIONEJ PRZEZ PROBOSZCZA KSIĘDZA ANTONIEGO BUBEŁĘ W INTENCJI STRAŻAKÓW I ICH RODZIN. W UROCZYSTOŚCIACH UCZESTNICZYŁA STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ, POD DYREKCJĄ EDWARDA BORYSIUKA. ZAWODY SPORTOWO- POŻARNICZE NADZOROWAŁA I OCENIAŁA KOMISJA Z KOMENDY REJONOWEJ PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ.

ZGRUPOWANIE STRAŻAKÓW NA STADIONIE SPORTOWYM W ŁOMAŻACH. Z PRAWEJ PREZES ZARZĄDU GMINNEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH, WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDŹIUK PRZED PRZYJĘCIEM RAPORTU OD KOMENDANTA GMINNEGO FELIKSA ZYDLEWSKIEGO.

PRZEMAWIA PREZES ZARZĄDU GMINNEGO, WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDŹIUK.

PREZES ZARZĄDU GM. Z.O.S.P. WALDEMAR DROŹDZIUK DEKORUJE PREZESA O.S.P. W ŁOMAZACH MARIANA JÓZEFACIUKA ZŁOTYM MEDALEM ZA ZASŁUGI DLA POŻARNICTWA. OBOK, UHONOROWANI TAKŻE ZŁOTYMI MEDALAMI, OD PRAWEJ JAN LIPIŃSKI Z KOPYTNIKA I MARIAN TERESZCZUK Z ŁOMAŻ.

PREZES ZARZĄDU GMINNEGO ZW. O.S.P., WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK DEKORUJE SREBRNEM MEDALEM ZA ZASŁUGI DLA POŻARNICTWA ROMANA STANILEWICZA - PREZESA OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W KRASÓWCE.

*

POSIEDZENIE ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO ZW. O.S.P.

DNIA 12 MAJA 1995 ROKU ODBYŁO SIĘ W BIAŁEJ PODLASKIEJ UROCZYSTE PLENARNE POSIEDZENIE ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ ZORGANIZOWANE WSPÓLNIE Z KOMENDĄ WOJEWÓDZKĄ PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ Z OKAZJI DNIA STRAŻAKA I DNI OCHRONY PRZECIWPOŻAROWEJ. NA POSIEDZENIU WYSŁUCHANO OKOLICZNOŚCIOWEGO REFERATU ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO I SPRAWOZDANIA ZE WSPÓŁZAWODNICTWA W STATUTOWEJ DZIAŁALNOŚCI MIĘDZY OCHOTNICZYMI STRAŻAMI POŻARNYMI I ZARZĄDAMI GMINNYMI ORAZ MIEJSKO-GMINNYMI I MIEJSKIMI ZA ROK 1994. NASTĘPNIE WYRÓŻNIAJĄCYM SIĘ STRAŻAKOM I I DZIAŁACZOM POŻARNICTWA WRĘCZONE ZOSTAŁY ODZNACZENIA, DOKUMENTY AWANSOWE I WYRÓŻNIENIA. WŚRÓD ODZNACZONYCH BYŁY DWIE OSOBY Z NASZEJ GMINY:

1. WETERAN POŻARNICTWA, OD 66 LAT CZŁONEK O.S.P. W DUBOWIE HIPOLIT MYCIUK UDEKORODWANY ZOSTAŁ PRZEZ WOJEWODĘ BIALSKOPODLASKIEGO TADEUSZA KORSZENIA ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI NADANYM PRZEZ PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.
2. JAN DĄBROWSKI, NAUCZYCIEL ZE SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAZACH, WIELOLETNI PROPAGATOR WŚRÓD MŁODZIEŻY SZKOLNEJ SPRAW Z ZAKRESU OCHRONY PRZECIWPOŻAROWEJ I WSPÓŁORGANIZATOR GMINNYCH, SZKOLNYCH TURNIEJÓW WIEDZY POŻARNICZEJ, OTRZYMAŁ SREBRNY MEDAL ZA ZASŁUGI DLA POŻARNICTWA NADANY PRZEZ PREZYDIUM ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU O.S.P. R.P. W

NA POSIEDZENIU ZARZĄDU ZA STOŁEM PREZYDIALNYM OD LEWEJ: KOMENDANT WOJEWÓDZKI PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ BRYGADIER ZDZISŁAW RUCIŃSKI, WICEPREZES ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO Z.O.S.P.R.P. ADAM SZULIK, WOJEWODA BIALSKOPODLASKI TADEUSZ KORSZEŃ, PREZES ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO Z.O.S.P.R.P. ANDRZEJ CZAPSKI I PRZEWODNICZĄCY WOJEWÓDZKIEGO SEJMIKU SAMORZĄDOWEGO TADEUSZ ŁAZOWSKI.

WARSZAWIE. AKTU DEKORACJI DOKONAŁ PREZES ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO ZW. O.S.P. ANDRZEJ CZAPSKI W A-SYŚCIE KOMENDANTA WOJEWÓDZKIEGO PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ BRYG. ZDZISŁAWA RUCIŃSKIEGO.

W OSTATNIM PUNKCIE POSIEDZENIA DOTYCHCZASOWY PREZES ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO ZW. O.S.P. R.P. ANDRZEJ CZAPSKI ZŁOŻYŁ REZYGNACJĘ Z TEGO STANOWISKA. NA JEGO MIEJSCE WYBRANO JEDNOGŁOŚ-NIE WOJEWODĘ BIAŁSKOPODLASKIEGO TADEUSZA KORSZENIA.

*

SŁOWO PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

21 (789) 23 - 29 maja 1995 r. 70 gr (7000 zł)

RAJD PO PODLASIU

38 załóg samochodowych i 5 motocyklowych z dziesięciu miejscowości województwa białskopodlaskiego oraz jedna załoga samochodowa z Siedlec uczestniczyło w I Wiosennym Rajdzie Samochodowo-Motocyklowym pod nazwą "Poznaj Podlasie"

Rajd rozpoczął się próbą sprawności na parkingu Urzędu Wojewódzkiego w Białej Podlaskiej. Stąd zawodnicy ruszyli na 48-kilometrową trasę, podzieloną na odcinek miejski zawierający 10 zadań turystycznych oraz odcinek terenowy (Biała Podlaska – Łomazy – Studzianka – Ortel Książęcy – Biała Podlaska) z 16 zadaniami turystycznymi. Na trasie rajdu umieszczono również punkt sprawnościowy, na którym poszczególne załogi wykazywały się umiejętnościami strzeleckimi z broni pneumatycznej oraz znajomością przepisów ruchu drogowego i tematyki antyalkoholowej. Na mecie, która znajdowała się przy strzelnicy garnizonowej na terenie bialskiej jednostki wojskowej, odbyła się kolejna próba strzelecka. Tam też na uczestników rajdu czekał gorący posiłek (wojskowa grochówka), bufet i ognisko z pieczeniem kiełbasek.

Po podliczeniu punktacji sędzia główny rajdu, asp. Zdzisław Kozłowski i kierownik biura Automobilklubu Bialskopodlaskiego, Katarzyna Kozłowska ogłosili wyniki, a komandor Rajdu i prezes Automobilklubu, Ryszard Brojek wręczył najlepszym załogom okolicznościowe puchary i dyplomy. I tak, wśród załóg samochodowych pierwsze miejsce zajęli: Marcin Węgielek – kierowca i Tomasz Sacewicz – pilot (Fiat 126 p), drugie – Andrzej Polubiec – kierowca i Artur Sadowski – pilot (Fiat 126 p), trzecie – Adam Jarosznik – kierowca, Marian Tchórz – pilot (Volkswagen Golf). Wśród załóg motocyklowych czołowe miejsca uzyskali: I – Krzysztof Sikora – kierowca i Daniel Sagan – pilot (MZ-ETZ-250), II – Maciej Golanko – kierowca i Anna Małysz (JAWA 350) oraz III – Robert Ostapski – kierowca (PANNONIA).

Większość uczestników pierwszy raz brała udział w tego typu imprezie, ale pomimo doznanego trudu już wyraziła chęć do startu w kolejnych rajdach, które już zapowiedzieli organizatorzy – Automobilklub Bialskopodlaski, Jednostka Wojskowa oraz Wydział Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji.

- GABRIELA ROZWADOWSKA

SŁOWO PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

22 (790) 30 maja - 5 czerwca 1995 r. r. 70 gr (7000 zł)

Jubileusz Bialskopodlaskiego

„W celu dostosowania podziału administracyjnego do potrzeb przyspieszonego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju, stworzenia warunków bardziej sprawnego zarządzania gospodarką narodową oraz funkcjonowania organów władzy i administracji, a także w celu lepszego zaspokajania rosnących potrzeb społeczeństwa (...) wprowadza się dwustopniowy podział administracyjny Państwa na jednostki stopnia podstawowego i stopnia wojewódzkiego".

Używając modnego dziś słowa, tak brzmi preambuła i początek pierwszego artykułu ustawy z 28 maja 1975 roku o dwustopniowym podziale administracyjnym państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych. Ustawa weszła w życie w niebywałym tempie, bo już 1 czerwca, czyli po trzech dniach od uchwalenia. Wraz z nią uchwalona została ustawa o utworzeniu urzędu ministra administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska, którego obarczono odpowiedzialnością za organizację i funkcjonowanie administracji terenowej, wojewódzkiej i gminnej.

Przypomnijmy. Od grudnia 1971 roku partyjnym „przywódcą" państwa był Edward Gierek. Na czele rządu stał Piotr Jaroszewicz, a Radą Państwa, nominalnie najwyższym organem władzy wykonawczej, kierował pozostający w cieniu dwóch pierwszych, profesor Henryk Jabłoński.

— Dokończenie na str. 10-11

Młodzież zapobiega pożarom

W dniu 24 maja 1995 roku w świetlicy Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Białej Podlaskiej odbyły się XVIII wojewódzkie eliminacje Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej, pod hasłem „Młodzież zapobiega pożarom", organizowane przez Zarząd Wojewódzki Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP, Kuratorium Oświaty i Komendę Państwowej Straży Pożarnej.

Turniej ten jest sprawdzoną formą popularyzacji przepisów bezpieczeństwa pożarowego wśród dzieci i młodzieży szkolnej.

Podczas eliminacji wojewódzkich najlepszą znajomością przepisów przeciwpożarowych wykazali się:

– w grupie wiekowej 12–15 lat: Sławomir Koprianiuk ze Szkoły Podstawowej w Rossoszu,

– w grupie 16–19 lat: Artur Sadownik-Sadowski, uczeń Technikum Elektronicznego w Międzyrzecu Podlaskim, reprezentujący gminę Łomazy. Oni też będą reprezentować nasze województwo na eliminacjach krajowych OTWP.

Finaliści otrzymali nagrody ufundowane przez Kuratorium Oświaty, natomiast opiekunowie i pozostali uczestnicy eliminacji upominki od Zarządu Wojewódzkiego Związku OSP RP.

Posiłek dla uczestników zapewnili sponsorzy: PPH „Felix" z Rossosza, Wytwórnia Wód Gazowanych „Lewczuk i spółka" oraz piekarnia Jana Hołowni.(w)

Jubileusz Bialskopodlaskiego

— dokończenie ze str. 1

Początek pogomułkowskiej dekady Gierka tchnął w społeczeństwo nieco nadziei. Nowy I sekretarz, umiejący rozmawiać z przywódcami Zachodu, zdobył ich zaufanie i kredyty, mogące przyspieszyć polską gospodarkę.

Ruszyły potężne inwestycje. Produkcja małego Fiata, silników Leylanda, autobusów Berliet, elektroniki Grundiga, ciągników Massey-Fergusson i inne. Powstał Dworzec Centralny, odbudowano Zamek Królewski, na wiaduktach, mostach, transparentach, zagnieździło się hasło: „Aby Polska rosła w siłę, a ludziom żyło się

Józef Piela - wojewoda 1.VI.1975 - 30.IV.1982

Stanisław Rapa - wojewoda 24.V.1982 - 2.VII.1990

dostatniej".

Szybko jednak zachwiały się owe filary nadziei na dobrobyt. Zastój w handlu światowym i kryzys paliwowy uniemożliwił pełny rozmach inwestycjom, a długi trzeba było zacząć spłacać. Społeczeństwo zaczęło okazywać niezadowolenie. Wtedy centrum władzy zorientowało się, że musi mieć większy wpływ na podstawowe struktury administracji, a zatem i społeczeństwo.

W podręczniku historii z tamtego okresu czytamy: „Nastąpiła... decentralizacja władzy na szczeblu wojewódzkim i powiatowym. (...) Celem reformy było większe zbliżenie władz terenowych do obywatela oraz dalsze umocnienie ludowładztwa i praworządności". Inaczej ze zmianami rozprawił się historyk spoglądający na nie z perspektywy Zachodu: „W 1975 roku zaostrzono kontrolę administracyjną. (...) Przeprowadzono zasadniczą reformę administracji lokalnej, wyraźnie pomyślaną jako sposób na zwiększenie wpływu centralnych ministerstw na władze terenowe".

Dziś zdaje się dominować pogląd, który zresztą narodził się na samym początku reformy, że ówczesnemu przywódcy PZPR chodziło też, a może przede wszystkim, o rozbicie silnego frontu 17 sekretarzy wojewódzkich.

Z dniem 1 czerwca 1975 zniesione zostały powiaty, a w miejsce istniejących 17 województw i miast wydzielonych na prawach województwa, utworzono 49 województw.

Andrzej Czapski - wojewoda 3.VII.1990 - 26.II.1992

W artykule 2 ustawy, w punkcie 1, ustęp 2, znalazł się zapis, iż tworzy się „województwo bialskopodlaskie, z siedzibą wojewódzkich organów władzy i administracji państwowej w Białej Podlaskiej". Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów w skład województwa weszły miasta: Biała Podlaska, Łosice, Międzyrzec Podlaski, Parczew, Radzyń Podlaski i Terespol, oraz gminy: Biała Podlaska, Czemierniki, Dębowa Kłoda, Drelów, Hanna, Huszlew, Jabłoń, Janów Podlaski, Kąkolewnica Wschodnia, Kodeń, Komarówka Podlaska, Konstantynów, Leśna Podlaska, Łomazy, Łosice, Międzyrzec Podlaski, Milanów, Olszanka, Parczew, Piszczac, Platerów, Podedwórze, Radzyń Podlaski, Rokitno, Sarnaki, Siemień, Sławatycze, Sosnówka, Stara Kornica, Terespol, Tuczna, Ulan Majorat, Wisznice, Wohyń i Zalesie. W ciągu 20 lat istnienia województwa ilość miast nie uległa zmianie, przybyła natomiast jedna gmina – Rossosz.

Pierwsza siedziba Urzędu Wojewódzkiego fot. A. Trochimiak

Tadeusz Korzeń - wicewojewoda 10.VII.1990 - 16.III.1992 wojewoda od 17.III.1992

Pierwszym wojewodą bialskopodlaskim został Józef Piela, dotychczasowy wicewojewoda „dużego" województwa lubelskiego. Nominację od premiera Jaroszewicza otrzymał on 30 maja 1975 r. Sam wywodzący się z ZSL miał aż trzech zastępców z PZPR: Wiesława Obszańskiego, który funkcję wicewojewody sprawował do 30 kwietnia 1990 r., Eugeniusza Cyrę, który był wicewojewodą do 15 czerwca 1990 r. i Jerzego Cywoniuka w okresie do 3 stycznia roku 1980.

Wiesław Obszański - wicewojewoda 1.VI.1975 - 30.IV.1990

Eugeniusz Cyra - wicewojewoda 1.VI.1975 - 15.VI.1990

Józef Piela opuścił fotel wojewody 30 kwietnia 1982 r. Jego następcą, urzędującym od 24 maja 1982 r. do 2 lipca 1990 roku był Stanisław Rapa. 3 lipca 1990 r., kiedy na czele polskiego rządu stał już, jak go określano, „pierwszy niekomunistyczny premier w państwach bloku ra-

dzieckiego" – Tadeusz Mazowiecki, wojewodą został przedstawiciel obozu solidarnościowego, senator Andrzej Czapski. Funkcję tę pełnił do 26 lutego 1992 r., kiedy to złożył rezygnację i poświęcił się funkcji wicemarszałka Senatu. Obecny wojewoda, a wcześniej wicewojewoda, Tadeusz Korszeń, objął urząd 17 marca 1992 r.

Czwartym z kolei wicewojewodą, w okresie 3I1980 – 15IX1989 był Mieczysław Sawicki, który zastąpił Jerzego Cywoniuka. Kolejni wicewojewodowie to: Stanisław Marczuk – 1III1984 – 30VI1990; Andrzej

Mieczysław Sawicki - wicewojewoda 3.I.1980 - 15.IX.1989

Szot – 16IX1989 – 1V1990; Tadeusz Korszeń – 10VII1990 – 16III1992; Jerzy Zalewski – 1VI1992 – 20IV1995 i Stanisław Nowak od 22IV1995.

Pierwsza siedziba bialskopodlaskiego Urzędu Wojewódzkiego mieściła się w oficynie północno–wschodniej poradziwiłłowskiego zespołu pałacowego, gdzie zakończyła swój żywot Powiatowa Rada Narodowa. Od roku 1981 Urząd mieści się w specjalnie wybudowanym obiekcie typu „Lipsk" przy ul. Brzeskiej 41.

Najważniejsze zadanie wojewody Picli polegało na utworzeniu wydziałów Urzędu Wojewódzkiego i zorganizowaniu jego pracy. Na początku powstało 20 wydziałów, które obejmowały wszystkie sfery życia społecznego i gospodarczego z wyjątkiem wymiaru sprawiedliwości i milicji.

W 1990 roku nastąpiła re-

Stanisław Marczuk - wicewojewoda 1.II.1984 - 30.VI.1990

organizacja terenowych organów administracji rządowej. W nowej strukturze w Urzędzie Wojewódzkim nie ma już Kuratorium Oświaty i Wychowania, które weszło w zakres tzw. administracji specjalnej. Utworzona została Państwowa Służba Ochrony Zabytków, która przejęła zadania od wojewody.

Kolejne zmiany nastąpiły w październiku 1991 roku, kiedy to do grona administracji specjalnych dołączyła Państwowa Inspekcja Ochrony Środowiska. 1 lipca 1992 r. ze struktur urzędów wojewódzkich wyłączone zostały komendy wojewódzkie straży pożarnej, które rozpoczęły funkcjonowanie jako Państwowa Straż Pożarna, z podległością bezpośrednio MSW.

Od 1 stycznia 1993 r. kolejną administracją specjalną stały się organy zatrudnienia. Powstały wojewódzkie Urzędy Pracy podporządkowane bezpośrednio ministrowi pracy i polityki społecznej. W zakresie pozostałych dziedzin wojewoda może tworzyć struktury i organizować pracę wydziałów wedle własnej koncepcji, zachowując wymogi ustaw i mając na względzie lokalne potrzeby. Najświeższym przykładem jest reorganizacja wydziału spraw społecznych, który wojewoda Korszeń 17 stycznia br. podzielił na wydział kultury, sportu i turystyki oraz wydział zdrowia. Zmiana miała na celu poprawę funkcjonalności.

Jubileusz 20–lecia 49 pol-

Andrzej Szot - wicewojewoda 16.IX.1989 - 1.V.1990

Obecna siedziba Urzędu Wojewódzkiego
foto: T. Żaczek

Jerzy Zalewski - wicewojewoda 1.VI.1992 - 20.IV.1995

Stanisław Nowak - wicewojewoda od 22.IV.1995

skich województw jeszcze długo będzie okazją do oceny ich dokonań i próby odpowiedzi na pytanie - czy ich utworzenie było decyzją trafną? Trwa ogólnonarodowa debata nad kształtem administracyjnym Polski. Czy powiaty? Jakie województwa? Duże, czy małe? Rządowe, czy samorządowe? Województwo bialskopodlaskie jest jednym z najmniejszych. Bez względu na to co legło u podstaw jego utworzenia i bez względu na uwarunkowania polityczne, ówczesne i dzisiejsze, jego istnienie przyspieszyło rozwój tych ziem. Ten rozwój warto porównać, zarówno w odniesieniu do tutejszej sytuacji sprzed 20 lat, jak i dzisiejszej w stosunku do województw sąsiednich. Nawet pobieżna analiza faktów świadczy, że zasłużyliśmy, by mieć swoje województwo, bialskopodlaskie.

TRUD.

TURNIEJ WIEDZY O BEZPIECZEŃSTWIE RUCHU DROGOWEGO.

DNIA 28 KWIETNIA 1995 ROKU ODBYŁY SIĘ W BIAŁEJ PODLASKIEJ WOJEWÓDZKIE ELIMINACJE OGÓLNOPOLSKIEGO TURNIEJU WIEDZY O BEZPIECZEŃSTWIE RUCHU DROGOWEGO. TURNIEJ, PRZEZNACZONY DLA MŁODZIEŻY ZE SZKÓŁ PODSTAWOWYCH NASZEGO WOJEWÓDZTWA, POPRZEDZONY BYŁ ELIMINACJAMI GMINNYMI.

W PIERWSZEJ CZĘŚCI ELIMINACJI WOJEWÓDZKICH STARTOWAŁO 15 ZESPOŁÓW REPREZENTUJĄCYCH POSZCZEGÓLNE SZKOŁY, W TYM ZESPOŁY ZE SZKÓŁ W ŁOMAŻACH I KOPYTNIKU, KTÓRE ZAJĘŁY KOLEJNO MIEJSCA PIERWSZE I DRUGIE. DO DRUGIEGO ETAPU WOJEWÓDZKIEGO ZAKWALIFIKOWANO REPREZENTACJE PIĘCIU SZKÓŁ PODSTAWOWYCH, A MIANOWICIE:

1. SZKOŁA PODSTAWOWA W ŁOMAŻACH.
2. SZKOŁA PODSTAWOWA W KOPYTNIKU.
3. —"— —"— NR. 6 W BIAŁEJ PODLASKIEJ.
4. —"— —"— —"— ŻESZCZYNCE.
5. —"— —"— W LEŚNEJ PODLASKIEJ.

PO DOKONANIU OCENY REALIZACJI ZADAŃ DRUGIEJ CZĘŚCI ELIMINACJI KOMISJA WOJEWÓDZKA ZAKWALIFIKOWAŁA DO ELIMINACJI CENTRALNYCH OGÓLNOPOLSKIEGO TURNIEJU WIEDZY O BEZPIECZEŃSTWIE RUCHU DROGOWEGO REPREZENTACJĘ ZE SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAŻACH W NASTĘPUJĄCYM SKŁADZIE: WOJCIECH KOZYSA, MARCIN TELACZYŃSKI, RADOSŁAW DĄBROWSKI, PIOTR STRUCZKO. OPIEKUNEM REPREZENTACJI BYŁ NAUCZYCIEL Z ŁOMAŻ JAN DĄBROWSKI.

INDYWIDUALNIE W ELIMINACJACH WOJEWÓDZKICH W PIERWSZEJ DZIESIĄTCE ZAWODNIKÓW ZNALEŹLI SIĘ MIĘDZY INNYMI:

1. WOJCIECH KOZYSA ZE SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAŻACH.
2. DOROTA BRODACKA —"— —"— —"— —"— KOPYTNIKU.
3. MARCIN TELACZYŃSKI —"— —"— —"— —"— ŁOMAŻACH.
4. RADOSŁAW DĄBROWSKI ZE —"— —"— —"— —"—.
5. AGNIESZKA PUKIŚ —"— —"— —"— —"— KOPYTNIKU.
6. PIOTR STRUCZKO —"— —"— —"— —"— ŁOMAŻACH.

W DNIACH 26-28 MAJA TEGO ROKU ODBYŁ SIĘ W BIEGORAJU XVIII-TY KRAJOWY FINAŁ OGÓLNOPOLSKIEGO TURNIEJU WIEDZY O BEZPIECZEŃSTWIE RUCHU DROGOWEGO. WOJEWÓDZTWO BIAŁSKOPODLASKIE NA TYM TURNIEJU REPREZENTOWAŁA DRUŻYNA ZE SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAŻACH W SKŁADZIE: MARCIN TELACZYŃSKI, RADOSŁAW DĄBROWSKI, PIOTR STRUCZKO I MICHAŁ SZUDEJKO. OPIEKUNEM DRUŻYNY BYŁ NAUCZYCIEL JAN DĄBROWSKI. STARTOWAŁO 48 DRUŻYN Z 48 WOJEWÓDZTW. NASZA REPREZENTACJA ZAJĘŁA 45-TE MIEJSCE.

*

TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ.

DNIA 31 MAJA 1995 ROKU NA BOISKU SZKOLNYM W ŁOMAZACH ODBYŁ SIĘ GMINNY TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ O PUCHAR WÓJTA GMINY ŁOMAŻY WALDEMARA DROŹDZIUKA. ORGANIZATORAMI TURNIEJU BYLI: KLUB SPORTOWY „NIWA" W ŁOMAZACH.
DYREKCJA SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAZACH.
GMINNY OŚRODEK KULTURY W ŁOMAZACH.
W TURNIEJU MOGŁA UCZESTNICZYĆ MŁODZIEŻ SZKOLNA ROCZNIKA 1980 I MŁODSI. DRUŻYNY PIŁKARSKIE SKŁADAŁY SIĘ Z 6-OSOBOWYCH ZESPOŁÓW ŁĄCZNIE Z BRAMKARZEM. DO TURNIEJU ZAPROSZONO TAKŻE PRZEDSTAWICIELI SZKÓŁ Z GMIN SĄSIEDNICH: Z GMINY BIAŁA PODLASKA I Z GMINY ROSSOSZ. W TURNIEJU UCZESTNICZYŁO 12 DRUŻYN: ZE SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAZACH I ZE SZKÓŁ W KOSZOŁACH, HUSZCZY, Z KOPYTNIKA, KORCZÓWKI, DUBOWA, ORŁA KSIĄŻĘCEGO, ROSSOSZA I ROMASZEK.

PIERWSZE MIEJSCE ZAJĘŁA DRUŻYNA PIŁKI NOŻNEJ Z ORŁA KSIĄŻĘCEGO, DRUGIE I TRZECIE MIEJSCA DRUŻYNY Z ŁOMAŻ, A CZWARTE ZE SZKOŁY PODSTAWOWEJ Z KORCZÓWKI. TYM SAMYM PUCHAR WÓJTA GMINY ŁOMAŻY OTRZYMAŁA DRUŻYNA PIŁKI NOŻNEJ ZE SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ORŁU KSIĄŻĘCYM.

POZA DRUŻYNAMI PUNKTOWANO TAKŻE ZAWODNIKÓW. NAJLEPSZYM BRAMKARZEM OKAZAŁ SIĘ GRZEGORZ HABIEDA Z ŁOMAŻ, A NAJLEPSZYM PIŁKARZEM - ZAWODNIKIEM ŁUKASZ JAROCKI Z HUSZCZY. W NAGRODĘ GRZEGORZ HABIEDA OTRZYMAŁ SPORTOWĄ KOSZULKĘ, A ŁUKASZ JAROCKI GETRY, TO JEST SPECJALNE PIŁKARSKIE SKARPETY.

*

SŁOWO PODLASIA
BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL
23 (791) 6 - 12 czerwca 1995 r. 70 gr (7000 zł)

Pomnik Akcji "Burza" w lesie Grabarka

4 czerwca w godzinach popołudniowych, po uroczystym nabożeństwie w kościele pw. św. Anny w Białej Podlaskiej, w lesie Grabarka /w pobliżu leśniczówki/ został odsłonięty i poświęcony pomnik z głazów kamiennych, upamiętniający walki oddziałów partyzanckich 34 Pułku Armii Krajowej z frontowymi formacjami wojsk niemieckich, cofającymi się na zachód. Walki te stoczyły oddziały AK, dowodzone przez kpt. Stefana Wyrzykowskiego ps. „Zenon" i kpt. Stanisława Chmielarskiego ps. „Lech" o łącznej sile około 400 partyzantów.

Oto kronikarski zapis tych walk, oznaczonych przez Komendę Główną AK kryptonimem „Burza". Na Podlasiu /w powiatach: Biała Podlaska, Łuków i Radzyń Podlaski/ Akcja „Burza" trwała od 20 do 26 lipca 1944 r.

20 lipca. Oddział kpt. „Zenona" kwaterował w wiosce Wólka Korczowska, a oddział kpt. „Lecha" w lesie Grabarka. Dowódcy obu oddziałów, wysyłając patrole rozpoznawcze, zbierali wiadomości o kierunku przemarszu wojsk niemieckich oraz o ich liczebności i uzbrojeniu.

21 lipca. Patrol z OP kpt. „Lecha" w sile 1+6 ludzi, dowodzony przez sierż. Jana Wańka ps. "Robak", pojawił się na ul. Zielonej w bialskiej dzielnicy Wola. W szybkiej i sprawnej akcji zagarnął trzy cywilne niemieckie samochody ciężarowe, przygotowane do ucieczki z miasta. Samochody, wypełnione znacznym ładunkiem, patrol przyprowadził do lasu Grabarka.

22 lipca. Pluton bojowy i drużyna minerska, o łącznej sile około 50 ludzi pod dowództwem kpt. „Zenona", urządziły dwie zasadzki na szosie Biała Podlaska – Łomazy. W krótkiej, lecz zaciętej walce zniszczono niemieckie samochody /osobowy i ciężarowy/. Zginęło 16 Niemców, wśród nich oficer łącznikowy dywizji pancernej. Zdobyto broń i amunicję m.in. rkm, kilka pistoletów maszynowych, karabiny i broń krótką. W walce polegli: Stanisław Koc ps. "Atleta" i Zbigniew Kwiek ps. "Hermes". Tego samego dnia, po krótkiej walce, patrol dywersyjny z Oddziału kpt. „Lecha" /1+12 ludzi/, pod dowództwem plut. Pawła Sacewicza ps. „Kropka", rozbił i rozproszył w pobliżu wioski Jaźwiny grupę żołnierzy niemieckich i „własowców" rekwirujących wozy konne do ewakuacji oddziału osłony linii kolejowej Brześć – Warszawa /odcinek Biała Podlaska – Sokule/. Zdobyto 4 karabiny i pistolet. Zginęło 3 Niemców. Patrol nie poniósł żadnych strat.

23 lipca. Kilka drużyn bojowych i drużyna minerska kpr. Roberta Domańskiego ps. "Jarach", wydzielone z całości oddziału kpt. „Zenona", zaatakowały we wsi Kozły niemiecką autokolumnę. W trwającej ponad godzinę walce zniszczono samochód pancerny, trzy samochody ciężarowe, autobus i samochód osobowy. Zginęło około 30 Niemców, a kilkunastu było rannych. Straty własne oddziału: dwóch poległych /ppor. Bolesław Dąbrowski ps. "Zdzisław" i kpr. Zdzisław Ponikowski ps. "Balcha"/ i dwóch rannych /kpr. podch. Witold Łacic ps. "Aleksander" i kpr. Witold Sobczak ps. "Marian"/. Po tej akcji oddział kpt. „Zenona" opuścił kwatery we wsi Wólka Korczowska i, maszerując przez Witoroż, przybył wieczorem do wioski Leszczanka.

24 lipca. Na polnej drodze z Burwina przez Młyniec do Janówki kilkunastoosobowy patrol z oddziału kpt. „Lecha" stoczył dramatyczną walkę z maszerującym tą drogą silnym oddziałem niemieckim. Niemcy pod bronią gotową do strzału prowadzili przed swą kolumną marszową grupę ludności cywilnej z okolicznych wiosek. W czasie trwania walki, w której zaskoczeni przez partyzantów Niemcy ponieśli duże straty, zginęły trzy osoby cywilne /2 mężczyzn i kobieta/, a kilka osób było rannych. Przed tą akcją, z wysłanego do Burwina patrolu poległ kpr. Ryszard Olszewski ps. "Sarna". Tego samego dnia, w godzinach popołudniowych cały oddział kpt. „Lecha" /około 80 ludzi/ ponownie zaatakował inną niemiecką kolumnę maszerującą leśnym traktem z wioski Burwin w kierunku wioski Janówka – Grabarka. Zginęło kilkunastu żołnierzy niemieckich. W oddziale był tylko jeden lekko ranny /kpr. Zdzisław Domański ps. „Gorzki".

25 lipca. Straż przednia maszerującego z Leszczanki w kierunku Białej Podlaskiej Oddziału kpt. „Zenona" napotkała na drodze swego marszu kolumnę niemiecką z artylerią i taborami. Idąca w straży przedniej drużyna minerska kpr. R. Domańskiego ps. "Jaracha", na rozkaz kpt. „Zenona" otworzyła ogień z broni maszynowej, z odległości około 150 metrów. Zaskoczeni tym Niemcy nie mieli wiele czasu na swą obronę. Jednak po dość krótkim czasie frontowy żołnierz niemiecki podjął kontratarcie. Do akcji, na rozkaz kpt. „Zenona", wkroczyły wówczas wszystkie drużyny bojowe. Po kilkunastominutowym zmaganiu się z wrogiem zmuszono go do odwrotu. Na pobojowisku pozostało około 40 zabitych Niemców, rozbite tabory i trupy koni. Do niewoli wzięto 12 niemieckich żołnierzy. Zniszczono sporo sprzętu wojskowego, zdobywając wozy konne z bronią /około 50 karabinów, kilka erkaemów, kilkanaście pistoletów maszynowych oraz znaczną ilość amunicji/. Straty własne: 6 poległych /kpr. Władysław Bocian ps. "Żuraw", kpr. Krzysztof Orzechowski ps. "Oksza", Mieczysław Wojtowicz ps. "Groźny", Janusz Olszewski ps. "Janusz", Janusz Kotasiewicz ps. "Sewan" i kpr. Bogusław Jastrzębski ps. "Bogeś". Wieczorem, po zakończonej walce, do Oddziału kpt. „Zenona" przybyło kilku radzieckich zwiadowców. Tego samego dnia /25 lipca/ na wylocie grobli pod wioską Jaźwiny Oddział kpt. „Lecha" stoczył zwycięską walkę z kolumną marszową niemieckiej artylerii. Zdobyto 6 dział – haubic, wozy amunicyjne i taborowe oraz około 40 koni zaprzęgowych. Plut. Paweł Sacewicz ps. "Kropka" celnym ogniem położył obsługę ckm-u, ratując w ten sposób cały oddział od strat. Akcją oddziału dowodził kpt. „Lech". Również tego samego dnia w godzinach popołudniowych /16.00 – 17.00/ pluton bojowy z OP kpt. „Lecha", pod dowództwem por. Franciszka Bartosika ps. "Szczyt" i drużyna plut. „Kropki" zniszczyła celnym ogniem broni maszynowej pod wioską Janówka 3 niemieckie samochody terenowe. Zdobyto broń i amunicję oraz najnowszy typ niemieckiego karabinu przeciwpancernego. Straty wroga: zginęło 4 oficerów, kilku żołnierzy.

26 lipca /zakończenie Akcji „Burza"/. Silne liczebnie i dobrze uzbrojone patrole oddziałów kpt. „Zenona" i kpt. „Lecha" /w tym zwiad konny OP „Zenona"/ pojawiły się rankiem na ulicach Białej Podlaskiej, zajmując miasto i ważniejsze w nim obiekty. Za nimi do miasta przybyli zwiadowcy radzieccy, a wkrótce po nich /około południa/ frontowe oddziały wojsk radzieckich. Biała Podlaska była wolna od niemieckiego okupanta. W walkach oddziałów partyzanckich kpt. „Zenona" i kpt. „Lecha" z Niemcami w rejonie Białej Podlaskiej wróg poniósł dotkliwe straty. Łącznie zginęło 100 żołnierzy niemieckich, a kilkudziesięciu było rannych. Straty własne: 11 poległych i 8 rannych partyzantów.

W uroczystości w lesie Grabarka wzięło udział liczne grono dawnych partyzantów z oddziałów AK kpt. "Lecha" i kpt. "Zenona", mieszkańcy pobliskich wiosek i Białej Podlaskiej oraz młodzież szkolna ze Szkoły Podstawowej w Janówce. Aktu odsłonięcia pomnika dokonał st. sierżant Jan Waniek ps. "Robak" (najstarszy wiekiem partyzant z OP kpt. "Lecha"). Pomnik z tablicą pamiątkową poświęcił ksiądz Henryk Skolimowski z parafii kościoła św. Anny w Białej Podlaskiej. Pomnik powierzono opiece młodzieży szkolnej, z którą przy ognisku spotkali się dawni żołnierze Armii Krajowej z Podlasia.

JERZY SROKA
Fot. T. Żaczek

SŁOWO PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

24 (792) 13 - 19 czerwca 1995 r. 70 gr (7000 zł)

W Dubowie na sportowo

Tegoroczny Dzień Dziecka był świetną okazją do uroczystego oddania uczniom Szkoły Podstawowej w Dubowie, zupełnie nowego obiektu sportowo-rekreacyjnego.

Jeszcze do niedawna, dubowska placówka oświatowa uchodziła za najgorszą w gminie. Jednak przy wydatnej pomocy Kuratorium Oświaty i Urzędu Gminy w Łomazach oraz ogromnym zaangażowaniem mieszkańców wsi, w 1992 roku rozpoczęto prace modernizacyjne w szkole. Gros robót wykonali rodzice sami: stolarkę, malowanie, prace murarskie. Zagospodarowano teren wokół szkoły (postawiono ładne, stylowe zadaszenie studni), zakupiono sporo nowego sprzętu dydaktycznego.

Dziś szkoła jest prawdziwą perełką wśród okolicznych placówek oświatowych. Zasługa to - co wszyscy zgodnie potwierdzają - operatywności i świetnej organizacji pracy jej dyrektora, Eugeniusza Drobczuka, który rozpoczął remont zaraz po objęciu kierownictwa nad tą placówką.

W ubiegłym roku przystąpiono do tworzenia kompleksu sportowego na zapleczu szkoły. Zaorano nieużytki, zasiano trawę, odnowiono toalety, z których

mogą teraz korzystać dzieci bawiące się lub mające zajęcia wf na dworze. Z zakupionych materiałów miejscowy ślusarz – Jan Domański, wykonał bezinteresownie cały osprzęt boisk: bramki, huśtawki, drabinki, równoważnię, ślizgawkę w piaskownicy.

- Można więc było sobie wyobrazić radość dzieci i młodzieży dubowskiej szkoły, którzy w Dniu Dziecka będącym jednocześnie świętem sportu szkolnego, po uroczystym apelu, rozbiegli się po boisku i placach rekreacyjnych, żeby wypróbować piękne obiekty. Na uroczystości w Dubowie przybyli w tym dniu: kurator oświaty Joanna Marchel, senator RP Jerzy Hubert Chorąży, wójt gminy Łomazy Waldemar Droździk, przewodniczący rady gminy Marian Żelisko oraz rodzice.

Dzień ten był także okazją do wyróżnienia osób najbardziej zasłużonych dla rozwoju sportu, wychowania fizycznego i oświaty w Dubowie, oraz do podsumowania działalności sportowej placówki. W 17 imprezach sportowych województwa startowało 82 zawodników i zawodniczek z tej szkoły, zrzeszonych w Uczniowsko-Ludowo-Pożarniczym Klubie Sportowym „Florian".

Reszta dnia upłynęła pod znakiem radosnej, choć zaciętej rywalizacji uczniów na boiskach piłki nożnej, koszykowej, siatkowej (na tym ostatnim nauczyciele zmierzyli się z ochotnikami straży pożarnej), a także w takich konkurencjach jak: biegi na czas, rzut ringo, przeciąganie liny, biegi rodzinne z piłką, strzały do bramki. Nowe bramki oraz kosze z ochotą wypróbowali również (przypominając sobie młodzieńcze lata w dubowskiej szkole) wójt oraz miejscowy ksiądz proboszcz.

JACEK KORWIN
Fot. T. Żaczek

SŁOWO PODLASIA 24/95

Czysta Zielawa i słowik

– Jest to chyba jedyna oczyszczalnia w kraju, gdzie śpiewa słowik – powiedział w momencie otwarcia oczyszczalni ścieków w Łomazach Andrzej Prusakiewicz – dyrektor polskiego oddziału renomowanej w Europie firmy ITT Flygt, zajmującej się nie tylko projektowaniem, ale też dostarczaniem urządzeń do gospodarki wodno-ściekowej (zatapialne pompy, mieszadła, systemy napowietrzania drobnopęcherzykowego). Słowik istotnie zaśpiewał, wprowadzając zebranych w zdumienie.

Urzeczywistnieniem projektu Flygta zajęła się warszawska spółka Wodopol, dzięki której inwestycja miała rekordowe tempo. Decyzja o rozpoczęciu budowy zapadła w lipcu ub. roku, a już w listopadzie nowy, potrzebny gminie obiekt mógł przyjąć pierwszy zrzut ścieków. Wcześniej latami wywożono je i wylewano gdzie się dało, głównie do pobliskiej rzeki Zielawy. Praktyki te zamieniały zasobną niegdyś w ryby rzekę w cuchnący ściek. Dzięki oczyszczalni sytuacja ulegnie wyraźnej poprawie, tym bardziej, że wraz z tą inwestycją zbudowano 2,3 km kolektora sanitarnego z ponad 60 przyłączami. To one

Na otwarcie oczyszczalni przybyli projektanci i wykonawcy, przedstawiciele władz gminnych i wojewódzkich, reprezentanci Senatu RP.

sprawiają, że z dobrodziejstw kanalizacji mogą korzystać rolnicy indywidualni, instytucje i zakłady gospodarcze.

Sobota 10 czerwca, była w Łomazach niezwykle uroczystym dniem. W obecności wyjątkowo licznego audytorium dokonano symbolicznego przecięcia wstęgi w obiekcie zwanym automatycznym reaktorem biologicznym. Automatyki nie przywołano bynajmniej na wyrost. Pracą oczyszczalni tzw. sekwencyjnej sterują mikroprocesory, wydające ponad 100 komend. To za ich sprawą spory obiekt wolny jest od szumu i przykrych zapachów uciążliwych dla otoczenia. Jak zapewniają projektanci Flygta, urządzenia zastosowane w tej oczyszczalni są klasy światowej i mogą pracować bezawaryjnie ponad 60 lat. Za ich przyczyną woda odprowadzana do Zielawy ma wiele wyższą jakość od tej w rzece. Kto wie, czy dzięki oczyszczalni wędkarze nie wrócą znowu nad Zielawę. Oczyszczalnia z Łomaz może przyjmować 250 metrów sześc. ścieków w ciągu doby. Na razie jednak jej moce będą wykorzystywane w jednej czwartej części. Sytuacja ulegnie zmianie wraz z budową dalszych odcinków kolektora sanitarnego. Zanim one powstaną, spore porcje nieczystości będą dowożone z szamb wozami asenizacyjnymi. Ekologia jest podobno okiem w głowie władz gminnych, które obok II i III etapu kanalizacji Łomaz przewidują budowę wysypiska śmieci. Położyłoby ono kres zanieczyszczania okolicznych lasów.

Jak stwierdził obecny na uroczystości wojewoda Tadeusz Konześ, Łomazy są 11 gminą w województwie bialskopodlaskim, która zdobyła się na budowę własnej, w dodatku super nowoczesnej oczyszczalni. Jej budowa byłaby jednak mocno rozciągnięta w czasie, gdyby środki finansowe pochodziły wyłącznie z funduszu samorządowego gminy. Koszt inwestycji wraz z I etapem kanalizacji przekroczył 9 mld. st. złotych. W uzyskaniu tak znacznej kwoty pomógł senator Henryk Makarewicz, rekomendując gminę w Agencji Restrukturyzacji Rolnictwa. Część potrzebnych pieniędzy pochodziła z kredytu zaciągniętego z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska.

Oczyszczalnia jest nie tylko chlubą Łomaz, ale też szansą dla Zielawy. Otwiera ponadto perspektywy gospodarcze gminy, zainteresowanej ściągnięciem inwestorów do budowy zakładów przetwórstwa rolno-spożywczego. Czy oczekiwania władz spełnią się pokaże czas. Faktem jest, że w Łomazach sporo się ostatnio buduje, co dostrzegają nie tylko mieszkańcy tej gminy.

IGR

Foto: T. Żaczek

ZAMIESZCZONE TU FOTOGRAFIE WYKONANO PODCZAS UROCZYSTEGO OTWARCIA OCZYSZCZALNI DNIA 10 CZERWCA 1995 ROKU.

PRZEMAWIA GŁÓWNY PROJEKTANT OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW Z PRZEDSIĘBIORSTWA I.T.T. FLYGT S-KA Z O.O. Z WARSZAWY WOJCIECH POTYRA. ZA NIM STOI WÓJT GMINY ŁOMAZY WALDEMAR DROŹDZIUK.

PRZEMAWIA WOJEWODA BIALSKOPODLASKI TADEUSZ KORSZEŃ. ZA NIM STOI WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK.

OD LEWEJ: WOJEWODA BIALSKOPODLASKI TADEUSZ KORSZEŃ I WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK. NA PIERWSZYM PLANIE DYREKTOR NACZELNY FIRMY I.T.T. FLYGT Z WARSZAWY ANDRZEJ PRUSAKIEWICZ. U DOŁU PIERWSZY Z PRAWEJ PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAŻY MARIAN ŻELISKO.

BUDYNEK TECHNICZNY OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW W ŁOMAZACH.

ZBIORNIK GŁÓWNY NA ŚCIEKI.

WYBORY SOŁTYSÓW I RAD SOŁECKICH.

W ZWIĄZKU Z WYBORAMI RADY GMINY ODBYTYMI DNIA 19 CZERWCA 1994 ROKU SKOŃCZYŁA SIĘ TAKŻE KADENCJA SOŁTYSÓW I RAD SOŁECKICH. STOSOWNIE DO POSTANOWIEŃ USTAWY I PRZEPISÓW WYKONAWCZYCH W SPRAWIE SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO WYBORY RAD SOŁECKICH I SOŁTYSÓW W NASZEJ GMINIE ODBYŁY SIĘ W MIESIĄCACH STYCZNIU I LUTYM 1995 ROKU. W WYNIKU TYCH WYBORÓW SOŁTYSAMI NA NASTĘPNĄ KADENCJĘ WYBRANI ZOSTALI:

1. SUCHARZEWSKI EUGENIUSZ W BIELANACH.
2. CZARNACKI STANISŁAW W SOŁECTWIE HUSZCZA PIERWSZA.
3. MIROŃSKI LUDWIK W SOŁECTWIE HUSZCZA DRUGA.
4. MYCIUK MIECZYSŁAW W DUBOWIE.
5. PIOTROWSKI BOLESŁAW W JUSAKACH I W ZARZECE.
6. GŁOWACKI ZBIGNIEW W KOPYTNIKU.
7. TUR JANUSZ W KORCZÓWCE.

8. CYDEJKO JAN W KOSZOŁACH.
9. NICZYPORUK HIERONIM W KRASÓWCE.
10. ŻELISKO JANUSZ W KOZŁACH.
11. KURIANOWICZ HENRYK W LUBENCE.
12. OLICHWIROWICZ ALEKSANDER W SOŁECTWIE ŁOMAZY PIERWSZE.
13. GICEWICZ HENRYK W SOŁECTWIE ŁOMAZY DRUGIE.
14. NAJDYHOR JÓZEF W STASIÓWCE.
15. DANIEWICZ HENRYK W STUDZIANCE.
16. KRUPSKI MIECZYSŁAW W SZYMONOWIE.
17. CZAJKA KRZYSZTOF W WOLI DUBOWSKIEJ.

MIMO KILKAKROTNIE ORGANIZOWANYCH ZEBRAŃ MIESZKAŃCÓW NIE UDAŁO SIĘ WYBRAĆ SOŁTYSA W BURWINIE. PRZYCZYNĄ BRAK CHĘTNYCH NA TO STANOWISKO. W ZWIĄZKU Z TYM NIEKTÓRE SPRAWY MIESZKAŃCÓW TEGO SOŁECTWA SĄ ZAŁATWIANE PRZEZ SOŁTYSA WSI KRASÓWKA, A POZOSTAŁE PRZEZ URZĄD GMINY W ŁOMAZACH.

*

UDEKOROWANIE KSIĘDZA ANTONIEGO BUBEŁĘ STRAŻACKIM ODZNACZENIEM.

W TYM ROKU WŚRÓD ODZNACZONYCH STRAŻACKIMI ODZNACZENIAMI Z NASZEJ GMINY JEST PROBOSZCZ PARAFII RZYMSKOKATOLICKIEJ W ŁOMAZACH KSIĄDZ ANTONI BUBEŁA. UCHWAŁĄ PREZYDIUM ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W WARSZAWIE ODZNACZONY ZOSTAŁ ZŁOTYM MEDALEM ZA ZASŁUGI DLA POŻARNICTWA. Z WNIOSKIEM ODZNACZENIOWYM W TEJ SPRAWIE WYSTĄPIŁ ZARZĄD GMINNY ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W ŁOMAZACH.

DEKORACJA WYŻEJ WYMIENIONYM MEDALEM ODBYŁA SIĘ W KANCELARII PARAFIALNEJ W ŁOMAZACH DNIA 14 CZERWCA 1995 ROKU. NA UROCZYSTOŚĆ TĄ PRZYBYLI:
- PREZES ZARZĄDU GMINNEGO Z.O.S.P. RP. W ŁOMAZACH, WÓJT GMINY ŁOMAZY WALDEMAR DROŹDZIUK.
- CZŁONEK ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO ZOSP RP W BIAŁEJ PODLASKIEJ, WICEPREZES ZARZĄDU GMINNEGO ZWIĄZKU WACŁAW SZUDEJKO.
- KOMENDANT GMINNY STRAŻY POŻARNYCH W ŁOMAZACH FELIKS ZYDLEWSKI.
- PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAZY MARIAN ŻELISKO.

AKTU DEKORACJI KSIĘDZA PROBOSZCZA DOKONAŁ PREZES WALDEMAR DROŹDZIUK.

NADANIE KSIĘDZU PROBOSZCZOWI TAK WYSOKIEGO STRAŻACKIEGO ODZNACZENIA JEST WYRAZEM UZNANIA JEGO ZASŁUG NA RZECZ OCHOTNICZEGO STRAŻACTWA W ŁOMASKIEJ PARAFII I CAŁEJ GMINIE. SZCZEGÓLNIE KSIĄDZ ANTONI BUBEŁA WIELE PRZYCZYNIŁ SIĘ DO ZORGANIZOWANIA STRAŻACKIEJ ORKIESTRY DĘTEJ W ŁOMAŻACH W 1988 ROKU. TAKŻE W LATACH NASTĘPNYCH, AŻ DO DNIA DZISIEJSZEGO, WSPIERAŁ JĄ ORGANIZACYJNIE I FINANSOWO NA ZAKUP INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH I STRAŻACKIEGO UMUNDUROWANIA.

*

FESTYN SPORTOWO-REKREACYJNY W ŁOMAŻACH.

DNIA 18 CZERWCA 1995 ROKU NA STADIONIE SPORTOWYM W ŁOMAŻACH ODBYŁ SIĘ FESTYN SPORTOWO-REKREACYJNY Z OKAZJI 10-LECIA GMINNEGO LUDOWEGO KLUBU SPORTOWO-TURYSTYCZNEGO „NIWA" W ŁOMAŻACH I POWITANIA LATA. ORGANIZATORAMI FESTYNU BYLI:

- GMINNY LUDOWY KLUB SPORTOWO-TURYSTYCZNY „NIWA" W ŁOMAŻACH.
- GMINNY OŚRODEK KULTURY W ŁOMAŻACH.
- DYREKCJA SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAŻACH.
- WYDZIAŁ RUCHU DROGOWEGO KOMENDY WOJEWÓDZKIEJ POLICJI W BIAŁEJ PODLASKIEJ.

GŁÓWNE ATRAKCJE FESTYNU, TO RÓŻNE, NAGRADZANE ROZGRYWKI SPORTOWO-REKREACYJNE, A NA ZAKOŃCZENIE WSPÓLNE OGNISKO. KOSZTY NAGRÓD I UPOMINKÓW ORAZ KOSZTY SPOTKANIA PRZY OGNISKU POKRYTE ZOSTAŁY ZE ŚRODKÓW GMINNYCH, A TAKŻE Z DOTACJI RÓŻNYCH SPONSORÓW. GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ŁOMAŻACH ZAKUPIŁA Z WŁASNYCH ŚRODKÓW 23 NAGRODY RZECZOWE DLA ZAWODNIKÓW ~~DLA~~ ZA 200.- NOWYCH ZŁOTYCH ORAZ DOSTARCZYŁA NIEODPŁATNIE 300 BUŁECZEK. ZAKŁADY PRZEMYSŁU MIĘSNEGO „FELIX" W ROSSOSZU OFIAROWAŁY 30 KILOGRAMÓW KIEŁBASY, A WYTWÓRNIA WÓD GAZOWANYCH „NURT" W ŁOMAŻACH PANA STANISŁAWA ŁASKIEGO Z ŁOMAŻ OFIAROWAŁA 500 BUTELEK GAZOWANYCH NAPOJÓW. WĘDLINA, BUŁECZKI I NAPOJE PRZEZNACZONE BYŁY DO SPOŻYCIA PRZY WSPÓLNYM OGNISKU PO ZAKOŃCZENIU FESTYNU.

NA STADIONIE ZGROMADZIŁO SIĘ OKOŁO 300 OSÓB, W TYM OKOŁO 100 ZAWODNIKÓW. WŚRÓD GOŚCI OBECNI BYLI MIĘDZY INNYMI:

- PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAŻY MARIAN ŻELISKO, KTÓRY JEST JEDNOCZEŚNIE PREZESEM ŁOMASKIEGO KLUBU SPORTOWO-TURYSTYCZNEGO „NIWA".
- WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK.
- PREZES ZARZĄDU WSPÓLNOT GRUNTOWYCH W ŁOMAŻACH MARIAN SZOSTAKIEWICZ.

W PIERWSZEJ CZĘŚCI FESTYNU SPORTOWO-REKREACYJNEGO ODBYŁY SIĘ BIEGI PRZEŁAJOWE MŁODZIEŻY SZKOLNEJ W ÓSMIU RÓŻNYCH KONKURENCJACH O MISTRZOSTWO GMINY ŁOMAŻY. STARTOWAŁA MŁODZIEŻ ZE SZKÓŁ PODSTAWOWYCH W ŁOMAŻACH, DUBOWIE I KORCZÓWCE. STARTOWANO W RÓŻNYCH GRUPACH WIEKOWYCH, NA RÓŻNYCH DYSTANSACH ORAZ ODDZIELNIE CHŁOPCY I ODDZIELNIE DZIEWCZĘTA. WYNIKI BIEGÓW PUNKTOWANO ODDZIELNIE W KAŻDEJ GRUPIE KONKURENCYJNEJ I SUMARYCZNIE W KAŻDEJ SZKOŁE. GRUPOWO PIERWSZE MIEJSCE ZAJĘŁA MŁODZIEŻ ZE SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAŻACH I TYM SAMYM ZDOBYŁA PUCHAR WÓJTA GMINY. SZKOŁA W DUBOWIE ZAJĘŁA MIEJSCE DRUGIE, A W KORCZÓWCE MIEJSCE TRZECIE. SZKOŁOM TYM WRĘCZONO PAMIĄTKOWE DYPLOMY. NATOMIAST ZWYCIĘZCY W POSZCZEGÓLNYCH KONKURENCJACH OTRZYMALI RÓŻNE UPOMINKI, NA PRZYKŁAD STROJE SPORTOWE, FLAMASTRY, PIÓRNIKI I INNE. INDYWIDUALNIE W BIEGACH PRZEŁAJOWYCH NA POSZCZEGÓLNYCH DYSTANSACH CZOŁOWE MIEJSCA ZAJĘLI:

DZIEWCZĘTA Z KLAS I-III NA 400 METRÓW:

1. MARTA ROGALSKA. 2. KATARZYNA WYSOCKA. 3. MAŁGORZATA WYSOCKA.

CHŁOPCY W TEJ SAMEJ KONKURENCJI:

1. DAMIAN PASIECZNY. 2. TOMASZ ABRAMOWSKI. 3. ANDRZEJ JAROSZUK.

KLASA IV. DZIEWCZĘTA NA 500 METRÓW:

1. KATARZYNA SOBECHOWICZ. 2. KAMILA DERLUKIEWICZ. 3. DOROTA CELIŃSKA.

CHŁOPCY Z TYCH KLAS NA 600 METRÓW:

1. ZBIGNIEW ZAGOŻDŻON, 2. BARTEK WYSOCKI. 3. RAFAŁ KLIMKIEWICZ.

DZIEWCZĘTA Z KLAS V-VI NA 700 METRÓW:

1. ANNA MELANIUK. 2. AGATA KARPOWICZ. 3. EWA SOBECHOWICZ.

CHŁOPCY Z KLAS V-VI NA 800 METRÓW:

1. JAROSŁAW MAZIEJUK. 2. GRZEGORZ HABIEDA. 3. MARCIN CZARNECKI.

DZIEWCZĘTA Z KLAS VII-VIII NA 1000 METRÓW:

1. ANNA SZOSTAKIEWICZ. 2. KATARZYNA TYSZEWSKA. 3. EWA NICZYPORUK.

CHŁOPCY Z KLAS VII-VIII NA 1500 METRÓW:

1. EDWARD HORDEJUK. 2. PAWEŁ NOWIK. 3. RADOSŁAW DĄBROWSKI.

W DRUGIEJ CZĘŚCI IMPREZY, OPRÓCZ MŁODZIEŻY SZKOLNEJ, MOGŁY TAKŻE UCZESTNICZYĆ OSOBY STARSZE. JAKO PIERWSZĄ ROZEGRANO KONKURENCJĘ POLEGAJĄCĄ NA TYM, KTO Z UCZESTNIKÓW WYKONA NAJWIĘCEJ ĆWICZEŃ, TAK ZWANYCH POMPEK. ZWYCIĘZCA OTRZYMAŁ W NAGRODĘ KARTON LODÓW UFUN-

DOWANY PRZEZ PRZEWODNICZĄCEGO RADY GMINY MARIANA ŻELISKO. NASTĘPNIE ROZEGRANO NASTĘPUJĄCE RODZAJE KONKURENCJI SPORTOWYCH I ZABAW: PODNOSZENIE CIĘŻARKA, PCHNIĘCIE KULĄ, TRAFIANIE PIŁKĄ DO BRAMKI, RZUT PIŁKĄ DO KOSZA, RZUT PIŁKĄ REHABILITACYJNĄ UŻYWANĄ W LEKARSKICH GABINETACH REHABILITACYJNYCH, MECZE PIŁKI SIATKOWEJ W TRZYOSOBOWYCH ZESPOŁACH, PRZECIĄGANIE LINY, STRZELANIE Z WIATRÓWKI, RZUT LOTKĄ DO TARCZY, SLALOM ROWEROWY NA WYZNACZONYM TORZE, ŻONGLERKA PIŁKĄ, KONKURS WIADOMOŚCI Z PRZEPISÓW O RUCHU DROGOWYM, BIEGI W WORKACH, SKOK W DAL Z MIEJSCA, ĆWICZENIA Z KOŁEM HULA-HOP. W WYMIENIONYCH ROZEGRANYCH KONKURENCJACH, W KAŻDEJ Z NICH, BYŁY PRZYZNAWANE I WRĘCZANE ZWYCIĘZCOM NAGRODY RZECZOWE I PAMIĄTKOWE DYPLOMY. NA ZAKOŃCZENIE CZĘŚCI KONKURSOWEJ FESTYNU ROZEGRANY ZOSTAŁ MECZ PIŁKI NOŻNEJ MIĘDZY DRUŻYNĄ PIŁKARSKĄ KLUBU SPORTOWEGO „NIWA" W ŁOMAŻACH, A ZESPOŁEM „PERŁA" ZE SŁAWATYCZ ZAKOŃCZONY REMISEM 2:2.

NA ZAKOŃCZENIE CAŁEJ IMPREZY ROZPALONO DWA OGNISKA, PRZY KTÓRYCH UCZESTNICY ZAWODÓW I ZAPROSZENI GOŚCIE UPIEKLI PO PORCJI KIEŁBASY. IMPREZA TRWAŁA OD GODZINY 10.00 DO GODZINY OKOŁO 18.00. SPRAWY TECHNICZNO-ORGANIZACYJNE SPRAWOWANE BYŁY PRZEZ DYREKTORA GMINNEGO OŚRODKA KULTURY RYSZARDA BIELECKIEGO, WICEPREZESA KLUBU SPORTOWEGO „NIWA" STANISŁAWA LESIUKA, TRENERA KLUBU RYSZARDA RYBICKIEGO I NAUCZYCIELA ZE SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAŻACH JANA DĄBROWSKIEGO. NAGRODY, UPOMINKI I DYPLOMY WRĘCZAŁ PREZES KLUBU SPORTOWO-TURYSTYCZNEGO „NIWA", PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAŻY MARIAN ŻELISKO.

*

Lubelszczyzna Dziennik
GAZETA PORANNA REGIONU ŚRODKOWOWSCHODNIEGO
19 czerwca 1995 r.
PONIEDZIAŁEK
Rok III Nr 122 (458)
ISSN 1230-7203
Wydanie A-B
Cena 40 gr (4000 zł)
NUMER INDEKSU 348325

Młodzi turyści uporządkowali mizar

Podczas niedawnego rajdu rowerowego, zorganizowanego przez Terenową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Białej Podlaskiej z udziałem miejscowych zespołów szkół zawodowych nr 1, 2 i 3, IV LO im. S. Staszica oraz studentów Instytutu Wychowania Fizycznego i Sportu AWF, uporządkowano mizar – cmentarz tatarski w Studziance (gmina Łomazy).

Prace porządkowe przeprowadzono pod nadzorem Państwowej Służby Ochrony Zabytków, a narzędzia i sprzęt zapewnił łomaski Urząd Gminy.

Wojewódzki konserwator zabytków **Jan Maraśkiewicz** poinformował nas, że młodzież solidnie wykonała swoje zadanie, ale jeszcze wiele zostało do zrobienia. **Może znajdzie się jeszcze ktoś, kto zechce ów mizar w Studziance doprowadzić do godnego stanu?** Jest to bowiem cenny zabytek – jeden z kilku zachowanych w Polsce obiektów stanowiących pozostałość po kulturze tatarskiej. J. Maraśkiewicz datuje powstanie tego cmentarza na rok 1680, kiedy to Jan III Sobieski osadził Tatarów na ziemiach polskich.

(pim)

Mizar w Studziance jeszcze przed porządkami.

Fot. A. TROCHIMIUK

SŁOWO PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

25(793) 20 - 26 czerwca 1995 r. 70 gr (7000 zł)

KLASA "A"

7 czerwca

GLKS Jabłoń - Spójnia	0:0
Granit - Janovia	wo 3:0
LZS Małaszewicze - GLKS Drelów	7:2
LZS Rudno - Tajfun	2:2
Niwa - Perła	2:2
Spartan - Sokół	1:1
Zryw - LZS Kobylany	1:1

1. Perła Sławatycze	26	38 68-33
2. Spójnia Siedlanów	26	34 80-60
3. LZS Kobylany	26	32 67-52
4. Sokół Brzozowica	26	29 59-60
5. Spartan Ossówka	26	29 50-46
6. GLKS Jabłoń	26	29 47-43
7. GLKS Drelów	26	25 64-62
8. Granit Siemień	26	24 63-66
9. Janovia Janów Podl.	26	23 60-65
10. Tajfun Brzostówiec	26	22 55-65
11. Zryw Kolembrody	26	21 46-45
12. LZS Małaszewicze	26	20 50-74
13. LZS Rudno	26	20 46-61
14. Niwa Łomazy	26	20 34-57

Do klasy okręgowej awansowały: Perła Sławatycze i Spójnia Siedlanów. O końcowej kolejności, w przypadku równej ilości punktów, decydował bilans bezpośrednich spotkań.

SĄ TO KOŃCOWE WYNIKI SEZONU PIŁKARSKIEGO 1994-1995. JAK WIDAĆ Z ZAMIESZCZONEJ TABELI ŁOMASKI KLUB SPORTOWY W TYCH ROZGRYWKACH PIŁKI NOŻNEJ UPLASOWAŁ SIĘ NA OSTATNIM MIEJSCU.

WOJEWÓDZKI PRZEGLĄD ORKIESTR DĘTYCH.

DNIA 24 CZERWCA 1995 ROKU ODBYŁ SIĘ W BIAŁEJ PODLASKIEJ KOLEJNY WOJEWÓDZKI PRZEGLĄD ORKIESTR DĘTYCH Z WOJEWÓDZTWA BIALSKOPODLASKIEGO. UDZIAŁ W PRZEGLĄDZIE WZIĘŁY TRZY ORKIESTRY DĘTE, A MIANOWICIE:

1. DOMU KULTURY KOLEJARZA Z MAŁASZEWICZ.
2. STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ.
3. —"— —"— —"— —"— MIĘDZYRZECA PODLASKIEGO.

ORGANIZATORAMI IMPREZY BYLI:
BIALSKOPODLASKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE,
ZARZĄD WOJEWÓDZKI ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RP W BIAŁEJ PODLASKIEJ,
REGIONALNY OŚRODEK KULTURY W BIAŁEJ PODLASKIEJ.

PO WSPÓLNYM OBIEDZIE W JEDNEJ Z RESTAURACJI W BIAŁEJ PODLASKIEJ KAŻDA Z ORKIESTR ODEGRAŁA PO JEDNYM UTWORZE NA PLACU WOLNOŚCI, A NASTĘPNIE Z MUZYKĄ MARSZOWĄ PRZESZŁY DO MIEJSCOWEGO AMFITEATRU PRZY ULICY WARSZAWSKIEJ W RADZIWIŁŁOWSKIM PARKU. TUTAJ KAŻDA Z ORKIESTR WYKONAŁA KILKA UTWORÓW MUZYCZNYCH WEDŁUG WŁASNEGO, DOWOLNEGO REPERTUARU.

W WYNIKU OCENY KOMISJI ARTYSTYCZNEJ PRZEGLĄDU W PUNKTACJI OGÓLNEJ PIERWSZE MIEJSCE ZAJĘŁA ORKIESTRA DĘTA DOMU KULTURY KOLEJARZA Z MAŁASZEWICZ. NATOMIAST W GRUPIE ORKIESTR STRAŻACKICH PIERWSZE MIEJSCE UZYSKAŁA STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ, A MIEJSCE DRUGIE ORKIESTRA Z MIĘDZYRZECA PODLASKIEGO. KAŻDA ORKIESTRA OTRZYMAŁA NAGRODĘ PIENIĘŻNĄ, PUCHAR I PAMIĄTKOWY DYPLOM. NASZA ORKIESTRA OTRZYMAŁA NAGRODĘ PIENIĘŻNĄ W KWOCIE 300.- ZŁOTYCH ORAZ PUCHAR I PAMIĄTKOWY DYPLOM PREZESA ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ, WOJEWODY BIALSKOPODLASKIEGO TADEUSZA KORSZENIA. ORKIESTRA Z MAŁASZEWICZ OTRZYMAŁA NAGRODĘ PIENIĘŻNĄ W KWOCIE 500 ZŁOTYCH, A Z MIĘDZYRZECA PODLASKIEGO 200 ZŁOTYCH. PONADTO KAŻDY KAPELMISTRZ ORKIESTRY OTRZYMAŁ NAGRODĘ W WYSOKOŚCI PO 100.- NOWYCH ZŁOTYCH.

NASZĄ ORKIESTRĄ DYRYGOWAŁ EDWARD BORYSIUK Z BIAŁEJ PODLASKIEJ. KOSZTY PRZEJAZDU ORKIESTRY POKRYŁ WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŻDZIUK I WYNAJĘŁ ORKIESTRZE NIEODPŁATNIE SZKOLNY AUTOKAR.

*

dyplom

ORKIESTRZE DĘTEJ

OSP W ŁOMAZACH

za zajęcie

I

miejsca

w Wojewódzkim Przeglądzie Orkiestr Dętych

OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH

Komisja Artystyczna

Stryk-Tomaniek M

Ho ?

Krystyna Sałko-Mikołajczyk

Prezes
Zarządu Wojewódzkiego
Zw. OSP/RP

Tadeusz Korszeń

BIAŁA PODLASKA, 24 CZERWCA 1995 R.

NIE SPORTOWYM W ŁOMAZACH ODBYŁY SIĘ ZA-
GO KOMENDY REJONOWEJ PAŃSTWOWEJ STRAŻY
ZESTNICZYŁO 17 DRUŻYN Z 17-TU OCHOTNICZYCH
CH 17 DRUŻYN, TO DRUŻYNY OCHOTNICZYCH
NYCH ZAJĘŁY PIERWSZE MIEJSCA. ZAWODY SKŁA-
BIEGÓW SZTAFETOWYCH Z PRZESZKODAMI I ĆWICZEŃ
I OCENIAŁA KOMISJA Z KOMENDY REJONOWEJ
KIEJ POD PRZEWODNICTWEM ZASTĘPCY KOMENDAN-
ZAWODY OBSERWOWALI:
ISŁAW NOWAK.
ARNEJ W BIAŁEJ PODL. BRYG. ZDZISŁAW RUCIŃSKI.
ODLASKIEJ WITOLD WOJTOWICZ.
OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH W BIAŁEJ

BY ZDROWIA MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZ-
BAŁAKIER.
ARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ

TWA, A Z NASZEJ GMINY:
ZYCH STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ
ÓŹDZIUK.
ŻELISKO.

MUAŁD SZUDEJKO.
KRZYSZTOF ŁOJEWSKI.
MAZACH FELIKS ZYDLEWSKI.
RKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ DYRYGOWANA PRZEZ
ODLASKIEJ. NA ZAKOŃCZENIE BYŁA WSPÓLNA
PÓŁ KUCHARSKI Z KOMENDY REJONOWEJ

REJONOWE ZAWODY SPORTOWO- POŻARNICZE.

DNIA 25 CZERWCA 1995 ROKU NA STADIONIE SPORTOWYM W ŁOMAŻACH ODBYŁY SIĘ ZAWODY SPORTOWO- POŻARNICZE REJONU OPERACYJNEGO KOMENDY REJONOWEJ PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ. W ZAWODACH UCZESTNICZYŁO 17 DRUŻYN Z 17-TU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH NA 19 UPRAWNIONYCH. TYCH 17 DRUŻYN, TO DRUŻYNY OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH, KTÓRE NA ZAWODACH GMINNYCH ZAJĘŁY PIERWSZE MIEJSCA. ZAWODY SKŁADAŁY SIĘ Z TRZECH KONKURENCJI: MUSZTRY, BIEGÓW SZTAFETOWYCH Z PRZESZKODAMI I ĆWICZEŃ ZE SPRZĘTEM GAŚNICZYM. ZAWODY NADZOROWAŁA I OCENIAŁA KOMISJA Z KOMENDY REJONOWEJ PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ POD PRZEWODNICTWEM ZASTĘPCY KOMENDANTA REJONOWEGO KPT. POŻ. JERZEGO KURZYŃSKIEGO. ZAWODY OBSERWOWALI:

- WICEWOJEWODA BIALSKOPODLASKI KAZIMIERZ STANISŁAW NOWAK.
- KOMENDANT WOJEWÓDZKI PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODL. BRYG. ZDZISŁAW RUCIŃSKI.
- KIEROWNIK URZĘDU REJONOWEGO W BIAŁEJ PODLASKIEJ WITOLD WÓJTOWICZ.
- SEKRETARZ ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH W BIAŁEJ PODLASKIEJ MIKOŁAJ MAKSYMIUK.
- KIEROWNIK ZESPOŁU OPIEKI ZDROWOTNEJ SŁUŻBY ZDROWIA MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH W BIAŁEJ PODLASKIEJ DR. KAZIMIERZ BAŁAKIER.
- KOMENDANT REJONOWY PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ STARSZY KAPITAN FRANCISZEK FILIPIUK.
- WÓJTOWIE Z 6-CIU GMIN Z NASZEGO WOJEWÓDZTWA, A Z NASZEJ GMINY:
- PREZES ZARZĄDU GMINNEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ, WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK.
- PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAŻY MARIAN ŻELISKO.
- SEKRETARZ GMINY ŁOMAŻY MARIANNA ŁOJEWSKA.
- DYREKTOR SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAŻACH ROMUALD SZUDEJKO.
- —"— BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAŻACH KRZYSZTOF ŁOJEWSKI.
- KOMENDANT GMINNY STRAŻY POŻARNYCH W ŁOMAŻACH FELIKS ŻYDLEWSKI.

W CZASIE ZAWODÓW PRZYGRYWAŁA STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ DYRYGOWANA PRZEZ KAPELMISTRZA EDWARDA BORYSIUKA Z BIAŁEJ PODLASKIEJ. NA ZAKOŃCZENIE BYŁA WSPÓLNA STRAŻACKA GROCHÓWKA PRZYGOTOWANA PRZEZ ZESPÓŁ KUCHARSKI Z KOMENDY REJONOWEJ

PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ. OTO KOŃCOWE WYNIKI TYCH ZAWODÓW WEDŁUG KOLEJNO ZAJĘTYCH MIEJSC:

L.P.	SIEDZIBA O.S.P. I NAZWA GMINY.		ILOŚĆ PUNKTÓW /CZAS/.
1.	STAWATYCZE	STAWATYCZE	99.3
2.	SITNIK	BIAŁA PODLASKA	101.7
3.	WORGULE	LEŚNA PODLASKA	104.8
4.	RUDKA	KORNICA STARA	106.2
5.	SZAŃKÓW	ŁOSICE	108.1
6.	ZALESIE	ZALESIE	113.2
7.	RZEWUSZKI	SARNAKI	114.6
8.	KODEŃ	KODEŃ	116.7
9.	BUBEL GRANNA	JANÓW PODLASKI	119.7
10.	PISZCZAC	PISZCZAC	121.0
11.	LIPNICA	ROKITNO	121.0
12.	TUCZNA	TUCZNA	121.4
13.	KORCZÓWKA	OLSZANKA	123.0
14.	DUBÓW	ŁOMAŻY	127.6
15.	ROSSOSZ	ROSSOSZ	129.2
16.	LIPNO	PLATERÓW	135.0
17.	KRZYWOŚNITY	HUSZLEW	140.4.

*

SESJA RADY GMINY.

DNIA 30 CZERWCA 1995 ROKU ODBYŁA SIĘ W ŁOMAŻACH IX-TA SESJA RADY GMINY. OBECNYCH BYŁO 16-TU RADNYCH ORAZ: WÓJT GMINY WALDEMAR DROŻDŻIUK, SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA, SKARBNIK GMINY IRENA LUBAŃSKA, KIEROWNIK GMINNEGO OŚRODKA POMOCY SPOŁECZNEJ URSZULA NAJDYHOR I SOŁTYSI Z GMINY ŁOMAŻY.

=1=

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ W SPRAWIE UPOWAŻNIENIA KIEROWNIKA GMINNEGO OŚRODKA POMOCY SPOŁECZNEJ DOTYCZĄCĄ WYDAWANIA DECYZJI O PRZYZNAWANIU ZASIŁKÓW RODZINNYCH I

OPIEKUŃCZYCH. CHODZI TU O OSOBY BĘDĄCE POD OPIEKĄ OŚRODKA. W SKALI GMINY WYPŁACA SIĘ 12 ZASIŁKÓW RODZINNYCH I TYLEŻ PIELĘGNACYJNYCH.

= 2. =

JEDNOGŁOŚNIE POWOŁANA ZOSTAŁA KOMISJA INWENTARYZACYJNA, KTÓREJ ZADANIEM BĘDZIE DALSZA KOMUNALIZACJA NIERUCHOMOŚCI, GŁÓWNIE BĘDĄCYCH W POSIADANIU SZKÓŁ PODSTAWOWYCH NA TERENIE GMINY W ZWIĄZKU Z PLANOWANYM PRZEJĘCIEM CAŁOŚCI SPRAW OŚWIATOWYCH W GMINIE PRZEZ GMINNY SAMORZĄD Z DNIEM 1 STYCZNIA 1996 ROKU.

= 3. =

W ZWIĄZKU ZE ZWIĘKSZENIEM DOTACJI CELOWEJ Z BUDŻETU PAŃSTWA NA ZADANIA USTAWOWO ZLECONE, DOTACJI CELOWEJ NA ZADANIA WŁASNE GMINY ORAZ DOFINANSOWANIE PRZEZ AGENCJĘ RESTRUKTURYZACJI I MODERNIZACJI ROLNICTWA BUDOWY SIECI KANALIZACYJNEJ W ŁOMAŻACH, RADA GMINY UCHWAŁĄ NR. IX/36/95 JEDNOGŁOŚNIE DOKONAŁA ODPOWIEDNICH ZMIAN W BUDŻECIE GMINY NA ROK 1995. W JEJ WYNIKU BUDŻET PO STRONIE DOCHODÓW WYNOSI OBECNIE 1.420.287.- ZŁOTYCH, A WYDATKI PLANOWANE SĄ W KWOCIE 1.420.287.- ZŁOTYCH. PLAN NAKŁADÓW INWESTYCYJNYCH PO ZMIANACH NA ROK 1995 W BUDŻECIE GMINY PRZEDSTAWIA SIĘ NASTĘPUJĄCO:

1. BUDYNEK ADMINISTRACYJNY URZĘDU GMINY: PLAN 100.000.- ZŁOTYCH I CAŁOŚĆ DOTACJI ZE ŚRODKÓW WŁASNYCH BUDŻETU. NAKŁADY PONIESIONE DOTYCHCZAS: 150.700.- ZŁOTYCH.
2. DRUGI ETAP KANALIZACJI: NAKŁADY DOTYCHCZASOWE 170.000.- ZŁOTYCH. PLAN NA TEN ROK ZE ŚRODKÓW WŁASNYCH BUDŻETU 192.700.- ZŁOTYCH I 100.000.- ZŁOTYCH POŻYCZKI Z WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA. RAZEM 292.700.- ZŁOTYCH.
3. BUDOWA DROGI HUSZCZA - KOPYTNIK. DOTYCHCZASOWE NAKŁADY W LATACH 1993 - 1994 100.000.- ZŁ. PLAN ZE ŚRODKÓW WŁASNYCH BUDŻETU NA TEN ROK 90.000.- ZŁOTYCH.
4. UZBROJENIE TERENU POD BUDOWNICTWO JEDNORODZINNE W ŁOMAŻACH. NAKŁADY 1993 I 1994 ROKU 20.000.- ZŁOTYCH. PLAN NA TEN ROK ZE ŚRODKÓW WŁASNYCH BUDŻETU 11.000.- ZŁOTYCH.
5. BUDOWA REMIZO - ŚWIETLICY OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W KORCZÓWCE. NAKŁADY DOTYCHCZASOWE 8.000.- ZŁOTYCH. PLAN NA TEN ROK ZE ŚRODKÓW WŁASNYCH BUDŻETU 15.000.- ZŁOTYCH.

= 4. =

JEDNOGŁOŚNIE PRZYJĘTO UCHWAŁĘ W SPRAWIE ZESTAWIENIA WPŁYWÓW I WYDATKÓW Z ZAKRESU FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA. CHODZI TU O RÓŻNE OPŁATY Z TYTUŁU NARUSZENIA ZASAD I NORM NATURALNEGO ŚRODOWISKA CZŁOWIEKA, JAK NA PRZYKŁAD SKŁADOWANIE NA TERENIE

GMINY ODPADÓW, ZATRUWANIE POWIETRZA, WODY, NISZCZENIE ZIELENI I T.P. WIELKOŚĆ WPŁYWÓW I WYDATKÓW W TYM ZAKRESIE OKREŚLONO NA KWOTĘ 2.967.- ZŁOTYCH.

= 5. =

W SPRAWACH BUDOWNICTWA JEDNORODZINNEGO W ŁOMAŻACH:

1. JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ O WYSTĄPIENIU DO WOJEWODY BIAŁSKOPODLASKIEGO O DOTACJĘ PIENIĘŻNĄ NA POKRYCIE CZĘŚCI KOSZTÓW ZWIĄZANYCH Z DALSZYM PRZYGOTOWANIEM TERENÓW POD TO BUDOWNICTWO W KWOCIE 50.000.- ZŁOTYCH.

2. JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO NASTĘPNĄ UCHWAŁĘ O WYDZIELENIU W ŁOMAŻACH 10-CIU DZIAŁEK BUDOWLANYCH DLA POTRZEB MIESZKANIOWYCH KANDYDATOM DO SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWYCH.

NA TYM SESJĘ RADY ZAKOŃCZONO. OBRADOM PRZEWODNICZYŁ PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY MARIAN ŻELISKO.

*

Lubelszczyzna
Dziennik
GAZETA PORANNA REGIONU ŚRODKOWOWSCHODNIEGO

6 lipca 1995 r.
CZWARTEK
Rok III Nr 137 (473)
ISSN 1230-7203
Wydanie A-B
Cena 40 gr (4000 zł)
NUMER INDEKSU 348325

W młodzieżowych rozgrywkach piłkarskich w Białej Podlaskiej

Okręgowy Związek Piłki Nożnej w Białej Podlaskiej dokonał weryfikacji sezonu piłkarskiego 1994-95 w rozgrywkach młodzieżowych. A oto końcowe tabele:

Okręgowa juniorów

1.Orzeł Łosice	38	70 – 19
2.Victoria Parczew	32	65 – 18
3.Polonez B. Podl.	30	77 – 24
4.LKS Terespol	23	55 – 32
5.Tytan Wisznice	23	52 – 34
6.LKS Milanów	19	44 – 57
7.Avena Połoski	17	28 – 52
8.Orzeł Czemierniki	13	38 – 57
9.Lutnia Chotylów	10	28 – 78
10.LZS Rzeczyca	9	41 – 43
11.Unia Żabików	6	19 – 83

Klasa „A" juniorów

1.LZS Małaszewicze	31	58 – 25
2.Agrosport Leśna	21	46 – 28
3.Sokół Brzozowica	21	48 – 37
4.Perła Sławatycze	21	39 – 36
5.GLKS Drelów	21	36 – 33
6.LZS Kobylany	18	48 – 43
7.GLKS Jabłoń	17	38 – 12
8.Zryw Kolembrody	17	36 – 40
9.Spójnia Siedlanów	12	36 – 61
10.Tajfun Brzostówiec	9	26 – 53
11.Granit Siemień	9	37 – 74

Juniorzy młodsi

1.Orzeł Łosice	19	59 – 8
2.Huragan Międz.	12	26 – 18
3.Niwa Łomazy	10	21 – 21
4.Victoria Parczew	9	17 – 34
5.MOSiR Podlasie	8	23 – 27
6.Janovia J. Podl.	2	7 – 45

Liga trampkarzy

1.Victoria Parczew	24	63 – 11
2.Orzeł Łosice	20	29 – 15
3.GLKS Rokitno	19	27 – 24
4.Huragan Międz.	13	29 – 34
5.Podlasie B. P.	12	22 – 19
6.Janovia	10	26 – 40
7.Orlęta Radzyń	8	23 – 32
8.Niwa Łomazy	6	17 – 61

(AF)

SŁOWO PODLASIA
BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL
28(796) 11 - 17 lipca 1995 r. 70 gr (7000 zł)

WYMIENIONY W TYM ARTYKULE ZBIGNIEW LISIECKI POCHODZI Z MIEJSCOWOŚCI CHODOWO W SOŁECTWIE BIELANY GMINY ŁOMAZY.

W bialskiej policji

Nowy komendant rejonowy

Na wniosek komendanta wojewódzkiego policji w Białej Podlaskiej, pozytywnie zaopiniowany przez wojewodę, komendant główny policji mianował z dniem 1 lipca br., nadkomisarza mgr. Zbigniewa Lisieckiego na stanowisko komendanta rejonowego policji w Białej Podlaskiej.

Jak zaznaczył rzecznik komendanta wojewódzkiego policji **Adam Okseniuk**, nadkomisarz Zb. Lisiecki jest funkcjonariuszem o długoletnim stażu, wysokich kwalifikacjach, dużym doświadczeniu i predyspozycjach do kierowania tak ważną jednostką, jaką jest Komenda Rejonowa Policji w Białej Podlaskiej. (p)

SŁOWO PODLASIA
BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL
29(797) 18 - 24 lipca 1995 r. 70 gr (700

W Łomazach

A pieniędzy brak

Łomazy są gminą typowo rolniczą, nie ma tam więc większych możliwości zdobycia stałego zatrudnienia. Zdaniem wójta gminy, **Waldemara Droździuka**, trudności finansowe wynikają głównie z faktu, iż 40–50 proc. gruntów rolnych zalicza się do VI grupy „użytkowej". Jednakże funkcjonują tutaj dwie wytwórnie makaronów – w Dubowie i Łomazach, mieszalnia pasz w Kopytniku oraz ubojnia w Koszołach. Zarząd Gminy nie ustaje w poszukiwaniach środków finansowych z różnych źródeł, ponieważ sam budżet, choć dosyć wysoki, nie wystarczą jednak na zaspokojenie wszystkich potrzeb.

Inwestycje

W bieżącym roku oddano do użytku oczyszczalnię ścieków. Pieniądze na jej budowę gmina uzyskała m.in. od Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa – 270 tys. zł w formie dotacji bezzwrotnej, z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska – 150 tys. zł kredytu, ok. 22 tys. zł wkładu finansowego mieszkańców. Pozostałe koszty pokrył gminny budżet.

Obecnie w planach znajdują się wodociągi. W ciągu ostatnich czterech lat nie było żadnych środków na ich budowę.

Rozwój Telefonizacji

Gmina wspólnie z Oddziałem Telekomunikacji Polskiej S.A. zakupiła jeszcze w 1994 roku centralę telefoniczną na tysiąc numerów, co pozwoliło na wyłączenie centrali ręcznej. Założono 12 km kabla światłowodowego między Łomazami a Huszczą. Do końca listopada bieżącego roku, władze gminne planują podłączenie ok. 200 nowych numerów - w Huszczy, Koszołach, Kopytniku i Stasiówce. Koszt całej telefonizacji szacowany jest wstępnie na 360 tys. nowych zł.

Drogi

W gminie przeprowadza się także remonty dróg gruntowych, przy stałej pomocy mieszkańców oraz środków samorządowych. Przeznaczono na nie ok. 30 tys. zł. Tylko tyle, ponieważ znacznie większą sumę samorząd zdecydował się przeznaczyć na rzecz Okręgowej Dyrekcji Dróg Publicznych w Parczewie oraz na ulepszanie dróg wojewódzkich. Tak więc wszystkie mniejsze drogi gminne muszą „poczekać" na swój udział w remontach. Lepsze będą za to drogi "te ważniejsze".

G.R.

ZMIANY W BANKU SPÓŁDZIELCZYM.

DNIA 27 CZERWCA 1995 ROKU ODBYŁO SIĘ NADZWYCZAJNE ZEBRANIE PRZEDSTAWICIELI BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAŻACH. NA ZEBRANIU DOKONANO MIĘDZY INNYMI ZMIAN W STATUCIE BANKU ORAZ WYBRANO NOWĄ RADĘ NADZORCZĄ BANKU. ZMIANY W STATUCIE DOSTOSOWANE ZOSTAŁY DO WYMOGÓW USTAWY SEJMOWEJ Z DNIA 24 CZERWCA 1994 ROKU O RESTRUKTURYZACJI BANKÓW SPÓŁDZIELCZYCH I BANKU GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ ORAZ USTAWY - PRAWO SPÓŁDZIELCZE. NAJISTOTNIEJSZE ZMIANY, TO:

1. OGRANICZENIE TERENU DZIAŁANIA BANKU TYLKO DO GMINY ŁOMAŻY.
2. ZWIĘKSZENIE WYMOGÓW KWALIFIKACYJNYCH CZŁONKÓW ZARZĄDU BANKU W TEN SPOSÓB, ŻE DWÓCH Z NICH POWINNO BYĆ PRACOWNIKAMI BANKU.
3. USTANOWIENIE KOMITETU KREDYTOWEGO JAKO ORGANU OPINIODAWCZEGO.
4. USTALENIE SKŁADU LICZBOWEGO RADY NADZORCZEJ BANKU NA 7 OSÓB, A NASTĘPNIE W GŁOSOWANIU TAJNYM WYBRANO JEJ SKŁAD OSOBOWY.

PIERWSZE PO WYBORACH POSIEDZENIE RADY NADZORCZEJ BANKU ODBYŁO SIĘ DNIA 20-GO LIPCA 1995 ROKU. NA WSTĘPIE RADA NADZORCZA UKONSTYTUOWAŁA SIĘ NASTĘPUJĄCO:
PRZEWODNICZĄCY RADY NADZORCZEJ WACŁAW SZUDEJKO Z ŁOMAŻ, PRACOWNIK UMYSŁOWY, NA EMERYT.
ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO KRZYSZTOF SADOWNIK Z BIELAN, ROLNIK.
SEKRETARZ RADY STEFAN CHOTKOWSKI Z KRASÓWKI, ROLNIK.
KOMISJA REWIZYJNA: PRZEWODNICZĄCY KOMISJI JÓZEF SEMENIUK Z ZARZEKI I CZŁONKOWIE: HENRYK HOŁONOWICZ Z SZYMONOWA, WITOLD KOWALEWSKI ZE STUDZIANKI I MIECZYSŁAW MYCIUK Z DUBOWA. WSZYSCY SĄ ROLNIKAMI. PRZEWODNICZĄCY RADY, JEGO ZASTĘPCA I SEKRETARZ SĄ JEDNOCZEŚNIE CZŁONKAMI PREZYDIUM RADY NADZORCZEJ.

NASTĘPNIE RADA NADZORCZA UCHWALIŁA REGULAMIN KOMITETU KREDYTOWEGO I POWOŁAŁA KOMITET KREDYTOWY W NASTĘPUJĄCYM SKŁADZIE: PRZEWODNICZĄCY KRYSTYNA GOLIK, SEKRETARZ STEFAN BUJNIK I CZŁONKOWIE: DANUTA JAROCKA I MARIANNA DERLUKIEWICZ. WSZYSCY SĄ PRACOWNIKAMI BANKU SPÓŁDZIELCZEGO.

W DALSZEJ CZĘŚCI OBRAD DOKONANO ZMIAN W SKŁADZIE ZARZĄDU BANKU. JESZCZE PRZED WALNYM ZGROMADZENIEM PRZEDSTAWICIELI BANKU REZYGNACJĘ Z WICEPREZESA I CZŁONKA ZARZĄDU ZŁOŻYŁ DŁUGOLETNI CZŁONEK TEGO ZARZĄDU JÓZEF POLUBIEC Z ZARZEKI. MOTYWEM BYŁ PODESZŁY WIEK I POGORSZENIE SIĘ STANU ZDROWIA. REZYGNACJA TA ZOSTAŁA WTEDY PRZYJĘTA.

NA POSIEDZENIU RADY W DNIU 20 LIPCA TEGO ROKU CZŁONKIEM I WICEPREZESEM ZARZĄDU BANKU WYBRANO JEDNOGŁOŚNIE KRYSTYNĘ SACEWICZ - GŁÓWNĄ KSIĘGOWĄ BANKU. OBECNY SKŁAD ZARZĄDU BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAZACH JEST NASTĘPUJĄCY:
PREZES ZARZĄDU KRZYSZTOF ŁOJEWSKI, DYREKTOR BANKU SPÓŁDZIELCZEGO, ZAMIESZK. W ŁOMAZACH.
WICEPREZES KRYSTYNA SACEWICZ, GŁÓWNA KSIĘGOWA BANKU, ZAMIESZKAŁA W JUSAKACH.
CZŁONEK ZARZĄDU STANISŁAW SOBECHOWICZ, ROLNIK, ZAMIESZKAŁY W ŁOMAZACH.

ZAPROSZONYM NA POSIEDZENIE, BYŁYM CZŁONKOM ZARZĄDU BANKU, BOLESŁAWOWI KULICKIEMU I JÓZEFOWI POLUBCOWI, W PODZIĘCE ZA ICH SPOŁECZNĄ PRACĘ, ZOSTAŁY WRĘCZONE KWIATY I UPOMINKI. OBAJ BYLI CZŁONKAMI ZARZĄDU BANKU PO WIĘCEJ JAK 30 LAT. BOLESŁAW KULICKI ZŁOŻYŁ REZYGNACJĘ Z TEJ FUNKCJI Z UWAGI NA ZŁY STAN ZDROWIA W 1994 ROKU, O CZYM JEST WPIS W NINIEJSZEJ KRONICE. OBRADOM PRZEWODNICZYŁ WACŁAW SZUDEJKO Z ŁOMAŻ.

*

SŁOWO PODLASIA
BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL
30(798) 25 - 31 lipca 1995 r. 70 gr (7000 zł)

W Łomazach

Nie będzie redukcji

Gmina ma dziewięć szkół podstawowych: w Łomazach, Dubowie, Huszczy, Koszołach, Korczówce, Burwinie, Kopytniku – wszystkie ośmioklasowe, a w Kozłach i Studziance – czteroklasowe, o niższym stopniu organizacji. Na finansowanie oświaty przeznacza się tu 10–15 tys. zł rocznie, mimo, że nie została ona jeszcze przejęta przez tutejszy samorząd.

W roku szkolnym 1995/96 rada gminy nie przewiduje przeprowadzenia likwidacji tych szkół, do których uczęszcza niewielka liczba uczniów. Nie myśli się również o poddaniu redukcji etatów nauczycieli. Zmiany w organizacji szkół zostaną przeprowadzone prawdopodobnie w kolejnym roku szkolnym, po wnikliwym rozpatrzeniu pozytywnych i negatywnych skutków całego przedsięwzięcia.

Meliny mają wzięcie

W bieżącym roku znacznie spadła sprzedaż alkoholu w sklepach spółdzielczych (w granicach 30 proc.). W ramach tzw. ograniczeń, w gminnej spółdzielni pozostawiono jedynie trzy punkty sprzedaży alkoholu, a miejscowa Rada nie wydała zezwoleń na „trunkowy" handel w sklepach prywatnych. Mimo tego, alkohol nie traci na popularności – podobnie jak w wielu innych gminach naszego województwa, dużym wzięciem cieszy się spirytus przewożony przez Polaków lub „turystów" ze Wschodu.

W gminie funkcjonuje Terenowa Komisja ds. Przeciwdziałania Alkoholizmowi. Wykwalifikowani specjaliści udzielają zainteresowanym porad dotyczących leczenia, nadają bieg wnioskom i prośbom o pomoc w leczeniu, ale oczywiście niczego nie robią na siłę – ludzie z "problemami" alkoholowymi muszą zgłaszać się dobrowolnie.

Stawiają na muzykę

Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury, **Ryszard Bielecki**, propaguje głównie imprezy i zajęcia związane z muzyką: - „W czasie roku szkolnego organizujemy dla dzieci i młodzieży kursy gry na różnych instrumentach, prowadzimy zajęcia z rytmiki w przedszkolu i klasach zerowych oraz tzw. lekcje umuzykalniające w klasach I–III. Założyliśmy także zespół wokalny dla młodzieży, który w swoim repertuarze ma głównie muzykę religijną".

W Łomazach funkcjonuje również strażacka orkiestra dęta. Natomiast osoby ze zdolnościami artystycznymi mogą spotykać się w kole plastycznym. Opiekę nad nim sprawuje **Bożena Kaczmarek**. W przyszłości GOK planuje założyć koło taneczne oraz poszerzyć zajęcia teatralne.

G.R.

SŁOWO PODLASIA
BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL
33(801) 15 - 21 sierpnia 1995 r. 70 gr (7000 zł)

SPORT

Wakacyjny turniej w Dubowie

Staraniem dyrekcji Szkoły Podstawowej w Dubowie, miejscowej OSP oraz Wojewódzkiego Zrzeszenia LZS, zorganizowano w niedzielę (6 sierpnia) na nowych obiektach rekreacyjno–sportowych dubowskiej szkoły **I Wakacyjny Turniej Uczniowskich Ludowo–Pożarniczych Klubów Sportowych** województwa bialskopodlaskiego. Inicjatywa jest niewątpliwie bardzo cenna - nie wszystkich rodziców stać obecnie na kolonie dla swych pociech. Turniej sportowy jest więc świetnym sposobem spędzenia wolnego - wakacyjnego - czasu.

Na turniej stawiły się w komplecie wszystkie Uczniowskie Ludowo–Pożarnicze Kluby Sportowe naszego województwa: „Niwka" Łomazy, „Sokół" Drelów, „Prymus" Piszczac, „Felix" Rossosz i – oczywiście – miejscowy „Florian". Rywalizacji przyglądali się przybyli dość licznie rodzice młodych sportowców oraz zaproszeni goście: wójtowie gmin Piszczac, Rossosz i Łomazy, wizytator kuratorium oświaty **Stefan Ryszko**, sekretarz ZW Związku OSP RP w Białej **Mikołaj Maksymiuk**. Ostatecznie, pierwsze miejsce w turnieju zajął UL-PKS „Florian" z Dubowa, zdobywając puchar bialskiego LZS. Za nim uplasował się „Prymus" z Piszczaca (puchar przewodniczącego rady gminy w Łomazach), a na trzecim miejscu klub z Rossosza, otrzymując puchar wójta gminy Łomazy.

Trzeba podkreślić dobrą organizację imprezy. Zapewniono fachową obsługę sędziowską, medyczną. Panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Dubowie, wraz z radą rodziców przy miejscowej szkole, przygotowały na zakończenie sportowych zmagań przyjęcie obiadowe w remizie strażackiej dla wszystkich uczestników turnieju. Niemożliwy byłby taki rozmach imprezy, gdyby nie wsparcie sponsorów: „Felixa" z Rossosza, "Sarisu" i Spółdzielni „Rolnik" SCh z Białej Podl., Zakładu Przetwórstwa Mięsnego K. Łojewskiego z Włodawy, bialskiej PSS „Społem", Banku Spółdzielczego w Łomazach, dubowskiego sklepu Kazimierza Bondarzewskiego, spółki „Miroma" z Białej i wójta gminy Łomazy – Waldemara Drożdziuka.

Organizatorzy zapewniają, że tradycja wakacyjnych turniejów UL-PKS–ów będzie kontynuowana. W przyszłym roku gospodarzem imprezy będzie prawdopodobnie „Prymus" z Piszczaca. Miejmy nadzieję, że będzie ona równie udana jak w Dubowie.

Trzy czołowe lokaty w indywidualnych konkurencjach zajęli: **bieg przełajowy** - dziewczęta: 1. J. Zalewska (Rossosz), 2. J. Nestorowicz (Piszczac), 3. S. Kępka (Piszczac); chłopcy: 1. P. Gduła (Piszczac), 2. M. Nestorowicz (Piszczac), 3. E. Hordejuk (Dubów); **rzut do kosza** - dziewcz: 1. S. Kępka, 2. M. Hawryluk (Dubów), 3. K. Koprjaniuk (Rossosz); chł: 1. R. Panasiuk, 2. K. Ciok, 3. J. Hawryluk (wszyscy z Drelowa); **bieg na 60 m** - dziewcz: 1. J. Nestorowicz, 2. S. Kępka, 3. Ż. Skorubska (Dubów); chł: 1. Ł. Choroń (Rossosz), 2. T. Majorek (Piszczac), 3. R. Panasiuk (Drelów); **strzały do bramki** - dziewcz: 1. Ż. Skorubska, 2. A. Kossowska (Rossosz), 3. E. Kołdun (Rossosz); chł: 1. J. Maziejuk (Łomazy), 2. M. Kuzawiński (Rossosz), 3. P. Koprjaniuk (Rossosz); **skok w dal** dziewcz.- 1. S. Kępka, 2. J. Nestorowicz, 3. K. Koprjaniuk.

Rozegrano także dwa turnieje w dyscyplinach drużynowych. W gronie siatkarzy najlepiej prezentował się Florian Dubów, wyprzedzając Prymusa Piszczac i Niwkę Łomazy, natomiast piłkarsko najlepsi byli chłopcy z Floriana, przed Drelowem i Rossoszem.

Do rywalizacji przystąpili też wójtowie gmin. Najlepiej wypadł Kazimierz Weremkowicz z Rossosza, przed Waldemarem Drożdziukiem z Łomaz i Janem Kurowskim z Piszczaca.

(kajrl)

Biała Podlaska w hołdzie Józefowi Piłsudskiemu

Ponad sześćdziesiąt lat temu, 12 maja 1935 roku, zmarł Marszałek Polski Józef Piłsudski. Wiadomość ta dotarła do Białej Podlaskiej 13 maja. Na wieść o tym, pod przewodnictwem starosty powiatowego Stefana Modlińskiego, został utworzony Powiatowy Komitet Obchodu Uroczystości Żałobnych. W jego skład weszli przedstawiciele wszystkich urzędów państwowych, wojska, urzędów samorządowych, związków, stowarzyszeń i organizacji oraz czołowi przedstawiciele wszystkich warstw i grup społecznych. Podobnie postąpiono we wszystkich miastach i gminach powiatu. Ponadto w mieście odbyły się uroczyste nabożeństwa urządzone przez Zarząd Miejski, Związek Urzędników Samorządowych, Zarząd Rodziny Urzędniczej, Związek Cechów, Bialską Ochotniczą Straż Pożarną i Dowództwo Garnizonu.

14 maja fabryka Raabego przerwała na 3 godziny normalną pracę, a zebrani robotnicy po akademii poświęconej ś.p. marszałkowi Piłsudskiemu, w zwartym szeregu, w ilości około 200 osób, przybyli pod gmach Starostwa, składając na ręce starosty wyrazy bólu i żałoby. Następnego dnia Związek Legionistów i Peowiaków urządził w Białej Podlaskiej akademię dla swych członków, w czasie której przemówienie wygłosił inspektor szkolny Dontea. Podobna akademia odbyła się w Podlaskiej Wytwórni Samolotów, gdzie okolicznościową mowę wygłosił inż. Jan Sakowicz.

W Terespolu, 16 maja odbyła się uroczysta akademia – urządzona staraniem miejscowego komitetu – w której udział wzięły delegacje wszystkich organizacji, młodzież szkolna i miejscowa ludność. Akademie takie organizowano również dla dziatwy szkolnej we wszystkich szkołach powiatu.

Wszystkie Zarządy Gmin Miejskich i Wiejskich zorganizowały uroczyste posiedzenia rad gminnych specjalnie dla złożenia hołdu zmarłemu. Rada Miejska w Białej Podl. asygnowała 300 zł dla Komitetu Budowy Kopca Marszałka Józefa Piłsudskiego w Krakowie oraz uchwaliła powołać Komitet Budowy Pomnika – Szkoły Powszechnej im. Marszałka J. Piłsudskiego, przeznaczając na ten cel z bieżącego budżetu kwotę 5000 zł. Rada Miejska w Janowie Podl. postanowiła przeznaczyć na budowę kopca 50 zł oraz gremialnie wziąć udział w pielgrzymce do Krakowa, gdzie następował pochówek marszałka. Oto postanowienia rad gmin z bialskiego powiatu: Bohukały – 50 zł na budowę kopca, oraz wybudowanie pomnika ze zbiórek miejscowej ludności, przy kościele parafialnym w Pratulinie, w miejscu, w którym w walce o wiarę padło kilku miejscowych włościan zabitych przez zaborców; Kobylany – 25 zł na budowę kopca; Huszcza – 50 zł; Kostomłoty – 100 zł; Pawłów – 50 zł; Sidorki – 100 zł; Witulin – 100 zł; Zakanale – 100 zł; Sitnik – 50 zł oraz wystąpienie do odnośnych władz z prośbą o przemianowanie nazwy wsi Porosiuki na Legionowo.

W świątyniach wszystkich wyznań w całym powiecie odbywały się uroczyste nabożeństwa żałobne urządzane przez komitety lokalne, w których wzięły udział organizacje społeczne, młodzież szkolna i miejscowa ludność. Z 34 Pułku Piechoty, którego to sztandar w dniu 4 grudnia 1920 roku marszałek Józef Piłsudski odznaczył za zasługi wojenne Orderem Wojennym „Virtuti Militari" V klasy, udała się do Krakowa delegacja wraz z pocztem sztandarowym, by wziąć udział w uroczystościach pogrzebowych.

Specjalnie uroczysty przebieg przybrały uroczystości odbyte w Białej Podlaskiej w dniu 18 maja, kiedy to nastąpiło złożenie zwłok Józefa Piłsudskiego na Wawelu. Tego dnia miasto ginęło w powodzi flag państwowych opuszczonych na znak żałoby do połowy masztu, a w godzinach wieczornych lampy elektryczne zostały okryte krepą, jęk syren fabrycznych łączył się z głębokim smutkiem, jaki dotknął naród. Na placu koszarowym odbyła się uroczysta msza polowa, w której oprócz przedstawicieli władz i urzędów wzięły udział organizacje społeczne oraz miejscowa ludność i sąsiednich wiosek. Przy ustawionym symbolicznym katafalku wartę honorową pełnili oficerowie 34 pp oraz członkowie Związku Strzeleckiego, POW i Straży Ogniowej. W czasie mszy podniosłe kazanie wygłosił ks. prefekt Leśniowski, a po nabożeństwie głos zabrali: prezes Rady Powiatowej BBWR Kazimierz Mirski i inż. Jan Sakowicz – prezes POW.

Również we wszystkich wioskach powiatu, w godzinach wieczorowych, przy biciu dzwonów kościelnych gromadziła się tłumnie ludność miejscowa, a sołtysi przy zapalonych ogniskach odczytywali orędzie prezydenta Rzeczypospolitej wydane do narodu.

JERZY S. WOJCIECHOWSKI

OSTATECZNA LIKWIDACJA MAJĄTKU S.B.W.

OD 1989 ROKU TRWAŁ PROCES UPADKU I LIKWIDACJI SPÓŁDZIELNI BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO W ŁOMAŻACH. JEJ UPADEK BYŁ WYNIKIEM BŁĘDNEJ DECYZJI POŁĄCZENIA SIĘ Z DNIEM 1 STYCZNIA 1989 ROKU Z PRZEDSIĘBIORSTWEM EKSPORTU USŁUG TECHNICZNYCH „EXBUD" W KIELCACH I PÓŹNIEJSZEJ RECESJI GOSPODARCZEJ W KRAJU. W LATACH POMYŚLNEGO ROZWOJU I DZIAŁALNOŚCI, GDY ZAKŁAD NASZ BYŁ WOJEWÓDZKĄ SPÓŁDZIELNIĄ BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO Z SIEDZIBĄ W ŁOMAŻACH ZATRUDNIAŁ PONAD 150 PRACOWNIKÓW. WEDŁUG STANU Z 10 STYCZNIA 1981 ROKU W WOJEWÓDZKIEJ SPÓŁDZIELNI BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO W ŁOMAŻACH ZATRUDNIONYCH BYŁO 174 PRACOWNIKÓW.

OSTATNIMI UDZIAŁOWCAMI SPÓŁDZIELNI BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO W ŁOMAŻACH BYLI: BANK SPÓŁDZIELCZY W ŁOMAŻACH, GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ROSSOSZU ORAZ SPÓŁDZIELNIE USŁUG ROLNICZYCH W ŁOMAŻACH, HANNIE I BIAŁEJ PODLASKIEJ. LIKWIDATOREM SPÓŁDZIELNI BYŁ MARIAN NICZYPORUK - PREZES SPÓŁDZIELNI USŁUG ROLNICZYCH W ŁOMAŻACH.

DNIA 15 MARCA 1995 ROKU ODBYŁ SIĘ PRZETARG NA SPRZEDAŻ MAJĄTKU POZOSTAŁEGO PO SPÓŁDZIELNI, DO KTÓREGO PRZYSTĄPILI:

1. PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-HANDLOWE S-KA Z O.O. „FELIKS" W ROSSOSZU.
2. ŁOJEWSKI KRZYSZTOF Z KOSZOŁ.
3. PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE WĘGIERA MARIAN Z WIŚNIC.
4. SPÓŁKA „STALROM" JERUZALSKI ROMUALD BIAŁA PODLASKA.

W WYNIKU PRZETARGU MAJĄTEK RUCHOMY I NIERUCHOMY BYŁEJ SPÓŁDZIELNI BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO W ŁOMAŻACH NABYŁO PRZEDSIĘBIORSTWO „FELIKS" Z ROSSOSZA ZA 1.300.000.000.- STARYCH ZŁOTYCH, Z KTÓRYCH 160.000.000.- STARYCH ZŁOTYCH OTRZYMAŁ ZARZĄD WSPÓLNOT GRUNTOWYCH W ŁOMAŻACH, NA KTÓRYCH TO GRUNTACH BYŁA CZĘŚĆ OBIEKTÓW S.B.W. W PRZELICZENIU NA OBECNIE OBOWIĄZUJĄCĄ WALUTĘ SUMA SPRZEDAŻNA WYNIOSŁA 130.000.- NOWYCH ZŁOTYCH.

OSTATNIE ZEBRANIE UDZIAŁOWCÓW S.B.W. ODBYŁO SIĘ W ŁOMAŻACH DNIA 21 SIERPNIA 1995 ROKU. PO POKRYCIU ZADŁUŻENIA S.B.W., ZOBOWIĄZAŃ I NALEŻNOŚCI POZOSTAŁO DO PODZIAŁU 94.186,05 NOWYCH ZŁOTYCH. KWOTĘ TĄ PODZIELONO NASTĘPUJĄCO:

UDZIAŁOWCOM: BANK SPÓŁDZIELCZY W ŁOMAŻACH 22.616.- ZŁOTYCH.
SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH W ŁOMAŻACH 52.855,05 ZŁOTYCH.
—"— —"— —"— W HANNIE 1.345.- ZŁOTYCH.

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH W BIAŁEJ PODLASKIEJ 722.- ZŁOTYCH.
GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ROSSOSZU 648.- ZŁOTYCH.
PONADTO PRZYZNANO DOTACJĘ PIENIĘŻNĄ W KWOCIE 10.000.- ZŁOTYCH NA WYKONANIE ELEWACJI ZEWNĘTRZNEJ NA BUDYNKU SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAZACH, A 6.000.- ZŁOTYCH DO DYSPOZYCJI SPÓŁDZIELNI USŁUG ROLNICZYCH W ŁOMAZACH NA ARCHIWIZACJĘ DOKUMENTÓW S.B.W.
NA TYM ZAKOŃCZYŁA SIĘ LIKWIDACJA MAJĄTKU SPÓŁDZIELNI BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO W ŁOMAZACH Z DNIEM 21 SIERPNIA 1995 ROKU.

*

SESJA RADY GMINY.

DNIA 22 SIERPNIA 1995 ROKU ODBYŁA SIĘ X-TA SESJA RADY GMINY ŁOMAZY. NA SESJI WYSŁUCHANO INFORMACJI WÓJTA GMINY WALDEMARA DROŹDZIUKA O REALIZACJI ZADAŃ FINANSOWYCH I INWESTYCYJNYCH ZA PIERWSZE PÓŁROCZE 1995 ROKU. ZAPOZNANO SIĘ TEŻ Z POZYTYWNĄ OPINIĄ W TEJ SPRAWIE REGIONALNEJ IZBY OBRACHUNKOWEJ ZESPÓŁ W BIAŁEJ PODLASKIEJ. OGÓŁEM DOCHODY BUDŻETU GMINY W PIERWSZYM PÓŁROCZU TEGO ROKU WYKONANO W 62%. PROPORCJONALNIE REALIZOWANO WYDATKI. TRWAJĄ PRACE WYKOŃCZENIOWE NA BUDOWIE BIUROWCA URZĘDU GMINY. ZAKOŃCZENIE BUDOWY PRZEWIDUJE SIĘ W PAŹDZIERNIKU TEGO ROKU. OPÓŹNIA SIĘ NATOMIAST BUDOWA DALSZYCH LINII KANALIZACYJNYCH W ŁOMAZACH. PO PIERWSZE DLATEGO, ŻE PRZEDSIĘBIORSTWO INWESTPROJEKT NIE DOTRZYMAŁO TERMINU WYKONANIA DOKUMENTACJI TECHNICZNEJ NA DRUGI ETAP KANALIZACJI W ŁOMAZACH, A PO DRUGIE KOSZT PIERWSZEGO ETAPU POCHŁONĄŁ PRAWIE 100% WYDATKÓW NA TEN CEL ZAPLANOWANYCH W BUDŻECIE GMINY NA ROK 1995. DZIAŁANIA W TYM ZAKRESIE BĘDĄ PROWADZONE W DRUGIM PÓŁROCZU TEGO ROKU. PLAN NAKŁADÓW INWESTYCYJNYCH PO ZMIANACH NA TEN ROK PRZEDSTAWIA SIĘ NASTĘPUJĄCO:

1. BUDYNEK ADMINISTRACYJNY URZĘDU GMINY 100.000.- ZŁOTYCH.
2. DRUGI ETAP KANALIZACJI SANITARNEJ 312.700.- ZŁOTYCH.
3. BUDOWA DROGI HUSZCZA-KOPYTNIK 90.000.- ZŁOTYCH.
4. PRZYGOTOWANIE PLACÓW POD BUDOWNICTWO JEDNORODZINNE W ŁOMAZACH 11.000.- ZŁOTYCH.
5. BUDOWA REMIZO-ŚWIETLICY W KORCZÓWCE 15.000.- ZŁOTYCH.
6. TELEFONIZACJA REJONU HUSZCZY 90.000.- ZŁOTYCH.

ZŁOŻONA PRZEZ WÓJTA GMINY INFORMACJA W TEJ SPRAWIE ZOSTAŁA JEDNOGŁOŚNIE PRZYJĘTA. PODJĘTO TAKŻE JEDNOGŁOŚNIE UCHWAŁĘ W SPRAWIE ZMIAN W BUDŻECIE GMINY. ZMIANY TE ZOSTANĄ

SZCZEGÓŁOWO OPISANE PO ZAKOŃCZENIU ROKU BUDŻETOWEGO.

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR. X/40/95 WNIOSKUJĄCĄ DO WOJEWODY BIAŁSKOPODLASKIEGO O PRZEKAZANIE NA WŁASNOŚĆ GMINY GRUNTÓW SKARBU PAŃSTWA W ŁOMAŻACH W DZIAŁKACH NR. 1038/2 I 1039/2 O POWIERZCHNI 893 METRÓW KWADRATOWYCH WRAZ Z BUDYNKIEM NA NICH PO KOMISARIACIE POLICJI W ŁOMAŻACH. UCHWAŁA TA JEST NIEZBĘDNA DO SFINALIZOWANIA SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI.

WÓJT GMINY ZAPROPONOWAŁ, ABY DO WYMIARU PODATKU ROLNEGO NA DRUGIE PÓŁROCZE 1995 ROKU PRZYJĄĆ CENĘ JEDNEGO KWINTALA ZIARNA ŻYTA W WYSOKOŚCI 19,00 ZŁOTYCH, TO JEST TYLE, ILE PŁACI GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ŁOMAŻACH SKUPUJĄC JE OD ROLNIKÓW. PO DŁUŻSZEJ DYSKUSJI WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW UCHWALONO PRZYJĄĆ CENĘ JEDNEGO KWINTALA ZIARNA ŻYTA DO WYMIARU PODATKU ROLNEGO NA DRUGIE PÓŁROCZE TEGO ROKU W WYSOKOŚCI 18,50 ZŁ.

W OBRADACH UCZESTNICZYLI RADNI W PEŁNYM SKŁADZIE ORAZ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK, SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA, SKARBNIK GMINY IRENA LUBAŃSKA I SOŁTYSI. OBRADOM PRZEWODNICZYŁ PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY MARIAN ŻELISKO.

*

GŁOS PODLASIA
BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL
35(803) 29 sierpnia - 4 września 1995 r. 70 gr (7000 zł

Żołnierze AK z Podlasia

Stanisław Kujawiński
kpt. AK ps. Wodnik, Żonkil
(1920-1995)

W Nottingham, w Anglii, 12 sierpnia 1995 roku, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł kapitan AK, „cichociemny", Stanisław Kujawiński ps. Wodnik i Żonkil – dowódca plutonu radiotelegraficznego przy Oddziale Partyzanckim Armii Krajowej, dowodzonym przez kpt. Stefana Wyrzykowskiego ps. „Zenon". Za swoje męstwo i zasługi wojenne odznaczony był Krzyżem Virtuti Militari V klasy, Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem AK i Medalem Wojska Polskiego.

Urodził się 26 kwietnia 1920 roku w Grodnie nad Niemnem, w rodzinie inteligenckiej. Tam ukończył w 1938 roku szkołę średnią. W 1940 roku razem ze swymi rodzicami oraz gronem bliskich znajomych i kolegów został deportowany w stepy Kazachstanu. Stamtąd przedostał się do armii polskiej organizowanej w ZSRR przez gen. W. Andersa, a następnie do Iranu. Wkrótce po ukończeniu szkoły podchorążych, został skierowany do Anglii i tam odbył specjalne przeszkolenie w bazie „cichociemnych" – skoczków do okupowanego przez wroga kraju.

W nocy z 14 na 15 września 1943 roku wylądował na spadochronie w okolicy Wyszkowa i po okresowej aklimatyzacji w Warszawie, jako oficera – radiotelegrafistę skierowano go do Lubelskiego Okręgu AK, do obsługi tajnej radiostacji Komendy Głównej AK, oznaczonej kryptonimem R–31. Ochronę zbrojną tej radiostacji stanowił Oddział Partyzancki dowodzony przez kpt. Stefana Wyrzykowskiego ps. „Zenona".

Stanisław Kujawiński, jako dowódca plutonu radiotelegraficznego zwanego w oddziale „Zenona" po prostu „radiówką", brał udział w potyczkach i walkach oddziału m.in. pod wioską Wygoda, w Jeziorach oraz w lipcowej Akcji „Burza". Po rozbrojeniu i rozwiązaniu oddziałów 9 Podlaskiej Dywizji Piechoty AK /11 sierpnia 1944 roku/ nie zrezygnował z działalności konspiracyjnej i obsługi radiostacji R–31. Aresztowany przez NKWD, 22 listopada 1944 roku, w pobliżu Lubenki k/Łomaz, razem z sierżantem Leonardem Melaniukiem ps. „Unita", więziony był w siedzibie NKWD w Lublinie przy ul. Szopena 18. Za swą działalność konspiracyjną, wymierzoną przeciwko samozwańczej „władzy ludowej", otrzymał dwukrotny wyrok śmierci, złagodzony następnie do 10 lat pozbawienia wolności. Do 27 grudnia 1945 roku przebywał w zakładzie karnym we Wronkach, skąd został zwolniony z rygorystycznym poleceniem meldowania się dwa razy w tygodniu w Urzędzie Bezpieczeństwa.

Zagrożony ponownym aresztowaniem i osadzeniem w więzieniu, skorzystał z możliwości nielegalnego opuszczenia Polski i w 1946 roku przedostał się do Austrii, a potem do angielskiej strefy okupacyjnej i do Wielkiej Brytanii. Razem z nim nielegalnie opuściła kraj jego żona Lucyna, łączniczka AK z Podlasia ps. „Brylant". W Anglii zgłosił się do służby wojskowej i do września 1948 roku był oficerem w 4 Batalionie Łączności. Po demobilizacji zamieszkał z rodziną w Nottingham.

Na obczyźnie, w Anglii, nie miał łatwego życia. Ciężko pracował fizycznie w różnych zawodach i przedsiębiorstwach. Razem ze swą żoną działał społecznie w polonijnym środowisku kombatanckim i kościelnym. W 1994 roku ciężka choroba nie pozwoliła Mu przyjechać na Podlasie na spotkanie z kolegami i przyjaciółmi w 50. rocznicę Akcji „Burza" i w 50. rocznicę swego szczęśliwego pożycia małżeńskiego z żoną Lucyną, rodowitą Podlasianką. Pozostawił w smutku żonę, córkę, dwóch synów i wnuków.

Był oficerem bardzo odważnym, ale jednocześnie spokojnym i zrównoważonym. W trudnych i krytycznych chwilach okresu walki zbrojnej potrafił zachować zimną krew i rozwagę. Cechowała Go wielka kultura osobista i takt. Był bowiem nie tylko wzorem oficera i dowódcą, ale również serdecznym przyjacielem swych podkomendnych, którzy ufali Mu bezgranicznie i których, jako dowódca, nigdy nie zawiódł. I takim pozostanie na zawsze w pamięci nie tylko żołnierzy swej „radiówki", ale wszystkich żyjących dawnych partyzantów z oddziału mjr. „Zenona".

Cześć Jego Pamięci!

Żołnierze plutonów
radiotelegraficznego i łączności
z OP–34 pp AK

WYMIENIONY W ZAMIESZCZONYM OBOK ARTYKULE LEONARD MELANIUK, PSEUDONIM „UNITA", TO NASZ RODAK, MIESZKANIEC WSI LUBENKA OBECNEJ GMINY ŁOMAŻY.

*

PRZYGOTOWANIA DO WYBORÓW PREZYDENTA RP.

W TYM ROKU UPŁYWA KADENCJA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ. W ZWIĄZKU Z TYM MARSZAŁEK SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ USTALIŁ TERMIN WYBORÓW PREZYDENTA NA DZIEŃ 5 LISTOPADA 1995 ROKU. W WYPADKU, GDY W PIERWSZEJ TURZE GŁOSOWANIA ŻADEN Z KANDYDATÓW NIE OTRZYMA WIĘCEJ JAK POŁOWĘ WAŻNYCH GŁOSÓW W STOSUNKU DO OGÓŁU WYBORCÓW, DRUGA TURA WYBORÓW ODBĘDZIE SIĘ DNIA 19 LISTOPADA TEGO ROKU. REALIZUJĄC PRZYGOTOWANIA DO WYBORÓW ZARZĄD GMINY ŁOMAŻY NA POSIEDZENIU W DNIU 12 WRZEŚNIA BIEŻĄCEGO ROKU WYSTĄPIŁ Z WNIOSKIEM DO WOJEWÓDZKIEJ KOMISJI WYBORCZEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ O USTALENIE NUMERÓW, GRANIC OBWODÓW GŁOSOWANIA I SIEDZIB OBWODOWYCH KOMISJI WYBORCZYCH

DLA DOKONANIA TYCH WYBORÓW W NASZEJ GMINIE. WOJEWÓDZKA KOMISJA WYBORCZA WNIOSKI ZARZĄDU GMINY W CAŁOŚCI ZAAKCEPTOWAŁA. W WYNIKU TEGO GMINA ŁOMAŻY ZOSTAŁA PODZIELONA NA SIEDEM OBWODÓW GŁOSOWANIA, A MIANOWICIE:

NR. OBWODU GŁOSOWANIA.	GRANICE OBWODU /WSIE I KOLONIE/.	SIEDZIBA OBWODOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ.
2.	HUSZCZA PIERWSZA - SOŁECTWO I SOŁECTWO HUSZCZA DRUGA.	SZKOŁA PODSTAWOWA W HUSZCZY.
1.	BIELANY, DUBÓW I WOLA DUBOWSKA.	SZKOŁA PODSTAWOWA W DUBOWIE.
3.	KORCZÓWKA, KOZŁY, WÓLKA KORCZOWSKA.	SZKOŁA PODSTAWOWA W KORCZÓWCE.
4.	SOŁECTWA ŁOMAŻY PIERWSZE I ŁOMAŻY DRUGIE ORAZ WSIE I KOLONIE STUDZIANKA, LUBENKA, SZYMONOWO, JUSAKI I ZARZEKA.	SZKOŁA PODSTAWOWA W ŁOMAŻACH.
5.	BURWIN I KRASÓWKA	SZKOŁA PODSTAWOWA W BURWINIE.
6.	KOPYTNIK I STASIÓWKA	SZKOŁA PODSTAWOWA W KOPYTNIKU.
7.	KOSZOŁY	SZKOŁA PODSTAWOWA W KOSZOŁACH.

*

SESJA RADY GMINY.

DNIA 28 WRZEŚNIA 1995 ROKU ODBYŁA SIĘ XI-TA SESJA RADY GMINY ŁOMAŻY.

JEDNOGŁOŚNIE UCHWAŁĄ NR. XI/43/95 RADA GMINY POSTANOWIŁA UDZIELIĆ PORĘCZENIA ZARZĄDOWI GMINY W TUCZNEJ NA ZACIĄGNIĘCIE KRÓTKOTERMINOWEGO KREDYTU W BANKU INWESTYCYJNYM W BIAŁEJ

PODLASKIEJ Z TERMINEM SPŁATY W CIĄGU JEDNEGO ROKU W WYSOKOŚCI 100.000.- ZŁOTYCH. OBECNY NA SESJI RADY WÓJT GMINY TUCZNA WYJAŚNIŁ, ŻE POŻYCZKA ZOSTANIE WYKORZYSTANA NA BUDOWĘ WODOCIĄGU ZBIOROWEGO WE WSIACH MATIASZÓWKA I CHOROSZCZYNKA. ZAPEWNIŁ TEŻ, ŻE JEGO GMINA W PRZYSZŁOŚCI BĘDZIE MOGŁA UDZIELIĆ PODOBNEGO PORĘCZENIA DLA ZARZĄDU GMINY ŁOMAŻY.

= 2 =

RADA GMINY W OPARCIU O WNIOSKI ZARZĄDU GMINY ŁOMAŻY JEDNOGŁOŚNIE UCHWAŁĄ NR. XI/44/95 WYSTĄPIŁA DO WOJEWÓDZKIEJ KOMISJI WYBORCZEJ O POWOŁANIE NIŻEJ WYMIENIONYCH OSÓB DO OBWODOWYCH KOMISJI WYBORCZYCH DLA WYBORU PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ:

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR. 1 W DUBOWIE.

1. HORDEJUK IRENA ZAMIESZK. W DUBOWIE.
2. PROKOPIUK ANDRZEJ ZAMIESZK. W BIELANACH.
3. DROŻDŻIUK GRAŻYNA ZAMIESZK. W DUBOWIE.
4. SZYMANEK HENRYK —"— —"— —"—
5. POPŁAWSKA IRENA —"— —"— —"—
6. MYCIUK MIECZYSŁAW —"— —"— —"—
7. CZAJKA KRZYSZTOF —"— —"— WOLI DUBOWSKIEJ.
8. SUCHARZEWSKI EUGENIUSZ —"— —"— BIELANACH.
9. BONDARZEWSKI TADEUSZ —"— —"— DUBOWIE.

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR. 2 W HUSZCZY.

1. CZARNACKI STANISŁAW ZAMIESZK. W HUSZCZY PIERWSZEJ.
2. IWANOWSKI ZENON —"— —"— BIAŁEJ PODLASKIEJ.
3. JERUZALSKI TADEUSZ —"— —"— HUSZCZY PIERWSZEJ.
4. KOBYLIŃSKA TERESA —"— —"— —"— —"—
5. ROMANIUK EDWARD —"— —"— —"— DRUGIEJ.
6. MIROŃSKI LUDWIK —"— —"— —"— —"—
7. HOŁOWNIA TOMASZ —"— —"— —"— —"—
8. WOŁOSZKO MARIOLA —"— —"— —"— —"—

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR. 3 W KORCZÓWCE.

1. TUR MARIAN —"— —"— KORCZÓWCE.

2. CELIŃSKI ANDRZEJ ZAMIESZK. W WÓLCE KORCZOWSKIEJ.
3. BONDARUK SŁAWOMIR —"— —"— KOZŁACH.
4. ŻELISKO FRANCISZKA —"— —"— —"—
5. KAMIŃSKI ZBIGNIEW —"— —"— —"—
6. KOROLUK ZENON —"— —"— —"—
7. MAŃKO ANTONI —"— —"— KORCZÓWCE.
8. MICHALCZUK ZBIGNIEW —"— —"— WÓLCE KORCZOWSKIEJ.

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR. 4. W ŁOMAZACH.

1. MIRONIUK JAN ZAMIESZK. W ŁOMAZACH DRUGICH.
2. SZATAŁOWICZ ZDZISŁAW —"— —"— —"— —"—
3. SEMENIUK JAN —"— —"— —"— —"—
4. SADOWNIK-SADOWSKA MARIA —"— —"— —"— PIERWSZYCH.
5. WOŁOSOWICZ HENRYK —"— —"— —"— —"—
6. SUSZCZYŃSKA ZOFIA —"— —"— —"— —"—
7. KALINOWSKA EUGENIA —"— —"— —"— —"—
8. KOWALEWSKI WITOLD —"— —"— STUDZIANCE.
9. KURIANOWICZ HENRYK —"— —"— LUBENCE.
10. HOŁONOWICZ JÓZEF —"— —"— SZYMONOWIE.
11. SYRYTCZYK WANDA —"— —"— ZARZECE.

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR. 5 W BURWINIE.

1. WIŃSKA HALINA ZAMIESZK. W BURWINIE.
2. BUGAJ ANDRZEJ —"— —"— —"—
3. POLIKARSKI BOLESŁAW —"— —"— —"—
4. MOŚCIBROCKI HENRYK —"— —"— KRASÓWCIE.
5. STANILEWICZ ROMAN —"— —"— —"—
6. BANDZAREWICZ KAZIMIERZ —"— —"— —"—
7. WIŃSKI PIOTR —"— —"— —"—
8. CHOTKOWSKI STEFAN —"— —"— —"—
9. PATEJUK PIOTR —"— —"— —"—

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR. 6 W KOPYTNIKU.

1. NAJDYHOR URSZULA ZAMIESZK. W STASIÓWCE.
2. LEWCZUK ZBIGNIEW —"— —"— —"—
3. NAJDYHOR JÓZEF S. MARCINA —"— —"— —"—
4. JERUZALSKI ANICENTY —"— —"— —"—
5. HARASIMIUK KAZIMIERZ —"— —"— —"—
6. GŁOWACKI ZBIGNIEW —"— —"— KOPYTNIKU.
7. RÓŻNOWICZ STANISŁAWA —"— —"— —"—
8. LIPIŃSKI STANISŁAW S. JANA —"— —"— —"—
9. MOSZKOWSKI TEOFIL —"— —"— —"—.

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR. 7 W KOSZOŁACH:

1. CYDEJKO DANUTA. 2. KOWALIK JOANNA. 3. NAZAREWICZ ELŻBIETA. 4. SOROKA WACŁAW.
5. MACKIEWICZ TADEUSZ. 6. CYDEJKO LESZEK. 7. FIJAŁKOWSKI MARIAN 8. NAJDYHOR BOGDAN.

WSZYSCY ZAMIESZKALI W KOSZOŁACH.

POWYŻSZE SKŁADY OBWODOWYCH KOMISJI WYBORCZYCH WOJEWÓDZKA KOMISJA WYBORCZA W BIAŁEJ PODLASKIEJ ZATWIERDZIŁA. NA NAJBLIŻSZYCH POSIEDZENIACH KOMISJI CZŁONKOWIE KOMISJI WYBRALI SPOŚRÓD SIEBIE PRZEWODNICZĄCYCH I ZASTĘPCÓW PRZEWODNICZĄCYCH KOMISJI, A MIANOWICIE:

NR.1 W DUBOWIE: PRZEWODNICZĄCY: HORDEJUK IRENA, ZASTĘPCA: BONDARZEWSKI TADEUSZ.
NR.2 W HUSZCZY: —"— IWANOWSKI ZENON, —"— JERUZALSKI TADEUSZ.
NR.3 W KORCZÓWCE: —"— TUR MARIAN, —"— CELIŃSKI ANDRZEJ.
NR.4 W ŁOMAZACH: —"— KALINOWSKA EUGENIA, —"— MIRONIUK JAN.
NR.5 W BURWINIE: —"— WIŃSKA HALINA, —"— CHOTKOWSKI STEFAN.
NR.6 W KOPYTNIKU: —"— RÓŻNOWICZ STANISŁAWA, —"— GŁOWACKI ZBIGNIEW.
NR.7 W KOSZOŁACH: —"— FIJAŁKOWSKI MARIAN, —"— CYDEJKO DANUTA.

W OBWODOWYCH KOMISJACH WYBORCZYCH W NASZEJ GMINIE REPREZENTOWANE SĄ RÓŻNE ZAWODY. SĄ TU ROLNICY, URZĘDNICY, NAUCZYCIELE. SĄ SOŁTYSI I PRZEDSTAWICIELE ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH I UGRUPOWAŃ POLITYCZNYCH, W TYM DWÓCH Z NSZZ RI I KILKU Z POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO, KILKU RENCISTÓW LUB EMERYTÓW. WIELU Z NICH BYŁO CZŁONKAMI KOMISJI WYBORCZYCH W POPRZEDNICH WYBORACH.

LOKALAMI WYBORCZYMI WE WSZYSTKICH OBWODACH GŁOSOWANIA NASZEJ GMINY SĄ LOKALE MIEJSCOWYCH SZKÓŁ PODSTAWOWYCH.

= 3 =

RADA GMINY JEDNOGŁOŚNIE PODJĘŁA UCHWAŁĘ O PODWYŻSZENIU WYNAGRODZENIA ZASADNICZEGO WÓJTA GMINY WALDEMARA DROŹDZIUKA Z 620,00 NA 900,00 ZŁOTYCH MIESIĘCZNIE. POZOSTAŁE SKŁADNIKI WYNAGRODZENIA POZOSTAJĄ BEZ ZMIAN.

= 4 =

DOKONANO DALSZYCH ZMIAN W BUDŻECIE GMINY NA ROK 1995 I W PLANACH INWESTYCYJNYCH, KTÓRE ZOSTANĄ OPISANE W DALSZEJ CZĘŚCI KRONIKI PO ZAKOŃCZENIU ROKU BUDŻETOWEGO.

W SESJI RADY, OPRÓCZ RADNYCH, UCZESTNICZYLI: WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK, SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA, SKARBNIK GMINY IRENA LUBAŃSKA, KIEROWNIK GMINNEGO OŚRODKA POMOCY SPOŁECZNEJ URSZULA NAJDYHOR, SOŁTYSI I PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU GMINNEGO NSZZRI W ŁOMAŻACH FRANCISZEK BAŃKOWSKI Z JUSAKÓW. OBRADOM PRZEWODNICZYŁ PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY MARIAN ŻELISKO.

*

GŁOS PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

39(807) 26 września - 2 października 1995 r. 70 gr (7000 zł)

Dostrzegają strażacki trud

Artur Sadownik-Sadowski, uczeń Technikum Elektronicznego w Międzyrzecu Podlaskim, reprezentujący gminę Łomazy, zajął pierwsze miejsce w XVIII krajowych eliminacjach turnieju wiedzy pożarniczej "Młodzież zapobiega pożarom", który odbył się w dn. 15-17 września br. w Radomiu. **Marzena Gadomska**, uczennica Szkoły Podstawowej w Wisznicach zwyciężyła w mającym tam swój finał ogólnopolskim konkursie plastycznym "Strażacki trud". Trzecie miejsce zajęła **Joanna Banaszczyk** ze Szkoły Podstawowej w Bezwoli. Gratulujemy! (u)

Z żołnierskich wspomnień(4)
(1939—1944)

Akcja dywersyjna w Wiszńicach, przeprowadzona w nocy z 18 na 19 czerwca 1944 roku przez wydzielone oddziały 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK i żołnierzy z naszego VII Rejonu, zakończyła się pełnym sukcesem. Niemcy tracąc 2 zabitych i kilku rannych nie stawiali większego oporu. Z magazynów Spółdzielni „Rolnik" zabraliśmy sporo żywności i materiałów tekstylnych, skóry i obuwia, tak bardzo potrzebnych żołnierzom Wołyńskiej Dywizji AK. Zarekwirowaliśmy również w biurze nadleśnictwa i miejscowego urzędu pracy m.in. centralkę telefoniczną, maszyny do pisania i materiały kancelaryjne, niszcząc przy okazji różne niemieckie dokumenty.

W połowie lipca 1944 roku otrzymaliśmy z Komendy Obwodu AK w Białej Podlaskiej rozkazy dotyczące przygotowań związanych z planowaną Akcją „Burza" w Okręgu Lubelskim AK. Szkoła Podoficerska zorganizowana w naszym Rejonie VII, żołnierze z placówek terenowych oraz z VI Rejonu (Łomazy – Rossosz) stanowić mieli kadrę III batalionu 34 pp AK. Na dowódcę tego batalionu został wyznaczony kpt. Józef Strzęciwilk ps. „Dunin". Miejscem koncentracji batalionu były wioski Witoroż – Żerocin.

Po zbiórce żołnierzy w Małgorzacinie (niedaleko Wisznic) i po mszy polowej odprawionej przez naszego kapelana 25 lipca 1944 r. oddział nasz w sile około 80 ludzi pod dowództwem por. **Aleksandra Wereszko** ps. „Roch" wyruszył marszem ubezpieczonym do wyznaczonego miejsca koncentracji III batalionu. Z Małgorzacina maszerowaliśmy przez Curyn i Rossosz. Po południu przybyliśmy do wioski Kozły. Tam oczekiwał na nas kpt. „Dunin" ze swym oddziałem zmobilizowanym w Łomazach, Huszczy, Lubence i Studziance. Po noclegu na kwaterach w wiosce Kozły wyruszyliśmy do Witoroża i tam zajęliśmy stałe kwatery. Wkrótce do Witoroża zaczęli przybywać ochotnicy – żołnierze AK z placówek terenowych. Rozpoczęło się formowanie i organizacja III batalionu 34 pp AK, zgodnie z rozkazem dziennym, wydanym 30 lipca 1944 roku przez ppłk. **Stefana Drewnowskiego**, który został mianowany dowódcą pułku.

Nasz III batalion składał się z trzech kompanii piechoty, kompanii ckm oraz służb pomocniczych: kwatermistrzostwa, łączności, saperów. Byłem dowódcą 9 kompanii, którą tworzyli elewi Szkoły Podoficerskiej i ochotnicy z Rejonu VII (Wisznice – Sławatycze). Posiadaliśmy dość dobre uzbrojenie i wyposażenie. Co drugi żołnierz miał pistolet maszynowy. Wszyscy natomiast karabiny, granaty obronne i zaczepne oraz amunicję karabinową i pistoletową. Patrole z mojej kompanii, przy moim bezpośrednim udziale zbierały porzuconą przez Niemców broń i amunicję oraz pozostawiony przez nich w panicznej ucieczce sprzęt wojskowy. Wkrótce nasz batalion, podobnie jak dwa pozostałe, tj. I i II posiadały wystarczającą ilość broni i amunicji, ręcznej i maszynowej, kuchnie polowe, konie z wozami taborowymi, sprzęt łączności i saperski. Z dowództwem pułku w Leszczance oraz z dwoma naszymi batalionami mieliśmy łączność telefoniczną.

W Witorożu kwaterowaliśmy do 11 sierpnia 1944 roku prowadząc szkolenie wojskowe (musztra luźna i zwarta) w drużynach, plutonach i kompaniach. Szkolenie prowadzili oficerowie i podoficerowie, w większości swej przedwojenni. Sporo było podoficerów zawodowych z 34 pp, stacjonującego do września 1939 roku w Białej Podlaskiej. Z każdym dniem zwiększaliśmy szeregi batalionu, bo ochotników było wielu. 10 sierpnia 1944 r. otrzymaliśmy rozkaz dowódcy 34 pp AK maszerowania na kwatery do Białej Podlaskiej, w ramach nowej koncentracji całego 34 pp AK. Przed wymarszem naszego batalionu z Witoroża do Białej Podlaskiej, przewidując niezbyt pomyślny dla nas – żołnierzy AK rozwój wydarzeń, znaczną część broni i amunicji schowaliśmy do dobrze zakonspirowanych kryjówek, aby nie dostała się w ręce Sowietów. Zwolniliśmy do domów część żołnierzy – ochotników. Wspólnie z por. „Rochem" postanowiłem nie iść z batalionem do Białej, lecz obserwować na uboczu dalszy przebieg wydarzeń. W niedługim czasie nasze przewidywania odnośnie sowieckich zamiarów sprawdziły się całkowicie.

Batalion opuścił Witoroż 11 sierpnia 1944 roku w godzinach południowych, zgodnie z terminem wymarszu. Po przejściu przez wieś Leszczankę kpt. „Dunin" zarządził w lesie krótki odpoczynek. W czasie tego odpoczynku na leśnej drodze pojawiły się dwa sowieckie samochody osobowe. W pierwszym był ppłk „Roman" – dowódca naszego pułku z dwoma oficerami NKWD, a w drugim samochodzie – por. „Szczyt", adiutant dowódcy pułku, również w asyście oficerów NKWD. Po krótkiej rozmowie z kpt. „Duninem" samochód z ppłk „Romanem" odjechał w kierunku Grabarki i Białej Podlaskiej. Drugi samochód pozostał z nami. Batalion ruszył dalej już „eskortowany" przez sowieckich oficerów z por. „Szczytem". Pomyślałem wówczas, że Sowieci nam nie dowierzają i pilnują, byśmy przybyli do Białej Podlaskiej.

Żołnierze (około 80 – 90 ludzi) maszerowali w ponurym nastroju, przygnębieni tym incydentem z oficerami NKWD. Ja z por. "Rochem" szedłem w pewnym oddaleniu od maszerujących żołnierzy. Po drodze z Grabarki do Janówki i Leszczanki spotkaliśmy jadących wozem konnym, w cywilnych ubraniach kpt. „Janusza" **(Szymon Świeprawski)**, por. „Maćka" **(Grzymisław Wróblewski)** i „Martę" **(Alina Chrzanowska)**. Od nich dowiedzieliśmy się, że przed kilkoma godzinami przy Nadleśnictwie Grabarka rozbroiły się i rozeszły dwa nasze bataliony tj. I i II. Posiadaną broń i amunicję zabrano na wozy konne i wywieziono do zakonspirowanych „melin", znanych tylko zaufanym oficerom i podoficerom. W tej sytuacji postanowiłem razem z por. „Rochem" iść do miasta inną boczną drogą.

WYMIENIONY TU KPT. „DUNIN" TO D-CA III BATALIONU 34 PUŁKU PIECHOTY ARMII KRAJOWEJ. JEGO NAZWISKO: JÓZEF STRZĘCIWILK. OBECNIE PODPUŁKOWNIK, ZAMIESZKAŁY W WARSZAWIE. W CZASIE NIEMIECKIEJ OKUPACJI PRACOWAŁ W NADLEŚNICTWIE PAŃSTWOWYM W ŁOMAZACH NA STANOWISKU LEŚNICZEGO. W III-CIM BATALIONIE A.K. BYLI PRZEWAŻNIE ŻOŁNIERZE Z NASZEJ GMINY.

*

SŁOWO PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

40(808) 3 - 9 października 1995 r. 80 gr (8000 zł)

Z żołnierskich wspomnień(5)

(1939—1944)

Następnego dnia, tj w niedzielę 13 sierpnia 1944 roku przy zdawaniu funkcji oficera służbowego baonu kpt. "Dunin" powiedział do mnie, że dzisiaj o godz. 17, odbędzie się uroczysty pogrzeb /po ekshumacji zwłok w lesie Grabarka/ dziesięciu żołnierzy Armii Krajowej, rozstrzelanych przez Niemców 13 listopada 1943 roku na Placu Wolności w Białej Podlaskiej. Kpt. "Dunin" powierzył mi, jako przedstawicielowi AK, zadanie zorganizowania z żołnierzy batalionu oddziału honorowego i poprowadzenie konduktu pogrzebowego od przejazdu kolejowego przy ul. Witorożskiej do kościoła na ul. Brzeskiej, a następnie na cmentarz. Sowieci nie stawiali mi przeszkód.

Zbiórkę oddziału, raport i wymarsz wyznaczyłem na godz. 16. W tym czasie, kiedy zajmowałem się organizowaniem i prowadzeniem uroczystego konduktu pogrzebowego, ppłk "Roman", dowódca szczątkowego już wówczas 34 pp AK zarządził na polecenie sowieckiego komendanta wojennego odprawę oficerów naszego batalionu oraz komendy AK miasta i powiatu Biała Podlaska. Na odprawę nie poszedłem. Nie poszli na nią również por. "Roch" i por. "Karol" /Leon Skowroński/ jak również por. "Antoni" /Adolf Janczarek/ - zastępca komendanta miasta AK. Dzięki temu nie zostaliśmy aresztowani przez NKWD, co uczyniono ze zgromadzonymi na odprawie oficerami AK z ppłk "Romanem" na czele. Od wieczora 13 sierpnia do rana 14 sierpnia 1944 r. trzymano ich pod silną strażą w jednym z pomieszczeń kwatery sowieckiego komendanta wojennego Białej Podlaskiej, po uprzednim brutalnym odebraniu oficerom broni osobistej.

Późnym wieczorem, po uroczystościach pogrzebowych, gdy byłem już u siebie w domu przy ul. Koszarowej /nie nocowałem w koszarach/ przyszli do mnie dwaj oficerowie batalionu: por. "Karol" i por. "Roch" i powiedzieli mi o aresztowaniu przez NKWD naszych oficerów.

Oni dwaj i być może kilku innych przez szczęśliwy zbieg okoliczności nie stawili się na wspomnianą oficerską odprawę. Następnego dnia, tj. w poniedziałek 14 sierpnia, nie wychodziliśmy do miasta. Od zaufanych ludzi dowiedzieliśmy się, że oficerów pod silną eskortą NKWD wywieziono rankiem do Lublina. Również większość żołnierzy naszego batalionu /którzy nie zdążyli uciec lub nie chcieli uciekać/ po załadowaniu siłą do ciężarowych samochodów została wywieziona pod eskortą najpierw do Garwolina, a stamtąd do obozu na Majdanku w Lublinie. W ten sposób trzeci i ostatni batalion piechoty naszego 34 pp AK przestał istnieć. Sowieci zlikwidowali również komendy AK miasta i powiatu Biała Podlaska znajdujące się w budynkach starostwa w parku przy ul. Warszawskiej.

W mieście pojawili się emisariusze komunistyczni z Lublina oraz kilku politruków z armii Berlinga, by organizować w Białej i okolicy tak zwaną "władzę ludową". Wówczas ujawniło się kilkunastu miejscowych komunistów lub pseudokomunistów. Na domach, bramach i płotach rozlepiono wielkie plakaty ogłaszające, że w Lublinie istnieje i działa jakiś Komitet Wyzwolenia Narodowego.

Po kilku dniach od żołnierzy mojej 9 kompanii, którzy uciekli z Majdanka i odwiedzili mnie w domu, dowiedziałem się, że w obozie tym przebywa wielu żołnierzy i oficerów z różnych oddziałów AK aresztowanych przez NKWD. W obozie na Majdanku przemawiał do nich sowiecki politruk w polskim mundurze. Dziękował żołnierzom, że tak licznie i ochotniczo zgłosili się do szeregów demokratycznej polskiej armii. Tych, którzy odmówili wstąpienia do armii Berlinga, wywieziono dość szybko do obozów w Związku Sowieckim. Do specjalnych obozów wywieziono wszystkich aresztowanych oficerów AK, a wśród nich ppłk. "Romana", kpt. "Dunina", por. "Szczyta" i innych. Jednak nie wszystkich zdołano aresztować i wywieźć do Rosji.

W niedługim czasie, bo już w październiku 1944 roku, nawiązałem zerwane aresztowaniami kontakty organizacyjne m.in. z por. "Rochem" i kpt. "Zenonem". Po utworzeniu konspiracyjnej komendy obwodu AK Biała Podlaska /przekształconej w lutym 1945 r. w komendę obwodu Ruchu Oporu Armii Krajowej/ otrzymałem rozkaz objęcia funkcji komendanta Rejonu IV /Terespol/. Musiałem w niezwykle ciężkich warunkach tworzyć prawie od podstaw nową siatkę konspiracyjną powierzonego mi rejonu. Zorganizowałem nie tylko służby łączności, wywiadu i kontrwywiadu, ale również punkty i tak zwane "skrzynki kontaktowe", zaopatrzenie, kwatery dla ukrywających się przed aresztowaniem /podobnie jak ja/, składy broni i amunicji - po zabraniu jej z kryjówek w Witorożu i okolicy. Nie były to łatwe zadania, tym bardziej, że we wszystkich miejscowościach bialskiego powiatu, łącznie z Białą, pełno było sowieckiego wojska i oddziałów NKWD. Trwały aresztowania żołnierzy AK i BCH prowadzone przez NKWD i sowiecki kontrwywiad wojskowy. Aresztowanych wywożono masowo do obozów w Sowieckiej Rosji. Nie będzie więc przesady w stwierdzeniu, że okres od listopada 1944 roku do wiosny 1945 roku był dla mnie najgorszym ze wszystkich okresów działalności konspiracyjnej i zbrojnej w szeregach Związku Walki Zbrojnej - Armii Krajowej.

SŁOWO PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

41(809) 10 - 16 października 1995 r. 80 gr (8000 zł)

OPISANA OBOK IMPREZA „POŻEGNANIE LATA" ODBYŁA SIĘ W ŁOMAZACH DNIA 20 WRZEŚNIA 1995 ROKU.

*

SPORT

Blisko pół tysiąca uczniów ze szkół podstawowych gminy Łomazy uczestniczyło w imprezie sportowo-rekreacyjnej "Pożegnanie lata", zorganizowanej przez łomaską szkołę, gminny samorząd, miejscowy GOK i klub Niwa, oraz RW LZS. Na najlepszych czekały nagrody i puchary ufundowane przez wójta, firmę "Felix z Rossosza, Bank Spółdzielczy, GS "SCh" i SUR z Łomaz, RW LZS i ZW SZS z Białej Podlaskiej.

W Łomazach pożegnano lato

Najwięcej osób wzięło udział w biegach przełajowych. Oto czołowi zawodnicy w poszczególnych kategoriach wiekowych: **1981-82** - 1. Grażyna Żółkowska, 2. Anna Buczyńska (obie z Huszczy), 3. Anna Melaniuk (Korczówka) oraz 1. Piotr Kuźmicki, 2. Jarosław Maziejuk (obaj z Łomaz), 3. Leszek Rafał (Dubów); **1983-84** - 1. Katarzyna Sobecbowicz (Łomazy), 2. Urszula Moszkowska (Huszcza), 3. Elżbieta Bujalska (Kopytnik) oraz 1. Marcin Czarnecki, 2. Wojciech Kulig (obaj z Dubowa), 3. Roman Brodacki (Huszcza); **1985-86** - 1. Katarzyna Szenejko (Łomazy), 2. Joanna Chotkowska (Dubów), 3. Mirosława Buczyńska (Huszcza) oraz 1. Maciej Stanilewicz (Łomazy), 2. Przemysław Kołpak (Dubów), 3. Michał Raczyński (Burwin); **1987-88** - 1. Joanna Najdyhor (Kopytnik), 2. Agnieszka Kraciuk (Huszcza), 3. Monika Doluk (Kozły) oraz 1. Adam Daniluk, 2. Jarosław Uściński, 3. Wojciech Bańkowski (wszyscy z Łomaz).

Czołowe lokaty w innych konkurencjach zajęli: **rzut do kosza** - 1. Renata Kulig (Dubów), 2. A. Wińska (Burwin), 3. Barbara Kowalewska (Łomazy) oraz 1. Krzysztof Lewczuk (Kopytnik), 2. Michał Szudejko (Łomazy), 3. Leszek Melaniuk (Korczówka); **rzut lotką** - Korczówka wśród dziewcząt i Łomazy wśród chłopców; **strzelanie z wiatrówki** - 1. Tomasz Malewicz (Koszoły), 2. Konrad Kuśicki (Łomazy), 3. P. Sawicki (Burwin) oraz 1. E. Wińska (Burwin), 2. M. Dymowska (Łomazy), 3. Justyna Zubelewicz (Kopytnik); **rowerowy tor przeszkód** - 1. Karol Sobechowicz, 2. Marek Wołoscwicz, 3. Piotr Struczko (wszyscy z Łomaz) oraz 1. Dorota Brodacka (Kopytnik), 2. Justyna Lesiuk (Łomazy), 3. Marta Maksymowicz (Kopytnik); **piłka nożna** - Łomazy; **slalom z piłką** - Łomazy; **dwa ognie** - Huszcza.

Drużynowo zwyciężyła szkoła z Łomaz, przed Huszczą i Kopytnikiem. (rl)

Lubelszczyzna Dziennik

GAZETA PORANNA REGIONU ŚRODKOWOWSCHODNIEGO

18 października 1995 r.

ŚRODA

Rok III Nr 225 (561)

ISSN 1230-7203

Wydanie A-B

Cena 50 gr (5000 zł)

NUMER INDEKSU 348325

Niewesołe refleksje przy świątecznej okazji

Kółka na kolanach

Z okazji Dni Kółek i Organizacji Rolniczych – w Białej Podlaskiej odbyło się wczoraj uroczyste posiedzenie Rady Wojewódzkiej Związku Kółek i Organizacji Rolniczych oraz Kół Gospodyń Wiejskich. Było ono okazją do przypomnienia historii tych organizacji, wspomnień i – nie najweselszych – refleksji na temat dnia dzisiejszego.

Pierwsze kółko rolnicze powstało w Polsce 1 października 1862 roku, ale na obszarze obecnego woj. bialskopodlaskiego podobne organizacje powołano dopiero w 1919 r. w Białej Podlaskiej i Łomazach. Najlepszym jednak okresem dla działalności tych organizacji były czasy PRL.

– *Z lezką w oku wspominam lata siedemdziesiąte* – mówił **Janusz Filipiuk**, dyrektor Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Białej Podlaskiej, związany niegdyś z kółkami rolniczymi. – *Kredyty dla rolników oprocentowane w wysokości 1–2 proc. rocznie, nawozy prawie za darmo – te czasy już nie wrócą.*

Ktoś z sali zaproponował, by obecnego na spotkaniu wicewojewodę bialskopodlaskiego **Kazimierza Stanisława Nowaka** mianować wojewodą do spraw rolnictwa i kobiet.

– *My teraz jak te sieroty* – narzekała przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich z Wólki Polinowskiej (gmina Konstantynów). – *Nie mamy się do kogo zwrócić.*

– *Bardzo chętnie się wami zajmę* – powiedział wicewojewoda do zebranych kobiet. Nie poprzestał jednak tylko na żartach. Być może już w listopadzie zostanie zwołane wojewódzkie spotkanie kół gospodyń wiejskich.

– *Przykro, że obecnie nasza organizacja padła na kolana. Przestano się z nami liczyć jako z partnerem. Musimy zadbać o swą przyszłość* – stwierdził wiceprzewodniczący Wojewódzkiego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych w Białej Podlaskiej **Henryk Rogowski**. Jego zdaniem konieczne jest zajęcie oficjalnego stanowiska w sprawie wyborów prezydenckich i poparcie kandydata, który zagwarantowałby polskiej wsi przyszłość. Padły też gorzkie słowa pod adresem podlaskich parlamentarzystów.

– *Pan Franciszek J. Stefaniuk został posłem w dużej mierze dzięki nam* – mówił H. Rogowski. – *Był serdeczny, miły i obiecywał świetlaną przyszłość. Odwiedzał nas, a teraz zapomniał skąd się wywodzi. PSL nawet nas nie zaprasza na dożynki. Pan Stefaniuk wierszyki pisze, jak donosi prasa, więc nie ma czasu zajmować się sprawami naszego województwa...*

W WZKiOR, jak nas zapewniano, panuje rodzinna atmosfera; tak było zawsze. – *Pomimo ciężkich czasów nie tracimy ducha* – zapewniali działacze. **Uroczyste spotkanie zakończyła gala piosenki biesiadnej w wykonaniu gospodyń wiejskich.**

(el)

magazyn Dziennik
GAZETA PORANNA REGIONU ŚRODKOWOWSCHODNIEGO

20 października 1995 r.
PIĄTEK
Rok III Nr 227 (563)
ISSN 1230-7203
Wydanie A-B
Cena 80 gr (8000 zł)
NUMER INDEKSU 348325

Rodzina Weremkowiczów dosiada wykonanych przez tatę „ekologicznych" dinozaurów. Fot. MAREK PIETRZELA

A całe z drewna!

Rowery – dinozaury

Sławomir Weremkowicz z Białej Podlaskiej, konstruktor pokazywanego już na naszych łamach oryginalnego, rzeźbionego wyłącznie z drewna roweru, wykonał niedawno „rodzinę dinozaurów" złożoną z podobnych trzech pojazdów.

Przy okazji pierwszej jazdy na tych osobliwych, o zróżnicowanej wielkości rowerach wyjaśnił nam, że do ich konstrukcji nie użył żadnej metalowej części. Ramy oraz koła zrobił z brzozy, dębu i jesionu, a płetwy „dinozaurów" z drewna drzew owocowych... *„Musiało być to naprawdę ekologiczne"* – podkreślił. Tym razem już nie użył rowerowego łańcucha. „Dinozaurowe łapy" napęd przekazuje od razu na koło.

Wkrótce S. Weremkowicz przystąpi do wykonywania – oczywiście drewnianej – rykszy. A marzy o tym, aby w przyszłości ze swymi wielce oryginalnymi pojazdami pokazać się w filmie ekologicznym lub wystąpić wraz z... wykonawcami piosenek disco-polo. Liczy, że zainteresowanie mediów zachęci w przyszłości biznes do wsparcia jego wielce oryginalnego hobby... (pim)

WYMIENIONY W ZAMIESZCZONYM OBOK ARTYKULE SŁAWOMIR WEREMKOWICZ POCHODZI Z NASZEJ GMINY. URODZIŁ SIĘ W KOLONII ZARZEKA GMINY ŁOMAZY DNIA 14 CZERWCA 1951 ROKU. JEGO OJCIEC TO WEREMKOWICZ WACŁAW WALERIAN POCHODZĄCY Z ROSSOSZA, A MATKA STANISŁAWA SZUTKO CÓRKA JAKUBA ZAMIESZKAŁA W KOLONII ZARZEKA. ZAWARLI ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI W ŁOMAZACH DNIA 15 MARCA 1946 ROKU. SŁAWOMIRA RODZICE PRZEZ JAKIŚ CZAS POSIADALI W ZARZECE PO RODZINIE SZUTKÓW GOSPODARSTWO ROLNE, KTÓRE NASTĘPNIE SPRZEDALI I WYJECHALI NA STAŁE WRAZ Z DZIEĆMI DO BIAŁEJ PODLASKIEJ. SŁAWOMIR WEREMKOWICZ MA DRUGIE IMIĘ PIOTR.

*

GŁOS PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

44(812) 31 października - 6 listopada 1995 r. 80 gr (8000 zł)

KANDYDACI NA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
W WYBORACH DNIA 5 LISTOPADA 1995 ROKU:

1. LESZEK BUBEL

Lat 38, wykształcenie średnie, wydawca i dziennikarz, prowadzi Wydawnictwo „Zamek", zamieszkały w Warszawie, reprezentuje Forum Walki z Bezprawiem.

Forum nie stoi ani na lewo ani na prawo, czy też w centrum polskiej sceny politycznej, jest z przodu * Forum ujawnia jaskrawe przypadki łamania praworządności przez ludzi, którzy powinni stać na jej straży * potrzebne są systemowe zmiany w funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości * wymiar sprawiedliwości, organy administracji państwowej i samorządowej powinny być kontrolowane przez Radę Stanu * stanowiska ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego muszą być oddzielone * wykryte afery i przestępstwa muszą być ujawniane przed społeczeństwem * prawo nie może być polityką, a polityka prawem.

2. HANNA GRONKIEWICZ-WALTZ

Lat 43, wykształcenie wyższe, prawnik, prezes Narodowego Banku Polskiego, zamieszkała w Warszawie.

Polska rządzona terytorialnie z powiatami i kilkunastoma województwami * prywatyzacja kuponowa jako forma powszechnego uwłaszczenia * ograniczenie administracyjnej ingerencji w gospodarkę * reforma ubezpieczeń społecznych * cywilna kontrola nad armią * profesjonalizm, lojalność, wysoki poziom moralno-etyczny jako nowe zasady oceny kadr w prokuraturze, policji, sądach, służbach celnych - poprawa stanu wyposażenia, warunków pracy i wyższe płace w tych instytucjach * przystąpienie do NATO i Unii Europejskiej oraz ratyfikacja konkordatu * bliska współpraca z USA, Niemcami, Litwą, Łotwą, Estonią i Ukrainą * nowa konstytucja powinna uwzględniać zasady i rozwiązania programu kandydatki, którego realizacja ma nastąpić przez utworzenie szerokiego bloku sił solidarnościowych i patriotycznych.

3. LECH KACZYŃSKI

Lat 46, wykształcenie wyższe, prawnik, pracownik naukowy Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego, zamieszkały w Sopocie.

Konstytucja uchwalona przez nowy parlament * jej podstawy to państwo demokratyczne z ograniczonym konstytucyjnie rządem, podziałem władz, prawami człowieka i obywatela, gwarancjami dla samorządu i stosunkami państwo - Kościół regulowanymi przez konkordat w obecnym brzmieniu, gwarancjami dla własności prywatnej i wolności wymiany gospodarczej * akceptacja obecnych uprawnień prezydenta * utworzenie w miejsce Urzędu Rady Ministrów Gabinetu Premiera i Sekretariatu Generalnego Rządu * utworzenie Ministerstwa Gospodarki i instytucji Skarbu Państwa * reforma ubezpieczeń społecznych i utworzenie Funduszu Robót Publicznych * powiaty i nie więcej niż 30 województw * cywilna kontrola nad armią oraz jej dofinansowanie i zmiana struktury wydatków * reforma policji i specjalna ustawa o zwalczaniu przestępczości * członkostwo w NATO i Unii Europejskiej.

4. JANUSZ KORWIN-MIKKE

Lat 53, wykształcenie wyższe, polityk i publicysta, zamieszkały w Józefowie k. Warszawy, przedstawiciel Konserwatywno-Liberalnej Partii Unia Polityki Realnej.

Radykalne zmniejszenie podatków * więcej kompetencji i pieniędzy dla gmin * utworzenie dużych autonomicznych regionów, które zdecydują czy chcą mieć powiaty * prywatne szkolnictwo i służba zdrowia * zwiększenie wydatków na policję i zawodową armię * kara śmierci * członkostwo w NATO, ale nie za wszelką cenę * przeciw państwu opiekuńczemu, aborcji i członkostwu w Unii Europejskiej.

5. TADEUSZ KOŹLUK

Lat 65, wykształcenie wyższe, prawnik i ekonomista, rektor Prywatnej Wyższej Szkoły Businessu i Administracji, zamieszkały w Warszawie.

Rząd profesjonalistów * wszechstronny rozwój gospodarczy * stabilna, sprawiedliwa polityka podatkowa * nowy system emerytalno-rentowy - zniesienie podatków od emerytur i rent * powszechne, opłacane przez państwo szkolnictwo na poziomie średnim * usprawnienie policji * przebudowa systemu wymiaru sprawiedliwości, kara śmierci * pełnia praw dla kobiet * ochrona praw rodziny i rozwoju dziecka * pozwolenie na zawieranie małżeństw dla homoseksualistów * przeciw członkostwu w NATO i prywatyzacji.

6. JACEK KUROŃ

Lat 61, wykształcenie wyższe, polityk, poseł na Sejm, zamieszkały w Warszawie, członek Unii Wolności.

Demokracja parlamentarna * reforma samorządowa - grupa gmin tworzy powiat a grupa powiatów region gospodarczy, z którego powstaje województwo * więcej kompetencji i pieniędzy dla gmin * apolityczna administracja * rozwój przedsiębiorczości przez stabilną i umiarkowaną politykę podatkową oraz ulgi inwestycyjne * prywatyzacja z udziałem załóg * reforma ubezpieczeń społecznych finansowana z prywatyzacji * abolicja podatkowa dla szarej strefy * wzmocnienie bezpieczeństwa wewnętrznego * szybka ratyfikacja dopracowanego konkordatu, który normować będzie rozdział Kościoła od państwa * członkostwo w NATO i Unii Europejskiej.

7. ALEKSANDER KWAŚNIEWSKI

Lat 40, wykształcenie wyższe, poseł na Sejm RP, zamieszkały w Warszawie, członek Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej.

Obecne uprawnienia prezydenta są wystarczające, trzeba zmienić styl sprawowania urzędu * najważniejsza jest ochrona praw politycznych i wolności obywatelskich * współdziałanie z każdym powołanym legalnie rządem * własna aktywność przejawiająca się głównie inicjatywą ustawodawczą * nacisk na politykę prorodzinną * budowa społeczeństwa obywatelskiego * decentralizacja władzy i rozszerzenie uprawnień samorządu terytorialnego * powinny powstać powiaty * nie wolno rozgraniczać Polski na postkomunistyczną i solidarnościową * niezbędne jest przystąpienie do Unii Europejskiej z równoległym poszerzaniem wymiany gospodarczej z krajami Europy Środkowej i Wschodniej * bezpieczeństwo polityczne i wojskowe najlepiej zagwarantuje przyjęcie Polski do NATO i dobra współpraca z sąsiadami - przede wszystkim Niemcami i Rosją.

8. ANDRZEJ LEPPER

Lat 41, wykształcenie średnie, rolnik, prowadzi prywatne gospodarstwo rolne, zamieszkały w Zielanowie, gm. Darłowo, woj. koszalińskie, Samoobrona.

Prawa umiarkowanie łagodne, ale egzekwowane surowo i bezwzględnie * wykorzystanie pieniędzy lokalowych za granicą na inwestycje dające setki tysięcy nowych miejsc pracy i zyski większe niż procent * powołanie Rady Narodowego Programu Pracy * powołanie Narodowego Programu Budownictwa Mieszkaniowego * zarzucenie dotychczasowego, zgubnego kierunku naprawy finansów państwa * bezwzględne rozliczenie afer * rewizja nieuporządkowanego prawa podatkowego * obniżenie podatków tak, by nie były hamulcem inicjatyw inwestycyjnych * armia wyposażona w sprzęt produkowany przez rodzimy przemysł.

9. MAREK MARKIEWICZ

Wycofał się.

10. LESZEK MOCZULSKI

Lat 65, wykształcenie wyższe, historyk, poseł na Sejm, zamieszkały w Warszawie, członek Konfederacji Polski Niepodległej.

W ciągu kilku dni powołanie rządu realizującego program gospodarczy nowego prezydenta * w ciągu 4 lat doprowadzenie do 85-proc. wykorzystania mocy produkcyjnych * powszechna prywatyzacja poprzez dogodne kredyty na działalność gospodarczą * zjednoczenie polityczne i gospodarcze Europy bez Rosji i Stanów Zj. * armia zawodowa uzupełniana ochotniczą obroną terytorialną.

11. JAN OLSZEWSKI

Lat 65, wykształcenie wyższe, adwokat, zamieszkały w Warszawie.

Po zwycięskich wyborach prezydenckich doprowadzenie do wyboru Konstytuanty, która uchwali konstytucję * przebudowany system bankowy oparty na wzorcach z okresu międzywojennego * obniżone stawki podatkowe dostosowane do najniższych zarobków * ulgi podatkowe na wydatki inwestycyjne * obciążenia podatkowe dostosowane do rzeczywistych możliwości drobnej przedsiębiorczości i rzemiosła * przegląd majątku narodowego przejętego bezprawnie przez osoby prywatne i spółki * ukształtowanie silnej warstwy średniej poprzez powszechne uwłaszczenie obywateli * powołanie instytucji skarbu państwa * najszybsza reprywatyzacja w zakresie jakim jest to możliwe * rolnictwo oparte na modelu gospodarstwa rodzinnego * odbudowa niezależnych funduszy emerytalnych * większość środków na walkę z bezrobociem w rękach samorządów * powszechny program zapewniający średnio zarabiającym rodzinom własne mieszkanie w ciągu 4-5 lat * w ciągu 15 lat powszechne wykształcenie na poziomie średnim * finansowanie oświaty i nauki z budżetu * gwarancją bezpieczeństwa międzynarodowego wejście Polski do NATO.

12. WALDEMAR PAWLAK

Lat 36, wykształcenie wyższe, rolnik, prowadzi prywatne gospodarstwo rolne, zamieszkały w Kamionce, gm. Pacyna, woj. płockie, członek Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Sprzyjanie polskim produktom i ochrona przed nieuczciwą konkurencją * poprawa opłacalności produkcji rolnej * korzystne dla rolnictwa relacje cen na środki produkcji i artykuły rolne * ograniczenie bezrobocia na wsi i w małych miasteczkach poprzez rozwój przemysłu terenowego, usług i rzemiosła * zagospodarowanie ziemi po PGR-ach przez polskich rolników * podstawą ustroju rolnego parohektarowe gospodarstwa rodzinne * dbałość o mienie narodowe i uczciwą prywatyzację * powszechne uwłaszczenie społeczeństwa * troska o godne życie ludzi żyjących z pracy * jednakowe traktowanie wszystkich form własności - prywatnej, państwowej, komunalnej i spółdzielczej * rzetelność wobec tych, którzy przepracowali życie, a dziś korzystają z rent i emerytur * powszechne, obowiązkowe ubezpieczenia społeczne, zapewniające bezpłatną opiekę zdrowotną * priorytetowe traktowanie nauki, oświaty i kultury * dostępność do bezpłatnych szkół * powszechne średnie wykształcenie ogólnokształcące.

13. BOGDAN PAWŁOWSKI

Lat 51, wykształcenie wyższe, przedsiębiorca - prywatne Przedsiębiorstwo Usługowo-Wytwórcze „EDEN" w Szamotułach, zamieszkały w Gąsawach, gm. Szamotuły, woj. poznańskie, przedstawiciel Unii Wielkopolan.

Państwo federalistyczne - 9 dużych autonomicznych regionów utworzonych ze związków obecnych województw * 300 powiatów * daleko posunięta decentralizacja władzy - samodzielność i niezależność samorządów wobec organów rządowych i wyższych organów samorządowych * bezpośrednie wybory * więcej kompetencji i pieniędzy dla gmin * prywatyzacja * kara śmierci * członkostwo w NATO i Unii Europejskiej * przeciw aborcji.

14. JAN PIETRZAK

Lat 58, wykształcenie wyższe, artysta - literat, szef Towarzystwa Egida, zamieszkały w Warszawie.

Powszechne uwłaszczenie * wolność gospodarowania * możliwości przedsiębiorcy i kredyty bankowe niezależne od znajomości * służebna funkcja struktur państwowych wobec każdego Polaka * państwo życzliwe dla ludzi * konstytucja filarem organizacji państwa * decyzje dotyczące gmin, miast, regionów domeną władz samorządowych * istotna część podatków pozostaje na szczeblu najniższym * dobre stosunki państwa i Kościoła * warunki dla powstania jednej silnej partii chrześcijańsko-demokratycznej * fundusze ubezpieczeniowe i emerytalne, kasy chorych, inne fundusze socjalne oddzielone od budżetu państwa * polska twórczość artystyczna i szacunek dla tradycji narodowych pod specjalnym patronatem władzy państwowej i samorządowej * szybkie dołączenie Polski do gospodarczych i militarnych struktur Europy Zachodniej * przyjęcie rozwiązań prawnych, gospodarczych i humanitarnych sprawdzonych w cywilizowanym świecie * otoczenie serdecznością Polonii, przywileje dla potomków zesłańców * powstrzymanie degradacji ludzi i środowiska, by nie doprowadzić do społecznej zapaści * wyzwolenie w ludziach przedsiębiorczości * warunki do intensywnej pracy.

15. KAZIMIERZ PIOTROWICZ

Lat 51, wykształcenie zasadnicze, zawodowe, brązownik - ślusarz, przedsiębiorca, prowadzi Zakład Mechaniczno-Ślusarski, zamieszkały w Chrzanowie.

Nowy ustrój, bezpartyjny - ani lewicowy ani prawicowy * wybór parlamentarzystów i ministrów drogą konkursową - komisja ekspertów oceniałaby ich prace pisemne * rządy narodu poprzez referenda * państwo opiekuńcze * prywatyzacja z korzyścią dla całego narodu * członkostwo w NATO.

16. LECH WAŁĘSA

Lat 52, wykształcenie zasadnicze zawodowe, elektryk, prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, zamieszkały w Gdańsku.

System prezydencki * rządy za pomocą dekretów * bezpartyjna służba państwowa * zwiększenie kompetencji samorządów * obniżenie i stabilizacja podatków * szeroka powszechna prywatyzacja * zwiększenie skuteczności sądów * restrukturyzacja przemysłu obronnego i modernizacja armii * ratyfikacja konkordatu * członkostwo w NATO i Unii Europejskiej.

17. TADEUSZ ZIELIŃSKI

Lat 69, wykształcenie wyższe, prawnik - pracownik naukowy, Rzecznik Praw Obywatelskich zamieszkały w Katowicach.

Ustrój państwa - demokracja parlamentarna. Kształt administracyjny - w przyszłości samorządne województwa i wielkie regiony * Konstytucja - nowoczesnego państwa, troszczącego się o obywatela, jego prawa socjalne i sprawiedliwość społeczną * Stosunki państwo - Kościół - wzajemna niezależność, a prezydent stróżem tolerancji światopoglądowej. Polityka zagraniczna - cel: Unia Europejska i NATO oraz dobre stosunki z sąsiadami, a zwłaszcza z Niemcami i Rosją. Gospodarka - politykę prowadzi rząd, ale prezydent czuwa nad gospodarką mającą wpływ na suwerenność państwa.

M.W., TRUD.

Rajdowi turyści

W poprzednią niedzielę, na ulicach Białej Podlaskiej oraz na trasie: Biała - Leśna - Worgule - Sitnik - Biała, można było spotkać jadące samochody z widocznymi na karoserii numerami startowymi. Byli to uczestnicy kolejnej w tym roku i kończącej sezon motorowy imprezy turystyczno-sprawnościowej dla zmotoryzowanych, "Podlaska Jesień '95", zorganizowanej przez Automobilklub Bialskopodlaski, jednostkę wojskową i wydział ruchu drogowego KWP (przy wsparciu prezydenta miasta i PZU).

Do rajdu zgłosiło się 10 załóg samochodowych. Starty odbywały się co 3 minuty, tuż po rozwiązaniu testów z przepisów ruchu drogowego i sprawdzeniu stanu technicznego pojazdów. Na 45-kilometrowej trasie czekały na uczestników rajdu zadania turystyczne, a na mecie - na terenie nowego targowiska miejskiego przy alei Tysiąclecia - samochodowa próba sprawnościowa. Ostatecznie zwyciężyła ekipa rajdowa "malucha": kierowca **Andrzej Kościukiewicz** i pilot **Marek Puzio**, przed załogą opla kadetta - **Andrzej Polubiec** i **Artur Sadownik**. Na trzecim miejscu uplasował się inny fiat 126p, kierowany przez **Wiesława Kułakowskiego**, a pilotowany przez **Krzysztofa Kozłowskiego**.

Organizatorzy rajdu postawili przed sobą szczytny cel utrwalenia podstawowych przepisów i zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego, doskonalenia techniki jazdy oraz propagowania trzeźwości i kultury na drodze.

(kaj)

WYMIENIENI W ZAMIESZCZONYM OBOK ARTYKULE, ZWYCIĘZCY DRUGIEGO MIEJSCA: ANDRZEJ POLUBIEC I ARTUR SADOWNIK SĄ MIESZKAŃCAMI ŁOMAŻ.

*

ENCYKLOPEDIA GMINNA

BIALSKOPODLASKIE

gazeta WYBORCZA

WTOREK 31 PAŹDZIERNIKA 1995

Kolejne wydanie „Encyklopedii gminnej" powstałej z inicjatywy „Gazety w Lublinie" i samorządów lokalnych, zawiera informacje o gminach województwa bialskopodlaskiego. „Encyklopedia" jest pierwszym wydawnictwem, które obejmuje wszystkie województwa regionu.

ŁOMAZY

LUDNOŚĆ
6200

POWIERZCHNIA
20 043 ha, w tym:
użytki rolne 14 063 ha, lasy 4767 ha
Inne miejscowości: Huszcza, Dubów, Korczówka, Koszoły, Kopytnik, Burwin, Kozły, Studzianka.

HISTORIA
Gmina powstała w dniu 01.01.1973 roku. Zabytki: kościół gotycki z 1805 r.; cmentarz mahometański w Studziance; cmentarz żydowski (kirkut) w Łomazach; drewniana kaplica na cmentarzu z XIX w.

OŚWIATA
Szkoły podstawowe: Łomazy, tel. 417-012, filia w Studziance; Koszoły, tel. 418-201; Kopytnik, tel. 418-212; Huszcza, tel. 418-206; Burwin, tel. 417-188; Dubów, tel. 417-625; Korczówka, tel. 418-508; Kozły – tylko kl. I-IV.

SŁUŻBA ZDROWIA
Ośrodek Zdrowia, Huszcza, tel. 418-205

Gminny Ośrodek Zdrowia, Łomazy, tel. 417-004

BEZPIECZEŃSTWO
Komisariat Policji w Łomazach, pl. Jagiellońki
Straż Pożarna, 10 jednostek OSP

RADA GMINY
Łomazy, plac Jagiellońki 27, tel. 417-021

PRZEWODNICZĄCY RADY
Marian Żelisko
Liczba radnych – 18

URZĄD GMINY
Łomazy, plac Jagiellońki 27, tel. 417-003, 417-041, tel./faks 417-021

WÓJT GMINY
mgr Waldemar Drożdziuk, tel. 417-003, 417-041, tel./faks 417-021

Z ŻYCIA KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W GMINIE.

LATEM TEGO ROKU ZOSTAŁA ZAKOŃCZONA BUDOWA KAPLICY NA CMENTARZU GRZEBALNYM W HUSZCZY. POBUDOWANA ZOSTAŁA Z CERAMICZNEJ CEGŁY, NAKRYTA TRAPEZOWĄ BLACHĄ. JEJ WYMIARY TO 10 METRÓW DŁUGOŚCI I 7 METRÓW SZEROKOŚCI. TYTUŁ KAPLICY: POD WEZWANIEM CHRYSTUSA KRÓLA. WEWNĄTRZ KAPLICY JEST FIGURA CHRYSTUSA, A NA ZEWNĄTRZ, W SZCZYTOWYM OKNIE, PŁASKORZEŹBA ŚWIĘTEJ MARII MAGDALENY, PATRONKI CMENTARZA, U STÓP CHRYSTUSA. POŚWIĘCENIA KAPLICY W HUSZCZY DOKONAŁ NA SPECJALNEJ UROCZYSTOŚCI ORDYNARIUSZ DIECEZJI SIEDLECKIEJ KSIĄDZ BISKUP JAN MAZUR DNIA 13 LIPCA 1995 ROKU. PROBOSZCZEM PARAFII, KTÓREGO STARANIEM I PRZY SPOŁECZNEJ POMOCY PARAFIAN TA KAPLICA ZOSTAŁA WYBUDOWANA, JEST KSIĄDZ EUGENIUSZ ROLA.

DNIA 29 CZERWCA 1995 ROKU KSIĄDZ PAWEŁ WIATRAK, WIKARIUSZ ŁOMASKIEJ PARAFII, POŚWIĘCIŁ KAPLICZKĘ PRZYDROŻNĄ PRZY ULICY SZKOLNEJ W ŁOMAZACH. KAPLICZKA ZOSTAŁA UFUNDOWANA PRZEZ MARTYNIUKA ANDRZEJA S. STEFANA Z WÓLKI KORCZOWSKIEJ W ROKU UBIEGŁYM, OKRESOWO MIESZKAJĄCEGO U SYNA MARIANA W ŁOMAZACH, O CZYM JEST WPIS W NINIEJSZEJ KRONICE POD ROKIEM 1994. OBECNIE W KAPLICZCE JEST INNA FIGURKA CHRYSTUSA.

W TYM ROKU POBUDOWANO STARANIEM TAMTEJSZYCH MIESZKAŃCÓW KAPLICZKĘ PRZYDROŻNĄ W LUBENCE. WIĘKSZEGO FORMATU I Z WEJŚCIOWYMI DRZWIAMI. USYTUOWANA NA POCZĄTKU WSI OD STRONY SZOSY ŁOMAŻY-HUSZCZA. WEWNĄTRZ FIGURKA PANA JEZUSA MIŁOSIERNEGO. KAPLICĘ POŚWIĘCIŁ PROBOSZCZ PARAFII KSIĄDZ ANTONI BUBEŁA DNIA 6 SIERPNIA 1995 ROKU.

W KRASÓWCE NA POCZĄTKU WSI OD STRONY BIELAN ISTNIAŁA OD DAWNA PRZYDROŻNA KAPLICZKA. W ROKU 1994 MIESZKAŃCY KRASÓWKI WŁASNYM STARANIEM I NA WŁASNY KOSZT OBUDOWALI JĄ ŻUŻLOWYMI PUSTAKAMI W TEN SPOSÓB, ŻE ZNALAZŁA SIĘ ONA W PREZBITERIUM NOWOWYBUDOWANEJ KAPLICY. POZOSTAŁA CZĘŚĆ KAPLICY MA WIELKOŚĆ DUŻEGO POKOJU MIESZKALNEGO. SUFIT DOBUDOWANEJ KAPLICY JEST DREWNIANY, CZĘŚĆ WYŻSZA DACHU NAKRYTA JEST ETERNITEM, A CZĘŚĆ NIŻSZA BLACHĄ. CAŁOŚĆ OGRODZONA DREWNIANYMI SZTACHETAMI. WEWNĄTRZ FIGURKA MATKI BOŻEJ Z LOURDES. JUŻ PRZED ŚWIĘTAMI WIELKANOCNYMI 1995 ROKU W KAPLICY W KRASÓWCE, PIĘKNIE URZĄDZONEJ, ODBYŁO SIĘ POŚWIĘCENIE PRZYNIESIONEJ PRZEZ PARAFIAN Z KRASÓWKI PASCHALNEJ ŻYWNOŚCI PRZYGOTOWANEJ DO SPOŻYCIA NA WIELKANOCNE STOŁY. PIERWSZA MSZA ŚWIĘTA W TEJ KAPLICY ODPRAWIONA ZOSTAŁA W CZASIE POŚWIĘCENIA PÓL W TEJ MIEJSCOWOŚCI W DRUGI DZIEŃ ZIELONYCH ŚWIĄT DNIA 5 CZERWCA 1995 ROKU. POCZYNAJĄC OD MIESIĄCA WRZEŚNIA 1995 ROKU MSZE ŚWIĘTE W KAPLICY W KRASÓWCE ODPRAWIANE SĄ RAZ W MIESIĄCU PRZEZ KAPŁANÓW Z ŁOMAŻ, PONIEWAŻ WIEŚ KRASÓWKA JEST W SKŁADZIE ŁOMASKIEJ PARAFII. TRWA JESZCZE DOBUDOWA ZAKRYSTII PRZY KAPLICY. CAŁKOWITE ZAKOŃCZENIE BUDOWY I POŚWIĘCENIE KAPLICY PRZEZ KSIĘDZA BISKUPA SIEDLECKIEGO PLANOWANE JEST W ROKU 1966.

W BUDOWANYM DOMU PARAFIALNYM W ŁOMAŻACH TRWAŁY W TYM ROKU PRACE WYKOŃCZENIOWE. W BUDYNKU PLEBALNYM I W GARAŻU WYKONANA ZOSTAŁA INSTALACJA ELEKTRYCZNA I W OBU BUDYNKACH WYKONANO WEWNĘTRZNE TYNKI. PONADTO W BUDYNKU PLEBALNYM, CZYLI MIESZKALNO-KATECHETYCZNYM, ZAMONTOWANO LASTRIKOWE PARAPETY. SPOŁECZNIE PRZEZ MIESZKAŃCÓW SOŁECTWA BIELANY, POD KIEROWNICTWEM SOŁTYSA EUGENIUSZA SUCHARZEWSKIEGO, NAWIEZIONA ZOSTAŁA ZIEMIA I WYRÓWNANY ZOSTAŁ PLAC MIĘDZY BUDOWANYM BUDYNKIEM PLEBALNYM, A GARAŻEM. OGÓLNIE PRACAMI KIERUJE PROBOSZCZ PARAFII KSIĄDZ ANTONI BUBEŁA.

W 1993 ROKU SPOŁECZNIE, STARANIEM CZĘŚCI MIESZKAŃCÓW WSI STUDZIANKA ZOSTAŁA WYBUDOWANA KAPLICZKA PRZY SKRZYŻOWANIU SZOSY WE WSI I DROGI W KIERUNKU MIEJSCOWOŚCI SZENEJKI. W MIEJSCU TYM OD DAWNA ISTNIAŁ KRZYŻ DREWNIANY, KTÓRY Z BIEGIEM LAT ULEGŁ NATURALNEMU ZNISZCZENIU. WIELKOŚĆ KAPLICZKI: 2,20 METRÓW DŁUGOŚCI I 2,00 METRY SZEROKOŚCI. ŚCIANY

Z CEGŁY, DACH KRYTY BLACHĄ OCYNKOWANĄ. KAPLICZKA POSIADA WEJŚCIOWE DRZWI. WEWNĄTRZ FIGURA MATKI BOŻEJ. KAPLICZKA ZOSTAŁA POŚWIĘCONA W CZASIE UROCZYSTOŚCI ŚWIĘCENIA PÓL W 1993 R.

W TYM TEŻ CZASIE ODNOWIONA ZOSTAŁA INNA KAPLICZKA PRZYDROŻNA W STUDZIANCE ZNAJDUJĄCA SIĘ NA POCZĄTKU WSI STUDZIANKA OD STRONY ORTELA KRÓLEWSKIEGO.

*

magazyn **Dziennik**

GAZETA PORANNA REGIONU ŚRODKOWOWSCHODNIEGO

3 listopada 1995 r.

PIĄTEK

Rok III Nr 238 (574)

ISSN 1230-7203

Wydanie A-B

Cena 80 gr (8000 zł)

NUMER INDEKSU 348325

13 kandydatów na fotel prezydencki

W wyścigu do fotela prezydenckiego pozostało „tylko" 13 pretendentów. Wczoraj z kampanii wyborczej wycofali się dwaj z nich, Bogdan Pawłowski i Leszek Moczulski. Obaj apelowali do swoich wyborców o poparcie w nadchodzącej elekcji Lecha Wałęsy. Przypomnijmy, że wcześniej swoje rezygnacje zgłosili Lech Kaczyński i Marek Markiewicz.

GMINNE WYNIKI WYBORÓW PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W DNIU 5 LISTOPADA 1995 R.

PIERWSZA TURA GŁOSOWANIA.

DNIA 5 LISTOPADA 1995 ROKU ODBYŁA SIĘ PIERWSZA TURA WYBORÓW PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ. KANDYDOWAŁO 13 OSÓB. NA POCZĄTKU KAMPANII ZAREJESTROWANYCH BYŁO 17 KANDYDATÓW, ALE PÓŹNIEJ 4 OSOBY SWOJE KANDYDATURY WYCOFAŁY.

PONIEWAŻ ŻADEN Z KANDYDATÓW W KRAJU NIE OTRZYMAŁ WYMAGANEJ WIĘKSZOŚCI GŁOSÓW, DNIA 19 LISTOPADA BIEŻĄCEGO ROKU ODBĘDZIE SIĘ DRUGA TURA WYBORÓW. KANDYDOWAĆ BĘDĄ: ALEKSANDER KWAŚNIEWSKI I LECH WAŁĘSA.

NA NASTĘPNEJ STRONIE WYNIKI WYBORÓW W NASZEJ GMINIE Z DNIA 5 LISTOPADA 1995 ROKU.

WYSZCZEGÓLNIENIE	OBWODY GŁOSOWANIA							RAZEM W GMINIE
	NR.1 W DUBOWIE.	NR.2 W HUSZCZY.	NR.3 W KORCZÓWCE.	NR.4 W ŁOMAZACH.	NR.5 W BURWINIE.	NR.6 W KOPYTNIKU.	NR.7 W KOSZOŁACH.	
WYBORCÓW W GMINIE UPRAWNIONYCH DO GŁOSOWANIA	536	619	416	1.950	254	330	261	4.366
LICZBA KART WYJĘTYCH Z URNY	370	371	263	1.314	150	221	182	2.871
GŁOSÓW NIEWAŻNYCH BYŁO	7	4	10	29	3	10	3	66
GŁOSÓW WAŻNYCH ODDANO	363	367	253	1.285	147	211	179	2.805
POSZCZEGÓLNI KANDYDACI OTRZYMALI NASTĘPUJĄCE ILOŚCI WAŻNYCH GŁOSÓW:								
1. BUBEL LESZEK	-	-	-	1	-	-	-	1
2. GRONKIEWICZ - WALTZ HANNA	2	14	4	35	-	4	3	62
3. KORWIN - MIKKE JANUSZ	5	3	3	12	-	1	1	25
4. KOŻLUK TADEUSZ	-	1	1	9	1	-	-	12
5. KURON JACEK	21	3	1	50	2	7	3	87
6. KWAŚNIEWSKI ALEKSANDER	147	55	93	411	26	52	33	817
7. LEPPER ANDRZEJ	17	14	19	48	13	2	5	118
8. OLSZEWSKI JAN	17	65	35	185	20	40	14	376
9. PAWLAK WALDEMAR	82	39	40	230	52	35	36	514
10. PIETRZAK JAN	3	4	1	17	1	-	2	28
11. PIOTROWICZ KAZIMIERZ	-	-	-	-	-	-	-	-
12. WAŁĘSA LECH	62	159	50	269	30	69	81	720
13. ZIELIŃSKI TADEUSZ	7	10	6	18	2	1	1	45
RAZEM:	363	367	253	1.285	147	211	179	2.805

*

Lubelszczyzna
Dziennik
GAZETA PORANNA REGIONU ŚRODKOWOWSCHODNIEGO

7 listopada 1995 r.
WTOREK
Rok III Nr 241 (577)
ISSN 1230-7203
Wydanie A-B
Cena 50 gr (5000 zł)
NUMER INDEKSU 348325

W naszym regionie zwyciężył wyraźnie A. Kwaśniewski przed L. Wałęsą

Zwycięzcy i przegrani

Oficjalne wyniki wyborów prezydenckich będą znane najprawdopodobniej już dziś. Jednak ze wstępnych podliczeń głosów, których dokonały wojewódzkie komisje wyborcze, wynika, że zdecydowanymi zwycięzcami pierwszej tury wyborów zostali: Aleksander Kwaśniewski i Lech Wałęsa. Oni też zmierzą się w drugiej turze wyborów – 19 listopada. Wbrew pierwszej prognozie, opartej na sondażu OBOP, okazało się, że najwięcej głosów oddano na A. Kwaśniewskiego, który o kilka procent wyprzedził obecnego prezydenta.

Po zsumowaniu rezultatów wyborów w 40 województwach, lider SLD miał 36,51 proc. głosów, L. Wałęsa natomiast 32,31 proc. Pozostali kandydaci uzyskali: J. Kuroń – 8,5 proc., J. Olszewski - 6,71 proc., W. Pawlak – 5,35 proc., T. Zieliński – 3,32 proc., H. Gronkiewicz-Waltz – 2,52 proc., J. Korwin-Mikke – 2,07 proc., A. Lepper – 1,5 proc., J. Pietrzak – 1,04 proc., T. Kozłuk – 0,16 proc., Z. Piotrowicz – 0,07 proc. i L. Bubel – 0,04 proc. Według tych samych danych frekwencja wyniosła 64,64 proc.

W regionie też Kwaśniewski przed Wałęsą

We wszystkich województwach naszego regionu kolejność na dwóch pierwszych miejscach była taka sama jak w całym kraju. Lepiej niż w innych regionach wypadli natomiast: J. Olszewski, W. Pawlak i A. Lepper, słabiej natomiast J. Kuroń. Oto szczegółowe wyniki:

Woj. białskopodlaskie:
A. Kwaśniewski 45.002 głosy; 32,21 proc.
L. Wałęsa 39.367; 28,18 proc.
W. Pawlak 17.987; 12,87 proc.
J. Olszewski 15.585; 11,15 proc.
J. Kuroń 8.137; 5,82 proc.
A. Lepper 3.910; 2,80 proc.
H. Gronkiewicz-Waltz 3.177; 2,27 proc.
T. Zieliński 3.075; 2,20 proc.
J. Korwin-Mikke 1.550; 1,11 proc.
J. Pietrzak 1.360; 0,97 proc.
T. Kozłuk 366; 0,26 proc.
K. Piotrowicz 122; 0,08 proc.
L. Bubel 39; 0,03 proc.

Uprawnionych do głosowania było 219.380, udział wzięło 142.788 czyli 65,1 proc. Głosów ważnych oddano 139.677.

Lubelszczyzna
Dziennik
GAZETA PORANNA REGIONU ŚRODKOWOWSCHODNIEGO

8 listopada 1995 r.
ŚRODA
Rok III Nr 242 (578)
ISSN 1230-7203
Wydanie A-B
Cena 50 gr (5000 zł)
NUMER INDEKSU 348325

Dwuprocentowa przewaga Kwaśniewskiego

Oficjalne wyniki wyborów

Państwowa Komisja Wyborcza podała wczoraj oficjalne wyniki niedzielnych wyborów prezydenckich. Komisja potwierdziła, że A. Kwaśniewski i L. Wałęsa przeszli do drugiej tury wyborów prezydenckich. Wyniki I tury okazały się bardzo zbliżone do prognoz Ośrodka Badania Opinii Publicznej podanych podczas wieczoru wyborczego w TVP. Według oficjalnych danych lider SLD A. Kwaśniewski uzyskał 35,11 proc. ważnych głosów (OBOP przewidywał o 0,3 proc. mniej), a prezydent L. Wałęsa – 33,11 proc. (OBOP prognozował rezultat lepszy tylko o 0,2 proc.). Różnice między wynikami pozostałych kandydatów a szacunkami ośrodka były jeszcze mniejsze. Z danych Państwowej Komisji Wyborczej wynika, że J. Kuroń uzyskał 9,22 proc. poparcia, J. Olszewski – 6,86 proc., W. Pawlak – 4,31 proc., T. Zieliński – 3,53 proc., H. Gronkiewicz-Waltz – 2,76 proc., J. Korwin-Mikke – 2,40 proc., A. Lepper – 1,32 proc., J. Pietrzak – 1,12 proc., T. Kozłuk – 0,15 proc., K. Piotrowicza – 0,07 proc., L. Bubel – 0,04 proc. (ww)

OBCHODY 77 ROCZNICY ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI.

W OKRESIE PO PIERWSZEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ DZIEŃ 11 LISTOPADA BYŁ ŚWIĘTEM PAŃSTWOWYM I OBCHODZONY BYŁ JAKO ŚWIĘTO ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI W 1918 ROKU. TAK BYŁO JESZCZE PRZEZ KILKA LAT PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ, A NASTĘPNIE ŚWIĘTO TO ZOSTAŁO ZNIESIONE. PONOWNIE DZIEŃ TEN USTANOWIONY ZOSTAŁ DNIEM ŚWIĄTECZNYM I WOLNYM OD PRACY DOPIERO W 1989 ROKU.

POCZYNAJĄC OD 1990 ROKU W NASZEJ GMINIE DZIEŃ 11 LISTOPADA POŁĄCZONY BYŁ Z NABOŻEŃSTWEM RELIGIJNYM, A GMINNE UROCZYSTOŚCI ORGANIZOWANO W ŁOMAZACH. NIEJEDNOKROTNIE SĄ OPISY OBCHODÓW TYCH UROCZYSTOŚCI W NINIEJSZEJ KRONICE.

W TYM ROKU UROCZYSTOŚCI GMINNE Z OKAZJI 77-TEJ ROCZNICY ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI W 1918 ROKU ODBYŁY SIĘ W ŁOMAZACH, W NIEDZIELĘ DNIA 12 LISTOPADA. O GODZINIE

9.30 ODPRAWIONA ZOSTAŁA MSZA ŚWIĘTA W INTENCJI OJCZYZNY CELEBROWANA PRZEZ KSIĘDZA PROBOSZCZA ANTONIEGO BUBEŁĘ Z UDZIAŁEM LICZNIE PRZYBYŁYCH KOMBATANTÓW ZE ZWIĄZKOWYM SZTANDAREM I MŁODZIEŻY SZKOLNEJ Z ŁOMAŻ, TAKŻE ZE SWOIM SZTANDAREM. NASTĘPNIE PO MSZY, O GODZINIE 11.00 W SZKOLE PODSTAWOWEJ W ŁOMAŻACH ODBYŁA SIĘ UROCZYSTA AKADEMIA, NA KTÓRĄ PRZYBYLI:

- WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK.
- SEKRETARZ GMINY ŁOMAŻY MARIANNA ŁOJEWSKA.
- CZŁONKOWIE ZWIĄZKU KOMBATANTÓW I BYŁYCH WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ Z PREZESEM ZARZĄDU GMINNEGO ZWIĄZKU HENRYKIEM SZOPLIŃSKIM Z ŁOMAŻ.
- DYREKTOR SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAŻACH ROMUALD SZUDEJKO.
- MŁODZIEŻ SZKOLNA, NAUCZYCIELE I MIESZKAŃCY GMINY.

NA AKADEMII PRZEMÓWIENIE OKOLICZNOŚCIOWE WYGŁOSIŁ SEKRETARZ ZARZĄDU GMINNEGO ZWIĄZKU KOMBATANTÓW I BYŁYCH WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ JÓZEF CZYŻEWSKI ZAMIESZKAŁY W ZARZECE. NASTĘPNIE ODBYŁA SIĘ CZĘŚĆ ARTYSTYCZNA W WYKONANIU MŁODZIEŻY, A ZORGANIZOWANA WSPÓLNIE PRZEZ GMINNE OŚRODKI KULTURY W ŁOMAŻACH I W ROSSOSZU. KOŃCOWE PRZEMÓWIENIE, WYRAŻAJĄCE GŁÓWNIE PODZIĘKOWANIE ZA UDZIAŁ I ZORGANIZOWANIE AKADEMII, WYGŁOSIŁ WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK.

*

Lubelszczyzna
Dziennik
GAZETA PORANNA REGIONU ŚRODKOWOWSCHODNIEGO
14 listopada 1995 r.
WTOREK
Rok III Nr 246 (582)
ISSN 1230-7203
Wydanie A-B
Cena 50 gr (5000 zł)
NUMER INDEKSU 348325

Zmiany po weryfikacji

Bialski OZPN dokonał weryfikacji rozgrywek, w wyniku których duże zmiany zaszły w końcowej klasyfikacji klasy A. Końcowa tabela w tej klasie rozgrywek przedstawia się następująco:

1.	Zryw Kolembrody	20	25–12
2.	Płomień Rudno	20	16–9
3.	GLKS Jabłoń	18	23–12
4.	Agrosport L. P.	16	23–19
5.	Sokół Brzozowica	13	25–15
6.	Małaszewicze	13	32–25
7.	Granit Siemień	11	21–27
8.	Tajfun Brzostówiec	8	16–23
9.	Kobylany	7	26–31
10.	Niwa Łomazy	3	8–42

Jednocześnie po weryfikacji tabela juniorów po rundzie jesiennej przedstawia się następująco:

1.	Agrosport L. P.	17	22–7
2.	Niwa Łomazy	12	19–8
3.	Granit Siemień	12	15–13
4.	GLKS Jabłoń	11	25–22
5.	Małaszewicze	10	24–10
6.	Kobylany	7	12–16
7.	Sokół Brzozowica	7	10–21
8.	Tajfun Brzostówiec	4	5–35

(AF)

Wśród trampkarzy

W zakończonych rozgrywkach o mistrzostwo województwa trampkarzy starszych i młodszych po rundzie jesiennej kolejność przedstawia się następująco:

Trampkarze starsi

1.	Victoria Parczew	16	22–6
2.	Huragan Międzyrzec	12	20–13
3.	MOSiR Podlasie	10	9–10
4.	Janovia Janów Podl.	6	13–15
5.	Tytan Wisznice	6	6–12
6.	Orzeł Łosice	5	7–15
7.	Orlęta Radzyń	4	12–18

Trampkarze młodsi

1.	Szóstka Podl. B. P.	19	46–9
2.	Victoria Parczew	14	24–10
3.	Niwa Łomazy	13	19–8
4.	Orzeł Łosice	12	14–15
5.	MOSiR Podl. B. P.	10	8–8
6.	GLKS Rokitno	6	21–23
7.	Janovia Janów Podl.	4	17–22
8.	Huragan Międzyrz.	0	1–55.

(AF)

Policyjne awanse

Więcej oficerów na Podlasiu

Awanse na wyższe stopnie oficerskie otrzymali funkcjonariusze bialskopodlaskiej policji.

Komendant wojewódzki w Białej Podlaskiej podinspektor **Piotr Nowak** awansował na stopień inspektora policji. Komendant rejonowy policji w Białej Podlaskiej nadkomisarz **Zbigniew Lisiecki** mianowany został podinspektorem, podobnie jak i jego zastępcy – nadkomisarze **Leon Litwiniuk** i **Bogdan Kołodziuk**. Również na stopień podinspektora awansowany został nadkomisarz **Michał Nowak**, komendant rejonowy policji w Radzyniu Podlaskim. Kilku naczelników wydziałów KWP w Białej Podlaskiej też awansowano na stopnie podinspektorów, a wielu funkcjonariuszy otrzymało awanse na wyższe stopnie oficerskie, aspiranckie i podoficerskie.

(ol)

WYMIENIONY OBOK ZBIGNIEW LISIECKI POCHODZI Z KOLONII CHODOWO GMINY ŁOMAZY. OBECNIE PODINSPEKTOR W POLICJI, TO DAWNIEJ MAJOR.

*

TOM X-TY KRONIKI GMINY ŁOMAZY ZAKOŃCZONY ZOSTAŁ DNIA 14 LISTOPADA 1995 ROKU. KRONIKĘ PROWADZIŁ WACŁAW SZUDEJKO, EMERYTOWANY SEKRETARZ URZĘDU GMINY W ŁOMAZACH, NA ZLECENIE WÓJTA GMINY ŁOMAZY WALDEMARA DROŹDZIUKA.